8009

IV









Wykłady. Prawo publiczne
Z r. 1892.

Prawo publiczne.

4/5 1892.

§. 1. Rzeczpospolita i jej prowincyje. Rzeczpospolita polska z trzech prowincyj się składała: z Wielkopolski, z Małopolski i Litwy, a każda z tych prowincyj znowu składała się z województw i ziem.

[właściwa Wielkopolska, Kujawy, Mazowsze, Prusy i Pomorze czyli]

[Kujawskie,]

a. Wkład prowincyi wielkopolskiej wchodziły województwa: poznańskie, kaliskie, sieradzkie, łęczyckie, brzeskie, inowłocławskie, płockie, rawskie, mazowieckie, podlaskie, gnieźnieńskie (od r. 1768), chełmińskie, malborskie i pomorskie oraz ziemie wieluńska i dobrzyńska;

[właściwa Małopolska, Ruś czerwona, Oświęcim i Zator czyli]

b. wkład prowincyi małopolskiej wchodziły województwa: krakowskie, sandomirskie, lubelskie, ruskie, bełzkie, podolskie, kijowskie, wołyńskie, bracławskie i czernichowskie, dalej księstwa oświęcimskie i zatorskie oraz ziemie chełmska i halicka.

Te dwie prowincyje razem wzięte składały królestwo polskie w ściślejszem tego słowa znaczeniu, czyli tak zwaną koronę w odróżnieniu od trzeciej prowincyi t. j. wielkiego księstwa litewskiego.

[Żmudź]

c. Litwa wreszcie obejmowała województwa: wileńskie, trockie, smoleńskie, połockie, nowogrodzkie, witebskie, mścisławskie, mińskie, brzeskie-litewskie, tudzież Inflanty oraz księstwa kurlandzkie i żmudzkie.

Podział rzeczypospolitej na prowincye dawnych sięga czasów. Początek swój po czątek jeszcze w testamentowych rozporządzeniach Bolesława Krzywoustego. Wiadomo mianowicie Panom, iż Bolesław Krzywousty umierając, państwo polskie pomiędzy swoich pięciu synów w ten sposób podzielił, iż ustanowił oprócz Krakowa cztery osobne dzielnice, Kraków zaś nie

./.

miał stanowić dla siebie osobnej dzielnicy, lecz miał przypadać każdoczesnemu senioro-wi w podziale oprócz jego dzielnicy ~~rodzi~~ ojczystej. Pierwszą dzielnicę stanowił Szląsk, Sieradz, Łęczyca i Pomorze, która wraz z Krakowem dostała się najstarszemu synowi Władysławowi II; drugą dzielnicę stanowiło Mazowsze wraz z Kujawami oraz ziemiami Chełmińską, Dobrzyńską i Michałowską; a ta dzielnica dostała się Bolesławowi Kędzierzawemu; trzecia dziel-nica objęła Gniezno, Poznań i Kalisz i do-stała się Mieszkowi Staremu. Ta dzielni-ca zwie się później Polską (Polonia) lub też wielkopolską ⌈w właściwem tego słowa znaczeniu⌉. Czwartą wreszcie dzielni-cę ⌈stanowił Sandomierz i Lublin ⌈przeznaczona dla Henryka,⌉ do któ-rej po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego przyłączony został także Kraków, i ta dzielnica zwie się później Małopolską. Najmłodszy syn Krzywoustego Kazimierz nie otrzymał żadnej dzielnicy: jest przy-puszczenie, iż Kazimierz urodził się dopie-ro po śmierci ojca i dla tego nie otrzymał żadnego opatrzenia. Najstarszy rocznik Kapituły Katedralnej Krakowskiej kła-dzie pod rokiem 1138 naprzód śmierć Krzywoustego, a potem dopiero urodziny Kazimierza.

W ten sposób powstał podział Królestwa pol-skiego na dzielnice czyli ~~na~~ prowincye.

Wnet jednak zaszły w tym podziale za-sadnicze zmiany. Bunt możnowładców z ar-cybiskupem gnieźnieńskim na czele, pod-niesiony przeciw Władysławowi II, ⌈zerwano w obronie uci-śnionych przez niego współbraci⌉ ~~[illegible]~~, skończył się [illegible] pokonaniem Władysława II, wy-gnaniem onegoż z kraju i utratą tak własnej dzielnicy jako i senioratu na Krakowie. Po śmierci Władysława II uzyskali synowie jego wydanie

./.

sobie Śląska jako swej ojcowskiej dzielnicy; usiłowania jednak [ich następców, zwłaszcza] Henryka Brodatego do odzyskania senioratu, prowadzone przezeń i przez jego syna Henryka Pobożnego, rozbiły się wskutek śmierci tegoż ostatniego w r. 1241 w bitwie z Tatarami pod Lignicą. Bezpotomna śmierć Henryka ks. sandomirskiego oraz Leszka ks. mazowieckiego, synów Bolesława Krzywoustego, podała dzielnice sandomirską i mazowiecką Kazimirzowi Sprawiedliwemu, który nadto uzyskał seniorat na Krakowie. Po śmierci Mieszka Starego, który kilkakrotnie z różnem szczęściem o seniorat krakowski się kusił, pozostał Kraków przy małoletnich dzieciach Kazimirza Sprawiedliwego i stanowił już odtąd integralną część dzielnicy małopolskiej.

Reintegracyę pojedynczych dzielnic w jedną wspólną całość rozpoczyna się [dopiero] za Przemysław II. Książę ten wskutek bezpotomnej śmierci stryja swego Bolesława Pobożnego zdołał naprzód dzielnicę wielkopolską napowrót w jedną połączyć całość. W r. 1295 wskutek testamentu Mszczuga księcia pomorskiego, uzyskał Pomorze. Na tej podstawie starał się [w kuryi apostolskiej] o przywrócenie korony polskiej i uzyskał takową, koronowany jako król polski w d. 26 lipca 1295. Ginie wprawdzie Przemysł II już w roku następnym 1296 z ręki skrytobójczej, nie zdoławszy posunąć dalej dzieła reintegracyi dzielnic dawnej Polski, znajduje atoli w Władysławie Łokietku dzielnego i wytrwałego wykonawcę rozpoczętego dzieła. Po długich walkach z przemożnym nieprzyjacielem udało się wreszcie temu księciu skoja-

jarzyć pod swem berłem Małopolskę i Wiel-
kopolskę i część dzielnicy sieradzko-łę-
czycko-kujawskiej, tak że tylko jeszcze
dzielnica mazowiecka i część Kujaw pro-
[udzielnych] ich osobnych Książąt zachowały oraz Szląsk,
który dla rzeczypospolitej zarazem stra-
cony został. W roku 1320 dał się Łokietek
koronować królem polskim. Jeszcze w XIV
wieku przypadły pozostałe części Kujaw
i niektóre części dzielnicy mazowieckiej
Koronie polskiej, dalsze części ~~tej~~ dzielnicy,
mazowieckiej, mianowicie ziemia rawska i płocka
przypadły w ciągu wieku XV, ostatnie
zaś, to jest ziemie czerska i warszaw-
ska przypadły dopiero w r. 1526 po zu-
pełnem wygaśnięciu linii Piastów ma-
zowieckich na Stanisławie i Januszu
synach Konrada III.

Z rokiem przeto 1526 i wcieleniem
Mazowsza do Korony należy uważać
reintegracyję dzielnic dawnej Polski
piastowskiej za dokończoną.

Wedle tego powinna się była Korona ~~za~~-
[wyłączeniem] z ~~uwzględnieniem~~ wyłączeniem utraconego Szląska
rozpadać na cztery dzielnice czyli pro-
wincye, mianowicie na Wielkopol-
skę, Małopolskę, Mazowsze i dziel-
nicę sieradzko-łęczycko-kujawską.
Ale fakt, że w chwili reintegracyi ~~za~~
pod berłem Łokietka główny zrąb no-
wego królestwa polskiego stanowiły
tylko dwie dzielnice: Wielkopolska
i Małopolska i część tylko dzielnicy
kujawskiej, Mazowsze zaś dopiero we
dwa wieki później ostatecznie do Ko-
rony przyłączone zostało, przeto owe
dwie dzielnice Wielkopolska i Mało-
polska stały się drogą zwyczaju pod-
stawą terytoryalnego podziału rzeczy-
pospolitej polskiej, tak ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ że wszelkie pó-

źniejsze terytoryalne nabytki już tylko do tych dwóch prowincyi lub do Litwy, która wśród czasie jako trzecia prowincya przybyła, przyłączane były.

Tym sposobem przyłączone zostały do prowincyi wielkopolskiej ziemie dzielnicy sieradzko-łęczycko-kujawskiej, Mazowsze, Prusy i Pomorze; do prowincyi małopolskiej cała Ruś czerwona; do prowincyi litewskiej Ruś biała, Żmudź, Kurlandya i Inflanty [zostały wspólną Korony i Litwy własnością].

—o—

§ 2. Litwa i jej unia z Polską.

Stosunek Litwy do Polski opiera się na całym szeregu dokumentów wydanych w ciągu XV. i XVI wieku, z których atoli najważniejszemi są akt unii horodelskiej z r. 1413 oraz akt unii lubelskiej z r. 1569. Źródłem zawiązania wzajemnych stosunków między Polską a Litwą było małżeństwo królowej polskiej Jadwigi z Jagiełłą, ówczesnym książęciem czyli królem litewskim. Pierwsze wszelako określenie wzajemnego stosunku tych ~~dwóch~~ dwóch narodów do siebie nastąpiło dopiero aktem wydanym w Wilnie w r. 1401.

Wielmożowie litewscy poświadczają tym aktem, że panowie polscy ich księcia Władysława królem polskim sobie obrali, wywiódłszy go z błędów pogańskich, za którymto przykładem i oni wiarę chrześciańską przyjęli. Przyrzekają więc temuż królowi Władysławowi i Koronie polskiej nieodstępnie wiary dotrzymać, przy nich stać, bronić ich przeciw wszelkim nieprzyjaciołom i popierać ich dobro tak jako swoje własne. Że zaś król Władysław z szczególnej swej łaski wielkie księstwo litewskie wraz z należnemi doń ziemiami, wielkiemu księciu Witoldowi nadał,

(którato ostatnia prowincya uważaną była za)

—o— Jakkolwiek każda z powyższych prowincyj wytwarzała swoje odrębne prawodawstwo, to jednak ~~po~~ ustawodawstwa małopolskie i wielkopolskie zasymilowały się z czasem i zlały w jedną całość. Mazowsze jednak silniej jak inne prowincye ~~wytworzyło~~ (wyrobiło) swoje ustawodawstwo partykularne. W chwili połączenia z Koroną polską, zachowało Mazowsze te swoje partykularne prawa, które objęte zostały później w zbiorze Goryńskiego, a gdy Mazowsze następnie pragnęło porównać prawa swe z prawem polskiem, to zwyczaje te mazowieckie, jakie i nadal jako obowiązujące pozostawiło, ~~ze~~ ~~kurenda~~ otrzymało zatwierdzone przez króla Stefana w r. 1576 pod nazwą „Excepta ducatus Masoviae.”

przyrzekają ci wielmożowie, iż księstwo to wraz z wszelkimi grodami, ziemiami i mieszkańcami po śmierci wielkiego księcia ~~do~~ Witolda do króla Władysława i do korony polskiej powrócić ma, a oni obowiązują się wraz z potomkami swymi stać przy królu Władysławie i koronie polskiej, jej podlegać i służyć, ~~[illegible]~~ żadnego innego pana sobie nie obierać: z tym jedynie warunkiem, że gdyby król Władysław wcześniej bezpotomnie umarł, natenczas panowie polscy bez wiedzy i rady wielkiego księcia Witolda, króla sobie obierać samowolnie nie mają.

W Horodle r. 1413 zawarty został pierwszy akt unii pomiędzy Polską a Litwą dnia 2 października. Trzema osobnemi aktami uregulowane zostały wzajemne stosunki oraz prawa i obowiązki Polaków i Litwinów. Pierwszy akt wydany został przez króla polskiego Władysława Jagiełłę i wielkiego księcia litewskiego Witolda, drugi przez wielmożów i rycerstwo polskie, trzeci wreszcie przez wielmożów i rycerstwo litewskie.

Przywilej króla i wielkiego księcia zawiera następujące postanowienia:

1. Ziemie litewskie wraz z ich mieszkańcami uwolnione zostają od jarzma niewoli, jakie na nich dotychczas ciążyło, i mają być odtąd uczestnikami tych swobód, wolności, przywilejów, łask i egzempcyj, jakie ~~[illegible]~~ są zwyczajne tym, co wiarę katolicką wyznawają;

2. Pragnąc ziemie litewskie uchronić przed zdradzieckiemi knowaniami i napadami Krzyżaków oraz ich sprzymierzeńców, król Władysław jako pan i dziedzic takowych, za przyzwo-

leniem wielmożów, szlachty i bojarów ziemie te wraz z wszelkiemi ich przynależytościami i prawami do Korony polskiej na wieczne czasy przyłącza, wciela, jednoczy i spojmierza.

3. Wszystkie kościoły w ziemi litewskiej tak katedralne jak i kolegiackie, parafialne i klasztorne używać mają takich swobód, wolności i exempcyj, jakich używają kościoły w Królestwie polskiem.

4. Panowie, szlachta i bojarowie ziem litewskich, ~~gdy tylko~~ oile będą religii katolickiej i kościołowi rzymskiemu poddani, używać mają w przywilejach i darowiznach im udzielonych tych samych praw, jakich używają panowie i szlachta Królestwa polskiego.

5. Przerzeczeni panowie i szlachta ziem litewskich mają dzierżyć majętności swe ojczyste oraz darowizny książęce wiecznemi czasy, i będą mieć moc one sprzedawać, zamieniać, darować i ku wszelkim swoim pożytkom obracać, wedle zwyczaju Królestwa polskiego. Także po śmierci rodziców potomstwu nie mają być brane majętności dziedziczne, ale one mają użyć i z potomki swemi, jako panowie i szlachta Królestwa polskiego swoje majętności dzierżą i na swój użytek wedle woli obracają.

6. Także też żonom ~~[illegible]~~ swym oprawy będą mogli naznaczać na dobrach i wsiach, jakie mają po rodzicach swych albo od króla pozwolone na wieki. A córki i siostry i inne powinowate swe przerzeczeni panowie i szlachta ziem litewskich będą mogli w małżeństwo dawać mężom wedle upodobania swego ~~[illegible]~~ byle wiary katolickiej, wedle zwyczajów Królestwa polskiego;

/ który jest zdawna chowany.

7. Mimo te wolności atoli szlachta litewska jest obowiązana budować zamki, służyć wojnę i podatki dawać wedle starego zwyczaju.

8. Zwłaszcza też panowie i szlachta ziem litewskich winni są zachować wierność i stałość królowi polskiemu Władysławowi i wielkiemu księciu Witoldowi i potomkom ich tako, jako panowie i szlachta polska królom swym zwykli są chować i trzymać, na co panowie i bojarowie ziem litewskich przysięgę już uczynili, jak to jest jaśniej opisano w listach, które sobie wespółek z panami polskimi ~~zobopólnie dali~~ wzajemnie wydali.

9. Tymże obyczajem pod przysięgą i pod utraceniem dóbr swoich, panowie litewscy żadnym książętom, panom i innym jakiegokolwiek stanu ludziom, którzy ziemiom królestwa polskiego zechcą się przeciwić, rady, łaski i podpomożenia żadnego nie będą dawać, ale onych jako nieprzyjacieli ziemi i państw litewskich wszystką mocą będą niszczyć: jakoż to panowie i szlachta przerzeczni imieniem swem i potomków swych przez przysięgę czynić się zobowiązali.

10. Także dostojeństwa i urzędy, jakie w królestwie polskiem postanowione są, takie i na Litwie postanowione i urzędzone będą. A na takowe dostojeństwa nie będą wybierani, jeno którzy są wiary katolickiej i poddani świętemu rzymskiemu kościołowi. Też urzędy ziemskie wieczne, jako są kasztelanie i inne, jeno chrześcijańskiej wiary ludziom będą nadawane i ciż też tylko do rady królewskiej będą dopuszczani; albowiem częstokroć różność wiary powoduje różność umysłów i rady bywają zdra-

dzane, które powinny zostać w tajemnicy.

11. Wszyscy też, którym listy i przywileje bywają nadawane, nie opuszczą nigdy ani króla polskiego Władysława ani wielkiego księcia litewskiego Witolda ani ich potomków królów polskich i wielkich książąt litewskich.

12. Panowie i szlachta litewska nie mają po śmierci wielkiego księcia Witolda nikogo obierać na wielkie księstwo, jedno tego, którego im król polski lub jego potomkowie za radą prałatów i panów polskich oraz litewskich wskażą; i również prałaci, panowie i szlachta królestwa polskiego, gdyby król polski bezpotomnie zeszedł z tego świata, nie mają sobie króla i pana obierać bez wiadomości i rady wielkiego księcia oraz panów szlachty ziem litewskich.

13. Nadanych wolności i łaski przywilejów tylko ci panowie i szlachta ziem litewskich mają zażywać, którzy do herbów szlachty królestwa polskiego przypuszczeni zostali i którzy są wiary chrześcijańskiej i poddani rzymskiego kościoła a nie schyzmatycy lub niewierni.

14. Nadto panowie i szlachta tak królestwa polskiego jako i ziem litewskich odbywać mają sejmy dla stanowienia rzeczy, kiedy tego będzie potrzeba, w Lublinie albo w Parczowie, albo na innych miejscach stosownych, za dozwoleniem i wolą królewską, dla pożytku i potrzeby królestwa polskiego i ziem litewskich.

15. W ostatnim wreszcie ustępie tego głównego przywileju horodelskiego, oznacza Witold jako wielki książę litewski za pozwoleniem Jagiełły te rody litewskie, które mają używać herbów polskich, przez rody szlache-

cie polskie, czynnie drogą adoptacyi udzielonych.

Jak już wspomnieliśmy, integralną część tego przywileju [illegible] stanowią dwa akta, jeden wydany przez szlachtę polską, drugi przez szlachtę litewską. W przywileju wydanym ze strony polskiej wielmożowie, panowie i szlachta polska oświadcza, iż domy swe, genealogje i rody, herby i klejnoty łączy z rodami szlachty i bojarów ziem litewskich w ten sposób, iż szlachta litewska ma odtąd tych herbów i klejnotów w taki używać sposób, jak gdyby one po przodkach swych odziedziczyła. Obowiązują się panowie polscy popierać zawsze sprawę i interesa szlachty litewskiej przed królem i wielkim księciem, nie prowadzić ani nie rozpoczynać przeciw nikomu wojny bez rady i porozumienia z panami litewskimi, wreszcie wyszczególniają te rody litewskie, którym herby polskie w drodze adoptacyi nadają. W podobny sposób wielmożowie i szlachta litewska, w przywileju przez siebie wydanym przyrzekają wielmożom i szlachcie polskiej nigdy ich w żadnej potrzebie nie opuszczać, lecz zawsze wiernie stać przy nich i ~~ich~~ im pomagać, również wiernie stać przy królu Władysławie, wielkim księciu Witoldzie i ich spadkobiercach, bez wiedzy i rady panów polskich z nikim wojny nie wszczynać, a na wypadek śmierci wielkiego księcia Witolda nie wybierać nikogo na wielkie księstwo, jak tylko tego, ~~tk~~ kogo im król Władysław oraz panowie polscy wskażą.

~~Nie ulega~~ Takie były zasady pierwszego połączenia Litwy z Polską. Nie ulega wątpliwości, że Litwa

pod Grunwaldem głównie przyczyniła się ~~się przyczy-~~ ~~niła~~ do zawarcia unii horodelskiej. Litwini mieli możność przekonania się naocznie, że sami własnemi siłami potędze Zakonu nigdy sprostać nie zdołają, i że z tej strony grozi im niechybna zguba, której tylko w nierozerwalnej unii z Polską zapobiedz zdołają.

W r. 1499 na sejmie wileńskim [gdy Jan Olbracht dzierżył berło Królestwa polskiego zaś Aleksander siedział na wielkoksiążęcym stolcu litewskim,] wydała szlachta litewska na żądanie szlachty polskiej ponowne potwierdzenie aktu swego horodelskiego z r. 1413.

Przywilejem mielnickim z r. 1501 wydanym przez Aleksandra [naówczas wielkiego księcia litewskiego] ~~króla zawiązgte~~ wznowioną została unia między Koroną a Litwą, i zacieśnione silniej węzły, które kraje te między sobą wiązać miały. Postanowienia tego przywileju tak opiewają:

1. Królestwo polskie oraz ~~a wielkie~~ wielkie księstwo litewskie połączone zostają w jedno nierozdzielne ciało, żeby odtąd stawiły jeden naród, jedno bractwo, jedną radę: a temu ciału przewodzić będzie jedna głowa, jeden król i pan, w miejscu i czasie do elekcyi wyznaczonym wedle zwyczaju królestwa obrany.

2. Każdy piastujący w wielkiem księstwie litewskiem godność biskupią, wojewodzińską lub kasztelańską, ~~ma~~ zajmie podczas elekcyi króla miejsce sobie naznaczone, i głosować oraz radzić będzie w ten sposób, jak głosują i radzą panowie rada koronna.

3. Ponieważ każde ciało odpowiedniemi środkami utrzymanem zostaje w tężności a przeciwnościami niszczeje, przeto tak w złych jak i dobrych okolicznościach wszystko za wspólną naradą obmyślane ~~będzie~~ wspólnemi też środkami zaradzane będzie.

4. Jednostajna więc moneta i jedno-

stajnej wagi, jak i wszystkie inne rzeczy za wspólną naradą, postanowiona będzie.

5. Wszelkie przymierza, zaczby przysięgami utwierdzone, tak długo przez obiedwie strony zachowane być winny, dopóki tego dobro tak królestwa polskiego jako i wielkiego księstwa litewskiego wymagać będzie.

6. Każdy na dostojność czyto duchowną czy świecką promowany, winien złożyć przysięgę wierności ukoronowanemu królowi polskiemu.

7. Ktokolwiek otrzyma od króla starostwo lub gród w zarząd, winien złożyć przysięgę królowi, iż grodu takowego nikomu nie wyda, krom królowi obranemu i ukoronowanemu.

8. Aby zaś pakta powyższe i uchwały na wieczne czasy nienaruszone i nieodwrzone zachowane były, każdy z panów rad i wielmożów wielkiego księstwa a z pośród szlachty przedniejszej winni takowe przysięgami i zapisami, gdy od nich żądane będą, utwierdzić.

9. Każdy też, gdy lat roztropności dojdzie, winien złożyć powyższą przysięgę, jak tylko przez panów rad w tym celu wezwany zostanie.

10. Każda strona winna być drugiej radą i pomocą; król zaś jegomość prawa i swobody, dostojeństwa i urzędy obojga państw nienaruszone zachowa, sądy, zwyczaje, przywileje, wolność oraz konstytucye dotąd używane, w obu państwach w całości utrzyma.

11. Ile kroć podczas koronacyi nowego króla przypadnie zatwierdzić prawa królestwa przez króla nowo obranego, zawsze ~~zo~~ i prawa wielkiego księstwa litewskiego zarazem mają być zatwierdzone.

12. Wszystkie przysięgi tak panów rad i starostów, jako też i tych ze szlachty, którzy do złożenia przysięgi będą pociągani, winny być wzmocnione wiarą i honorem.

Taka jest treść przywileju mielnickiego.

Jeśli porównamy postanowienia tego przywileju z postanowieniami przywileju horodelskiego, widzimy ogromny ~~so~~ skok naprzód uczyniony w celu ściślejszego zadzierzgnięcia węzłów między obuma narodami. Gdy bowiem przeważna część postanowień przywileju horodelskiego miała głównie na celu podniesienie znaczenia szlachty i bojarów litewskich przez rozszerzenie ich praw i przywilejów do tego stanowiska, na jakiem stała szlachta polska, zaś unia między tymi narodami była zaledwie tem jednem rozporządzeniem zastrzeżona, iż ani Litwini wielkiego księcia bez porady Polaków, ani Polacy króla bez rady Litwinów obierać sobie nie mają; zastrzeżenia nader wątpliwej wartości, bo nie podającego żadnego środka, jak postąpić należy, jeśli Litwini nie posłuchają rady Polaków i wybiorą sobie wielkiego księcia nieprzyjającego sojuszowi z królestwem polskiem, to przywilej mielnicki jest już wyłącznie tylko poświęcony obmyśleniu środków mających ~~ściśnie~~ połączyć oba kraje nierozerwalnemi węzły. A środki te, jakie przywilej mielnicki obmyślił, były rzeczywiście takiemi, aby za ich pośrednictwem cel pożądany osiągniętym został, zostawszy bez połączenie godności króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego w jednej osobie. W osobie króla będącego zarazem wielkim księciem litewskim, ustanowił przywilej mielnicki tego moderatora

5/5 1892.

który partykularnym dążeniom jednego lub drugiego narodu nie da wzrość do punktu niebezpiecznego.

W r. 1562 podczas sejmu piotrkowskiego przyszła sprawa unii Litwy z Koroną na nowo na porządek dzienny. Sejm ten zajęty głównie egzekucyją statutów przeciw bezprawnej alienacyi dóbr królewskich, powziął między innemi co do rewizyi przywilejów dotyczących unii, następujące postanowienie:

„Gdyż za nagłą a gwałtowną potrzebą, która nam przypadła w wielkiem księstwie litewskiem, nie mogliśmy do tego przyjść, abyśmy mogli byli rewizyę listów egzekucyi podległych, rozsądkiem sejmowym rozsądzić, zdało nam się i wszystkim stanom koronnym być za lepsze, abyśmy tę rewizyę wedle uniwersału na niniejszy sejm wydanego, wszystkich listów tak koronnych jakoteż i innych księstw, pruskich, ruskich, wszystkich stanów koronnych na przyszły sejm, za radą rad naszych koronnych i pruskich, i przyzwoleniem posłów od rycerstwa przełożyli. Także już uchwałę tę to całe a nienaruszone odkładamy na sejm przyszły … który już składamy w Łomży na św. Marcin… A ten sejm spólny z Litwą i z Prusy będziemy powinni wedle statutu złożyć; tamże już w doskonałą egzekucyę przywieść tę unię i inkorporacyę tym obyczajem, jako przywileje spólne tak dawne, jako też za króla Aleksandra uczynione uczą, a tam na tym sejmie wszystkich statutów i przywilejów koronnych debitam executionem przywiedziemy i uczynimy." x)

Tak więc postanowiona została rewizya przywilejów unii Litwy z Koroną, i na najbliższy sejm naznaczona.

Na następnym jednak sejmie w Warszawie r. 1563/4 odbytym, sprawa rewizyi unii nie mogła przyjść pod obrady, ponieważ panowie

x) Muszę panom ~~xx~~ kilku słowami wyjaśnić co to jest egzekucya, pod którem hasłem odbył się cały szereg sejmów od r. 1537 począwszy ~~[illegible]~~. Tak to dążenie przeprowadzenia niektórych przepisów statutu w wykonanie: dotyczą one zwłaszcza dóbr stołowych królewskich oraz tak zwanych incompatibiliów. Wedle statutu dobra stołowe królewskie nie mogły być w żaden sposób alienowane, tymczasem cały szereg dóbr takich było bezprawnie nadanych w dożywocie lub zastaw, przez co dochody królewskie znacznemu uszczupleniu uległy. Egzekucya statutu miała zatem na celu unieważnienie tych alienacyi przez rewizyę przywilei nadawczych i zwrot dóbr do stołu królewskiego. Inny statut nie dozwalał łączenia dwóch wysokich godności w jednej osobie, egzekucya statutu miała więc na celu zniewolić tych, którzy bezprawnie po dwie wyższe godności w swojej ~~jednej~~ piastowali osobie, do złożenia jednej z tych godności.

litewscy skwapili się dla potrzeby moskiewskiej do zgody. Złożony przeto został spólny sejm Korony do Parczowa, na którym miano się postarać o przywiedzenie stanów całego państwa do zjednoczenia, ażeby, jak się konstytucya wyraża, dawnym spiskom we wszem zadość się stało.

Z tegoż sejmu warszawskiego wydane zostały jeszcze dwa akta wielkiej doniosłości: w jednym król Zygmunt August pragnąc położyć tamę różnicy zdań, jaka się co do unii z tego powodu objawiła, że królestwo polskie miało zdawna wolne obieranie królów, gdy tymczasem Litwa dziedziczną własność Jagiellonów stanowiła, zrzekł się imieniem swojem i swoich następców wiecznemi czasy prawa dziedziczenia wielkiego księstwa litewskiego. Drugim aktem jest recess tegoż sejmu wydany w sprawie unii litewskiej, a zawierający punkta umówione między posłami litewskimi a panami rad koronnych przy rewizyi praw i przywilejów unii dotyczących. Punkta te są następujące:

1. Najprzód co się przedniejszych artykułów dotyczy, które z dwóch narodów polskiego i litewskiego, czynią jeden lud i jedno ciało, a temu ciału jedną głowę i jednego pana, króla, i jedną także radę wspólną przydają, tedy acz około tego zjednoczenia dwu narodów w jedno ciało, było nieco z obu stron różnice, wszakoż to tak wyłożono i objaśniono, iż korona polska i wielkie księstwo litewskie, jako jest jedno nierozdzielne [i nieróżne] ciało wedle tegoż przywileju, tak też jest nieróżna ani dwojaka ale jedna rzeczpospolita, która się ze dwu narodów w jeden lud zniosła i spoiła: ale około jednego spólnego pana i jednej głowy, tedy się tak sami między sobą namówili, iż już tym obiema narodom wiecznemi czasy jeden pan spólnie rozkazo-

mieć ma, który spólnemi głosy od Polaków i od Litwy, w Polsce a nie gdzieindziej obran będzie, a potem na królestwo polskie pomazan i w Krakowie koronowan zostanie. A obieranie i podniesienie wielkiego księcia litewskiego, które przedtem osobno bywało w Litwie, aby już tak zostało, żeby i znak żaden albo podobieństwo na potym nie było, z którego by się pokazywało albo znaczyło podniesienie albo inauguracya jaka wielkiego księcia. A iż temu spólnemu obieraniu sukcesya *naturalis* albo *haereditaria* we wszystkiem przeciwna jest, tedy my dla dobra rzeczypospolitej takiej sukcesyi dziedzicznej w państwie litewskiem, na wieczny Koronie odstąpili i wiecznemi czasy odstępujemy i temuśmy oba narody przywiedli, iż na tem z obu stron przystali i od nas wdzięcznie to przyjęli. Co się zasię jednej a spólnej rady przy tym jedynym panie dotyczy, zezwolili też na to z obudwu stron, że Rady wspólne miewać chcą i spólne zawdy sejmy koronne, i zasiadać tak panowie między pany osobami swemi, jako i posłowie między posły i radzić spólnie o spólnych potrzebach, tak na sejmie jako i bez sejmu, w Polsce i Litwie.

2. Dalej co się tknie około artykułu monety, aby była *uniformis et aequalis in pondere et grano ac proba et numero pecuniarum et inscriptione monetae*, to my za zezwoleniem obudwu narodów do skutku przywieść bez omieszkania powinni będziemy i obiecujemy.

3. Także co się tyczy artykułu *de foederibus et pactis* z postronnemi narody na to się zobopólnie zgodzili, iż na potem żadne zmowy i przymierza czynione ani stanowione, żadni też posłowie w rzeczach ważnych do obcych stron posłani być nie mają, jedno za wiadomością i radą spólną obudwu

narodów. A przymierza albo stanowie-
nia z którymkolwiek narodem przed tym
uczynione, któreby były szkodliwe której
stronie, trzymane być nie mają.

4. O przysięgach, któreby rady, dygni-
tarze, urzędnicy i starostowie narodu litew-
skiego i przedniejszych domów ludzie czynić
mieli, tak przy mocy sobie zostawili z tym
wykładem, iż napotem wszystkie takowe przy-
sięgi królowi koronnemu i koronie polskiej
czynione być mają. Także około przysiąg trzy-
mania spisków pospolitych zachować się
mają i statecznie sobie trzymać obiecali we-
dle przywilejów Aleksandrowego. Zgodzili się
też na to spólnie, aby przy koronacyi nowe-
go króla naprzód poprzysiężone zaraz i
konfirmowane były na jednym liście, pod
jednemi słowy i pod jedną pieczęcią koronną
na czasy wieczne prawa i wolności podda-
nych wszystkich obojga państw tak złączo-

5. A co się dotyczy artykułów o u- [illegible]
rzędach i dostojeństwach obudwu naro-
dów, iż panowie Rady koronne ktemu się
przymawiali, aby się już urzędnicy wiel-
kiego księstwa litewskiego inaczej nie zwa-
li ani pisali, jedno urzędnikami koron-
nymi i ponieważ wielkie księstwo z Koroną
polską złączone jest w jedno nierozne i nie-
rozdzielne ciało i w jedną rzeczpospolitę; pa-
nowie zasię rady litewskie słowa tego arty-
kułu za sobą ciągnęli, iż prawa, wolności,
zwyczaje, dostojeństwa i urzędy obojego
państwa wcale nienaruszone mają być za-
chowane, przeto ten artykuł tak z obu
stron namówiony, na przyszły sejm spólny
walny jednostajnie odłożyli. Także spra-
wiedliwość pograniczną postanowić mają.

6. Wzięli sobie także na ten sejm spólny
walny przyszły i niektóre drugie rzeczy, kto-
re też przy tychże artykułach już poczęści
namówione były, ale zawarte i dokonane

być nie mogły, częścią przez krótkość czasu, częścią przez potrzebę pilną panów litewskich do wielkiego księstwa litewskiego; częścią też przeto, iż panowie litewscy jako posłowie powiadali, iż tego mianowicie od braciej swej nie mieli zleconego, a iż to do braciej swej odnieść chcieli.

7. A tak z tych przyczyn k temu artykułowi, który o urzędach i dostojeństwach spólnie na sejm przyszły zawieśli, odłożyli też na tenże sejm spólny przyszły rozmowy szersze i dokładniejsze najprzód o miejscach panów litewskich, gdzie a jako w radzie naszej między Radą koronną zasiąść mają, także też i posłom ziemskim litewskim między posły ziemskimi polskimi. Druga o miejscach sejmom spólnym walnym tak dla obierania króla pana swego, jako i dla inszych potrzeb i dolegliwości spólnych. Trzecia o sejmach litewskich powiatowych i o postanowieniu ich na potomne wieczne czasy, a k temu o tytule wielkiego księstwa litewskiego.

8. Zasię co się było w pierwszych spiskach mianowicie około uniej opuściło, a jednak ku zachowaniu tejto unii bardzo potrzebne było, tedy to na tym sejmie między sobą tak polskie jako i litewskie Rady spólnie postanowili.

9. Najprzód aby tak w Polsce jako i w Litwie wszystkie cła, myta, tak ziemskie jak i wodne, jakiemkolwiek imieniem nazwane, tak króla Jegomości jako i szlacheckie, duchowne i miejskie zniesione były, a iżby żadnego cła i myta nie brano na potym wiecznych czasów od duchownych i od świeckich ludzi szlacheckiego stanu i od poddanych, od rzeczy którychkolwiek własnej roboty i wychowania; nie zakrywając rzeczy kupieckich ani się zmawiając z kup-

czami ku szkodzie a zatajeniu ceł z dawna zwykłych królewskich tak w Polszcze jako i w Litwie.

10. Jeszcze też padło, aby statuta i ustawy wszystkie jakiekolwiek i z którejkolwiek przyczyny przeciw narodowi polskiemu w Litwie ustawione i uchwalone zdawna były, zwłaszcza około nabywania i dzierżenia imienia w Litwie, jakokolwiekby go kto dostawał, chociaż po żonie albo z wysługi albo za kupnem darownym obyczajem, zamianą i którymkolwiek nabyciem wedle zwyczaju i prawa pospolitego, te wszystkie statuta aby żadnej mocy nie miały jako prawu, sprawiedliwości i też spólnej brackiej miłości i unii a zjednoczeniu spólnemu przeciwne; ale aby wolno zawżdy było tak Polakowi w Litwie jako i Litwinowi w Polszcze każdym słusznym obyczajem dostawać imienia i dzierżyć je wedle prawa. A to coby jedno na tym spólnym przyszłym sejmie między sobą postanowili, uiścić sobie mają obyczajem i obowiązkiem opisanym w przywileju Aleksandrowym i trzymać mocnie mają jedni z drugimi na wieczne czasy, ani szukać przyczyny podobieństw jakich, któreby to zjednoczenie ich rozrywać miało.

Mimo tak widocznej zgody panów polskich i litewskich co do głównych punktów unii, nie przyszła ona jeszcze na zapowiedzianym sejmie parczowskim do skutku i upłynęło jeszcze lat kilka zanim na sejmie lubelskim r. 1569 dokonaną została. Przyczyną przewłoki były matactwa Radziwiłłów, którzy we własnym interesie ~~unii~~ byli unii przeciwni i Litwę za sobą ciągnęli. Bezpotomność Zygmunta Augusta mogła im nasu-

wać nadzieję, że po śmierci króla sto-
lec wielkoksiążęcy ich domowi przypadnie.
Wytrwałe jednak usiłowania króla
zdołały te intrygi ubezwładnić i dzieło
~~taka~~ tyle pożądanego skonsolidowania
państwa, zwłaszcza wobec grożącej ewen-
tualności elekcyjności tronu, do skutku
doprowadzić. Dnia 1 lipca 1569 po wiel-
kich trudach i kłótniach i po pokonaniu
przeszkód stawianych przez Litwinów,
stanął ponowny akt unii wielkiego księstwa
litewskiego z Koroną, którego punkta następne:

1. Naprzód, iż aczkolwiek były stare
spisy przyjacielstwa i sprzymierzenia
pomnożenie, i lepszy sposób rzeczypospolitej
tak Korony polskiej jako i wielkiego księ-
stwa litewskiego czyniące, wszakoż, iż się
nieco w nich widzi być różnego od dobre-
go i szczerego braterstwa dufania, przeto
dla mocniejszego spojenia w spólnej a
wzajemnej miłości braterskiej i w wiecznej
obronie obudwu państw społecznej niewąt-
pliwej wiary braterskiej, czasy wiecznemi
ku chwale Bożej, Jego Królewskiej Mości
z wiecznem podziękowaniem godnej sławie
i tychże obydwu najzacniejszych polskich
i litewskich narodów i też ku rozszerzeniu
wiecznej czci, ozdobie, obronie, umocnie-
niu, uczciwości, zacności i majestatu
spólnego wiecznemu rozszerzeniu one stare
sprzymierzenia ponowili i umiarkowali
w tem wszystkiem, jako wyżej opisano.

2. Iż już Korona polska i wielkie księ-
stwo litewskie jest jedno nierozdzielne i
nieróżne ciało, a także nieróżna ale
jedna spólna rzeczpospolita, która się
ze dwu państw i narodów w jeden lud
zniosła i spoiła.

3. A temu obojemu narodowi, żeby już
wiecznemi czasy jedna głowa, jeden pan
i jeden król spólny rozkazował, który

spólnemi głosy od Polaków i od Litwy o-
bran (a więcej obierania w Polsce) a
potem na królestwo polskie pomazan i ko-
ronowan w Krakowie będzie: któremu
obieraniu wedle przywileju Aleksandrowe-
go niebytność której strony przeszkadzać
nie ma, albowiem powinnie et ex debi-
to Rady i wszystkie stany Korony polskiej
i wielkiego księstwa litewskiego wzywane
być mają.

4. Obieranie i podniesienie wielkiego
książęcia litewskiego, które przed tem oso-
bno bywało w Litwie, aby już ustało. A
iż tytuł wielkiego księstwa litewskiego i
urzędy zostawają, tedy przy obieraniu
i koronacyi ma być zaraz obwołan kró-
lem polskim i wielkim książęciem litew-
skim, ruskim, pruskim, mazowieckim,
żmudzkim, kijowskim, wołyńskim,
podlaskim, inflanckim.

5. Successio Jego królewskiej Mości
naturalis et hereditaria, jeśliby Jego
królewskiej Mości i komukolwiek z przy-
czyny jakiejkolwiek w wielkiem księstwie
litewskiem służyła, nie ma już wiecznemi
czasy przeszkadzać tego spólku zjedno-
czenia obojgu narodów i obieraniu spól-
nego jednego pana, której Jego królewska
Mość Koronie wiecznemi czasy odstąpił,
niewątpiąc w tym i to też sobie waru-
jąc, żeby tymy ani samej osoby Jego kró-
lewskiej Mości ani potomstwa jedy-
nego, jeśliby Jego królewskiej Mości
które Pan Bóg dać raczył, nie zgołoci-
li, ale żeby poczciwe a stanowi przy-
stojne od rzeczypospolitej opatrzenie
miało, jeśliby na królestwo nie było
wzięte. A wszakże nieczyniąc żadnej
dysmembracyi Korony: o czym w dekla-
racyi Jego królewskiej Mości i w recesie
sejmu walnego warszawskiego dosta-

/tecznej jest opisano i obwarowano.
6. A przy koronacyi nowego króla mają
być przez króla koronowanego przysiężone i
zaraz konfirmowane na jednym liście i je-
dnemi słowy na wieczne czasy prawa,
przywileje i wolności poddanych wszystkich
obojga narodów i państw tak złączonych.
7. Sejmy i Rady te obojga narody mają
zawżdy mieć spólne koronne pod królem
polskim panem swym i zasiadać tak pa-
nowie między pany osobami swemi jako
posłowie między posły i radzić o spólnych
potrzebach tak na sejmie jako i bez sej-
mu, w Polsce i Litwie.
8. Też aby jedna strona drugiej była
rada, i pomocną, aby tego Królewska Mość
prawa, przywileje tak wszem ziemiom i
narodom tak Korony polskiej jako i wiel-
kiemu księstwu litewskiemu i ziemiom
do nich należącym, wszelakim pismem
nadane przywileje i prawa, od wszech
przodków tego Królewskiej Mości i od tego
Królewskiej Mości samego z dawnych cza-
sów, i od początku unii wszem wobec i ka-
żdemu z osobna jakimkolwiek sposobem
nadane, i wolności, dostojeństwa, prero-
gatywy, urzędy wszystkie obojga naro-
du całe i nienaruszone zachować,
wszystkie prawa, sądy, wysady, stany
książęce i familie szlacheckie przerze-
czonych narodów, uchwały sejmowe
zdawna każdemu stanu mocne i nie-
naruszenie zachować.
9. Przysięgą Rad, dygnitarzów, urzęd-
ników i starostów narodu litewskiego i
przedniejszych domów ludzi, którzyby
je czynić mieli, przyczyny zostać ma-
ją, i jakośmy też i sami sobie spólnie
tak przywilejami jako wspólnem spi-
saniem na sejmie warszawskim ~~spól-~~
~~nym~~ zostawili, tym dokładem: iż

9/5 1892.
(akt unii z r. 1569)

napotym wszystkie takowe przysięgi Królowi koronowanemu i Koronie Polskiej czynione być mają. Także około przysiąg trzymania spisków pospolitych zachować się ma i statecznie sobie trzymać wedle przywileju Aleksandrowego; też we wszystkich przeciwnościach spólną pomocą my obojego narodu prałaci, rady, baronowie i wszystkie stany pomagać sobie mamy wszystkiemi siłami i możnościami, jako spólnej radzie porzecznie i potrzebnie będzie się zdało, szczęśliwe i potrzebne rzeczy za spólne rozumiejąc i wiernie sobie pomagając.

10. Foedera aut pacta albo związki i przymierza z postronnymi narody wedle spólnej zgody warszawskiej napotym żadne czynione ani stanowione, żadni też posłowie w rzeczach ważnych do obcych stron posyłani być nie mają, jedno za wiadomością i radą spólną obudwu narodów; a przymierza albo stanowienia z którymkolwiek narodem przedtym uczynione, któreby były szkodliwe której stronie, odrzucane być nie mają.

11. Moneta tak w Polsce jako w Litwie ma być za spólną radą uniformis et aequalis in pondere et grano et numero peciarum et inscriptione monetae. Co ku skutkowi ~~[illegible]~~ Jego Królewska Miłość przyrzec jest powinien; potomkowie Jego Królewskiej Mości będą powinni.

12. Cła, myta wszystkie w Polsce i w Litwie, ziemskie i wodne, jakiemkolwiek imieniem nazwane, tak królewskie jako i szlacheckie, duchowne i miejskie, Jego Królewska Mość znosić raczy, iżby już ex nunc żadnego cła nie brano na potym wiecznych czasów od duchownych, od świec-

kich ludzi szlacheckiego stanu i od ich poddanych od pracy którychkolwiek własnej roboty i wychowania, nie wykrawając myt kupieckich ani się zmawiając z kupcy ku szkodzie a zakazaniu ceł dawno zwykłych królewskich tak w Polsce jak Litwie.

13. Statuta i ustawy wszystkie jakiekolwiek i z którejkolwiek przyczyny przeciw narodowi polskiemu w Litwie ustanowione i uchwalone, około nabywania i dzierzenia imienia w Litwie Polakowi, jakokolwiek by go dostał i dostawał, czyli po żonie albo z wysługi, albo za kupnem, darownym obyczajem, zamianą i którymkolwiek nabyciem wedle zwyczaju i prawa pospolitego, te wszystkie statuta aby żadnej mocy nie miały, jako prawu, sprawiedliwości i też spólnej braterskiej miłości i unii a zjednoczeniu spólnemu przeciwne; ale aby wolno zawżdy było tak Polakowi w Litwie jako Litwinowi w Polszcze każdym słusznym obyczajem dostawać imienia i dzierżyć je wedle prawa, w którem leży owo imienie.

14. A co się tyczy inszych artykułów przywileju Aleksandra króla, które jeszcze nie są na warszawskim sejmie deklaracyą króla jego mości ani spólną zgodą deklarowane, ale na ten teraźniejszy spólny lubelski z warszawskiego sejmu odkładem spólnym przełożone, te wszystkie jako są w przywilejach i spisaniu spólnem, a ostatecznie w Aleksandrowym przywileju i tu w Lublinie od króla jego mości pospołu w tej sprawie unii danym, opisane, w mocy zupełnej na czasy wieczne zostawać mają. A wszakże ku objaśnieniu lepszemu to przykładając, iż przy tytule wielkiego księstwa litewskiego i dostojeństwach i urzędach wszystkich i zacności stanów wedle opisania

przywileju króla Aleksandra całe a nienaruszenie zostać ma, gdyż to zjednoczenia i społeczności tej roztargnienia i rozdziału nie uczyni.

15. Sejmów innych żadnych osobnych stanom koronnym i litewskim od tego czasu król Jegomość składać nie będzie, jeno zawżdy społne sejmy temu obojemu narodowi jako ciału jednemu w Polsce składać ~~[illegible]~~, gdzie się Jego Królewskiej Mości i Radom koronnym i litewskim najsłuszniej zdać będzie.

16. Dygnitarstw i urzędów, jeśli które wakują, albo wakować w wielkiem księstwie litewskiem napotym będą, król Jegomość nie ma dać nikomu, ażby pierwej Jego Królewskiej Mości i potomkom jego królom polskim koronowanym i temu nierozdzielnemu ciału Koronie polskiej przysięgę uczynił.

17. Opatrujemy też dostatecznie i warujemy stany i osoby wielkiego księstwa litewskiego, aby egzekucya ich samych i potomków ich nietylko wedle statutu króla Aleksandra, ale ani wedle żadnych przywilejów, listów, konstytucyj i uchwał sejmowych w Koronie polskiej uczynionych, danych i uchwalonych jakichkolwiek przeszłych około dóbr stołu Jego Królewskiej Mości w wielkiem księstwie litewskiem od wszech przodków i od Jego Królewskiej Mości samego, od zaczęcia unii w wielkiem księstwie litewskiem komukolwiek rozdanych, żadnego stołu nie dosięgła, ale wszystkie prawa, przywileje od wszech przodków Jego Królewskiej Mości i od Jego Królewskiej Mości samego od zaczęcia unii wielkiemu księstwu litewskiemu i narodom litewskim, ruskim, żmudzkim i innym narodom i obywatelom wielkiego księ-

stwa litewskiego i bez ziemiom, powiatom,
familiom i osobom do tych czasów dane,
całe, zupełne i w niwczem nienaruszone zo„
stały. Także wieczności, feuda albo lenna,
przymarki, zamiany, dożywocia, zastawy
wszelakie, na sejmie i bez sejmu uczynione
wedle każdego przywileju wiecznemi cza„
sy dzierżane być mają, nieprzywodząc ich
w żadną wątpliwość którymkolwiek oby„
czajem i wykładem. Także bez nadanie na
dygnitarstwa, urzędy, które zdawna i sta„
rze na nie należały, zastawy i summy wsze„
lakie w zupełnem prawie swem zostawio„
ne być mają, niebędąc powinne żadnej
części dochodów zwykłych swych, jakim„
kolwiek obyczajem nazwanych, gdzie„
dziej i na co innego nad teraźniejsze
dzierżenie i przywileje albo listy swe do
tego czasu odzierżane, okrom pożytku
swego obracać. A ktoby z przodków
swych niemając listów, co gruntów i
każdej possessyi jakimkolwiek imieniem
nazwanych, trzymał i pożywał, ta„
kowy tę takową swoją i bez listów
jakby za listami ma wiecznie trzymać
wedle statutu litewskiego starego i no„
wego i zwyczajów dawnych.
Także panowie Rady i wszystkie
stany i posłowie wszystkich ziem tem
teraźniejszem postanowaniem zamyka„
ją sobie i potomkom swym moc sta„
nowienia i wznawiania jakimkolwiek
kształtem także wspominania i wsze„
lakiego wynalazku wzruszenia ~~za~~
~~wysługi~~ egzekucyi na wysługi, insze
majętności przeszłe. A iż już od tego
czasu rozdawanie dóbr stołu wielkie„
go księstwa litewskiego ustać ma;
wszakoż imiona, którekolwiek z do„
mów książęcych i szlacheckich i pań„
skich stołowi tego królewskiej„

[(własność")

królewskiej Mości potem przypadać będą, że takowe imiona Jego Królewska Mość według woli i łaski swej Królewskiej rozdawać ma tak polskiego jako i litewskiego szlacheckiego narodu ludziom, aby się tem służba wojenna nie zemniejszała. Także w rekuperacyi od nieprzyjaciela moskiewskiego, zamków, imion, possessyj i dóbr wszelakich, będzie powinien Jego Królewska Mość tym wracać, czyje te ojczyzny i possessye przedtem były przed osiągnieniem od nieprzyjaciela. A jeśliby na to miejsce dano komu co, to się do stołu króla Jego Mości wracać będzie.

Z powyższych postanowień widzimy, że akt unii lubelskiej nie jest niczem innem, jak tylko przywilejem mielnickim prewidowanym i do egzekucyi przyprowadzonym. Kardynalne podstawy stosunku Litwy do Korony pozostały te same: złączenie godności wielko-książęcej z godnością króla polskiego w jednej osobie, wspólnie obu narodom panującego i na wspólnym sejmie elekcyjnym wybieranego; [oraz] wspólne stanowienie praw dla obu narodów, [i obmyślanie potrzeb] które również w przywileju mielnickim w zasadzie było postanowione a w przywileju lubelskim tylko bliżej rozprowadzone, iż to na wspólnych sejmach dziać się ma.

Akt unii lubelskiej chociaż z wielkiemi trudami przyszedł do skutku, okazał się jednak aktem doskonałym: wypełnił on w zupełności swoje zadanie, spoił politycznie dwa narody, a ta spójnia wytrzymała najcięższe próby, na jakie rzeczpospolita w ciągu XVII i XVIII wieku narażoną była i nie zawiodła nigdy.

§ 3. Ruś i jej ~~województwa~~ ziemie.

Ruś dzielono na białą i czerwoną. Przez Ruś czerwoną czyli halicką [albo małą] rozumiano ziemie lwowską, halicką, sanocką, przemyską i chełmską; do Rusi białej zaliczano województwa smoleńskie, nowogrodzkie, połockie, witebskie, mścisławskie i mińskie. Ruś czerwona dzieliła losy z Koroną, ruś biała z Litwą. Kiedy Kazimierz wielki w r. 1340 po bezpotomnej śmierci Jerzego II czyli Bolesława, syna Trojdena mazowieckiego, zajął ~~Ruś z~~ przy pomocy króla węgierskiego Ruś czerwoną, Ruś biała zostawała już [od dawna] pod berłem książąt litewskich. Ruś czerwona czyli mała przyłączona została [po jej zdobyciu i ostatecznem zajęciu] do prowincyi małopolskiej; Ruś biała jako integralna część prowincyi litewskiej, drogą unii wraz z Litwą stała się ~~integralną~~ częścią [składową] rzeczypospolitej polskiej. Województwa podolskie, wołyńskie, kijowskie i podlaskie stanowiły przez długi czas przedmiot sporu między Litwą a Koroną a zwłaszcza małopolską. Obie strony rościły sobie do nich pretensye. Zwłaszcza Wołyń został nawet przez Kazimierza Jagiellończyka Litwinom oddany. Sejm lubelski z r. 1569 zakończył te spory; ziemia podlaska, Wołyń i księstwo kijowskie przywrócone zostały do korony polskiej.

§ 4. Pomorze i Prusy.

Sprawa Pomorza sięga jeszcze roku 1310. Wiadomo Szanownym Panom, że Mszczug książę pomorski, będąc bezdzietnym, zapisał testamentem swym Pomorze wschodnie czyli kaszubskie Przemysławowi II późniejszemu królowi polskiemu. Spuścizna prze-

myśla II, który w r. 1296 zamordowany został nie pozostawiwszy męskiego potomstwa, przeszło na Władysława Łokietka. Niezdołał jednak Łokietek utrzymać się przy tej spuściźnie wobec Wacława Czeskiego, który Pomorze rządził przez swego starostę Fryczka z Szachowic. Margrabiowie brandeburscy, którzy pożądliwym wzrokiem patrzyli na Pomorze i dla których przekazanie Pomorza przez bezdzietnego Mszczuga potężnemu Przemysławowi II było aktem krzyżującym ich główne plany, ~~wsparci zdradą, przemożnego rodu Święców pomorskiego Święców~~ zajęli po śmierci Wacława III górne Kaszuby posuwając się coraz dalej ku Wiśle, aż wreszcie w r. 1308 wsparci zdradą przemożnego rodu pomorskiego Święców opanowali Gdańsk i oblegli zamek broniony przez Pomorzan i Polaków. Broniła się załoga polsko-pomorska w zamku gdańskim, ale przyciśnięta przez Brandeburczyków, błagając bezskutecznie Łokietka o pomoc, który im takowej sam uwikłany w wojnę z Henrykiem głogowskim i w zatargi z Litwą i Rusią dać nie mógł, wezwała do pomocy Zakon Krzyżowy. Krzyżacy wpuszczeni do zamku pod dowództwem wielkiego komtura, spowodowali wprawdzie cofnięcie się Brandeburczyków od oblężenia, lecz następnie otrzymawszy znaczne posiłki opanowali cały zamek, a załogę polską wyparłszy do miasta i tam ją niespodziewanie napadłszy, wymordowali wraz z mieszkańcami pomorskiego pochodzenia. Po zajęciu Gdańska zabrali Krzyżacy Tczew, następnie Świecie po chwalebnej obronie polskiej załogi

ostatecznie zaś z początkiem r. 1310 opanowali całe Polskie Pomorze.

W sto lat dopiero odpokutował Zakon tę niecną i krwawą zdradę na polach bitwy pod Grunwaldem.

Łokietek tymczasem zaskarżył wiarołomny Zakon przed kuryą apostolską, który tymczasem stanowcze prawo do Pomorza od Brandenburczyków za 10000 mk kupił. Papież Jan XXII przychylił się do żałoby ~~za~~ Łokietka i wydelegował komisarzy do rozstrzygnięcia sporu między nim a Zakonem w osobach arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupa poznańskiego i opata klasztoru mogilnickiego.

Komisarze papiescy naznaczyli termin do rozprawy do Brześcia Kujawskiego na kwiecień 1320; Zakon zaprotestował przeciw legalności sądu, komisarze jednak uznali się kompetentnymi, przeprowadzili spór, zarządzili przesłuchanie licznych świadków i wydali wreszcie wyrok, mocą którego Zakon Krzyżowy skazany został na zwrot ~~Po~~ Łokietkowi Pomorza i zapłacenie 30,000 mk odszkodowania. Dopókiby zaś Zakon warunków wyroku nie dopełnił, pozostawać miał pod klątwą. Zakon zaprotestował przeciw wyrokowi, duchowieństwo podległe Zakonowi nie chciało ogłaszać po kościołach klątwy, a tak ów wyrok pozostał martwą literą, później zaś nawet w skutek

[naraz 7

[zabiegów Zakonu przez papieża unieważnionym został.

Pomijam walki prowadzone następnie z Zakonem przez Łokietka i Kazimierza; należą one do historyi. W roku 1338 w maju wydał papież Benedykt XII bullę, w której sprawę Polski przeciw Zakonowi o Pomorze ponownie zbadać i rozsądzić polecił i naznaczył do tego celu nowych komisarzy w osobie [Galharda de Carceribus i kanonika Piotra Gerwazego.

[proboszcza

Komisarze papiescy ufundowali swoją jurysdykcyę w Warszawie i dnia 4 lutego 1339 rozpoczęli sprawę. Mimo protestacyi Zakonu przesłuchali przeszło 120 świadków, poczem dnia 15 września przystąpili do ogłoszenia wyroku, mocą którego skazany został Zakon krzyżowy na zwrócenie Polsce Pomorza oraz późniejszych zaborów ziemi kujawskiej, dobrzyńskiej, chełmińskiej i michałowskiej jak również odszkodowania w sumie 194,000 mk pol. Przeciw temu wyrokowi Zakon krzyżowy założył apelacyę do kuryi apostolskiej, którą biskupi pruscy poparli swem oświadczeniem, a papież wyznaczył nową komisyę kardynalską do rozstrzygnięcia wyroku.

Kazimierz Wielki znękany sprawą, widząc, że na tej drodze do celu nie dojdzie, zdecydował się zakończyć spór z Zakonem drogą dobrowolnej ugody. W r. 1343 stanął wreszcie w Kaliszu pokój z Zakonem. Kazimierz odstąpił Zakonowi ziemię chełmińską i michałowską, zostawił go w posiadaniu Nieszawy, Orłowa i Murzynowa w ziemi kujawskiej, zrzekł się praw a nawet tytułu do Pomorza, a natomiast otrzymał zapewnienie własności Kujaw, Dobrzynia i ziemi bydgoskiej oraz 10,000 mk tytułem odszkodowania za używanie Kujaw i Dobrzynia. Temi ofiarami okupił Kazimierz Wielki zgodę z Zakonem, Zakon wyszedł z tryumfem. Kazimierz Wielki dopóki żył, dotrzymywał wiernie zawartego z Zakonem pokoju; za Jagiellonów rzeczy się zmieniły. Zakon uważał za swój cel podbicie Litwy i Żmudzi, teraz zaś kiedy Litwa ~~weszła w~~ przez dynastyę Jagiellonów weszła w rodzaj unii z Królestwem

polskiem, losy Litwy przestały być dla Polski obojętne. Powstały w skutek tego nowe zatargi z Zakonem, których jednym świetnym epizodem jest bitwa pod Grunwaldem z r. 1410, niestety niewyzyskana należycie ze strony polskiej. Zgodziły się wreszcie obie strony na sąd polubowny w osobie cesarza Zygmunta. We Wrocławiu r. 1420 wydał Zygmunt wyrok, mocą którego przysądził Zakonowi ziemię pomorską, chełmińską i michałowską oraz Nieszawę a Kolo-nyę za wypłatą ~~złp~~ 25,000 w złotach.

Jagiełło nie chciał ani słyszeć o tak przewrotnym i niesprawiedliwym wyroku; wysłał posłów do Rzymu, którzy uzyskali od papieża uchylenie wyroku Zygmuntowego i wysłanie do Polski nuncyusza Antoniego Zeno, który w r. 1422 sprawę ponownie na korzyść Polaków rozstrzygnął, kasując wyrok polubowny Zygmunta. Wyrok nuncyusza Zenona nie wszedł atoli tak jak i poprzednie wyroki komisarzy apostolskich w wykonanie. Papież bowiem wskutek zabiegów Zygmunta i wielkiego mistrza nie uznał wyroku nuncyusza, lecz nawet jego samego zestrofował i odwołał. Trwał więc dalej spór ~~xxxx~~ niezałatwiony między Zakonem Krzyżowym a Koroną, którego zawierane w różnym czasie pokoje, pod Melnem r. 1422 i w Brześciu Kujawskim r. 1435, chociaż stosunkowo dość korzystne dla Polski, ostatecznie załatwić nie zdołały. Rok 1454 rozdmuchał między Koroną a Zakonem trzynastoletnią wojnę, w rezultacie której Polska uzyskała ostatecznie ~~dało~~ na Zakonie dawno utracone ziemie.

Teraz pod koniec XIV wieku ~~zło~~ za-

10/5 1892.

10/5 1892.

Jeszcze pod koniec XIV wieku za- 17.
wiązało rycerstwo pruskie tak zwany
związek jaszczurczy, mający na celu
obronę reprezentacyjnego systemu przeciw
absolutnym rządom Zakonu. Do związku
tego przyłączyły się z biegiem czasu i miasta
pruskie, gdy usiłowania ich w celu znie-
sienia pfundzolu, najdokuczliwszego dla
ich handlu cła, przez wielkiego mistrza
uwzględnione nie zostały. Gdy związek
rósł tym sposobem w potęgę, wielki mistrz
zajął nieprzyjazne przeciw niemu stano-
wisko i starał się o zgniecenie związku.
Przybył w tym celu legat papieski do
Prus a cesarz Fryderyk wydał dekret
nakazujący rozwiązanie związku. W
związku tymczasem powstała myśl połą-
czenia się ziem pruskich z Polską, i kie-
dy Zakon coraz bardziej zaczął na zwią-
zek napierać a cesarz Fryderyk rozkaz
natychmiastowego rozwiązania związku
powtórzył, wydał związek w lutym
r. 1454 wielkiemu mistrzowi wypowie-
dzenie posłuszeństwa, a do Polski depu-
tacyę z 11 członków złożoną, z Hansem
Bajzenem na czele. Na dworze króla
Kazimierza Jagiellończyka zdania panów
rady były podzielone: jedni jak [illegible]
Zbigniew Oleśnicki byli wprost przeci-
wni przyjęciu hołdu, inni radzili wstrzy-
mać rzecz do sejmu; lecz gdy deputacya
pruska zagroziła odjazdem, król prze-
ważył szalę za przyjęciem hołdu. W
marcu więc r. 1454 wystawiony został
w Krakowie dokument wcielenia Prus do Polski,
poczem deputacya pruska podpisała wza-
jemnie hołdu poręczenie. Treść aktu in-
korporacyi jest następna: Przedewszyst-
kiem wyraża król, który w tym akcie
oprócz dawnych tytułów przyjmuje także
tytuł pana i dziedzica ziem pruskiej,
chełmińskiej, królewieckiej, elbląskiej

[z hołdem poddań-
stwa 7.

i pomorskiej, Zakonowi wiarołomne je-
go wobec Polski postępowanie, przypo-
mina mu jak Łokietkowi innemi za-
przątniętemu twardemi potrzebami za-
grabił ziemie, które do Zakonu nigdy
nie należały, jak zamiast przeciw po-
ganom, w którym to celu jedynie spro-
wadzony i wyposażony został, doby-
wał częstokroć oręża przeciw swoim
panom, niszczył i grabił ich ziemię,

(i do swoich przyłączał posiadłości;)

jak wreszcie zamiast brać czynny u-
dział i pomagać panom swym Królom
polskim w wyprawach przeciw niewier-
nym Turkom i Tatarom, albo obojęt-
nie się zachowywał, albo takie zajmo-
wał stanowisko, które paraliżowało
siły królów polskich przeciw nieprzy-
jaciołom wiary skierowane, z obawy
aby Zakon z łytu ich nie zagroził.
Że przeto ziemie, bezprawnie niegdy od
ciała rzeczypospolitej polskiej oderwane,
król za radą panów, szlachty i stanów,
napowrót do rzeczypospolitej na wieczne
czasy przyłącza i wciela.

(i za dobrowolnem poddaniem się prałatów tak duchownych jako i świeckich, oraz rycerstwa, ziemian i mieszczan ziem pru-skiej, chełmińskiej, królewieckiej, elbląskiej i pomorskiej)

1. Naprzód tedy przypuszcza król stany
ziem pruskich do tych wszystkich godności,
praw i swobód, jakich używają stany
królestwa polskiego, zostawia też w pośred-
niocie wyboru i koronacji nowego króla,
przyrzeka takowym wszelką pomoc w
przeciwnościach i niedozwoli, aby którykol-
wiek od ciała rzeczypospolitej oderwanym był;
2. Przyrzeka też król zachować stany
ziem pruskich, kościoły i wszelkich mieszkań-
ców przy ich prawach i przywilejach już
nabytych; a gdyby który przywilej zaginął,
król obowiązany wydać wznowienie takowego.
3. Znosi się opłata zwana funtcol i
wszelkie w ogóle cła w ziemi pruskiej a
w ziemi pomorskiej domina prowizja czyli
tak zwany narzaz z dawnego zwyczaju
polskiego pochodzący.

4. Znosi się prawo brzegowe, wedle którego wielki mistrz i Zakon miał prawo do wszelkich towarów i przedmiotów, które w skutek rozbicia okrętu przez morze na brzeg wyrzucone zostały. Odtąd przedmioty te i towary mają być wydawane temu, któremu się rozbicie okrętu przydarzyło, lub jego bliskim, skoro swe prawo własności wykaże.

5. Przyrzeka król, że żadnych dostojeństw i urzędów, istniejących w ziemiach pruskich, żadnych grodów lub dzierżaw miast i ziem nie będzie nadawał cudzoziemcom, lecz tylko ziemianom wedle zwyczaju innych ziem koronnych.

6. Również nie dozwoli król uszczuplenia w czemkolwiek granic dotychczasowych ziem pruskich, lecz takowe nienaruszone utrzyma.

7. A gdy mieszkańcy ziem pruskich różnych praw używają, mianowicie magdeburskiego i chełmińskiego, polskiego ziemskiego i pruskiego, zostawia się im zupełną swobodę przejścia z pod jednego prawa pod drugie, byle przez to prawa osób trzecich naruszone nie były.

8. Monetę, jak długo wojna z Zakonem trwać będzie, mają sobie stany ziem pruskich własnym kosztem wybijać ~~w cze~~ pod tytułem i obrazem królewskim, dobrą i sprawiedliwą w czterech mennicach, mianowicie w Toruniu, Elblągu, Gdańsku i Królewcu; po ukończeniu zaś wojny już tylko w Toruniu i Gdańsku i to kosztem królewskim moneta ma być wybijana, bez umniejszenia jej dobroci.

9. Gdy królowi tegoż czasu z obowiązku nieraz wypada w odległych bawić ziemiach, aby w skutek tego sprawy ziem pruskich na szkodę narażone nie zostały, naznaczy król za poradą sta-

(i złotą)

niów pruskich gubernatorów z swego mianowania, do których pod niebecność Królewską ziemianie pruscy we wszelkich sprawach uciekać się mają.

(swobodne)

10. Dozwolonem zostaje kupcom ziem pruskich kupczyć w całem królestwie polskiem i używać dróg handlowych do Węgier, Rusi, Moraw, Szlązka, Austryi, Saksonii i na Wołoszczyznę za opłatą jednego zwykłego cła. w r. 1454

Na takich zasadach nastąpiła inkorporacya świeżo odzyskanych ziem pruskich i pomorskich do Polski.

Trzynaście atoli lat trwała jeszcze z różnem szczęściem wojna z Zakonem krzyżackim, zanim inkorporacya powyższa ostateczny swój skutek odniosła. Pokój toruński z r. 1466 położył wreszcie koniec tej niszczącej wojnie i zadecydował ostatecznie o losie Prus i Pomorza.

Nie wszystkie jednak ziemie, które się w r. 1454 poddały rzeczypospolitej, pozostały przy niej. Aktem pokoju przyznane zostały rzeczypospolitej ziemie pomorska, chełmińska i michałowska, oraz Malborg, Sztum, Elbląg, Tolkemit i powiat krzyżborski, niemniej posiadłości biskupstwa warmińskiego. Reszta Prus ze stolicą Królewcem pozostała przy wielkim mistrzu z obowiązkiem składania hołdu królowi polskiemu w 6 miesięcy po objęciu urzędu i z honorowem miejscem po lewej ręce króla w senacie polskim. Biskup chełmiński przeszedł pod metropolię gnieźnieńską.

Przywilejem wydanym w Marienburgu r. 1476 uchylił król Kazimierz Jagiellończyk na żądanie stanów ziem pruskich, moc obowiązującą praw magdeburskiego, pruskiego, pomorskiego i lennego, a zaprowadził prawo

chełmińskie jako jedynie obowiązujące; zrzekł się dewolucyi wszelkich majątków na rzecz władzy królewskiej z tytułu prawa lennego, w zamian zobowiązał wszystkich dygnitarzy i ziemian do służby wojennej wedle treści przywilejów, a w braku przywilejów wedle najlepszego przemożenia swojego. Na znak zaś zwierzchnictwa władzy królewskiej każdy ziemianin w dniu św. Marcina każdego roku po jednym denarze chełmińskim i jednym (Kamieniu) kawałku wosku składać był obowiązany.

Tak stały rzeczy, kiedy na początku XVI wieku wielki mistrz Zakonu Fryderyk saksoński wzbraniał się złożyć hołdu Królowi Zygmuntowi. Po jego śmierci następca jego Albrecht margrabia brandeburski zachował się tak samo. Wynikły stąd nieporozumienia, a gdy się pokazało, że wielki mistrz Albrecht dobrowolnie do złożenia hołdu Królowi skłonić się nie da, wypowiedział mu król wojnę, która się niepomyślnie dla Albrechta skończyła.

W r. 1525 ~~[illegible]~~ zapośredniczony został między Albrechtem margrabią brandeburskim i wielkim mistrzem zakonu a Królem Zygmuntem i rzeczpospolitą przez Jerzego margrabiego brandeburskiego i Fryderyka księcia lignickiego i brzeskiego pokój wieczysty, zawarty w Krakowie w niedzielę palmową, którego warunki są następne:

1. Wszelkie ziemie, miasta i grody podczas wojny wzajemnie zabrane, mają być obydwum stronom wraz z armatą zwrócone.

2. Wszyscy ziemianie a to tak szlachta, jako i mieszczanie i rolnicy wolni być mają od wszelkich przysiąg wierności, jakie podczas ostatniej wojny złożyli.

3. Co się tyczy zaległej służby wojskowej, to takową tak król polski jako i wiel-

ki mistrz zakonu ~~[illegible]~~ zalegającym prze-
baczą i dobra zagrabione im zwrócą.

4. Co się tyczy tych, którzy o czyny popeł-
nione zasądzeni, karę ponieśli, mają być
im dobra nieruchome zwrócone, a na cze-
ści ich żadna skaza honoru nie ma stąd
spadać.

5. Wszystkim poddanym stron obudwu,
którzy podczas toczącej się wojny od jednej lub
drugiej strony odpadli, ma być im ich zdra-
[z obu stron] manie wiary przebaczone i żadne ubliże-
nie czci nie ma stąd ich dzieci dotykać.

6. Co się tyczy dóbr duchownych i przysądzy-
cyj onych, winien książę pruski królowi
na żądanie sprawiedliwość wymierzyć.

7. Dobra, dochody i czynsze należące bi-
skupowi warmińskiemu pod panowaniem
księcia pruskiego mają być temuż zwrócone.

8. Gdyby biskupi wykazali, iż duchowień-
stwo zostające pod panowaniem księcia
pruskiego, nie zachowuje się wedle przepi-
sów i postanowień powszechnego kościoła
chrześcijańskiego, książę winien dopomóc,
by takowi należycie ukarani byli.

9. Zbiegli włościanie i mieszczanie ma-
ją być swoim panom powróceni.

10. Winien margrabia Albrecht królowi
polskiemu jako naturalnemu i dziedziczne-
mu swemu panu złożyć przysięgę, i od-
tąd, jak na księcia lennego przystoi,
wszelki~~emu~~ temuż królowi, panu świad-
czyć posłuszeństwo.

11. Margrabia Albrecht przyjmuje zie-
mie, miasta, grody i wsie, w trakta-
cie poszczególnie wyliczone, jako książę
pruski w lenno dla siebie i swoich braci.

12. Gdyby margrabiowie Albrecht, Jerzy
Kazimierz i Jan lub ich potomkowie
bez męskiego potomstwa zeszli z tego
świata, natenczas ziemie pruskie ma-
ją jako dziedzictwo wrócić do korony

polskiej; córki zaś winien król polski książęcym posagiem wyposażyć.

13. Król Jegomość winien margrabiego Albrechta, jego spadkobierców i wszelkich poddanych ziemi pruskich w ich przywilejach, o ile takowe zwierzchnictwu króla tego mości nie są przeciwne, zachować i przeciw wszelkiemu gwałtowi bronić.

14. Posłowie Zakonu jako też i stanów ziemi pruskich winni osobnym aktem złożyć przyrzeczenie, iż po śmierci bezpotomnej pomienionych czterech margrabiów, trzymać się chcą króla polskiego jako naturalnego ich pana i dziedzica.

15. Także król polski wyśle swoich konsyliarzy, aby stany pruskie księciu pruskiemu przysięgę złożyły, nadto z każdego powiatu po 2 ze szlachty i z mieszczan wybranych będzie, którzy składając przysięgę księciu pruskiemu, zarazem i akt niniejszy wiernie zachować przyrzekną.

16. Książę pruski pierwsze miejsce w radzie królewskiej i na sejmach dzierżyć będzie.

17. Jeżeliby książę pruski lub który z jego następców przycisnięty potrzebą cokolwiek z ziemi jemu należnych sprzedać zamierzał, winien o to rok naprzód królowi Jegomości obwieścić; gdyby król Jegomość kupić nie zechciał, wolno mu sprzedać innej osobie; również wolno księciu pruskiemu zastawiać w razie potrzeby grody i miasta, wszelako tylko własnym wasalom.

18. Aby pomódz ziemi pruskiej do podźwignienia się z upadku, nadaje jej król Jegomość swobodę przez lat 6; i tylko gdyby z tytułu niniejszego aktu, lenna król Jegomość w jaką wojnę wmieszany został, natenczas książę pruski nawet w ciągu tych

tych trzech lat wolności Królowi polskiemu wedle sił swoich pomocy udzielić jest obowiązany, co i Król polski nawzajem Księciu pruskiemu przyrzeka.

19. Jeśli Królowi Jegomości wypadnie potrzeba przeciw niewiernym, lub wgóle taka potrzeba, iż Król Jegomość we własnej swojej ~~potrzebie~~ osobie do oboziu się uda, natenczas Książę pruski winien we własnej osobie Królowi Jegomości aż do granic ziemi pruskiej w 100 koni towarzyszyć. Gdyby zaś Król Jegomość żądał od Księcia pruskiego towarzyszenia mu poza granice, natenczas owych 100 koni ~~wszystk~~ zostawać będą na żołdzie królewskim. Tak samo rozumieć się ma, jeżeli Król Jegomość zażąda więcej jak 100 koni; gdyby jednak Książę pruski nie był w stanie więcej nad 100 koni dostarczyć, Król Jegomość nie będzie na niego o więcej nalegał.

20. Gdyby zaszedł spór pomiędzy Królem Jego Mością a Księciem pruskim w ten sposób, iżby albo Król Jegomość Księcia pruskiego, lub też Książę pruski Króla polskiego pozwać miał potrzebę, natenczas Król polski wydeleguje Komisarzy z ramienia swego do Marienburga lub Elbląga i zwolni ich z przysięgi sobie złożonej; a cokolwiek ci Komisarze orzeką, obie strony bez wszelakiego oporu zachować winny.

21. Gdyby zaś dygnitarz jaki duchowny lub świecki z ziemi pruskiej miał potrzebę zapozwać Księcia pruskiego o jakąkolwiek rzecz, natenczas wyśle Król Jegomość trzech swych Komisarzy i Książę pruski tylu, którzy utworzą sąd, a cokolwiek zawyrokują, strony obiedwie bez oporu przyjąć są obowiązane.

1525
Albr. Brand.
margr.
Krakowie
pakt

22. Gdyby zaś jaki mieszkaniec ziem pruskich, który nie należy do rzędu dygnitarzy, księcia pruskiego zapozwać chciał, winien to uczynić przed wasalami księcia, których książę w tym celu naznaczy. Apelacya zaś od takiego wyroku ma iść do komisarzy, których król wraz z księciem pruskim na św. Franciszek do Marienburga, gdy tego potrzeba zajdzie, przysłać będzie. Jeśli apelujący przegra, zapłaci 10 mk pruskich i zwróci koszta sporu stronie przeciwnej.

23. W sprawach, które dotyczą ziemian pruskich oraz ich posiadłości ziemiańskich, przed sądami, gdzie posiadłość leży, lub gdzie miejsce zamieszkania pozwanego odpowiadać winni, i przed sądy zagraniczne pociągani być nie mogą.

24. Żadnej też strony poddani ani ich dobra, jak długo w miejscach, do których należą, wymiar sprawiedliwości uzyskany być może, w cudzych sądach aresztowani ani zatrzymywani być nie mogą.

25. Wszyscy mieszkańcy ziem pruskich bez różnicy na lądzie i morzu bez przeszkody handel prowadzić mogą, używając starych dróg i nadanych sobie przywilejów.

26. Wszelkie targi i jarmarki urządzone bezprawnie po wsiach, mają być do odnośnych miast poprzenoszone.

27. Ujście Wisły i wszelkie ujścia i zatoki morskie mają być wolne dla wszystkich mieszkańców ziem pruskich; kupcy zaś cudzoziemcy nie mają być zniewalani do Królewca, Braunsberga, Elbląga, Gdańska lub do innego jakiegokolwiek miasta, lecz mogą żeglować, gdzie im się podobać będzie z zastrzeżeniem jedynie starych ceł i przywilejów.

28. Żadne nowe cła, depozytoria lub inne uciążliwości w ziemiach pruskich przez żadną stronę wbrew dawnemu zwyczajowi

zaprowadzone nie będą. Cła zaś, jakie od czasu Króla Kazimierza przez Krzyżaków w tej stronie zaprowadzone zostały, zostają uchylone. Jeśliby zaś Król lub Książę pruski dla pożytku swoich poddanych nowe cła lub składy towarów zaprowadzić chcieli, winni się przedtem między sobą i wzajemnie porozumieć. Przekraczającym takie cła nie będą zabierane towary lecz tylko wozy lub barki.

29. Co do dóbr rozbitków morskich ma być wedle dawnego zwyczaju zachowany taki obyczaj, jaki w Zelandyi, Holandyi i Brabancyi zachowany jest.

30. Żadna z stron kontraktujących nie będzie chronić ani protegować złodziejów i rozbójników na publicznych drogach; lecz kto jest zdecydowanie uznanym wrogiem jednej strony, winien być uważany jako wróg i szkodnik także drugiej strony uważany.

31. Każda z stron kontraktujących ma prawo wrogów swych i szkodników na terytorium strony drugiej prześladować i chwytać i od tych sądów, gdzie schwytani zostaną, żądać wymiaru sprawiedliwości.

32. Tak Książę pruski, jako też miasta Elbląg, Gdańsk i Toruń, mają się narazie wstrzymać z wybijaniem monety, aż Król tegoroczny naznaczy termin do ułożenia się w tej sprawie.

33. Książę pruski powinien zrzec się wszelkich praw i przywilejów, czy to od papieży, czy od cesarzy lub książąt czy wreszcie od królów polskich uzyskanych, o ile takowe sprzeczne są z zasadami niniejszego układu i wydać je na ręce Króla polskiego. Jeśliby zaś między niemi były takie akta, które nie sprzeciwiając się niniejszemu układowi, potrzebnemi były Książętom pruskim bądź to z tytułu granic, bądź innych praw i przywilejów, Król tegoroczny takowe Książętom pruskim pod własną pieczęcią wydać powinien.

34. Tak królestwo polskie jak i ziemie pruskie winny się sobie wzajemnie zapisać, że układu niniejszego we wszystkich punktach wiernie sobie dochowają; i z tem nadmienieniem, że na wypadek śmierci któregokolwiek z książąt, ziemie pruskie przy królu tegoczesnym i koronie polskiej stać mają.

35. Gdyby ktokolwiek układ niniejszy naruszyć pragnął, tedy margrabiowie obowiązani są wraz z książęciem pruskim króla tegoczesnego popierać.

36. Obie strony kontraktujące układ ten obopólnie w dobrej wierze dotrzymać sobie przyrzekają.

Równocześnie z zawarciem zapośredniczonego jak powyż układu, wydał król Zygmunt I dwa przywileje, jeden, mocą którego margrabiemu Albrechtowi a ewentualnie jego braciom Jerzemu, Kazimierzowi i Janowi ziemię pruską w lenno korony polskiej nadaje, i drugi, mocą którego temuż margrabiemu Albrechtowi jurgelt roczny w wysokości 4000 złotych reńskich naznacza.

Tak uregulowane zostały ostatecznie stosunki Prus do korony polskiej po kilkowiekowym sporze, że część ~~Prus~~ ziem pruskich wcielona została do korony polskiej jako jej część integralna, i ta część zwała się odtąd Prusami ~~zacho~~ królewskiemi czyli zachodniemi, druga część uformowała osobne księstwo zostające w stosunku lennej zależności do Polski, i ta część zwała się Prusami książęcemi [lub elektorskiemi] czyli wschodniemi. Zakon [krzyżowy] jako państwo istnieć przestał.

Jakkolwiek książę pruski w radzie królów polskich, pierwsze miejsce miał zastrzeżone, przecież przy elekcyi królów żadnego udziału brać mu nie dozwolono.

W r. 1529 odnowiony został wieczysty pokój i zgoda między Księciem pruskim a Królestwem polskiem.

Nieszczęśliwe wojny szwedzkie wyrotały traktat welawski z r. 1658, mocą którego Polska zrzekła się hołdu z Prus książęcych jako lenna korony, a Kurfirst otrzymał prowincję tę prawem udzielnem. Tym sposobem Prusy książęce odpadły na zawsze od Polski.

Dla Prus królewskich wydał król Zygmunt I w Gdańsku r. 1526 osobną ordynacyę, której ~~xxxx~~ postanowienia są następujące:

1. Każdy wojewoda winien przechowywać u siebie egzemplarz przywileju ziemiom pruskim nadanego, i takowy każdemu żądającemu do przeczytania okazać, wedle którego my król obowiązani jesteśmy wszelkie dostojności, urzędy i starostwa samym tylko krajowcom nadawać;

2. Ponieważ prawa chełmińskie, którego ziemie pruskie przede wszystkiem używają, nie jest autentycznie zebrane i spisane, z czego wielkie niezgodności wypływają, przeto delegujemy Tidemana Giesego, Macieja Śliwnickiego, Achacego Zemita, Franciszka Soldawa i Filipa Holincra, którzy się mają w Malborgu zjechać i prawo to wraz z odnośnemi konstytucyami starannie zebrać i spisać, poczem takowe dla wiadomości wszystkich drukiem ogłoszone zostanie.

3. Sądy ziemskie w pojedynczych województwach mają się tak odbywać, iż w województwie chełmińskiem pierwsze sądy przypadną na wtorek po niedzieli Quasimodo geniti, drugie we wtorek po św. Lambercie; w innych województwach zaś wedle dawnego zwyczaju

Apelacye od wyroków tychto sądów mają iść na sejm walny ziem pruskich, a od tegoż sejmu na dwór królewski.

4. Aby zaś zapobiedz zuchwałym apelacyom, każdy apelujący do sejmu 3 grz., a na dwór królewski 6 grz. w sądzie poprzód złożyć powinien, które na rzecz sądu przepadną, jeśli apelacya bezzasadną się okaże; inaczej apelującemu zwrócone zostaną.

5. Wojewodowie nie mają sądzić spraw do sądów ziemskich należących, chyba się obie strony na to zgodzą, lecz mają strony do tychże sądów odsyłać: z wyjątkiem spraw drobniejszych, które kwoty 10 grz. nie przebraczają. Też zaś sprawy mogą być przez nich z pominięciem formy prawnej drogą dobrowolną zagodzone. W sprawach ~~[illegible]~~ krwi rozlewu lub gorącego uczynku bezzwłocznie sprawiedliwość wymierzać mają i nie mogą zaś stron znicwalać do zawierania ugód, ani też wyciągać od nich innych kar prócz tych, które sąd naznaczy. Z kar zaś sądowych 1/3 część dla sądu ziemskiego, zaś 2/3 dla wojewody przypadnie.

6. Wojewodowie i starostowie, jeśli pozwani będą, winni odpowiadać tak przed sądem ziemskim jako i sejmowym, z wyjątkiem spraw o dobra królewskie. Starostowie winni być w myśl przywileju ziemiom pruskim nadanego, ziemianami osiadłymi i z którychto osiadłości swych sądowi ziemskiemu podlegają.

7. Ustanawiamy, iż wspólnemi wolami ~~rad~~ panów Rad ma być obrany pisarz ziemski, świadom języków, który skoro zaprzysiężony zostanie, sam osobiście zasiadać będzie na takich radach i sądach sejmowych, spisywać akta i strzedz praw oraz munimentów stron.

8. Ażeby zaś swawolnym sporom kres

położyć, nie będziemy dawać komisarzy naszych do spraw, które sądom ziemskim podlegają, lub też w tychże już się toczą, oprócz jeśli sprawa drogą zwyczajnej apelacyi od wyroku stanowczego lub przedstanowczego na nasz dwór przeniesioną zostanie, z wyjątkiem spraw granicznych oraz spraw o dobra nasze królewskie. Nie będziemy też powtórnie naznaczać komisarzy w takich sprawach, gdzie już od wyroku komisarzy apelacya założoną została: nie jest bowiem przystojnem, iżby sędzia swój własny wyrok zmieniał lub uchylał.

9. Sejmy walne mają się w ziemiach pruskich odbywać corocznie, mianowicie na wiosnę w Toruniu na św. Stanisław a w jesieni w Grudziądzu na św. Michał. Dla sejmików zaś czas wedle upodobania naszego naznaczać będziemy.

10. Do tychto sejmów wszelkie sprawy tak ze sądów miejskich jako z ziemskich drogą apelacyi przechodzić będą, a od sądów sejmowych drogą apelacyi do trybunału naszego królewskiego. Do którego apelacyi stronie termin ma być naznaczony i gdyby w ciągu roku apelacyi swej nie poparła, wyrok apelowany przejdzie w rzecz osądzoną.

11. Przed sejmem walnym mają się odbywać po województwach sejmiki szlachty, mianowicie w województwach chełmińskiem, pomorskiem i malborskiem, przez wojewodów w pojedynczych powiatach województwa celem wyboru posłów naznaczane. Ktoby na takowe nie stawił się wezwany, płaci karę 2 mk, której połowa wojewodzie, druga połowa skarbowi publicznemu przypadnie.

12. A że zaocznie wydawanoby wyroki, gdyby do egzekucyi przyprowadzając nie

11/5 1892.

(ordynacya dla Prus Królewskich wydana w Gdańsku r. 1526 przez Zygmunta I)

były, postanawiamy, iż odtąd każdy, jakiegobądźkolwiek stanu lub dostojności był, rzeczy osądzonej posłusznym być winien. W przeciwnym razie winni wojewodowie miejscowi, nie czekając od nas osobnego mandatu, wyrok wyegzekwować, przybrawszy sobie w razie potrzeby starostę wraz z szlachtą odnośnego powiatu, a ewentualnie nawet szlachtę i mieszkańców całego województwa, którzy do tego przysięgą są obowiązani. A gdyby i ta siła nie starczyła, sprawa nam na dwór ma być odniesiona, żebyśmy należyte środki obmyślili. Wojewodowie związani są przysięgą do egzekwowania wyroków i dostarczania uciśnionym pomocy, w czem gdyby opieszałymi się okazali, winą 50 florenów karani być mają. Tej zaś winy połowę stronie uciśnionej, a druga połowa skarbowi publicznemu ziem pruskich przypaść ma. Gdyby zaś kto egzekucyi siłą opór stawiał, podlegnie wywołaniu z kraju i konfiskacie wszelkich dóbr, które przedewszystkiem na zadośćuczynienie stronie pokrzywdzonej, reszta na skarb publiczny obróconą być ma.

13. Żaden starosta, ani szlachcic, ani mieszczanin ani ktokolwiek bądź inny nie ma napadać gwałtownie osoby, grody, domy, posiadłości lub na publicznej drodze zasadzki czynić. Kto w tem przekonany zostanie, wedle prawa chełmińskiego głową pokupi.

14. Jeśli szlachcic jaki za wyrokiem sejmu, sądu wojewodzińskiego lub ziemskiego ujęty zostanie, nie ma być więziony w więzieniu miejskiem, lecz winien być wydany do rąk wojewody. Jeśli zaś kto ujęty zostanie w mieście, gdzie nie ma grodu i z ramienia sejmu, wojewody lub sądu w więzieniu miejskiem osadzony, pod tychże władzą, a nie

pod władzą miejską zostawać ma. Może być jednak za rękojmią z więzienia wypuszczony; oprócz sprawy kryminalnej, w której pod karą 20 florenów węgierskich puszczony być nie może. Ani szlachta ani ich poddani nie mogą być przez władze miejskie pojmani ani aresztowani, i również szlachta nie może imać ani aresztować mieszczan lub ich poddanych, lecz każdy winien być przed swoim właściwym sądem pozywany i sądzony.

15. Na rzekach spławnych nie wolno żadnych tam ani zastaw budować, iżby tak dla ryb, jak i dla okrętów i spławów drzewa wolny przejazd był zostawiony; chyba że kto specyalny na to przywilej posiada.

16. Szlachta, która posiada przywileje na rybołóstwo w jeziorach królewskich lub świadkami udowodnić może, że jest w posiadaniu takiego rybołóstwa, lub której posiadłości granice do jezior królewskich przylegają, ~~mogą~~ może wykonywać rybołóstwo, wszelako tylko małemi sieciami i na użytek własnego stołu, nie na sprzedaż: z tem atoli zastrzeżeniem, że pierwszeństwo zawsze ma gród ze swemi sieciami, i że podczas tarła ryb, zwanych leszcze, nikt ryb łowiąc w jeziorach królewskich nie śmie, aby się przypłodek nie marnował.

17. Osoby duchowne nie mogą ~~no~~ bez wyraźnego zezwolenia królewskiego nabywać dóbr ziemskich takich, któreby do majątku kościelnego przyłączone być miały, chyba od własnych parafii, a to dlatego, aby się z takowych służba królowi należna nie zmniejszała; dla siebie samych atoli kupować mogą, któreto dobra po ich śmierci na krewnych i bliskich przejdą.

18. Również mieszczanie i nieszlachta dóbr ziemskich nabywać nie mają; jeśli zaś takowe już posiadają, tedy z nich służbę wojenną sami w własnej osobie a nie przez osoby najemne odbywać powinni.

19. Niewolno włościanom zwierząt w lasach polować ani też sieci w lasach lub na groblach zakładać, psy łowieckie lub sieci utrzymywać, inaczej wolno będzie ich panom i zabrać im sieci, psy i strzelbę i karać grzywną do 10 mk z wyjątkiem ~~sowów~~ dołów do łowienia wilków, które wieśniacy za zezwoleniem panów swoich zakładać mogą. Również ani wojewodowie ani starostowie ani szlachta na cudzych gruntach bez zezwolenia panów polować, ani po lasach dzikich zwierząt zabić nie mają pod utratą sieci, koni i wozów. Strzelby też nikt ani w własnych ani cudzych lasach używać nie ma, pod karą 100 florenów węgierskich, z których połowa królowi, druga połowa skarbowi publicznemu ziem pruskich przypadnie.

20. Postanowiamy, iżby na najbliższym sejmie walnym przez panów radę ziem tych postanowione zostały ceny rzeczy na sprzedaż podawanych i szacunek onychże; iżby też baczność zwróconą była na słuszne miary i wagi, aby się oszukaństwa nie działy.

21. Wojewodowie i starostowie winni pilnie strzedz granic ziemi, iżby łotry i łupieżcy granic tych bezkarnie nie przekraczali.

22. Włościanie nie mają nosić publicznie włóczni, oszczepów lub mieczy, chybaby przez panów swych na polowanie powołani byli.

23. Surowo zakazujemy, aby po-

łazików rzemiosła w miastach nie były wzbraniane, lecz by do takowych na równi z Niemcami i ludźmi innych narodowości byli dopuszczani, bez względu na odmienne postanowienia statutów cechowych, a to pod karą ~~Zł~~ 50 florenów węgierskich na skarb nasz królewski.

24. Ponieważ ze strony urzędników zwłaszcza lucholskich różne się dzieją nadużycia, zwłaszcza co do zakazu przywozu soli zagranicznej, iż gdy się wóz z solą taką do granic państwa zbliża, oni sól konfiskują; przeto postanawiamy, iż na przyszłość nie ma być taka sól zabierana, ażby wóz już granice ziemi przebroczył.

25. Szlachty powiatu człuchowskiego do zwożenia drzewa do zamku na wzorem włościan i do innych posług wieśniaczych bynajmniej przyzwalać nie chcemy, lecz dawny zwyczaj zachowany mieć ~~chcemy~~ pragniemy.

26. Aby zapobiedz sporom z powodu warzenia piwa między mieszczany a szlachtą powstającym, ustanawiamy, iż szlachta na swoją potrzebę może warzyć piwo, a co jej zbędzie, może oddać do własnych karczem; lecz handlem piwa trudnić się nie mają, bo to jej ~~ich~~ stanowi nie przysłuża. Również karczmarze, na milę od miast lub miasteczek odlegli i ci którzy mają w przywilejach nadane sobie prawo warzenia piwa, mogą warzyć piwo wszelakie na własną tylko swoją potrzebę. Sprzedawać jednak takiego piwa beczkami ani półbeczkami prawa nie mają, pod karą 10 m, ilekby razy o to przekonani byli.

27. Gdy kupcy a zwłaszcza zagraniczni na szkodę szlachty i miast

skóry, zboże, chmiel i len i inne produkta po wsiach tajemnie lub publicznie skupują i handel niedozwolony prowadzą, tedy postanawiamy, aby tego więcej nie było, lecz poddani panów swoich winni swoje towary i produkta do najbliższych miast wywozić i tam na targach sprzedawać, inaczej kupującym konie i wozy, sprzedającym zaś ich towary grabione będą.

28. Polecamy, żeby wojewodowie tych, którzy z dziesięciną zalegają i z innemi kościelnemi czynszami, a kary kościelne na sobie znoszą, zniewalali odpowiedniemi środkami do dopełnienia swych obowiązków, aby duchowieństwo dochodów swych należnych pozbawione nie było.

29. Dla zapobieżenia niedogodnościom, jakie z rozmaitości monety wypływają, postanawiamy, iż z uchyleniem dawnej pruskiej monety ma być odtąd bita pod naszemi i ziemi pruskiej godłami nowa moneta trzech rodzai, mianowicie grosze, szelągi i obole czyli denary, tak iżby 20 groszy stanowiło jedną grzywnę, 40 groszy czyli 2 grzywny jeden floren węgierski, 3 szelągi jeden grosz, a 6 oboli jeden szeląg. Ma zaś być ta moneta tak w ziarnie jak i wartości równa polskiej, która również na nowo wybijaną być ma, tak iżby grosz polski równał się pruskiemu, solid dwom denarom, i będzie miała moneta ziem pruskich w całem królestwie polskiem, na Mazowszu i Litwie obieg zapewniony.

Przywilejem z r. 1542 unormował Zygmunt I tok instancyj sądowych w ziemiach pruskich w ten sposób, iż odtąd zamiast czterech, miało być tylko trzy instancye, to jest że od wyroków drugiej instancyi miały iść apelacye

wprost już na dwór królewski, nie zaś jak dawniej poprzód do panów Rad ziem pruskich. Tok instancyi w sądach miejskich miał się w ten sposób odbywać, iż w miastach większych pierwszą instancyę stanowiły sądy ławnicze, od których apelacye szły do Rady jako drugiej instancyi, a od wyroków Rady dalsze apelacye szły już wprost na dwór królewski, jako do instancyi trzeciej. W mniejszych zaś miastach pierwszą instancyę stanowić miał sąd miejski, od którego apelacye, jeśli sprawa nie przenosiła 50 mk monety pruskiej lekkiej, szły ~~apelacye~~ do starosty jako drugiej instancyi a stąd na dwór królewski; jeśli zaś sprawa przenosiła 50 mk pruskich, tedy apelacya do drugiej instancyi szła do Rad ziem pruskich a stamtąd na dwór. Sądy ziemskie przy swoich zwyczajach zachowane zostały.

W roku 1598 wydał król Zygmunt III dla szlachty ziem pruskich kodeks prawa

ziemskiego

zwany także korekturą pruską (: Jus terrestre nobilitatis Prussiae correctum :) który w siedmiu rozdziałach zawiera

[i inwentarzu]

postanowienia: o spadku, o darowiznach i testamentach, o opiekach, o dawności, o sądach i ~~[illegible]~~ urzędach, o postępku sądowym w sprawach cywilnych, o wwiązaniu w dobra na wypadek gwałtownego wyzucia i o kosztach sporu, o procesie granicznym.

§ 5. Inflanty, Kurlandya i Semigalia.

Trapiony długoletnią srogą i niszczącą wojną z Moskwą, poddał mistrz kawalerów mieczowych Gothard Kettler wraz z arcybiskupem ryskim w r. 1561 Inflanty królowi Zygmuntowi Augustowi. Dnia 28 listopada tegoż roku podpi-

zany został na sejmie w Wilnie akt in-
korporacyi Inflant do Polski i Litwy.
Warunki tego aktu są następne.

1. Gdy zezwolenie na inkorporacyę Inflant do korony polskiej zawisło od stanów rzeczypospolitej czyli od sejmu, który dopiero w tym celu zwołanym być miał, czas zaś naglił i niemożna było stanów inflanckich narażać na zwłokę i mogące tymczasem nastąpić nowe spustoszenia i napady ze strony [illegible], król przyrzekł na najbliższym sejmie wystarać się o zatwierdzenie niniejszego aktu inkorporacyi. Gdyby zaś stany rzeczypospolitej aktu tego nie zatwierdziły, natenczas inkorporacya ma być tak uważana, jak gdyby do wielkiego księstwa litewskiego nastąpiła.

2. Gdy poddanie się stanów inflanckich następuje w skutek gnębiącej ostatecznej potrzeby bez zezwolenia cesarza Jegomości i stanów cesarstwa, król Jegomość bierze na siebie obowiązek starać się wszelkiemi sposobami tak u cesarza Jegomości i stanów cesarstwa jak i u wielkiego mistrza Zakonu, iżby na akt niniejszy zezwolenia swego udzielili. Co gdyby się nie udało, król Jegomość starać się będzie, iżby stanom ziemi inflanckiej żadna stąd szkoda nie wynikła.

3. Dozwolono zostaje tak książęciu jak miastom i poddanym jego używanie wyznania augsburskiego oraz wszelkie zarządownictwo ~~[illegible]~~ sprawami kościelnemi bez żadnej zmiany.

4. Zachowane zostają w swej mocy wszelkie prawa, przywileje, beneficia zwłaszcza też stanu szlacheckiego, dostojeństwa, godności, swobody, wilkierze i jurysdykcya według dawnych praw i zwyczajów.

5. Apelacye tych wszystkich tak szlachty jak mieszczan, którzy z mocy aktu niniejszego bezpośrednio Królowi Jegomości podlegać mają, iść będą do namiestnicka królewskiego w Inflantach lub też do senatu lub sądu królewskiego, który drogą wyborów ze wszystkich stanów inflanckich, z ziemian osiadłych, szlachty, wasalów lub miejskiego senatu, w Rydze ustanowiony zostanie. Apelacye te jednakowe będą tak dla rycerstwa jako i mieszczan, to jest bezpośrednio do Króla Jego Mości lub pośrednio do Namiestnika lub senatu jak powyż. Ci zaś, którzy i nadal poddanymi księcia pozostają, tylko do księcia apelować będą. Szlachcie jednak wolno być ma w sprawach wielkiej wagi od wyroków księcia zakładać apelacye do sejmu prowincyonalnego ziemi inflanckiej.

6. Zachowane zostają stany ziemi inflanckiej przy swych urzędach ziemiańskich, w skutek czego Król Jegomość wszelkie prefektury, naczelnictwa, sędziostwa, burgrabiaty i inne urzędy nadawać będzie osobom narodowości i języka niemieckiego, w kraju osiadłym, jak to w Prusiech ma miejsce.

7. Król Jegomość przyrzeka wszystkich ich prawa poszczególnie zatwierdzić, gdy tego żądać będą, i nie umniejszyć ich w niczem, lecz owszem w miarę łaskawości monarszej rozszerzyć. Tak długo wojna będzie trwać, służy prawo Królowi Jegomości miejsca pograniczne, pobliskie nieprzyjacielowi oddać w pieczę osobom jakiejkolwiek narodowości, które będą mieć prawo miecza nawet tak nad szlachtą jak i nad mieszczanami. Po skończonej wojnie atoli wszelkie naczelnictwa tylko rodowitym Niemcom nadawane będą.

8. Nadto jeśli mistrz inflancki za radą swego rycerstwa i zezwoleniem królewskiem stan swój zmieni, aby tem silniej mógł przeciw nieprzyjaciołom swej ziemi występować, król Jegomość nada mu tytuł książęcia na wzór książęcia pruskiego z wszelkiemi przywilejami i odznaczeniami, żeby był wasalem i lennikiem, i już go teraz król Jegomość za książęcia-wasala przyjmuje.

9. 10. Podział krajów pomiędzy księcia a króla polskiego w ten sposób następuje, że książę bierze kraj położony po lewym brzegu rzeki Dźwiny, mianowicie Księstwa Kurlandyę i Semigalię, kraj zaś położony po prawym brzegu Dźwiny to jest Inflanty, dalej miasto Ryga, Kokona i biskupstwo dorpackie do Korony polskiej należeć mają.

11. Książę otrzymuje godność namiestnika królewskiego w mieście Rydze.

12. Ugodzono się, aby księcia holzackiego w zamian za biskupstwo kurońskie zamkiem Sonckürg ukontentować.

13. Żeby z tytułu granic książę na żadne trudności narażonym nie był, król Jegomość przyrzeka postarać się, aby w najbliższym czasie granice stosownie do traktatów przeprowadzone były.

14. A ponieważ rzeka Dźwina ma odtąd stanowić granicę pomiędzy posiadłościami księcia kurlandzkiego a rzeczypospolitej, przeto rybołóstwo obu stronom sąsiadującym na tejże rzece do połowy koryta służy. Wyspy zaś i odnogi do tej strony należeć będą, do której bliżej przylegają.

15. Ponieważ zaś z powodu szczególnej wojny siły krajów wyczerpane są, używać będzie książę narazie wolności od ciężarów; później zaś tym samym ciężarom podlegać będzie co i książę pruski.

16. Król Jegomość starać się będzie, aże-

by książę uwolniony został od długów, jakie winien mieszczanom gdańskim i ryskim, lub przynajmniej, by takowe do takiego czasu odroczone zostały, kiedy mu one takiej spłacić przyjdzie. Również i mieszczanom wendeńskim, wolmarskim i pernowskim przyrzeka Król pomoc w uiszczeniu się z długów przez dostarczenie im zboża i żywności.

17. Służyć ma księciu prawo bicia monety wedle liczby i wagi litewskiej, tak iżby ta moneta zarówno tak w Inflantach jak i w Litwie obieg miała. Moneta ta jednak ma nosić po jednej stronie godła królestwa polskiego i wielkiego księstwa litewskiego, po drugiej zaś godła księcia Tegochora.

18. Gdyby księciu wypadło co sprzedać lub zastawić, ma mieć wolność po temu: winien jednak poprzednio uwiadomić o tem króla polskiego, któremu pierwszeństwo w kupnie lub zastawie służyć ma.

19. Przyrzeka Król, że skoro księstwo estońskie wraz z miastem Rewalem na królu szwedzkim odzyskane zostanie, otrzyma książę równy udział czyto w dobrach czy pieniądzach, wszelako po poprzedniem strąceniu kosztów wojennych.

20. Przyrządy wojenne, jakie obecnie Król z powodu wojny obejmuje, po ukończeniu wojny ~~zwróci~~ księciu zwróci.

21. Żydom nie będą dozwolone w całej ziemi inflanckiej żadne kupczenia, ani pobory ani cła.

22. Król Tegochore dołoży starania, aby podczas ~~gdy~~ nieobecności swojej na Litwie, gdy będzie w królestwie polskiem, aby tam akt inkorporacyi Inflant do Polski przeprowadzić, Inflanty zaopatrzone były odpowiedniemi siłami wojskowemi, potrzebnemi tak dla opatrzenia twierdz i miast, jakoteż dla odparcia nagłego napadu nieprzyjacielskiego.

Równocześnie z powyższym aktem wydał Król Zygmunt August osobny przywilej dla szlachty inflanckiej, obejmujący artykuły przez tęż szlachtę Królowi do zatwierdzenia podane. Artykuły te są:

1. Religia chrześciańska augsburgskie-go wyznania zostaje tej prowincyi zachowaną, nienaruszona na wieki;

2. Kościoły mają być również zachowane, te które są w ruinie winny być odbudowane, te wreszcie, które nie mają należytego uposażenia, winny być uposażone.

3. Gdy wskutek srogiej wojny ubóstwo się bardzo pomnożyło, mnóstwo osób niegdyś zamożnych zeszło na dziś żebracy, pozostało wiele wdów i sierót bez mienia i bez przytułku, przeto o tych biednych przedewszystkiem należy mieć pieczę i staranie; gdzie są szpitale zaniedbane lub w ruinie, należy je przyprowadzić do odpowiedniego stanu, gdzie ich nie ma, należy je pobudować; zwłaszcza też należy pobudować domy przytułku dla wdów ubogich i osieroconych panien, gdzieby mogły znaleźć życie i okrycie, dopókiby albo klasztorne-mu życiu się nie poświęciły lub też zamąż nie poszły. Toż samo dotyczy także klasztorów, jak skoro uda się Królowi Jegomości wydobyć takowe z rąk nieprzyjacielskich.

4. Przyrzeka Król Jegomość zachować stanom inflanckim urzędy niemieckie i prawo niemieckie. W tym celu naznaczy Król Jegomość komisarzy, którzy prawa prowincyi inflanckiej spiszą i takowe przez stany tejże prowincyi przyjęte, Królowi Jegomości do zatwierdzenia przedłożą.

5. Godności, urzędy i starostwa nadawane będą samym tylko ziemianom.

6. Ażeby biedni apelacyami na dwór królewski nie byli uciśnieni, ustanawia Król Jegomość w mieście Rydze senat apela-

czyzny, złożony z ziemian przez stan rycerski wybranych, którego senat raz lub dwa razy do roku sprawy apelacyjne rozstrzygać będzie. Od wyroków tegoż senatu tylko w sprawach najważniejszych dozwolone będą apelacye na dwór królewski, które aby lekkomyślnie zakładane nie były, winny być wysoką karą zagrożone.

7. Zachowane zostają wszystkie prawa, przywileje i lenna ziemian. Co zaś do lenników szczególowo Król pozwoli posiadania lennictw do niepodzielnej ręki, tak że takowe dziedziczyć będą nie tylko krewni i powinowaci ale także rodziny wcale obce.

[[illegible] rodzinom]

8. Ponieważ podczas wojny wiele listów i przywilejów bądź wskutek pożarów bądź przez przypadek poginęło, Król Jegomość wznowi takowe, skoro ich istnienie należycie wykazanem będzie, czy one dotyczyły posiadania lub też praw i zobowiązań.

9. Stany ziemi inflanckiej używać mają tych samych praw, swobód, wolności, dostojeństw i t.d. jakich używają stany ziemi pruskiej.

10. W dziedziczeniu lennictw mają być zachowane także prawa, jakich używają ziemianie Estonii z nadania królów duńskich: w szczególności, iż lenna przechodzą także drogą spadku na linie poboczne, że takowe dziedziczą się w linii męskiej z obowiązkiem wyposażenia dziewic, a dopiero w braku płci męskiej także w linii żeńskiej.

11. Postara się Król Jegomość, aby stany inflanckie z powodu poddania się Koronie polskiej bez poprzedniego zezwolenia ze strony Cesarza Jegomości, przez tęż Cesarską mocą na infamię zasądzone nie były.

12. Król Jegomość przyrzeka bronić ziemi inflanckiej nietylko przeciw Moskwie ale i przeciw każdemu innemu nieprzyjacie-

kowi.

13. Każdy winien być zachowany w dawnych granicach swych posiadłości przez Króla Jegomości; a gdzieby granice z biegiem czasu uległy zatraceniu, mają być przez delegatów lub przez sędziów polubownych odnowione. Gdzie zaś w ziemi inflanckiej rozrzucone są grunta szlachty pomiędzy gruntami włościan, tak zwane po niemiecku streulande und hackenlandt, takowe mają być wedle zwyczajnej miary bez żadnego umniejszenia odmierzone, a mianowicie ma wedle dawnego zwyczaju łan czyli włóka ziemi mierzyć 66 ~~sznurów~~ sznurów, zaś sznur każdy 66 szurstów. Które zaś grunta z puszczy wytrzebione zostały, mają pozostać w ręku tego, który je pierwszy wytrzebił; chyba żeby je następnie sam porzucił, i kto inny objął w posiadanie.

14. Szlachta ziemi inflanckiej ma mieć prawo swobodnego używania dróg bez opłaty jakiegokolwiek cła tak w Królestwie polskiem jak i w wielkiem Księstwie litewskiem ~~bez opłaty~~ jak z wyjątkiem kupców. A gdyby cokolwiek bądź czyto w Królestwie czy w wielkiem Księstwie litewskiem na skład złożyła, wolno jej bez opłaty jakiegokolwiek cła napowrót wywieźć wedle upodobania.

15. Po ukończeniu wojny inflanckiej mają być stare królewskie i publiczne gościńce napowrót do pierwotnego stanu przywrócone; inne zaś drogi mają być od publicznego użytku wykluczone, aby zapobiedz niedogodnościom dziedzicom ziem sąsiednich i ich poddanym.

16. Ci którzy w obronie ojczyzny przez nieprzyjaciół do niewoli wzięci zostaną, powinni być przez Króla Jegomości z niewoli wykupieni i do pierwotnej wolności przywróceni.

17. Ponieważ wskutek kilkoletniej wojny znaczniejsza część szlachty ~~[illegible]~~ swych posiadłości pozbawiona i do ubóstwa przywiedziona została, tak że nawet nie starczy im na utrzymanie swoich żon i dzieci; gdyby zatem niektórzy nie mogli podążyć w razie potrzeby na wyprawę wojenną wedle dawnego zwyczaju, nie ma to im być poczytane na karb opieszałości lecz na karb niedostatku. Każdy więc winien odbywać narazie służbę wojenną wedle swej możności, nie zaś wedle zwyczaju dawnego; ktoby zaś na wyprawę był w stanie większej liczby nad zwyczaj rycerstwa dostarczyć, ma mu być żołd taki wypłacony, jakiego używa rycerstwo królestwa polskiego i wielkiego księstwa litewskiego.

18. Ani ~~[illegible]~~ x książę ani urząd żaden nie może w przyszłości czyto szlachcica czy wasala czy kogobądź innego z swych posiadłości wyzuć; lecz sprawa taka winna być poprzednio przez sąd ~~[illegible]~~ zwyczajny senatorów króla Jegomości lub też sejm prowincyonalny rozstrzygnięta. Żaden przeto nie może być pozbawiony swych posiadłości, dopóki prawem przekonany i przewodem sądowym zasądzony nie będzie; raczej wolno mu do trybunału Jego Królewskiej Mości apelować, w którymto celu list żelazny udzielonym mu być ma.

19. Ktokolwiek będzie osoby, grody, domy, posiadłości cudze gwałtem napadał lub na drodze publicznej zasadzki czynił, lub też kobiety, wdowy i panny gwałcił lub sromocił, gardłem pokupi.

20. Kupcy [illegible] zagraniczni nie mają odtąd ~~[illegible]~~ ze szkodą szlachty i mieszczan skupywać jawnie lub potajemnie skór, zboża lub innych towarów po wsiach i handlu ~~[illegible]~~ między nimi prowadzić.

21. Wielmożowie, szlachta, rycerstwo

ziemi inflanckiej
i warzelowie utrzymani zostają w prawie swobodnego polowania po wszystkich lasach; dalej w prawie swobodnego używania z lasów czyto dla drzewa, czy w celu wypalania popiołu lub też wydobywania smoły, również w celu zakładania barci. Także utrzymaną zostaje szlachta inflancka przy prawie warzenia piwa i sprzedawania takowego do swoich karczem, bez opłaty jakichkolwiek stąd danin. Publiczne jednak daniny i pobory, jakie za wspólną zgodą stanów na potrzeby Króla Jegomości i Rzeczypospolitej uchwalone zostaną, opłacać winna.

22. Zbiegli włościanie mają być napowrót oddani swoim panom; o ile jeśli kto udowodni bądź przywilejem bądź świadkami, iż takowych włościan otrzymał od ich prawego dziedzica.

23. Gdy dotychczas włościanie tylko do robót dla panów swoich byli obowiązani, przeto i na przyszłość stary zwyczaj w tej mierze ma być zachowany.

24. Granice ziemi inflanckiej mają być starannie pilnowane, iżby rozbójnicy i łupieżcy takowych bezkarnie nie napadali.

25. Ażeby sprawy i spory już umorzone i zażegnane, napowrót odnawiane nie były i tak Królewskiej Mości jako i senatorom nowych nie sprawiały kłopotów, wszelkie tranzakcye i wyroki stanowcze przez Księcia wydane, przez Króla Jegomości potwierdzone zostaną.

26. Gdy w ziemi inflanckiej często kroć się zdarza, iż włościanie zabijają swych panów, ażeby przeto ci włościanie od podobnych zbrodni powstrzymani zostali, ma być szlachcie inflanckiej względem nich taka sama dozwolona juryzdykcya, jakiej używa szlachta estońska z nadania Króla duńskiego.

27. Moneta w ziemi inflanckiej ma być bita takaż sama, jak w królestwie polskiem i wielkiem księstwie litewskiem.

Na sejmie lubelskim w r. 1569 przyłączona została ziemia inflancka zarówno do Korony polskiej jak i do wielkiego księstwa litewskiego. Ponieważ zaś w skutek

(przad 7.

tego przy obsadzaniu w Inflantach zaszły nieporozumienia pomiędzy Litwą a Koroną, przeto sejm warszawski z r. 1589 postanowił: 1) iż na przyszłość ma być w ziemi inflanckiej równa liczba starostów polaków i litwinów, tak że na wypadek śmierci starosty Polaka, Litwin ma starostwo wakujące objąć i nawzajem; 2) listy i przywileje wszelakie dla tej prowincyi wydawane być mają pod dwiema pieczęciami: koronną i wielkiego księstwa litewskiego, inaczej nie mają mieć mocy

(równici

obowiązującej; 3) sejmiki powiatowe pieczętarze pod obiema pieczęciami zwoływać mają; 4) dochody wszelakie, pożytki, prowenta z starostw, dzierżaw, ceł pochodzące, starostowie, mytnicy i szafarze jednego roku do skarbu koronnego, drugiego roku do skarbu litewskiego oddawać winni. Szafunek zaś tych dochodów odbywać będzie podskarbi koronny w porozumieniu z litewskim a podskarbi litewski w porozumieniu z koronnym; 5) ponieważ prowincya inflancka prawa swego osobnego nie miała, przeto przeznaczono dla niej prawo magdeburskie albo saskie; sądy zaś odbywać winna wedle zwyczaju ziem pruskich; 6) pospolite ruszenie tej prowincyi nietylko razem z pospolitem ruszeniem Korony polskiej i wielkiego księstwa litewskiego odbywać się ma, ale i wtenczas kiedy obrona samej ziemi inflanckiej tego wymagać będzie; i żeby na obronę ziemi

12/5 1892
(Inflanty, Kurlandya 8)

inflanckiej, gdy tego potrzeba zachodzić nie będzie, cała rzeczpospolita nie była poruszana; 7) wreszcie wyznaczeni zostali ze sejmu komisarze do przeprowadzenia rewizyi wszystkich prowentów z starostw, dzierżaw i dóbr stołu królewskiego.

W roku 1617 wydaną została przez komisarzy z ramienia króla Jegomości i stanów rzeczypospolitej delegowanych, następująca ordynacya dla księstw Kurlandyi i Semigalii oraz powiatu piltyńskiego:

1) Najwyższą Radę przy księciu Kurlandyi i Semigalii stanowić mają czterej dygnitarze, mianowicie wielki mistrz nadworny, kanclerz, burgrabia i marszałek krajowy, którzy mają być szlachtą w kraju osiadłą, oprócz tego zaś dwóch doktorów w prawie biegłych, również szlachty a gdyby takich brakło, to ze stanu mieszczańskiego.

2) Kanclerz winien być mężem uczonym i do sprawowania urzędu swego zdatnym; w razie śmierci następca jego ma być naznaczony przez księcia z pośród starostów wielkich lub mniejszych lub z pośród reszty szlachty.

3) Pomiędzy indygenów mają być zaliczeni także Polacy i Litwini, którzy w księstwach Kurlandyi i Semigalii dobra ziemskie posiadają.

4) Rada powyższa wykonywać będzie przy boku księcia zarząd księstwami oraz wszelką jurysdykcyę, a także podczas nieobecności księcia, podczas jego małoletności lub nawet śmierci: z zachowaniem wszelakich praw króla Jegomości i rzeczypospolitej.

5) Po panach Radzie powyższej następować mają czterej starostowie wielcy, mianowicie dwaj w Semigalii: selburski i mitawski, i dwaj w Kurlandyi: gol-

olyngski i łuckmeński.

6. Powyżsi czterej wielcy starostowie wykonywać będą wszelką jurysdykcyę w pierwszej instancyi wraz z pisarzami, jakichby mieć mogli. W razie śmierci którego z nich, jeden ze starostów mniejszych ma być w jego miejsce podstawiony. Żaden z panów rad ani też ze starostów nie może być ze swojej ~~pof~~ posady bez słusznej i legalnej przyczyny usunięty, co do której Książe wraz z panami radą orzekać będzie.

7. Sądy starościńskie wielkie odbywać się będą w każdej porze roku, kromie świąt, z zastrzeżeniem atoli jurysdykcyi patrymonialnej szlachty. Od sądów starościńskich apelacye iść mają na dwór Książęcy.

8. Sądy nadworne odbywać się będą dwa razy do roku przez cztery tygodnie, mianowicie na Trzech Króli i św. Trójcę; apellacye zaś wszelkie od tych sądów w sprawach przenoszących 600 florenów lub dotyczących honorów na dwór Króla Jegomości iść mają, które także jak sprawy pruskie w miesiącach marcu i październiku w sądzie relacyjnym królewskim z pominięciem sądu assesorskiego rozstrzygane będą.

9. Listy zawieszające lub wstrzymujące rozsądzenie sprawy z kuryi królewskiej przed założeniem apelacyi nie będą wydawane, wydane zaś nie mają mieć żadnej mocy, a kto je wyjedna, sprawę przegra.

10. Magistraty wszelkich miast winny każdemu bezzwłoczną wymierzać sprawiedliwość, stron nienależnemi opłatami nie uciskać pod karami i wynagrodzeniem szkody.

11. Proces tak w sprawach cywilnych jak i kryminalnych ma się odbywać wedle ustnego postępowania na wzór obyczajów Królestwa polskiego; a strona winna

sędziemu wręczyć stan sprawy pokrótce spisany.

12. Kryminalne sprawy szlachty mają być przez sąd nadworny rady Książęcej z przybraniem 4 starostów wielkich sądzone: z zastrzeżeniem apelacyi na dwór królewski; w sprawach atoli zbrodni publicznych, jak napadu, rozboju, pożogi, gwałtu, zgwałcenia niewiast, porwania, zabójstwa podstępnie lub z zasadzki uczynionych, apelacya nie ma mieć miejsca.

13. Po wydaniu wyroku stanowczego czy to przez sąd nadworny, czy przez starostów czterech, żaden inny środek przeciw takowemu oprócz apelacyi nie ma być dopuszczony stronie uciśnionej, ani restytucyi, ani nieważności ani rewizyi, chyba wyjaśnienie ciemnego wyroku.

14. Jeśli spór toczyć się ma pomiędzy Księciem lub jakimkolwiek jego poddanym, takowy wyłącznie tylko na dwór Jego Królewskiej Mości należy. Jeśliby też Król Jego Mość wydał dla kogo list żelazny w granicach Księstwa Kurlandyi i Semigalii, takowy ma być przez Księcia i jego spadkobierców nienaruszony zachowany.

15. Listy żelazne nie będą wydawane złoczyńcom ale tylko ludziom, którzy w szczery sposób obrazę Księcia na siebie ściągnęli lub też gwałt cierpią. Nie ma też być dawany list żelazny przeciw wymiarowi sprawiedliwości, ale tylko przeciw gwałtowi, tak że kto posiada list żelazny, przed sądem stawać i jego poleceniom posłusznym być winien. Listy żelazne sześć miesięcy tylko trwać mają.

16. Ci którzy swywolnie Księcia lub jego radę przed trybunał królewski pociągają, lub którzy od wyroków jakichkolwiek władz i sądów samowolnie apelacye zakładają, surowemi karami pociągani być winni.

17. Egzekucya rzeczy osądzonej winna być tak przez urzędy jako i przez magistraty każdej stronie bez żadnej odwłoki administrowana, pod karą wynagrodzenia szkody.

18. Egzekutorowie wyroków opieszali karą 50 florenów węgierskich mają być karani; zaś strony stawiające opór egzekucyi uważane będą, jako gwałciciele pokoju publicznego i karane bez apelacyi.

19. Mandaty uzyskane przeciw egzekucyi żadnej wagi mieć nie będą; a ktoby je uzyskał, karę 20 florenów węgierskich poniesie; zaś magistraty, któreby im folgę czyniły, karą 50 fl. karane będą.

20. Sejmy pospolite co lat dwa w Mitawie odbywać się winny; na które to sejmy poszczególne powiaty, skoro im artykuły obrad udzielone będą, posłów swych wyślą. A na sejmach tych nie mają być uchwalane żadne artykuły, któreby się w czemkolwiek artykułom fundamentalnym o podległości i inwestyturze sprzeciwiały, gdyż artykuły takowe wieczyście trwałemi być mają. Wolno Księciu wraz z Radą naznaczyć w razie potrzeby sejmy nadzwyczajne. Gdyby zaś Książę zwołania sejmu odmówił, Król tegoż takowy zwołać ma prawo. Uciążliwości wszelkie dotyczące stanu powyższych prowincyi, gdyby sejm powszechny nie mógł być zwołany lub Książę takowego zwołać nie chciał, wolno każdemu Królowi tegoczesnemu ~~przedkładać~~, których koszta ze skarbu publicznego prowincyi pokryte zostaną.

[przedkładać]

21. Wolno być ma panom Radom, gdy o to od szlachty wezwani będą, w razie gdyby prawa i przywileje w czemkolwiek nadwerężone były, upomnieć Księcia, żeby strzegł tych praw i przywilejów poddanych swoich. Z takiego upomnienia nie mają od Księcia odnieść żadnej nieprzyjaźni, pogardy lub kary.

22. Do rady sejmowej ci tylko należą, którym służy prawo głosowania. Głos jest wolny. Zabieranie głosu następuje wedle porządku oznaczonego przez marszałka, którego posłowie sobie na każdym sejmie obiorą.

23. Lennictwo Księcia ma się tak uważać, jak lenno Książąt pruskich.

24. Służbę wojenną Księstwo odbywać będą, tylko na wezwanie Królestwa Polskiego pod karą, jaką prawa rzeczypospolitej względem niestawiających się na wyprawę wojenną, naznaczają. Gdyby jednak prowincya była najechana przez nieprzyjaciela, Książę sam wraz z Panami Radami wyprawę wojenną naznaczyć może.

25. Służba wojenna szlachty winna iść oddzielnie od służby wojennej Księcia lecz pod jego dowództwem. Odbywa się zaś ona w ten sposób, iż z każdych dwudziestu łanów przypada jeden dobrze uzbrojony jeździec.

26. Rewizyę tych łanów przedsiębiorą deputaci, z których czterech szlachta, dwóch Książę naznacza. Deputaci ci są przysięgli.

27. Rotmistrzów jazdy szlacheckiej szlachta sama obiera, po dwóch na jeden pułk, z tych zaś Książę jednego wyznacza.

28. Ustanowiony zostaje skarb publiczny, oraz sposób poboru danin na każdym sejmie większością głosów. Skarb ten zostawać będzie pod zarządem jednego z czterech wielkich starostów i 2 ze szlachty przydanych.

29. Książę tytułować będzie rycerstwo w listach i przywilejach szlachetnymi: die Edlen.

30. Recessy wszystkie kasują się.

31. Postanawia się wykupienie zastawionych dworów w Semigalii.

32. Do rozstrzygnięcia grawaminów tak w Kurlandyi jako i w Semigalii, wyznaczeni zostaną delegaci tak z rady Księcia jako i ze szlachty.

33. Religija tak katolicka jak i reformowana wyznania augsburskiego mają używać równego prawa w Księstwach Kurlandyi i Semigalii.

34. Kalendarz nowy ma być od dnia 1 stycznia przyszłego roku w Księstwach Kurlandyi i Semigalii zaprowadzony i odtąd przez Księcia nienaruszenie trzymany.

35. Apostaci i zbiegowie mają być chrytom i księciu zwracani.

36. Przysięga, jaką Książę Kurlandyi i Semigalii Królowi polskiemu złoży, wiązać go będzie także wobec szlachty co do zachowania praw i przywilejów tejże.

Siewierskie.

§ 6. Księstwa oświęcimskie i zatorskie. W r. 1447 poddał Wacław ks. oświęcimski i zatorski księstwa te dwa Królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi jako lenno Korony polskiej. W r. 1457 sprzedał Janusz ks. oświęcimski księstwo oświęcimskie za 50,000 mk szerokich groszy praskich Koronie polskiej na własność; w roku zaś 1494 sprzedał ks. Janusz wraz z żoną Barbarą księstwo zatorskie za 80000 florenów węgierskich. W roku 1564 wcielone zostały księstwa oświęcimskie i zatorskie do Korony polskiej na następujących warunkach.

1. Księstwa oświęcimskie i zatorskie przyłączone zostają do Korony polskiej a w szczególności do województwa krakowskiego, jako im najbliższego i używać mają tych samych praw i przywilejów, co ziemianie Korony polskiej. Wszelako prawa wszelkie i przywileje im przez Książąt nadane, mają nienaruszone pozostać. Będą się też rządzić takiem prawem i używać takiego postępku sądowego, jakiego używa szlachta polska.

2. [illegible] księstwa oświęcimskie

i zatorskie do województwa krakowskiego są przydzielone, przecież będą mieć swoje własne urzędy i sądy ziemskie i grodzkie. Urzędnicy mają być tuziemni osiadłymi. Wojewoda krakowski wybiera sędziego, podsędka i pisarza. W razie wakansu, wojewoda wyboru nowego urzędnika do czterech tygodni dokonać winien, a w razie jego przeszkody kasztelan oświęcimski. Król tegoż zatwierdza wybranych urzędników.

3. Sądy ziemskie odbywać się mają tak, iż na sądach ziemskich oświęcimskich sędzia oświęcimski przewodniczy a sędzia zatorski zasiada miejsce podsędka i na odwrót, na sądach ziemskich zatorskich przewodniczy sędzia ziemski zatorski, zaś sędzia oświęcimski zasiada miejsce podsędka.

4. Kadencye tych sądów czterykroć do roku: w Oświęcimiu po trzech Królach i po św. Janie Chrzcicielu, w Zatorze zaś w wielki post i na św. Michał.

5. Wszyscy poddani księstw pomienionych, którzy z pod prawa tychże księstw wyjęci i prawom Królestwa polskiego poddani byli, zostają napowrót pod prawa księstw poddani. Sądy, które w księstwach się rozpoczęły, także i ukończone być winny. Sądy starościńskie wykonywać będzie starosta tegoż księstw.

6. Wszelkie dekrety, rezygnacye, pozwy i t.d. w polskim języku do ksiąg grodzkich i ziemskich mają być wpisywane; urząd grodzki wszelako dla księstw tych w jednem tylko miejscu t.j. w Oświęcimiu stale urzędować będzie.

7. Co się zaś tyczy sejmików, to ilekroć sejmy powiatowe w ziemiach i województwach Królestwa polskiego wedle zwyczaju przed sejmem walnym złożone

będą, tyle razy obwieszczone zostaną księstwa powyższe przez listy królewskie, aby wybrawszy jednego posła w Oświęcimie albo Zatorze, onego na powiatowy sejm proszowski posłali; który wespół z posły na sejmie proszowskim obranymi, naprzód na wielki sejm do Nowego Miasta Korczyna, potym z niego na walny Sejm, zwyczajem innych posłów ziemi małopolskiej jechać będzie powinien.

8. Ilekroć przez Króla Jegomości będzie pospolite ruszenie złożone, szlachta księstw onych powinna będzie brzemię wojennej wyprawy wespół z wszystkimi innymi Królestwa poddanymi nosić i podejmować. Ilekroć pobór pospolity na sejmie walnym koronnym z majętności każdego będzie uchwalony, będą powinni takowy pobór księstw przerzeczonych jednakim obyczajem i prawem z innymi Królestwa polskiego poddanymi płacić i wydawać, a od podatków i brzemion, które z starodawna na Śląsku wyciągane były, wolnymi być mają.

Księstwo Siewierskie. Księstwo siewierskie nabył Zbigniew Oleśnicki w r. 1443 od Wacława księcia cieszyńskiego za 6,000 kóp szerokich groszy praskich na rzecz biskupstwa krakowskiego, i wcielił takowe do dóbr biskupich. Tym sposobem księstwo to przeszło pod jurysdykcyję biskupów krakowskich, którzy też odtąd aż do upadku rzeczypospolitej tytułu książąt siewierskich używali.

§. 7. Prowincye odpadłe od Polski, lub też tylko chwilowo z nią złączone.

Wspominałem już wyżej Szanownym Panom, iż Władysław II najstarszy syn Bolesława Krzywoustego, otrzymał jako najstarszy swą dzielnicę Śląsk,

Sieradz, Łęczycę i Pomorze, a z tytułu senioratu i Kraków. Wiadomo Panom, że Władysław II pod pretekstem, jakoby uciskał młodszych swych współbraci i podziały ojczyste porabierać im chciał, został po niekorzystnej bitwie pod Poznaniem, wygnany z kraju. Usiłowania jego odzyskania swej dzielnicy

[czynione u cesarza] wielu]

spełzły na niczem, a sam umarł na wygnaniu. Dopiero po śmierci jego w r. 1163 zaszłej, zapewne w skutek nalegania cesarza, zwrócono dzieciom po nim pozostałym: Bolesławowi Wysokiemu, Mieczysławowi i Konradowi, część ojczystej dzielnicy, mianowicie Śląsk. Książęta śląscy atoli, ~~odtąd~~ acz odtąd już posiadali osobną dzielnicę, tak jak inni potomkowie Krzywoustego, przecież już nie ciążyli więcej ku Polsce. Zwrócili się zwrot ku ~~Cze~~ Niemcom, stamtąd brali kulturę, zwyczaje i obyczaje, germanizując dwór swój i kraj cały. Już w drugiej połowie XIII wieku zaczynają książęta śląscy zwracać się ku królom czeskim a nawet wchodzić z nimi w stosunek lenniczej zależności. Jan Luksemburski, który sobie po obu Wacławach czeskie tytuł króla polskiego uzurpował, starał się bardzo o to, by księstwa śląskie stały się lennem korony czeskiej. Na przeszkodzie dopięciu tego celu stał tylko król Kazimierz Wielki, który będąc królem polskim, miał zwierzchnie

[z tego tytułu]

chociaż już niewykonywane prawo do Śląska. Mając i tak ciężkiego wroga, jakim był Zakon Krzyżowy na Ma[illegible], pragnął król Kazimierz z drugim niemniej ciężkim bo dzielnym wrogiem królem Janem Luksemburskim dojść do porozumienia. Król węgierski Karol Robert zapośredni-

czyli między oboma królami układ, mocą którego król Czeski zrzekł się tytułu królestwa polskiego, zaś król Kazimierz zrzekł się wieczyście Śląska. Akt odnośny króla Kazimierza wystawiony został w r. 1339 i odtąd Śląsk nawet formalnie przestał stanowić część dawnej Polski piastowskiej.

Za czasów Zygmunta III i Władysława IV zyskała Polska w wojnie z Moskwą Smoleńsk, Siewierz i Czernichów, a za Jana Kazimierza Moskale odzyskali napowrót te prowincye, które już przy nich wraz z częścią Ukrainy na zasadzie rozejmu andruszowskiego pozostały.

Multany i Wołoszczyzna jeszcze w r. 1387 weszły w lenny stosunek do Polski. Piotr wojewoda złożył w tym roku hołd Władysławowi Jagielle we Lwowie. Powtarzało się to składanie hołdu kilkakrotnie w ciągu XV i XVI wieku, lecz wojewoda wołoski był zbyt zmiennym lennikiem. I nic dziwnego, otoczony z jednej strony Polską i Węgrami, z drugiej Turkami i Tatarami, mógł istnieć tylko przerzucając się kolejno do najsilniejszego pana. Polska z tej lennej prowincyi nie miała zgoła żadnego pożytku, raczej była ona dla Polski wielokrotnie przyczyną ciężkich ambarasów. Pokój chocimski zawarty w r. 1621 uznał zwierzchnictwo Turcyi nad Mołdawią z tem jedynie zastrzeżeniem, żeby wojewoda bywał mianowany chrześcijanin pokój kochający.

§ 8. Stany rzeczypospolitej.

Z ilu stanów składała się rzeczpospolita, z dwóch czy trzech, zachodzi spór pomiędzy autorami prawa publicznego polskiego. Chwałkowski liczy trzy stany, mianowicie króla, stan senatorski i stan szlachecki. Mocno przeciw temu występuje Lengnich, żeby osobę królewską pomiędzy stany rzeczypospolitej zaliczać. Uważa on tylko dwa stany, to jest senat i szlachtę i opiera się w tej mierze na tekście konstytucyj, które nigdy o osobie królewskiej nazwania stan nie używają. Nie zgadza się, mówi Lengnich, z godnością królewską, równać króla ze stanami, nad które przecież istotnie jest wyższym, boć i ci sami, którzy trzy policzają stany, króla na sejmie swym miłościwym panem nazywają. Prawa nie znają trzech stanów, ani króla ze stanami nie mięszają, wszakże żądają, aby król stany na sejm zwoływał, aby im sprawy publiczne przedstawiał i z niemi się naradzał i stanowił. Same prawa wychodzą pod imieniem króla, który ogłasza, że je postanowił wedle woli stanów. Kiedy król umrze, nie mówi się że stan lecz że król zeszedł; a wówczas wszystkie stany względem potrzeb rzeczypospolitej stanowią, i nie do obierania stanu ale do obierania nowego króla gromadzą się, który obrany i ogłoszony stanom prawa zatwierdza, a po odebraniu godeł królewskich koronuje się. Tak Lengnich. Ma on słuszność o tyle, iż konstytucye rzeczywiście o królu nigdzie jako o osobnym stanie nie wspominają: ale powody tego zjawiska mogą być wprost językowej tylko nie zaś prawnej natury. Stan jest imię zbiorowe

Król jest osobą pojedynczą, już więc ję„
zyk sam nie dozwalałby osobie poje„
dynczej nadawać imienia zbiorowego.
Ale jeżeli przez stany rzeczypospolitej
rozumiemy te czynniki, z których jej
ustrój polityczny się składa, które nią
rządzą i bez których ona nie istnieje,
to nie ulega najmniejszej wątpliwości,
że osoba króla jest takim koniecznym
czynnikiem w ustroju rzeczypospolitej
polskiej, jest stanem. Maszyna rządu
bez króla pomyśleć się nie da; gdy
król umiera, maszyna cała funkcyo„
nować przestaje, tworzy się zupełnie
nowa przejściowa organizacya na
czas od śmierci króla aż do wyboru
nowego, konfederacya stanów kaptu„
rem zwana, a i ta konfederacya
nie może się obejść bez kogoś, ktoby jej
miejsce króla zastąpił, więc prymas
państwa, arcybiskup gnieźnieński
przewodzi kapturowi jako vicekról.
Gdy więc osoba króla jest tak integral„
ną częścią rządu rzeczypospolitej, iż
ten bez niej rząd istnieć nie może, przeto
należy osobę króla zaliczyć pomiędzy
stany rzeczypospolitej.

Jest też osoba królewska pomiędzy
stanami rzeczypospolitej stanem naj„
ważniejszym i najdawniejszym, istnie„
je ona już w epoce, kiedy dwa dru„
gie stany jako stany nie istnieją wca„
le, kiedy się dopiero zwolna wyra„
biają i na tle rozwoju tego stanu pra„
wo publiczne polskie znajdzie swój na„
turalny podział na epoki.

I tak pierwszą epokę stanowić będzie
ten okres, kiedy istnieje tylko jeden
stan jako władza decydująca i rzą„
dząca, to jest król lub książę, a dru„
gi stan, mianowicie stan senatorski

i

jest dopiero w rozwoju. Epoka ta obejmuje czasy piastowskie, czasy monarchii (dziedzicznej).

Drugą epokę stanowi okres, kiedy dwa stany sprawują funkcye rządu rzeczypospolitej, mianowicie król i senat, a trzeci stan, stan szlachecki jako czynnik rządowy wyrabiać się dopiero zaczyna. Epoka ta obejmuje czasy jagiellońskie, gdzie czynnik dziedziczności tronu jest połączony z czynnikiem obieralności.

Epokę trzecią wreszcie stanowi ten okres, kiedy już wszystkie trzy stany równorzędnie sprawują rząd rzeczypospolitej, mianowicie król, stan senatorski i stan szlachecki a kontrakty zawierany z każdorazowym królem czyli tak zwane pacta conventa, stanowią podstawę rządu. Epoka ta obejmuje czasy królów wolno obieralnych.

§ 9. Władza królewska.

§ 9. Epoka piastowska.

W epoce piastowskiej władza monarsza jest częścią książęcą, częścią królewską. Koronowanymi królami polskimi byli tylko Bolesław Chrobry, Bolesław Śmiały, Przemysł, Wacław, Władysław Łokietek, i Kazimierz Wielki; inni używali tylko tytułu książąt. Jakkolwiek rządy krajem w tej epoce wykonywa sam król lub książę, przecież nie można powiedzieć, żeby władza jego była despotyczną. W otoczeniu króla czy księcia przebywa zawsze większa lub mniejsza liczba szlachty najcelniejszej, piastującej urzędy dworskie lub ziemskie, których król lub książę w ważniejszych sprawach rady zasięga. Monarcha nie jest wprawdzie tą radą związany, wpływa ona przecież często na jego postanowienia, a od jego osobistej dzielności zależy, o ile

rady te pominąć może, idąc za własną wolą i przekonaniem. Podział państwa na dzielnice wytworzył cały szereg drobnych i słabych książąt, nad którymi zrazu duchowieństwo a potem i szlachta wnet górę wzięła wymuszając dla siebie ~~swob~~ szerokie swobody i egzempcye z pod ogólnych postanowień prawa ~~zz~~ zwyczajowego.

Władza książęca jest dziedziczna. Pierwiastkowo jest zasadą dziedziczenia senjorat, który po raz ostatni w rozporządzeniach testamentowych Bolesława Krzywoustego wyraz swój znajduje. Senjorat ten jest atoli ~~a~~ tak przed Krzywoustym jak i po nim często łamany. Przed Krzywoustym łamią go dzielniejsi książęta, usuwając od rządów mniej dzielnych współbraci, po Krzywoustym już rozwielmożniona szlachta nie znosi dzielniejszych seniorów ~~i wybiera~~, zrzuca ich i wybiera sobie potulnych książąt na seniorów. Tak upadł Władysław II, tak Mieszko Stary, a senjorat przeszedł na słabego Bolesława Kędzierzawego i potulnego wobec duchowieństwa Kazimierza Sprawiedliwego. W pierwszej połowie XIII wieku zasada senioratu ginie zupełnie, a Kraków, który do senioratu był przywiązany, wchodzi w skład dzielnicy małopolskiej. Natomiast Przemysł wielkopolski wskrzesza [napowrót] godność królów polskich, po nim Łokietek, a Kazimierz W. już godność tę dziedziczy. Brak potomka płci męskiej u Kazimierza W. powoduje zmianę dynastyi. Wprawdzie istnieli jeszcze w chwili śmierci Kazimierza W. potomkowie dynastyi piastowskiej, udzielni książęta mazowieccy, którym to z prawa sukcesya da-

tronu polskiego przypadała; wszakże trudne polityczne położenie, w jakiem się Kazimierz Wielki w chwili objęcia tronu po ojcu znalazł, mając dwóch niebezpiecznych wrogów, którym własnemi siłami żadną miarą podołać by nie mógł, mianowicie z jednej strony nienasycony Zakon Krzyżowy, pomnażający ciągle swoje siły nieustannym napływem najdzielniejszego rycerstwa zachodnio-europejskiego, które się do szeregów Zakonu pod hasłem walki o wiarę, walki z pogaństwem garnęło, z drugiej strony sławnego rycerza Jana Luksemburskiego, króla czeskiego, który w spadku po Wacławach pretendował sobie prawo do korony polskiej, to trudne położenie zniewalało Kazimierza Wielkiego do wczesnej myśli o silnym sojuszniku, któryby mu w tym ucisku mógł skuteczną zabezpieczyć pomoc. Natura rzeczy wskazywała potężny dom Andegaweński panujący ~~we Węg~~ w sąsiednich Węgrzech, który nadto był z Kazimierzem Wielkim spowinowacony, iże panujący podówczas król węgierski Karol Robert miał siostrę rodzoną króla Kazimierza Elżbietę za żonę. Sojusz tak potężnego sprzymierzeńca ratował Polskę od niechybnej zguby. Są historycy, którzy zarzucają królowi Kazimierzowi brak tego rycerskiego animuszu, jakim się odznaczał jego bohaterski ojciec Władysław Łokietek; my musimy go oceniać jako króla ze stanowiska jego politycznej działalności, i tu musimy uznać, że polityka króla była jedynie trafną i zbawienną. Sojusz z Węgrami ochronił Polskę przed Zakonem. A czy panowanie Ludwika było zgubą dla Polski, na to pytanie ci tylko historycy odpowiadają twierdząco, którzy z dziwnem krótkowidzeniem w przywileju koszyckim począ-

kiedy wszystkiego złego upatrują. Panowanie króla Ludwika nie było tak złe, ~~Batorych~~ królów jak Batory nie zawsze można mieć na zawołanie, panowanie króla Ludwika nie przeszkodziło Polsce stanąć we dwa wieki później w rzędzie pierwszych mocarstw europejskich, a 2 grosze z łanu stypulowane tytułem podatku, nie przeszkadzały bynajmniej Rzeczypospolitej nakładać i po 12 gr. z łanu i więcej podatku, jeśli sprawy Rzeczypospolitej tego wymagały.

Jako rekompensata sojuszu z Węgrami miało służyć dynastyi andegaweńskiej zapewnienie następstwa tronu polskiego w razie bezpotomnego zejścia Kazimierza Wielkiego, co też rzeczywiście nastąpiło, a Ludwik syn Karola Roberta odziedziczył tron polski po Kazimierzu. Historycy nasi zaliczają zazwyczaj okres panowania króla Ludwika w Polsce do epoki piastowskiej. My w prawie publicznem jednak musimy go zaliczyć już do drugiej epoki, do epoki, którą jagiellońską zowiemy i nie objął on bowiem tronu polskiego na zasadzie prawa dynastycznego dziedziczenia, jakie służyło dynastyi Piastów, ale na zasadzie kontraktu zawartego z narodem i to kontraktu, który nie tylko o samej koronie, ale i o innych prawach królewskich a właściwie obowiązkach króla wobec narodu postanowienia zawiera i daje początek szeregowi ~~aktów~~ formalnych umów zawieranych z panującymi co do sposobu rządzenia.

16/5 1892

§ 10. Epoka jagiellońska.

Akta przeto odnoszące się do zapewnienia dynastyi andegaweńskiej prawa dziedzictwa tronu polskiego, rozpoczynają drugą epokę w prawie publicznem polskiem. Pierwszym z tych aktów

jest traktat zawarty z królem węgierskim Karolem Robertem w Wyszehradzie r. 1339, którego punkta wedle kroniki Janka z Czarnkowa są następne:

1. na wypadek bezpotomnego zejścia króla Kazimierza, Ludwik syn króla węgierskiego Karola Roberta oraz jego męskie potomstwo odziedziczy tron polski;

2. król Ludwik obowiązany będzie na wypadek objęcia tronu polskiego utrzymać ~~[illegible]~~ granice państwa polskiego a nadto odzyskać Pomorze własnem wojskiem i własnym kosztem;

3. król Ludwik objąwszy tron polski nie zamianuje żadnego cudzoziemca namiestnikiem swym czyli starostą królestwa polskiego, jeno Polaka;

4. żadnych nowych danin ani poborów nie będzie nakładał;

5. prawa, przywileje i swobody ziemian nienaruszone w swej mocy utrzyma, a coby im niesprawnie odjęte było, zwróci.

Powyższe punkta zostały przywilejem budzińskim króla Ludwika z d. 24 lipca 1355 rozszerzone ~~[illegible]~~ i uzupełnione w następujących kierunkach:

ad 1. punkt pierwszy w przedmiocie objęcia tronu polskiego przez Ludwika, rozszerzony został także na Jana, syna po bracie Ludwikowym Stefanie. Natomiast zastrzeżono wyraźnie, że gdyby książęta ci pomarli bez pozostawienia męskiego potomka, powyższe układy tem samem stają się żadnemi i nieważnemi.

ad 4. Ustęp czwarty co do nienakładania żadnych nowych danin i poborów został w ten sposób wyjaśniony, że gdy tak król Władysław Łokietek jak i król Kazimierz ponad starodawny zwyczaj wyciągali niektóre nowe daniny od ziemian, a zwłaszcza od prałatów,

duchownych i ich poddanych, oraz od
mieszczan Królestwa polskiego, król Ludwik
wik danin tych niezwykłych wyciągać
nie będzie, lecz ograniczy się do danin
ze starodawna zwykłych. Zastrzeżonem
zostaje jednak wyraźnie, że gdyby mie-
szczanie Królestwa w razie jakiejś kró-
lewskiej potrzeby lub nadarzającej się spo-
sobności, dobrowolnie daninę jaką zło-
żyć pragnęli, ma im to być wolno, lecz
zniewalani do tego być nie mają. Było to
mianowicie zwyczajem w miast, zwłaszcza
na prawie niemieckiem założonych, że
kiedy dwór w skutek ważnych jakich
wydarzeń, był w kłopotach pieniężnych,
n.p. czyto w skutek wojny lub potrze-
by wykupienia jeńców z niewoli, czy
w skutek wydania córki zamąż i wypo-
sażenia takowej, czy w skutek konieczno-
ści spłaty jakiego ciążącego długu, mia-
sta pospieszały przyjść w pomoc z dobro-
wolną składką. Takie dobrowolne skład-
ki nie mają być traktatem narzucone.

(subsidium charitativum)

ad 5. Ustęp dotyczący utrzymania
w swej mocy praw, przywilejów i swo-
bód stanów rzeczypospolitej, został w
tej samej rozciągłości zatwierdzony.

Natomiast przybyły w przywileju
budzińskim dwa nowe ustępy:

6. Król zrzeka się odbywania sta-
cyj w dobrach duchowieństwa i szlach-
ty lub ich poddanych wbrew ich woli,
lub ~~[illegible]~~ wyciągania jakichkolwiek
poborów z tego tytułu, jeżeli mu do kró-
lestwa polskiego zjechać wypadnie. A
gdyby z powodu niemożności zwróce-
nia drogi w innym kierunku, stacyę
odbyć musiał, natenczas własnym ko-
sztem winien się będzie w żywność i in-
ne potrzebne przedmioty zaopatrzyć.

(minuto)

Było to starodawną powinnością, w do-

183.33
41.75
142.58

12 = 183.33
100/96
40/4
500 : 12 = 41.75
48/20/8

dokumentach średniowiecznych zazwyczaj
stanem zwała, która w tem polegała,
że kiedy książę objeżdżał pojedyncze
ziemie w celu wykonywania sądowni-
ctwa, co się corocznie odbywało, lu-
dność miejscowości okolicznych obowią-
zana była przyjąć dwór książęcy, do-
starczyć żywności na dwór a nastę-
pnie dostarczyć podwód i przewodni-
ka do najbliższej stacyi. Jurysdykcya
patrymonialna i utworzenie sądów
ziemskich uczyniło zbytecznemi owe
objazdy książąt w celach sądowych;
odkąd też te podróże po kraju bywają
znacznie rzadsze czasem dla odby-
cia jakiego wiecu z dostojnikami, cza-
sem nawet tylko dla polowania; ale
zato dwór postępujący z książęcego na
królewski, z powodu licznej drużyny
dworzan stał się o wiele uciążliwszy
dla obowiązanego do udzielenia stacyi
gospodarza, a uboższy szlachcic mógł
być podczas takiej stacyi zupełnie ~~ob~~ z
Żywności wszelkich zapasów objedzony. Uchylenie
tego niewłaściwego zwyczaju było słu-
sznem ze strony szlachty żądaniem.

7. Dalszy nowy punkt przywileju bu-
dzińskiego dotyczy służby wojennej.
Stanowi ten artykuł, że gdyby się za
panowania króla lub jego potomków o-
kazała potrzeba wyprawy wojennej poza
granice kraju, król obowiązuje się wy-
nagrodzić szlachcie na wyprawę idą-
cej wszelką zgoła stąd wynikłą szkodę.

Na tych zasadach objął król Ludwik
po bezpotomnem zejściu króla Kazimierza
w r. 1370 tron polski; okazało się jednak,
że i on prócz córek, nie miał żadnego
męskiego potomstwa, któreby po nim
w myśl traktatów wyszehradzkiego i bu-
dzińskiego tron polski odziedziczyć mo-
gło.

W takich warunkach pragnął król zapewnić dziedzictwo tronu polskiego jednej z swoich córek a to zniewalało do podjęcia nowych układów między królem i narodem, których rezultatem był przywilej koszycki z r. 1374. Przywilejem tym zostały postanowienia traktatów wyszehradzkiego i budzińskiego w następujący sposób zmienione:

ad 1. Dziedzictwo tronu polskiego, gdyby król potomka płci męskiej nie pozostawił, ma przejść na potomka płci żeńskiej, a to na tego, którego bądź król, bądź królowa matka bądź królowa sama wskaże;

ad 2. Całość granic rzeczypospolitej nie ma być w niczem naruszona, ani żadne ziemie od niej oderwane, i owszem król i jego potomstwo o pomnożenie granic rzeczypospolitej starać się winni.

ad 3. Namiestnikiem czyli starostą królestwa polskiego nie może być żaden cudzoziemiec, jedno Polak z rodu polskiego w Koronie urodzony. A i ten nie może pochodzić z książęcego ~~rodu~~ rodu.

ad 4. Co do stanu postanawia przywilej koszycki zniesienie wszelkich wogóle danin, prestacyj, robocizn, posług i t. p. od poddanych w dobrach szlacheckich, którzy miasto tego po 2 gr. z łanu osiadłego na św. Marcin każdego roku in signum summi dominii et recognitionem coronae regni Poloniae składać winni.

ad 5. Prawa, przywileje i swobody stanów rzeczypospolitej utrzymane zostają w swej mocy.

ad 6. Ponowionem zostaje zrzeczenie się prawa odbywania stacyj w dobrach baronów, szlachty i rycerstwa lub poddanych onychże.

ad 7. Co do wyprawy poza granice państwa król nietylko do wynagrodzenia wszel-

kich szkód z łap powstałych rycerstwu ale i do wykupienia popadłych w niewolę jest obowiązany.

Przybyły zaś nowe postanowienia w przywileju koszyckim następne:

8. Szlachta jest obowiązaną wszelki napad nieprzyjacielski odeprzeć wedle sił swoich.

9. Grody dawne, jeśli naprawy wymagać będą, uskutecznić każą w czasie pokoju burgrabia lub dzierżawca; w czasie wojny zaś ludność przyległych powiatów przy naprawie grodów pomagać winna. Gdyby zaś dla obrony rzeczypospolitej budowa nowego grodu potrzebną była, tedy jeśli król budowę taką zarządzi za radą i zezwoleniem baronów, natenczas ci baronowie do budowy przyczyniać się mają; jeśli zaś zarządzi budowę nowego grodu bez wiedzy panów, natenczas sam własnym kosztem budowę tę przeprowadzić winien.

10. Wszystkie urzędy i godności pozostać mają w tym stanie, jak były za czasu królów Władysława Łokietka i Kazimierza; przytem król zobowiązuje się, iż takich godności jak wojewodzińskiej, kasztelańskiej, sędziowskiej i podkomorskiej, oraz innych podobnych, które są zazwyczaj dożywotnemi, nie będzie nadawać żadnemu cudzoziemcowi, ale tylko ziemianom tych ziem, w których powyższe godności zawakują.

11. Nie powierzy król żadnego grodu lub zamku rzeczypospolitej w zarząd jakiemukolwiek księciu lub pochodzącemu z krwi książęcej, czy to czasowo czy na wieczność.

12. Celniejsze grody w każdej ziemi, które przywilej poszczególnie wymienia, będą tylko ziemianom powierzane; inne pomniejsze grody może król cudzoziemcom lub komu się mu spodoba powierzyć.

13. Burgrabiowie oraz dzierżawcy grodów i ich ludzie podlegać będą we wszystkich sprawach zwyczajnej jurysdykcji krain

sprawy stron rozlewu, która wyłącznie do jurysdykcyi królewskiej należeć ma.

Król Ludwik umarł w r. 1382 nie doczekawszy się męskiego potomstwa: tron polski dostał się więc w myśl przywileju koszyckiego jednej z jego córek, mianowicie Jadwidze, która też w r. 1384 do Polski przybyła i ukoronowaną została.

W r. 1386 wydaną została królowa Jadwiga za mąż za króla litewskiego Jagiełłę, który na chrzcie św. imię Władysława otrzymał. Nie jest dziś jasne pierwotne stanowisko Władysława Jagiełły po poślubieniu królowej Jadwigi. Zdaje się, iż tylko Jadwigę uważano jako rzeczywistą królową a Jagiełłę jako męża królowej, nie zaś jako króla. W przywileju wydanym dla szlachty w Krakowie w sam dzień ślubu, mianowicie d. 18 lutego 1386 tytułuje Jagiełło ~~ta~~ się tylko dominus et tutor regni Poloniae a nie rex Poloniae, altitudo a nie maiestas. Wszelako już w tym samym roku dnia 29 sierpnia w Nowym Mieście Korczynie, gdy mu przychodzi zatwierdzić codopiero wspomniany przywilej z powodu, iż takowy dla braku podówczas pieczęci koronnej, tylko pieczęcią litewską był opatrzony, używa już tytułu króla polskiego. Jagiełło jako król wydał w początkach swego panowania dwa przywileje dla stanów rzeczypospolitej, pierwszy w Krakowie r. 1386 drugi w Piotrkowie r. 1388. Obejmują one dziesięć postanowień, z których ~~cztery~~ przeszły z dawniejszych przywilejów Ludwikowych, nieco rozszerzone i objaśnione, ~~pięć dodane nowych~~. Z przeszłych dawniejszych postanowień są: ad 4. postanowienie co do opłaty po 2 gr. z łanu osiadłego w miejsce wszelkich innych zniesionych danin i powinności. Postanowienie to zostało w przywileju krakowskim z r. 1386 w ten sposób rozszerzone,

[~~tylko~~ jedynie

[pięć jest

z zaś dalszych ~~cztery~~ pięć dodano nowych.

że gdy w przywileju koszyckim z r. 1374 jest wyraźnie mowa o uwolnieniu tylko poddanych szlachty od wszelkich danin i powinności, to w przywileju krakowskim dodane są wyrazy „ceterarumque ecclesiasticarum personarum", jak gdyby się te exempcyje także do dóbr ~~duch~~ kościelnych odnosiły, co jest przeciw tendencyi przywileju koszyckiego. Także w przywileju piotrkowskim z r. 1388 wyrazów tych już zamieszczonych nie ma. Dalej postanawia przywilej piotrkowski, że obowiązek opłaty 2 gr. z łanu osiadłego nie odnosi się do sołtysów, młynarzy, karczmarzy i zagrodników, którzy nie mają ogrodów, że termin opłaty tej daniny trwać ma od św. Michała archanioła do św. Mikołaja, i że na wypadek, gdyby która wieś tej daniny w terminie naznaczonym nie uiściła, poborca ma prawo ściągać ją w jednym wole, a po bezskutecznym upływie dalszych 14 dni, we dwóch wołach i tak dalej aż do skutku.

7 i 8. <u>ad 7.</u> Ustęp co do obowiązku służby wojennej w granicach i poza granicami kraju rozszerzono w ten sposób, że gdy wedle dawniejszych przywilejów król ~~wyraz~~ wykupywał szlachtę popadłą w niewolę tylko podczas wyprawy poza granice kraju, to odtąd król wykupywać będzie szlachtę popadłą w jeństwo także podczas obrony kraju od nieprzyjaciela w granicach kraju.

<u>ad 10.</u> Ustęp co do nadawania godności i urzędów krajowcom rozszerzony został w ten sposób, iż już w ogóle wszelkie godności świeckie żadnemu cudzoziemcowi, lecz tylko ziemianinowi i to osiadłemu w tej ziemi, gdzie godność wakuje, nadawane być mogą.

<u>ad 12.</u> Ustęp co do nienadawania żadnych grodów cudzoziemcom lecz tylko krajowcom, rozszerzony został w ten sposób, iż

Odtąd wszelkie wogóle grody tak wielkie jak małe wyłącznie tylko Polakom w kraju urodzonym nadawane być mogły. Również nie mógł być cudzoziemiec mianowany starostą lub otrzymać jakąkolwiek bądź ziemię lub miasto w tenutę.

Oprócz takiego rozszerzenia dawniejszych postanowień traktatów wyszehradzkiego i budzińskiego oraz przywileju koszyckiego, objęły przywileje krakowski i piotrkowski kilka zupełnie nowych postanowień, i tak:

14. Zastrzega sobie król wszelkich jeńców wojennych, wziętych w niewolę przez rycerstwo polskie podczas wypraw wojennych tak w granicach kraju, jak i poza granicami, a to w celu uzyskania okupu.

15. Jeśli w razie grożącej wojny król przystąpi do wypłaty żołdu między rycerstwo po 5 grzyw. na każdą kopję, wyprawa zaś wojenna w ciągu lat trzech nie dojdzie do skutku, natenczas rycerstwo wolne będzie tak od wyprawy jako i od zwrotu żołdu.

16. Przywilejem krakowskim z r. 1386 zniesiony został urząd justycjarjusza w zupełności, atoli przywilejem piotrkowskim zmienione zostało to postanowienie w ten sposób, iż wolno królowi w razie potrzeby ustanawiać justycjarjuszy, wszelako tylko za radą baronów. Justycjarjusz taki ~~wszelako~~ atoli nie będzie miał prawa do poboru kwart lub innych danin zwanych oprawne od śmierci. Nie będzie też miał władzy sądzenia, krom złodzieja schwytanego na gorącym uczynku lub publicznie oskarżonego, którego winien skazać na gardło i połowę dóbr jego sobie zabrać.

17. Król nie będzie nikomu wydawał żadnych ekspektatyw na godności duchowne czy świeckie.

18. Świątynie pańskie i budowle kościelne zachowane zostaną przy tych wszystkich prawach i swobodach, jakie im służyły za poprzednich Królów polskich.

19. Król przyrzeka wreszcie utrzymać w swej mocy wszystkie postanowienia Królów Kazimierza i Ludwika oraz Królowej Jadwigi, o ile takowe dobra rzeczypospolitej i jej mieszkańców dotyczą.

W Czerwińsku r. 1422 wydał Król Władysław Jagiełło głównie na wstawienie się wielkiego księcia Witolda ~~nowy~~ dalszy przywilej swobód dla stanów rzeczypospolitej, w którym następujących siedm nowych zawartych jest artykułów:

20. Król nie będzie bił odtąd bez rady i specyjalnego zezwolenia prałatów i baronów Królestwa żadnej monety, ani będącej pospolicie w obiegu ani też zagranicznej.

21. Król nie dopuści za żadną zbrodnię lub winę konfiskaty dóbr któregokolwiek poddanego Królestwa, ani uwięzania się w takowe, dopóki by ~~kurze~~ poprzód w sądzie Króla tego choćby przez delegowanych komisarzy oraz prałatów i baronów sprawa rozpoznaną nie została.

22. Król nie odmówi na żądanie Litwinom dozwolić przeprowadzenia granic pomiędzy posiadłościami poddanych Królestwa a dobrami Królewskiemi:

23. Gdy stąd znaczne wyrastają kłopoty, jeśli sędziowie ziemscy w tych ziemiach, w których władzę sędziowską wykonywują, równocześnie urząd starosty piastują, przeto Król w przyszłości nie dopuści, aby urząd starościński nadany był sędziemu tejże ziemi.

24. Aby zapobiedz kłótniom, niepokojom, zabójstwom, nie będzie Król

nigdy dań sobie przypadających, przyra-
łym osobom ustępować na własność,
lecz takowe za pomocą właściwych urzędni-
ków egzekwować będzie.

25. Dołoży król starania, aby ~~spo~~ usu-
nąć rozmaitość sądzenia spraw w pojedyn-
czych ziemiach, lecz owszem aby we wszyst-
kich ziemiach sprawy jednostajnie wedle
księgi praw króla Kazimierza rozsądzane
były.

ad 4. Ponieważ pobory dawne
po 2 gr. z łanu, królewszczyzną zwane, ścią-
gali częścią w monecie pospolitej, częścią
w groszach praskich, przeto postanowio-
nem zostaje, iż odtąd danina ta ma być
w monecie pospolitej od kmieci ściąga-
na i tylko tam, gdzie kmiecie czynsz w
groszach praskich dworowi płacą, tam i
~~...~~ królestwo w takichże groszach uiszcza-
nem być winno.

Ostatni ustęp tego przywileju zawiera
wreszcie jeneralne zatwierdzenie wszyst-
kich praw i przywilejów stanom rzeczy-
pospolitej tak przez poprzednich królów
polskich, jako i przez króla Władysła-
wa Jagiełłę nadanych.

Na walnym sejmie w Jedlnej r. 1430
odbytym, wydał król Władysław Ja-
giełło ostatni swój przywilej swobód
dla stanów rzeczypospolitej. Powodem
wydania tego przywileju była ta oko-
liczność, iż król zdołał wreszcie od
stanów rzeczypospolitej uzyskać przy-
/ stany
rzeczenie, iż na wypadek jego śmier-
ci jednego z jego synów królem sobie
obiorą. Wielki ten przywilej swobód
obejmuje 30 artykułów, wszelako
przeważna część tych artykułów jest
tylko powtórzeniem z przywilejów da-
wniejszych, nowych jest tylko artyku-
łów ~~pięć~~ sześć.

I tak powtórzonemi z poprzednich

przywileji zostały artykuły:

ad 5 i 19. zatwierdzenie generalne praw i przywilejów tak przez poprzednich królów jak i przez króla Władysława Jagiełłę nadanych;

ad 18. zatwierdzenie swobód kościoła;

ad 10. utrzymanie w swej mocy godności tak duchownych jak świeckich tudzież urzędów i nienadawanie takowych cudzoziemcom lecz ziemianom osiadłym;

ad 17. nienadawanie ekspektatyw;

ad 11 i 12. nienadawanie grodów, miast i ziem ani książętom, ani cudzoziemcom;

7 i 15. ad 7 i 8. postanowienia co do obrony kraju wewnątrz i co do wypraw wojennych poza granice kraju;

ad 20. zrzeczenie się prawa bicia monety;

ad 4. postanowienia co do opłaty 2 gr. z łanu osiadłego, które potem w ten sposób uzupełnione zostały, że i młynarze, karczmarze oraz zagrodnicy obowiązani są do tej daniny, jeśli posiadają grunta, a mianowicie winni płacić z łanu po 2 gr. z półłanka po 1 gr.

ad 16. zniesienie urzędu justycyaryuszy;

ad 6. zrzeczenie się odbywania i pobierania stacyj książęcych;

ad 21. postanowienie co do niegrabienia dóbr, chyba prawem pokonanych;

ad 22. rozgraniczenie dóbr królewskich ze szlacheckiemi;

ad 24. postanowienie w przedmiocie nieoddawania dóbr królewskich osobom prywatnym.

Wszystkie więc prawie artykuły przywileji wyszehradzkiego, budzyńskiego, koszyckiego, krakowskiego, piotrkowskiego i czerwińskiego weszły w wielki przywilej jedlneński. Oprócz tego zawie-

ra przywilej jedlneński następujące postanowienia:

26. Za jeńców wziętych w niewolę przez szlachtę i Królowi wydanych, wypłaci Król za głowę każdego po jednej kopie groszy; wszelako jeńców stanu mieszczańskiego i plebejuszy rycerstwo sobie zatrzyma.

27. Mieszczanie jeśli przy mieście posiadają grunta i na tych gruntach osobiście mieszkają, obowiązani są do opłacania poradlnego; jeśli zaś sami mieszkają w mieście a grunta przez swego rolnika lub zagrodnika uprawiają, wolni być mają od poradlnego.

28. Król przyrzeka, iż żadnego ziemianina za żaden jakikolwiek występek lub winę nie uwięzi ani uwięzić nie poleci, ani też na jakąkolwiek karę nie skaże, dopókiby nie był prawem przekonan i przez właściwy sąd ziemski w ręce Króla lub starostów królewskich wydany: wyjęci są z pod tego postanowienia ci, którzy na kradzieży lub na publicznym występku, jak złodziej, zabójstwie, gwałcie niewieścim, pustoszeniu wsi lub łupiestwie byliby ujęci jako też ci, którzyby się wzbraniali dać za sobą rękojmi odpowiadającej wysokości popełnionego występku.

29. Również przyrzeka Król postarać się, aby wszystkie ziemie jednego wspólnego używały prawa.

30. Jeśliby którzykolwiek ziemianie prowadząc spór przed sądem, wśród tego pogodzić się chcieli, od wszelakich kar sądów królewskich jakoteż sędziowskich, podsędkowskich, kasztelańskich i wojewodzińskich wolnymi być mają.

30. Pisarze ziemscy obowiązani są w własnych osobach nie przez podpisków lub substytutów ~~xx~~ zasiadać na sądach;

w razie przeszkody mogą mieć substytutów, ludzi dobrej sławy, których atoli poprzednio sędziom i baronom do zatwierdzenia przedstawić winni.

W r. 1434 umiera Władysław Jagiełło. Mimo przyrzeczenia danego królowi przez szlachtę, iż na wypadek jego śmierci jednego z synów jego królem sobie obiorą, zawiązała się dość silna partya, która z pominięciem synów Jagiełłowych Ziemowita mazowieckiego pragnęła na tronie polskim osadzić. Energia Zbigniewa Oleśnickiego zdołała atoli grożącym zawikłaniom zapobiedz a Władysław Jagiellończyk w dniu 25 lipca t. r. ogłoszony został królem polskim. Małoletność króla, liczył bowiem w chwili objęcia tronu zaledwo ~~bał~~ rok siódmy, była powodem, iż narazie odroczono kwestyę wydania przywileju w przedmiocie zatwierdzenia praw stanów rzeczypospolitej. Dopiero w r. 1438 wydany został taki przywilej, który atoli zawiera tylko w ogólnych wyrazach zatwierdzenie praw, stanom rzeczypospolitej ~~przed~~ przez poprzednich królów nadanych, bez szczegółowego wyliczenia takowych oraz bez żadnych nowych dodatków. Już w r. 1444 ginie Władysław Jagiellończyk u Warny, a w czasie krótkiego jego panowania stosunek prawno-polityczny króla do ~~narodu~~ nie uległ żadnej zmianie.

Stanów rzeczypospolitej

Także pierwszy przywilej zatwierdzenia praw i swobód, wydany przez następcę jego króla Kazimierza Jagiellończyka w Piotrkowie r. 1453 trzymany jest w ogólnych wyrazach i również żadnych nowych postanowień w sobie nie zawiera, ale już rok następny 1454 przynosi dwa przeważne pod względem prawa publicznego a raczej stosunku króla do narodu przywileje, mianowicie

17/5 1892.

przywilej czerwiński wydany tylko dla wiel-
kopolski i przywilej nieszawski, wydany
dla wszystkich dzielnic rzeczypospolitej.
Statut nieszawski obejmuje wogóle 34 pa-
ragrafy, lecz że dla każdej dzielnicy a
względnie ziemi wydany został osobny
przywilej z uwzględnieniem miejscowych
właściwości, przeto nie wszystkie owe §§
znajdują się w każdym z tych dzielni-
cowych przywilejów i niektóre z nich znaj-
dują się tylko w niektórych przywilejach
w innych są opuszczone. Znamy dotych-
czas 5 dzielnicowych przywilejów, miano-
wicie wielkopolski, małopolski, sieradzki,
chełmski i przemysko-sanocki, tylko ten
ostatni dochował się po dziśdzień w orygi-
nale, oryginały innych dziś już nie i-
stnieją. Tekst autentyczny statutów
nieszawskich znany dopiero od lat nie-
spełna dwudziestu. Łaski ogłosił tekst
Γ nieszawskiego statutu (rzekomo powszechnego z r. 1454
dopiero pod rokiem 1496 w zatwierdze-
niu króla Jana Olbrachta. Poprzednik
Γ dziś mój na tej katedrze (wiceprezydent Rady
szkolnej krajowej pan Bobrzyński w
krytycznej swej pracy o statucie nie-
szawskim wykazał ponad wszelką wąt-
pliwość, że statut powszechny nieszawski
z r. 1454 nie istniał nigdy, że wydane
były w Nieszawie i Radziejowie tylko
statuta dzielnicowe i że dopiero w r. 1496
gdy przyszło do zatwierdzenia tychże sta-
tutów, zredagowano powszechny sta-
Γ niby nieszawski tut z datą r. 1454, który jest na tekście
statutu dzielnicowego sieradzkiego oparty.
Przejdziemy kolejno wszystkie postano-
wienia ~~tez~~ statutów dzielnicowych nie-
szawskich i wykażemy, co w nich jest
nowego, a co z poprzednich przywilejów
przejętym zostało.

1. Więc naprzód artykuł 1 stanowi: Obiecujemy słowem naszem królewskiem wszystkich poddanych królestwa naszego we wszystkich prawach od przodków naszych im nadanych w całości zachować a żadnemu imienia jego nie brać ani też nie kazać uwięzić, ażby pierwej prawem był przekonany.

Postanowienie pierwsze co do zatwierdzenia praw, znachodzi się prawie w każdym przywileju; zakaz konfiskaty dóbr przed wyrokiem pochodzi z przywileju czerwińskiego, a zakaz więzienia przed wyrokiem z przywileju jedlnieńskiego.

Art. 2. Ślubujemy, iż gdy nam poza granice królestwa naszego na wyprawę wojenną ciągnąć przyjdzie, wypłacimy wszystkim ziemianom z nami idącym prawo ziemskie to jest na każdą tarczę po 5 grzywien a nadto wynagrodzimy im wszelką szkodę i niewolę.

Postanowienie to jest już w przywileju krakowskim z r. 1386.

31. Art. 3. Gdy ~~at~~ każdy urząd ma sobie przydzielony swój zakres działania, przeto ślubujemy, iż żadnego wojewody nie będziemy mianować równocześnie starostą tejże ziemi. Wyjątek stanowić ma starostwo krakowskie. Jestto postanowienie nowe. ~~Statut~~ Przywilej czerwiński zawarował tylko, że sędziowie ziemscy nie mogą być zarazem starostami w tychże ziemiach.

Art. 4. Gdy swoi dla swoich cnót i zasług winni być słusznie przed obcymi uwzględnieni, obiecujemy, iż dostojeństw, kasztelanij i urzędów nie będziemy dawać jak tylko osobom dobrze zasłużonym, ziemianom tej ziemi, w której dostojeństwo lub urząd wakować będzie. Osiadłym

Ta zasada już w przywileju koszyckim

przyjęła, w przywilejach krakowskim i piotrkowskim ostatecznie ~~wykształconą~~ rozszerzoną i ustaloną postać.

~~Art.~~ 5 Statuta wielkopolski i sieradzki dodają, iż to postanowienie nie ma [mieć] zastosowania przy obsadzeniu ~~porad~~ godności kanclerza, podkanclerzego, marszałka i wogóle urzędów nadwornych.

mieć

32. Art. 5. Gdy dobra i posiadłości stołu królewskiego nie tylko dla osoby króla jegomości ale i dla obrony i zachowania królestwa wszystkiego są przeznaczone, przeto obiecujemy, iż nie damy nikomu w zastaw takich grodów i ziem głównych, w których starostwa są, i a gdyby kto od nas takie ziemie lub grody w zastaw wziął, pieniądze, które na to dał, utraci.

Postanowienie to poraz pierwszy dopiero w ~~skład przy~~ statucie nieszawskim się pojawia. Miało ono na celu ~~ograniczeniu~~ zapobieżeniu ogromnemu marnotrawstwu dóbr stołowych, jakie się za Jagiellonów zagościło. Ograniczone jednak tylko do ziem i grodów ~~ast~~ starościńskich, nie zdołało dopiąć w zupełności zamierzonego celu, ponieważ nie przeszkadzało królowi w szafowaniu innemi dobrami stołowemi. Dopiero za króla Aleksandra statut piotrkowski z r. 1504 postanowił, że żadne wogóle dobra stołu królewskiego nie mogą być nikomu ani nadane ani zastawione, jak tylko na sejmie za zgodą panów Rad na potrzeby rzeczypospolitej, a i takie nadania przez sejm zatwierdzone, ważne są tylko do wytrzymania. Egzekucya, która w XVI wieku tak bardzo umysły zaprzątała, od niniejszego postanowienia statutu nieszawskiego początek swój brała.

Art. 6. Ślubujemy też, iż odtąd na nich nie będziemy wyciągać ~~od~~.

ziemian ani od ich ludzi żadnych płatów lub poborów wiardunków lub sześć groszy, ale na poborze 2 groszy z każdego łanu poprzestaniemy.

To postanowienie zasadza się jeszcze na przywileju koszyckim. Nowem zaś jest tylko to, że król widocznie mimo swego postanowienia ~~sta~~ przywileju koszyckiego wyciągał nieprawnie wyższy pobór po 6 gr. i po wiardunku z łanu bez zezwolenia panów Rad.

Art. 7. Przyrzekamy też, iż wszystkim proszącym od nas rozgraniczenia czyli wydzielenia granic pomiędzy dobrami stołu naszego królewskiego a dobrami proszących, na takie rozgraniczenie pozwolimy i wyznaczymy dwóch dostojników z podkomorzym, którzy będą mieć zupełną moc granice imieniem ~~kaszte~~ Królewskiem ~~lanów~~ przeprowadzić.

Postanowienie to przejęte jest z przywileju czerwińskiego z r. 1422.

33. Art. 8. Również ślubujemy, iż nie damy listów ~~z~~ naszych zakazujących sprawiedliwości lub takich, przez które mógłby być odwleczony ~~wyrok~~ wymiar sprawiedliwości ze szkodą jednej lub drugiej strony. A jeśliby kiedy listy takie z kancelaryi królewskiej wydane zostały, nie mają mieć żadnej mocy ani też sędziowie takowych uwzględniać nie będą.

Postanowienie niniejsze po raz pierwszy dopiero w statucie niniejszym się zjawia.

34. Art. 9. Postanawiamy też, aby starostowie sądów swoich nie sądzili w krótszym czasie, jedno w trzech tygodniach, niemniej by tak ogłoszenie tych sądów jak i wydawanie pozwów następowało na tydzień naprzód z wyjątkiem [illegible]. To postanowienie również

jest nowe w statucie nieszawskim.

35. Art. 10. Starostowie nie mają sądzić bezwzględnie wszelkich spraw, jeno cztery artykuły, mianowicie o rozboju na drodze królewskiej, o pożodze, o najechanie gwałtowne domu cudzego i o gwałt niewieści. ~~F Te postanowienie jest nowe, gdyż w nim bardzo wyraźnie, gdyż nadaje jurysdykcji starościńskiej czyli grodzkiej jej charakterystyczną cechę.~~

F Postanowienie to, przez które nadaje jurysdykcji starościńskiej czyli grodzkiej jej charakterystyczną cechę, przejęte jest ze statutu warckiego z r. 1423.

36. Art. 11. Ustanawiamy, aby burgrabiowie starościńscy nie sądzili żadnych sądów, chybaby byli w powiecie dobrze osiadłymi. Przywilej nieszawski dla wielkopolski wydany nie ma tego ostatniego zastrzeżenia i wyklucza burgrabiów w ogóle od wszelkich sądów.

Postanowienie to jest nowe.

37. Art. 12. Ślubujemy, iż do którejkolwiek ziemi przyjedziemy, wszystkim żądającym tego uczynimy sprawiedliwość ze starostami, zanim ziemię tę opuścimy. Artykuł nowy.

38. Art. 13. Artykuł ten obejmuje ustanowienie ~~[illegible]~~ czasu odbywania sądów wiecowych i grodzkich, który w każdej prawie dzielnicy jest odmienny. W Małopolsce mają się odbywać sądy wiecowe w pięciu miejscach raz do roku, mianowicie w Krakowie, Sandomierzu, Lublinie, Radomiu i ~~Lublinie~~ Wiślicy; zaś grodzkie w każdym powiecie cztery razy do roku.

W Wielkopolsce odbywać się mają sądy wiecowe trzykroć do roku w każdym powiecie, na których dostojnicy osobiście stawić się winni.

W ziemi sieradzkiej, w każdym powiecie czterykroć do roku, w ziemiach przemyskiej i sanockiej po razu.

To postanowienie również jest nowe.

Art. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23 i 24 dotyczą bądź postępku sądowego, bądź też prawa karnego, a nie prawa publicznego, więc je tu pomijamy.

39. Art. 25 stanowi: Ustanawiamy, iż gdyby który ziemianin miał syna niewydzielonego lub brata zdatnego do noszenia broni, może go bez potrzeby zezwolenia królewskiego na wyprawę wojenną w miejsce swoje wysłać. Powinien go jednak wyprawić w taki sposób, w jaki sam zwyczajnie wojnę służy. Jeżeli zaś taki ziemianin ma posiadłości ziemskie w dwóch ziemiach, winien służyć wojnę z tej ziemi, w której ma swoje zamieszkanie. Z innej zaś ziemi, choćby była na wojnę wezwana, służyć nie ma, chybaby w onej ziemi wówczas przebywał, gdy będzie wezwana.

Postanowienie nowe.

Art. 26. Każdy wojewoda, a w razie jego nieobecności kasztelan obowiązany jest w swojem województwie ustanawiać po miastach ceny wyrobów rzemieślniczych oraz miary i wagi.

Postanowienie to zawarte jest już w statucie warckim z r. 1423 jeno cokolwiek odmiennie. W statucie warckim bowiem winien wojewoda i starosta ustanawiać głównie ceny dla produktów ziemskich do miast na targi przez kmieci przywożonych, obok ustanawiania miar i wag, tu zaś ustanawianie cen dotyczy w pierwszym rzędzie wyrobów rzemieślniczych.

To postanowienie zawarte czyli jest tylko w statutach dzielnicowych wielkopolskim i sieradzkim.

40. Art. 27. Postanawiamy, iż kasztelanowie odtąd żadnych sądów, jakie dawniej odbywali, nad szlachtą oraz ich poddanymi wykonywać ani ich stara-

ni obkładać nie będą, lecz winnych przed sądem ziemskim pozywać mają. Nie mają też więcej pobierać kary głównej za zabicie szlachcica, lecz karę tę odtąd panowie zabitych sami pobierać będą.

Postanowieniem tem sądownictwo kasztelańskie nazawsze zniesionem zostało.

41. Art. 28. Kasztelanowie nie mają odtąd pobierać grzywny przywitanego, jaką pierwej od każdego ziemianina przy objęciu swego urzędowania pobierać zwykli.

Postanowienie nowe.

42. Art. 29. Ślubujemy, iż żadnych nowych ustaw wydawać, ani ziemian na wojnę ruszać nie będziemy, bez poprzedniego zwołania sejmów ziemskich.

Postanowienie to ogromnej doniosłości, znajduje się atoli tylko w statutach dzielnicowych wielkopolskim i sieradzkim; inne go nie mają.

43. Art. 30. Postanawiamy, iż wszyscy sędziowie wszelakie sprawy sądzić mają wedle prawa pisanego zawartego w statutach królów Kazimierza i Władysława.

Postanowienie to przejęte jest z przywileju cerekwickiego z r. 1454.

44. Art. 31. Też ustanawiamy, iż celnicy tak nasi jak i panów duchownych i świeckich, od soli, jaką ziemianie lub osoby duchowne dla swoich potrzeb domowych z miast rzeczypospolitej przywozić będą, cła żadnego nie wybierali pod karą 14 grzywien na skarb królewski i 3 grzywien stronie uciśnionej.

Postanowienie nowe.

45. Art. 32. Pozwalamy ziemianom naszym ziem krakowskiej, sandomirskiej i lubelskiej iż na potrzeby swoje domowe mogą trzykroć do roku z żup

bocheńskich i wielickich brać żół po 8 gr. za centnar; żupnik, któryby temu sprzeciwić działał, karze 3 grzywien podlegnie.

~~46.~~ Art. 33, ~~[illegible]~~ 34 i 36 zawierają postanowienia karne, które nas tu bliżej nie obchodzą.

46. Art. 37 określa, jakie prawa służyć mają Żydom, między ~~[illegible]~~ temi, iż nie mają dawać pieniędzy na zastaw dóbr nieruchomych ani też na listy. Przywileje zaś wszelkie im nadane, o ileby prawu ziemskiemu przeciwne były, nie mają mieć wagi.

Takie są postanowienia statutu nieszawskiego: ich punkt ~~[illegible]~~ ciężkości leży w postanowieniach art. 29, które jak wspomnieliśmy odbierają królowi możność wydawania samowładnie jakichkolwiek postanowień ~~[illegible]~~ ustawodawczych lub wyruszenia na wyprawę wojenną bez poprzedniego zwołania sejmików ziemskich.

Z jednej strony ograniczają one w wysokim stopniu władzę monarszą, z drugiej powołują nowy żywioł, mianowicie szlachtę ~~[illegible]~~ do współuczestnictwa odrazu w najważniejszych zagadnieniach życia publicznego, mianowicie ustawodawstwa, oraz pokoju i wojny. ~~[illegible]~~ Niemożna bowiem ~~[illegible]~~ powątpiewać, iż one sejmy ziemskie przy współudziale szlachty odbywać się miały.

Statut nieszawski zatwierdzony został z niektóremi zmianami przez króla Jana Olbrachta na sejmie piotrkowskim w r. 1496, a chociaż sejm ten przeszło 54 nowych artykułów dodał, nie znajdują się między niemi takie, któreby dotyczyły szczególnie stosunku króla do narodu.

Dopiero przywilej mielnicki króla Aleksandra z r. 1501 dostarcza sporej ilości postanowień, które już nietylko władzę królewską w wysokim stopniu ograniczają, ale wprost w powagę majestatu godzą. Nawet styl przywilejów jest obraźliwy.

[nowych]

47. 1. Pomiędzy wygodami ludzkości, mówi przywilej, nic znakomitszego, jak pod dobrym i sprawiedliwym księciem żyć, podlegać prawom i radom ludzi dobrych, a nie ich woli lub zachceniu; bowiem jak długo powaga senatu rozstrzyga, tak długo rzeczpospolita w siły rośnie. Tymczasem wielokrotne doświadczenie uczy, że książęta radzi powodują się swą wolą i zachceniem, i gdy przedniejsi z Rady ich zachcianiom opór stawiają, oni przeciw nim i ich mieniu z całą ~~de~~ srogością występują. Postanawiamy zatem, iż gdyby się zdarzyło, żeby który z członków Rady naszej przed nami był o winy lub występki oskarżony i stąd gniew nasz lub naszych następców na siebie ściągnął, panowie Rada wszystka na sejmie walnym sprawę rozstrzygnie ~~[illegible]~~ i wedle słuszności i godziwości obwinionemu uczyszczenie się nakaże: albowiem cześć i ~~[illegible]~~ osoby a względnie utrata wolności powinny być poddane pod rozwagę większej liczby ludzi ~~[illegible]~~ poważnych. Toż samo rozumieć się ma w sprawach prywatnych między panem i poddanym, w których my ani potomkowie nasi nie wydamy inaczej wyroku, jak tylko taki, na który się cała rada zgodzi, lub w razie rozdzielenia głosów, poważniejsza część onejże, byleby to orzeczenie nie sprzeciwiało się prawu pisanemu. A gdyby się kiedy zdarzyło, iżby my lub sukcesorowie nasi zamiast sprawie,

[i dobre imię

dliwym i prawym sądem, niebacznie przeciw któremukolwiek z Rady lub mężom przedniejszego stanu, niepośladowanej stawy, tak duchownym jak świeckim, na życie, osobę lub mienie nastawali, za wyroku Rady naszej uwzględnić nie chcieli, albo żądającemu sprawiedliwości takowej wymierzyć się wzbraniali, lub też ku obrazie stanów rzeczypospolitej cokolwiek usiłowali, lub wreszcie cokolwiek przedsięwzięli, coby się z godnością Królewską nie zgadzało, natenczas wszystkie stany rzeczypospolitej wolne być mają od przysięgi nam złożonej, nie mają nas więcej ~~xxx~~ wraz z naszymi sukcesorami uważać za swego pana, lecz za nieprzyjaciela i tyrana, a każdej osobie obrażonej wolno być ma bez obrazy swojej czci udać się pod opiekę innego pana i stamtąd przeciw nam i naszym spadkobiercom wszelkimi sposobami dochodzić swej krzywdy; w tymto celu winni założyć protest, jaki w dawnych statutach jest opisany. A my z sukcesorami naszymi obowiązani będziemy poszkodowanemu wynagrodzić szkodę, jaką przez odmówienie mu sprawiedliwości poniósł, a nadto wobec panów wymierzyć sprawiedliwość, o co się wedle dawnego zwyczaju wojewodowie i biskupi u nas wstawić mają.

48. 2gi artykuł przywileju mielnickiego stanowi: ~~Gdy~~ Jakkolwiek w dawnych prawach zastrzeżonem jest, iż książęta przeciw swoim poddanym tylko drogą prawa postępować winni, zdarza się jednak mimo to, iż książęta pod pozorem prawa poddanym swoim krzywdy wyrządzają: postanawiamy więc, iż gdyby jaka sprawa przed sądem powiatowym nawet w naszej obecności osądzona była,

zwłaszcza gdyby spór się toczył między panem a jego poddanym, wolno każdej stronie od takowego wyroku założyć apelacyę na sejm walny, a my wraz z sukcessorami naszymi winniśmy sprawę taką panom rad naszym do rozstrzygnienia przedstawić i do ich orzeczenia ściśle się zastósować.

49. Art. 3. Zdarzyło się częstokroć, iż nieprawidłowe rozdawnictwo godności, dawało powód do wewnętrznych rozruchów, skąd powstawały przeszkody w należytem wykonywaniu publicznej sprawiedliwości. Postanawiamy przeto, iż nie wedle naszej i spadkobierców naszych woli, lecz kolejno jeden po drugim na godności następować winien, i tylko ten może być przeniesiony nad innych, który w ziemi bliższy był zmarłemu co do miejsca zasiadania. Wszakże dawny statut, orzekający, iż wszelkie godności tylko osiadłym nadawane być mogą, winien być w swej mocy utrzymany. Zaś godność, która ostatecznie wakować będzie, za radą panów Rad naszych w ciągu dwóch miesięcy nadać mamy. A ponieważ starostwa pośrednicze, od których sprawy publiczne w znacznej części zależą, wiele niekiedy sprawiają kłopotu, przeto postanawiamy, iż odtąd nikt inny starostą krakowskim nie zostanie mianowany jak tylko albo wojewoda albo kasztelan krakowski. Inne zaś starostwa rozdawać będziemy wedle poprzedniej konstytucyi z tem zastrzeżeniem, iż każdy starosta przy objęciu urzędu winien złożyć przysięgę, iż podczas bezkrólewia nikomu nie wyda poruczonego sobie grodu, jak tylko królowi jednozgodnie przez wszystkie stany rzeczypospolitej wybranemu i koronowanemu.

Gdyby zaś który starosta inaczej sobie postąpił, czci i mienia ma być pozbawiony.

50. Art. 4. Postanawiamy, iż Królewska Korona ma odtąd zostawać pod strażą i pieczą najpoważniejszych dostojników, mianowicie pod kluczami Kasztelana Krakowskiego oraz wojewodów Krakowskiego, poznańskiego, sandomirskiego i kaliskiego, tak iż jeden bez drugiego Korony do użytku wydać nie będzie mógł, jeno za wspólną zgodą.

57. Art. 5. Jakkolwiek z prawa i zwyczaju zachowanem było, iż między Królem a poddanym nie biegła żadna dawność, gdy jednak niejednokrotnie wypływały stąd wątpliwości, ponieważ w tej mierze nie istniała żadna konstytucya, przeto

[ziemska] postanawiamy, iż żadna dawność nie ma mieć miejsca wobec poddanego w sprawie jego jakiejkolwiek przeciw Królowi jegomości i jego spadkobiercom, nawzajem przeciw Królowi i jego spadkobiercom ma biegnąć dawność poddanemu, albowiem książę ma zawsze pod ręką wszelkie środki przeciw poddanemu.

7

$\frac{198}{9} \over 17.82$ = f 18.-

52. Art. 6. Co do monety uznaliśmy za właściwe, iżby takowa przez nas i spadkobierców naszych bez szkody publicznej wybijana była. A iżby żadne trudności w tem nie wynikały, postanawiamy, iż Król nie może bić inaczej monety, jak z jednej grzywny czystego srebra 6 florenów węgierskich, licząc florena po 16 szelągów. Do próby jednak nowej monety ma być zawsze delegowanych dwóch rewizorów, jeden ~~z~~ z ziemi Krakowskiej drugi z Wielkopolski, którzy odpowiedniem czesnem opatrzeni być winni.

$\frac{326}{19\,2;\ 19\,2}$ 48 = 4.-

1 fl. = 16 szel. = 32 gr.
6 fl. = 96 szel. = 192 gr.
192 gr. = 4 grzywny.

Art. 7. Starostowie winni w wykonywaniu urzędu swego mieć wzgląd

na godności biskupów, wojewodów i przedniejszych kasztelanów; a w czemkolwiek by im krzywdę wyrządzili, winni takową wedle uchwały panów Rad nagrodzić.

Art. 8. Co się wreszcie tyczy granic pomiędzy posiadłościami dóbr stołowych królewskich a szlacheckiemi, tam zwłaszcza, gdzieby piśmiennych brakło dowodów, ze strony Króla Jegomości ma być prowadzony dowód, w jaki sposób komisarze delegowani granice postanowili.

Tak wyglądają postanowienia przywileju mielnickiego. Zwrócić należy uwagę na ten szczegół, iż przywilej niniejszy wydany został przez Króla Aleksandra po wyborze, ale przed koronacyą, i że w skutek tego Król w końcowym ustępie przywileju zobowiązuje się jeszcze wyraźnie wszystkie powyższe postanowienia objąć osobnym przywilejem, który pod pieczęcią królewską po koronacyi wydany ~~być~~ ~~miał~~.

i opatrzony tylko pieczęcią wielkoksiążęco-litewską,

18/5 1892.

Czy Król dotrzymał danego w tej mierze słowa, wątpić należy: tekst takiego przywileju nie jest nam znany, a nawet oryginał samegoż przywileju mielnickiego nie dochował się wcale. ~~Zważając~~ Nic by też nie było dziwnego, gdyby Król po koronacyi odmówił stwierdzenia przywileju mielnickiego. Przywilej ten pomijając ~~bz~~ wielkie i bezprzykładne ograniczenie władzy królewskiej, jest nadto względem osoby samegoż Króla w tak obraźliwym i pełnym insynuacyj stylu skreślony, że przyjęcie go przez Króla tem się tylko da wytłumaczyć, iż wymuszono go na Królu groźbą odmówienia koronacyi, a dodać

należy, że do korony polskiej było oprócz Aleksandra jeszcze dwóch pretendentów, ~~Wła~~ bracia jego Władysław i Zygmunt, że zatem opór z jego strony w wydaniu przygotowanego przywileju, mógł za sobą pociągnąć ~~wybrania innego~~ powołanie innego kandydata na tron. Ale po koronacyi już ta obawa nie istniała, a król mógł zwlekać z wydaniem formalnego aktu jak niegdyś król Kazimierz Jagiellończyk.

Artykuł pierwszy przywileju mielnickiego nietylko ogranicza władzę królewską ale ją wprost iluzoryczną czyni. Rzekoma niesprawiedliwość popełniona na jednym obywatelu państwa już wystarcza, aby cały naród wypowiedział królowi posłuszeństwo i zrzucił go z tronu, a osobie pokrzywdzonej służy prawo udać się do państw ościennych i tam wszelkich wogóle używać środków przeciw królowi dla pomszczenia swej rzekomej krzywdy. A więc prywatna krzywda jest w stanie w sposób zupełnie legalny zburzyć całą machinę państwową, sprowadzić nieprzyjaciela ościennego na kark rzeczypospolitej, sankcyonować rokosz poddanych. Gdyby przynajmniej przywilej mielnicki obmyślił był jakiś poważny areopag, do któregoby należało ocenienie faktu rzekomego naruszenia sprawiedliwości, tak iżby dopiero po werdykcie tego areopagu postanowienia artykułu pierwszego o oporze całego kraju miały zastosowanie! ale nie, przywilej mielnicki nic podobnego nie przewiduje, zastosowanie więc tego tak ważnego i w skutkach doniosłego postanowienia złożone jest ~~się~~ w ręce pokrzywdzonego obywatela, kto

żego indywidualne nieraz może najniesłuszniejsze zapatrywanie o swojem rzekomem pokrzywdzeniu, ma decydować o zburzeniu całej machiny państwowej.

Artykuł pierwszy statutu mielnickiego powołuje się na jakieś stare konstytucye i dawny zwyczaj, tak iżby się zdawało, iż jego postanowienia nie są rzeczą nową, lecz zdawna znaną i praktykowaną. W istocie istnieje w statucie Króla Kazimirza Wielkiego dla wielkopolski wydanym jeden artykuł, który zawiera postanowienia jak postąpić należy, gdyby król odmówił komu wymiaru sprawiedliwości, zarazem mówi i o protestacyi oraz o pośrednictwie u Króla wojewody i biskupa za obżałowanym. Artykuł ten statutu piotrkowskiego opiewa następnie: „Ustanawiamy, iż gdyby kto przed nami albo starostą naszym był o jaką zbrodnię lub występek obwiniony, lecz ku okazaniu swej niewinności przez nas lub naszego starostę nie byłby dopuszczony i w skutek tego uciekać z kraju by musiał, aby za jego ucieczkę to nie była mu za bezecność poczytaną, ma przed biskupem lub wojewodą zaprotestować, iżśmy go ani nasz starosta do oczyszczenia się nie dopuścili. Taki wojewoda będzie mógł zbiegłemu u siebie przez dwa miesiące dać bezpieczne schronienie, w którymto czasie tenże wojewoda u nas i u naszych spadkobierców o takę dla zbiegłego orendować będzie, iżbyśmy go do okazania niewinności swej dopuścili. Gdyby jednak wojewoda nie zdołał tego na nas uzyskać, abyśmy zbiega onego do oczyszczenia się dopuścili, natenczas wojewoda winien tegoż zbiega do granic państwa doprowadzić. Zbieg ten zaś obowiązany jest przez cały rok od chwili wyprowadzenia go za granicę strzedz

się czynienia jakichkolwiek szkód królestwu lub ziemianom, tymczasem żona jego w jego dobrach spokojnie przebywać będzie. Po upłynie tego roku, podczas którego temże zbieg o łaskę naszą wciąż starać się powinien, gdyby takowej nie uzyskał a tymczasem jakie szkody królestwu lub ziemianom wyrządził, nie ma być przeto jeszcze mianym za bezecnego, ani też obywatele sąsiedzcy go nie są obowiązani do wydania nam onego ani naszemu staroście, za to ich gniew nasz spotkać nie może. Gdyby zaś kto złośliwie i bez winy zbiegł, i przed prawem stawić się nie chciał, tymczasem zaś szkody królestwu i ziemianom wyrządzał, dobra jego nieruchome oprócz posagu żony mają przepaść na skarb książęcy zaś ruchome pomiędzy króla i baronów po połowie mają być podzielone. A gdyby przez kogo ujęty został, na łasce królewskiej pozostanie, ten zaś, kto go ujął, nie ma się żadnej nieprzyjaźni skrytej lub jawnej od jego przyjaciół obawiać. Żona zaś jego pozostanie spokojnie w swym posagu lub go sprzeda wedle upodobania.

Aby zrozumieć powyższe postanowienie statutu piotrkowskiego, trzeba sobie przypomnieć, w jaki to sposób w wiekach średnich przeprowadzany był dowód ze świadków, mianowicie, że świadkowie nie byli przesłuchiwani tylko co faktów ale także i to przeważnie co do samej winy lub niewinności. Jeśli kto ~~[illegible]~~ miał się z zarzuconej mu zbrodni świadkami oczyścić, tedy przyprowadzał potrzebną ilość świadków, którzy wszyscy przysięgali, jako wiedzą i świadczą, iż w czem N. N. jest obwiniony, w tem jest niewinien, a obwiniony odchodził ze sądu wolny. Taki dowód nie był trudny do przeprowadzenia, obwiniony brał

na świadków swoich przyjaciół a nawet może poprosi wspólników zbrodni i wychodził cało, aby nowe występki popełniać. Otóż żeby takiemu zbrodniarzowi nie dozwolić tak łatwo ujść bezkarnie, miał król tylko jeden środek w swym ręku, to jest nie dopuścić go do sądu i do oczyszczenia się. W takim razie zbrodniarz musiał uciekać za granicę, gdyż nie mając wyroku oczyszczającego za sobą, podlegał zemście ~~poszkodowanego i jego~~ krewnych tego, na którym ~~zrob~~ zbrodnię popełnił; Rok cały musiał tak pozostawać na wygnaniu, więc choćby się, gdy mu król po roku dozwoli stanąć przed sądem, oczyścił świadkami przekupionemi i wyszedł wolno, to przynajmniej ów rok wygnania poza granicami kraju stanowił dla niego pewien rodzaj kary. Co prawda mógł się tu król omylić, mogły zachodzić pozory winy u niewinnego, mógł niewinny siedzieć bez powodu rok na wygnaniu. Ale w chwili wydania przywileju mielnickiego rzecz ~~ta~~ ta dawno już należała do przeszłości. Naprzód przywilejem czerwińskim z r. 1422 a następnie przywilejem jedlneńskim z r. 1430 zastrzegł król uroczyście, iż nikogo ani ująć nie dopuści, ani konfiskatą majątku nie ukarze, żeby przedtem prawem przekonany był, wypadek więc przewidziany w statucie piotrkowskim nie mógł się już wcale wydarzyć.

Na szczęście, jak wspominałem, król po koronacji nie zatwierdził przywileju mielnickiego, w skutek czego takowy pozostał martwą literą; żadne bowiem z jego zawartych postanowień nie weszło w późniejsze przywileje królewskie, mianowicie piotrkowski z r. 1503 i radomski z r. 1505. Szczególnie ważnym i charakterystycznym jest tenże piotrkowski z r.

Ta nawet mógł być z polecenia króla lub przez starostę ujęty i wtrącony do więzienia.

W tej mierze

1503. Wypadło bowiem, że król sprawami moskiewskiemi zajęty, musiał na dłuższy czas wyjechać na Litwę pozostawiając zastępstwo swoje w Koronie kardynałowi Fryderykowi. Sejm piotrkowski zatem odbył się pod nieobecność króla a nawet pod nieobecność kardynała Fryderyka, który był właśnie złożony śmiertelną chorobą. Miały więc stany rzeczypospolitej doskonałą sposobność upomnienia się o zatwierdzenie artykułów mielnickich, a względnie uchwalenia takowych na walnym sejmie. A jednak uchwały sejmu piotrkowskiego odznaczają się dziwną skromnością i wstrzemięźliwością wobec artykułów mielnickich. I tak pierwszy artykuł wznawia postanowienie przywilejów koszyckiego z r. 1374 oraz krakowskiego z r. 1386 i piotrkowskiego z r. 1388, że król godności ziemskich nie będzie innym osobom nadawał, jeno ziemianom osiadłym w tej ziemi, gdzie godność wakuje; dodaje tylko, iż gdyby król postąpił wbrew temu postanowieniu, dostojnik, który wbrew prawu uzyskał godność, nie będzie mógł tej godności używać i urzędu wykonywać, a król będzie uważany jakoby pospolitemu prawu krzywdę wyrządził. O jakichś kolwiek dalszych konsekwencyach rzekomo zgwałconego prawa, mianowicie o wypowiedzeniu królowi posłuszeństwa lub t. p. podobnie nie ma żadnej wzmianki.

53. Drugi artykuł stanowi, iż dygnitarze i urzędnicy znać powinni swoje urzędowe obowiązki, a gdzieby nie znali, od króla jegomości i panów Rad powinni otrzymać pouczenie, aby się tak w domu jak i na wojnie należycie sprawowali, a ziemianie nie byli na uciążliwości

./.

narażeni, zwłaszcza zaś żeby nie cierpieli ucisku od rzemieślników miejskich i od monopolu kupców. A cokolwiek w tej mierze wojewodowie z urzędu swego rozporządzą, to starostowie w wykonanie wprowadzić winni, pod utratą urzędu swego a ewentualnie utratą 100 grzyw. gdyby jakie sumy zapisane mieli.

54. Art. 3 stanowi, że synowie kmieci bez zezwolenia dziedzica nie mogą z gruntów ustępować, na których ich rodzice siedzą, chyba w celu kształcenia się w naukach, co przed ukończonym 12tym rokiem życia ~~do~~ oznajmić winni, lub w celu ćwiczenia się w rzemiosłach, co każdego czasu uczynić mogą. Winni jednak w każdym z tych wypadków zawiadomić pana swego, a gdyby tego nie uczynili, utracą część swą dziedziczną, a mimo to na grunt wrócić muszą.

55. Ostatni wreszcie artykuł postanawia, że włościanom nie wolno za granicę kraju do roboty wychodzić, w czem starostowie baczną uwagę ~~da~~ mieć powinni. Także wolno każdemu takiego wychodźcę przytrzymać i do roboty u siebie bezpłatnej przez jeden miesiąc przyniewolić, poczem do domu powrócić winien. ^

^ Takie skromne są postanowienia sejmu piotrkowskiego, w których żadnej reminiscencyi artykułów mielnickich nie ma.

Z czasów króla Aleksandra kilka jeszcze doniosłych rozporządzeń, normujących stosunek króla do narodu uchwalił sejm radomski z r. 1505.

A najprzód postanowił, że odtąd żadne nowe prawo ~~[illegible]~~ ~~zapaść nie~~ ~~[illegible]~~ wydane być nie może przez króla i jego spadkobierców, jak tylko za wspólnem zezwoleniem panów Rad oraz posłów ziemskich.

Czacki w tem postanowieniu widzi źródło zguby rzeczypospolitej, początek liberum veto. Z przekąsem mówi, że na sejmie radomskim król rażony paraliżem całą Polskę paraliżem zaraził. A jednak zarzut to niesłuszny. Postanowienie powyższe nie powstało dopiero na sejmie radomskim, ale jeszcze 50 lat dawniej na wyprawie pruskiej w Nieszawie. Już w przywilejach wydanych w Nieszawie dla wielkopolski i ziemi sieradzkiej zawarte jest postanowienie: Też ślubujemy, iż żadnego nowego prawa nie postanowimy ani ziemian na wojnę nie ruszymy bez złożenia poprzód sejmu pospolitego ziemskiego (Item pollicemur, quod nullas novas constitutiones faciemus, neque terrigenas ad bellum moveri mandabimus absque conventione communi terrestri instituenda.)

Cała różnica między postanowieniem nieszawskiem a radomskiem leży w tem, że przywilej radomski mówi ~~tak o ze~~ o zezwoleniu tak senatu jako i posłów ziemskich, podczas gdy przywilej nieszawski mówi tylko o sejmikach ziemskich, co jednak wychodzi na jedno, gdyż na te ziemskie sejmiki zjeżdżali się nietylko dostojnicy i urzędnicy ale i szlachta powiatu odnośnego. Z drugiej zaś strony w stylizacyi artykułu radomskiego „sine communi consiliariorum et nuntiorum terrestrium consensu" trudno się dopatrzeć choćby jednego wyrazu, z któregoby można wnioskować, iż owo przyzwolenie panów rad i posłów ziemskich ma być jednogłośne, że jeden głos sprzeciwiający się posła wystarcza, aby zdanie wszystkich innych panów Rad i posłów obalić i ignorować. Czegoś podobnego z postanowienia przywileju radomskiego ani

wyczytać ani nawet domyślać się nie można. I owszem, jeśli bez uprzedzenia rozważymy znaczenie artykułu pierwszego statutu radomskiego, to musimy przyznać, iż on jest najkardynalniejszym punktem wszelkiego samorządu, i żeśmy pod względem samorządu już na samym początku XVI wieku stali tam, gdzie najbardziej cywilizowane państwa Europy stoją dziś dopiero. Czyni to zaszczyt naszemu narodowi, którego nie może bynajmniej zaciemnić fakt, żeśmy przy tej formie rządu stracili swą niepodległość", bo nie forma rządu była przyczyną naszego upadku, skoro żeśmy 300 lat z tą formą istnieć zdołali, skoro żeśmy zdołali z nią przetrwać rozpaczliwe czasy Jana Kazimierza i wnet po nich zabłysnąć jeszcze pod Wiedniem, upadliśmy z powodu obniżenia się moralności publicznej, z powodu zatraty poczucia dobra ogólnego w pojedynczych jednostkach, z powodu wzięcia przewagi dobra prywatnego w dążeniach pojedynczych obywateli nad dobrem powszechnem. ~~Na liberum ve-~~ Wobec liberum veto nie była zresztą społeczność nasza bynajmniej bezbronną, i owszem posiadała ona broń bardzo skuteczną. Sejm mógł się bowiem zawiązać w konfederację a w takim razie liberum veto było bez znaczenia, gdyż sejm konfederacki rozstrzygał większością głosów.

56. Drugi artykuł statutu radomskiego stanowił: Aby się nikt niewiadomością prawa nie zasłaniał, postanawiamy, iż każda ustawa winna być pośród publicznie w państwie

ogłoszona, i że ustawa nieogłoszona nikogo nie obowiązuje.

Art. 3 koryguje postanowienie statutu jedlnieńskiego w przedmiocie nie więzienia nikogo, aż by był prawem przekonany, a ~~tak~~ w ten sposób, iż postanowienie to odnosi się tylko do takiej szlachty, która używa dobrej sławy; nie ma być zaś uważany za człowieka dobrej sławy ten, który trzykroć w rejestrach złoczyńców jest notowany, każdy bowiem bez żadnego przewodu sądowego, na zasadzie postanowienia niniejszego statutu uwięzionym być może.

58. Innym artykułem zrzeka się król ustanawiania sądów komisarskich, oprócz jedynie tylko w sprawie rozgraniczenia dóbr królewskich od dóbr szlacheckich, oraz gdy chodzi o podział dóbr dziedzicznych pomiędzy braci lub pomiędzy bliższych, lub wreszcie gdy strony same takowych żądać będą. W innych sprawach naznaczeni komisarze żadnej władzy mieć nie będą.

Z tegoż sejmu radomskiego z r. 1505 wydał król Aleksander przywilej w przedmiocie zatwierdzenia praw, przywilejów i statutów, przez przodków swych stanom rzeczypospolitej nadanych, ogólnikowo trzymany, w którym jest także końcowe postanowienie, iż gdyby król w czemkolwiek owe przywileje naruszył, krok jego w tej mierze uczyniony ma być uważany za żadny i niebyły.

Król Aleksander umarł już w następnym roku, a następcą jego został król Zygmunt I.

Z czasów panowania króla Zygmunta I mamy tylko dwa przywileje dotyczące stosunku króla do narodu, oba wydane w przedmiocie elekcji królewskiej, jeden wy-

dany na sejmie krakowskim r. 1530, drugi na sejmie piotrkowskim r. 1538. Powodem wydania pierwszego przywileju była ta okoliczność, iż stany rzeczypospolitej wbrew starodawnemu zwyczajowi jeszcze za życia króla Zygmunta I zezwoliły na wybór i koronacyę królewicza Zygmunta Augusta. Aby więc ten nieprawidłowy postępek nie stanowił na przyszłość zgubnego precedensu, musiał król Zygmunt I zapewnić stany osobnym przywilejem, iż w przyszłości, gdyby miało przyjść do obioru króla, nie ma się takowy inaczej odbywać, jak że panowie Rada obojga stanów zanim do elekcyi przystąpią, pośród wedle starodawnego zwyczaju sejm walny elekcyjny złożą, i takowy wszystkim ziemianom do wiadomości podadzą, i dopiero na tym sejmie elekcyi króla dokonają. W drugim przywileju i mianowicie piotrkowskim z r. 1538 wyjaśnia król bliżej, że na owym sejmie elekcyjnym wybór nowego króla ma nastąpić za zezwoleniem wszystkich stanów, jakie podczas elekcyi na sejmie obecnemi będą, a to tak senatorów, jako i panów Rad, prałatów, baronów, rycerstwa i szlachty. Z resztą przywilej, którym król Zygmunt I prawa, przywileje i swobody stanów rzeczypospolitej zaraz przy wstąpieniu swojem na tron zatwierdził, trzymany jest w ogólnikach i nie przytacza tych praw szczegółowo, nie możemy się nad nim zatem bliżej zastanawiać.

W r. 1548 umarł król Zygmunt I, a berło po nim objął król Zygmunt August, który jeszcze w r. 1529 obrany a w r. 1530 koronowany został. Przywilej zatwierdzenia praw i swobód rzeczypospolitej wydany został na sejmie piotrkowskim r. 1550 w 52 artykułach, z których tu przytaczamy te, które dotyczą stosunku króla do ~~narodu~~ stanów rzeczypospolitej.

1. Więc ~~najprzód~~ przedewszystkiem zatwierdza król dawnym zwyczajem prawa, przywileje i swobody sta-

nom rzeczypospolitej przez przodki swe nadane, a iż się przeciw tym prawom niejednokrotnie wykroczyło, przeto te wykroczenia prostują się na powrót i do egzekucyi przyprowadzają.

2. A naprzód nikt na królestwo polskie koronowanym być nie ma, ażby pierwej od wszech stanów dobrowolnie wolno obran był, którego tak wolno obranego żaden inny koronować nie ma oprócz arcybiskupa gnieźnieńskiego wraz z temi biskupy, którzy do tego należą.

3. Ponieważ prawem pospolitem różnym urzędom różne sprawy są przypisane, tedy co tylko ziemskim sprawom przynależy, w księgi ziemskie wpisywanem być ma, a inne rzeczy i sprawy w kancelaryi królewskiej przez referendarzy zachowane być winny.

4. Gdy stan rycerski i duchowny wraz z ich poddanymi od wszelkich ceł i myt są uwolnieni, przeto król nadaje im i tę jeszcze dalszą swobodę, iż także od cła nowego granicznego mianowicie od wołów swego chowu wolny-mi być mają.

5. Aby szlachta tem snadniejsze obejście mieć mogła, dozwolonem jej zostaje, aby mieć mogła po miastach place, domy, spichlerze, byleby się z pod jurysdykcyi miejskiej nie wyłamywała, i wszystkie powinności i obowiązki miejskie z onych placów i domów podejmo-

6. Sprawy, które szlachta ma w nie-zwatanieckich sądach, będą na dworze królewskim odprawowane przez kancelaryę wraz z referendarzami.

59. 7. Władzie koronnej nie może zasiadać nikt, kto nie jest stanu rycerskiego, czyto duchowny, czy też świecki.

8. Opatem klasztoru nie może być żaden obrany jeno polskiego szlacheckiego pochodzenia. A gdyby w odwinym klasztorze takiego nie było, ma być inny szlachcic stanu duchownego z tejże dyecezyi na opata postulowany.

Tyle przywilej piotrkowski z r. 1550. Krótkie panowanie króla Zygmunta Augusta wypełnia głównie egzekucya i unia lubelska.

Akt unii lubelskiej nie zmienił w niczem stosunku króla do narodu, utwierdził tylko ostatecznie, że godność królewska [która zarazem i godność wielkoksiążęcą w sobie mieści] jest obieralną, i że obioru króla dokonywać mają wszystkie stany rzeczypospolitej t. j. tak Korony jako i w. księstwa litewskiego na wspólnym sejmie elekcyjnym, i postanowił, że wszyscy urzędnicy i dygnitarze przed objęciem urzędowania przysięgę wierności królowi koronowanemu i nierozdzielnej Koronie Polskiej składać winni.

60.

W r. 1572 umiera Zygmunt August, a z nim kończy się epoka Jagiellońska. Chociaż berło królewskie od r. 1386 przez lat 186 zostawało dziedzicznie w dynastyi jagiellońskiej, [chociaż królowie tytułowali się ziem polskich panami i dziedzicami (<u>domini et haeredes</u>)] przecież każde poszczególne następstwo na tron odbywało się na zasadzie wolnego wyboru ~~na tron~~ króla, a akta z czasów panowania dwóch ostatnich Jagiellonów już tylko o tronie elekcyjnym mówią. Tak więc epoka jagiellońska stanowi fazę przejściową między monarchią dziedziczną Piastów a monarchią obieralną królów elekcyjnych, w którejto fazie przejściowej oba elementa tak dziedziczność jak elekcyjność wspólnie zastosowanie znajdują.

Rozpatrując się w przywilejach królewskich wydanych w tej epoce w przedmiocie stosunku króla do stanów rzeczypospolitej, przychodzimy do przekonania, że cała epoka ta jest ciągłem ograniczaniem władzy królewskiej na rzecz stanów rzeczypospolitej a mianowicie naprzód na rzecz panów Rad czyli senatu a później już i na rzecz stanu rycerskiego. Ograniczenie to dochodzi swego punktu kulminacyjnego w ~~rozporządz~~ postanowieniu statutu nieszawskiego, że król żadnej no-

wej ustawy wydać ani ziemi na wojnę ruszyć nie może bez poprzedniego zwołania sejmów ziemskich a więc i zezwolenia takowych. Poprzednio zaś ograniczył już przywilej czerwiński prawo królewskie wybijania monety obowiązkiem zasięgnięcia zdania panów Rad. Zrzeczenie się króla w przedmiocie prawa nakładania nowych podatków zawiera już traktat wyszehradzki z r. 1339, a ewaluację wszelkich danin i poborów i ograniczenie ich do 2 gr. z łanu przywilej koszycki z r. 1374 i następne. Służba wojskowa obowiązywała szlachtę tylko w granicach kraju; jeśli wypadła potrzeba poza granice kraju, król musiał płacić koszta takowej zaliczając każdemu rycerzowi po 5 grz. na każdą włócznię, a nadto wynagradzając wszelkie szkody i ~~wzięcie~~ popadnięcie w niewolę. Stosunkowo najmniej ograniczona była władza królewska w rozdawnictwie dostojeństw i urzędów. Dwa tylko warunki wiązały króla w tym kierunku, kandydat nie ma być cudzoziemcem lecz owszem winien być ziemianinem osiadłym w tej ziemi, w której urząd wakuje.

§ 11. Epoka królów obieralnych.

Ze śmiercią króla Zygmunta Augusta a raczej z powołaniem na tron króla Henryka rozpoczyna się epoka królów wolno obieralnych. Jeśli podczas epoki jagiellońskiej postanowienia normujące stosunek króla do stanów rzeczypospolitej zapadły w formie królewskich przywilejów, to od czasów panowania króla Henryka podstawą normowania tych stosunków są formalne umowy zawierane między kandydatem na tron a stanami rzeczypospolitej, ~~za~~ zwane pospolicie pod nazwą „Pacta conventa". Pierwsze takie pacta mamy właśnie z panowania króla Henryka.

19/5 1892.

Podajemy te tutaj w całej treści, będą nam one bowiem służyć za podstawę do porównania z paktami następnych królów, o ile takowe z biegiem czasu zmianie uległy.

Art. 1. Rady koronne, rycerstwo i stany wszelakie Korony polskiej i litewskiego narodu, także i innych wszystkich państw do Korony należących, to sobie u nas warowały a my ustanawiamy i za prawo wieczne mieć chcemy, iż za żywota naszego my i potomkowie nasi królowie polscy i też wielkie księżęta litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, kijowskie, wołyńskie, podlaskie, inflanckie i innych państw nie mamy mianować ani obierać ani obierania jakiego składać żadnym sposobem ani kształtem wymyślonym króla na państwo, successora naszego wsadzać. A to dla tego, aby zawżdy wiecznemi czasy po zejściu naszem i potomków naszych wolne obieranie króla zostawało wszem stanom koronnym. Dla czego i tytułu *heredes* używać nie mamy ani potomkowie nasi.

Art. 2. A iż tej zacnej Koronie narodu polskiego, litewskiego, ruskiego i inflanckiego i innych jest nie mało *dissidentes in religione*, przestrzegając napotem jakich sedycyj i tumultów z tej przyczyny rozerwania albo niezgody religji, warowali to sobie niektórzy obywatele Koronni konfederacyą osobliwą, że w tej mierze in *causa religionis* mają w pokoju być zachowani, którą (religję) my im obiecujemy trzymać czasy wiecznemi.

Art. 3. A w sprawach koronnych, które się dotyczą będą osoby naszej i dostojeństwa naszego, poselstwo do cudzych krajów wysyłania i cudzych także poselstwo słuchania i odprawiania, wojsk jakich albo żołnierzów zbierania albo przyjmowania, my i potomkowie nasi nic zaczynać i czynić nie mamy bez rady Rad Koronnych obojga narodu, spraw sejmowi należących nie-

czym nie wzruszając. A wszakoż te poselstwa, któreby się rzeczypospolitej nie dotykały, a mogły być wedle ich czasu i potrzeb odprawowane, tedy te mamy i będziem mogli zawsze odprawować za wiadomością panów Rad stronnych obojga narodu, którzy przy nas mieszkać będą.

Art. 4. O wojnie albo ruszeniu pospolitem nie zaczynać nic mamy bez pozwolenia sejmowego wszech stanów, ani za granice koronne obojga narodu rycerstwa koronnego wojennym obyczajem wywodzić żadnym sposobem ani prośbą naszą królewską, ani płaceniem pięciu grzywien na oszczep, my i potomkowie nasi królowie polscy nie mamy i słowem naszem królewskiem przyrzekamy. Wszakże jeślibyśmy za uchwałą sejmową ruszenie pospolite czynili, nie dłużej mamy trzymać poddanych naszych na miejscu tam, kędy im wiciami ostatecznemi, to jest listy wojennemi czas i miejsce oznaczymy, jeno dwie niedziele. A jeślibyśmy za pozwoleniem wszech stanów za granice rycerstwo wywieść chcieli, a oni nam tego dobrowolnie pozwolili, tedy na każdego zosobna jednego, żadnej osoby nie wyjmując, także i szlachcica pieszego wojnę służyć powinnego, powinniśmy im dać nim się z granic ruszymy po 5 mk a nie mamy ich dłużej trzymać na żołdzie tych pięci grzywien jeno ćwierć roku, rozdziału żadnego na części wojsk tak wielkiego jako i małego nie czyniąc między niemi. A jeślibyśmy ich do dwu niedziel nie ruszyli za granice, tedy przy nas dłużej trwać nie będą powinni. A czasu wojny będziemy potrzeby wszystkie kosztem swym odprawować, jako działa, prochy, puszkarze i straż wszelką.

Art. 5. Granice koronne obojga narodu, wszystkich państw do Korony należących, od wtargnienia nieprzyjaciela wszelakiego obroną opatrować nakładem naszym mamy i powinni

1562, Awarka, potoczna obrona.

będzieMy i potomkowie nasi, zostawując Swar-ty w mocy wedle statutu polskiego.

Art. 6. Często się to przytrafiać może, iż niegdy tak wielu senatorów sentencye, zdania i rozu-mienia różne bydź mogą, a nie we wszem za-wdy zgodne w sprawach wszelakich: przeto my i potomkowie nasi władzą swą nic konklu-dować nie mamy, ale się co najpilniej starać, abyśmy wszystkich (senatorów) do jednej sentencyi przyprząc mogli, uważając wszystkie wywody ich, kto-reby się z prawem, wolnościami pospolitemi i z większym pożytkiem rzeczypospolitej poka-zowały, a którebY wolnościom, prawom i swo-bodom, wszystkim państwom nadanym prze-ciwne nie były. A jeślibyśmy ich do jednej a zgodnej sentencyi przywieść nie mogli, tedy przy tych konkluzya nasza zostawać ma, któ-rzyby się najbliżej ku wolnościom, prawom a zwyczajom wedle praw każdej ziemi i dobru rzeczypospolitej sktawiali, okrom spraw sejmo-wych, które się zwykłym obyczajem z wiado-mością i przyzwoleniem wszech stanów od-prawować mają. Gdyż to jest rzecz pewna i doświadczona, iż sama jedna osoba kró-lewska w tak wielkich państwach tego króle-stwa wszystkim sprawom zdołać nie może, zaczemby i w nierząd i w niebezpieczeństwo korona wpaść mogła, przeto ustawiamy, za wieczne prawo mieć chcemy, aby każ-dego sejmu walnego naznaczeni i mianowani byli z Rad koronnych osób 16, tak z Polski jako i z Litwy i innych państw do Korony należących, z wiadomością wszech stanów ku innym urzędnikom koronnym polskim i litewskim, którzyby przy nas ustawicznie byli, przestrzegając osoby i do-stojeństwa naszego, wolności pospolitej, bez których rady i wiadomości my i potomko-wie nasi nic czynić nie mamy ani będziemy mogli w sprawach potocznych, nie wzruszając sejmowych. A ci panowie będą po-

winni przestrzegać, aby we wszystkich spra-
wach nic się nie działo contra dignitatem
regiam i przeciw prawu pospolitemu: z cze-
go potem powinni zdawać sprawę na sejmie
walnym blisko przyszłym. A wszakże każde-
mu z panów Rad senatorów przyjechać do
nas ilekroć który raczy i obecnie mieszkać
wolno ma być i do tej sprawy i do każdej
innej, jako Rady przypuszczani, o wszyst-
kiem radzić i wiedzieć powinni będą; tak-
że ci deputaci nic przed żadnym z nich mieć
nie będą więcej, oprócz tego, iż już oni od cza-
su swego obecnie powinni będą mieszkać
przy nas. Nie zaniedbując obyczaju starego
opisowania listy naszemi do consiliarios ab-
sentes, gdy się co takiego trafi. Naznaczenie
tych senatorów na sejmie ma być zaraz o-
sób 16, na każde ~~co~~ półroku osób 4, jeden
z biskupów, jeden z wojewodów a dwu z ka-
sztelanów, a mają się kolejją, jako w Radzie
siedzieć. A jeśliby który po swej kolei zostać
niechciał, albo per aliquod legale impedimen-
tum nie mógł, aby się zaraz zawsze na sej-
mie opowiedział, a inszy ex ordine na jego
miejsce koniecznie naznaczony był. A ci
mają mieć opatrzenie z skarbu naszego
i podatków naszych. Biskupi z ruskich
krajów i inni świeckiego stanu senatorowie
każdy na swe półroku po 500 złp, a pa-
nowie duchowni krajów polskich tego nie
potrzebują, gdyż są dobrze opatrzeni.

Art. 7. Sejm walny koronny we dwa
lata najdalej ma być składan, a gdzieby
tego była pilna a gwałtowna potrzeba rze-
czypospolitej, tedy za radą panów Rad oboj-
ga państwa, jako czas i potrzeba rzeczypo-
spolitej wymagać będzie, powinni go składa-
dać będziemy. A dłużej go trzymać nie ma-
my, najdalej do 6 niedziel. A przed tako-
wemi sejmami w Polsce wedle zwyczaju,
a w Litwie wedle statutu wielkiego księ-

stwa litewskiego sejmiki powiatowe być mają, jako w Kole i Korczynie sejmik główny bywa, także w Litwie w Wołkowysku główny sejmik być ma. Na które sejmiki przez posły swe potrzeby przypadłe zwykłym obyczajem oznajmiać mamy.

Art. 8. Obiecujemy też słowem naszem królewskiem, iż my i potomkowie nasi sygnetu żadnego używać nie mamy, ani pieczęci osobnej w sprawach rzeczypospolitej należących, tam intra quam extra regnum, jedno koronnych pieczęci, które przy kanclerzach i podkanclerzych są, tak polskich jako i litewskich.

Art. 9. Urzędy koronne obojga stkich narodów w całości zachowane być mają; także i dworskich urzędów umniejszać i kasować nie mamy, ale owszem ludziom statecznym, godnym i zasłużonym obojga narodów a nie obcym, gdybykolwiek wakowały, powinni będziem nadawać.

Art. 10. Aby wątpliwość żadna około gruntów szlacheckich nie była, wolne zawsze być mają ze wszelkiemi pożytkami, jakiekolwiekby są tylko na nich pokazywały. Także i kruszce wszelakie i okna solne pozostawić im mamy wiecznemi czasy do wolnego użytkowania.

Art. 11. Także obiecujemy, iż wykładów nie przypuścimy ani wywodów żadnych z prawa obcego, ani daniny z przodków naszych dóbr prawem dziedzicznem nadanych, aby miały być za lenna poczytane, tylko na którychby stało wyraźnie, że są nadane iure feudali.

Art. 12. Starostowie pogranicznych i sądowych zamków i miast głównych, także i miasta główne, które starostw nie mają, przysięgać królowi i królestwu mają, iż podczas bezkrólewia zamków i miast spuszczać nie mają ku szkodzie

rzeczypospolitej nikomu inszemu, jedno
królowi wolno za zezwoleniem wszech sta„
nów obranemu i koronowanemu, pod u„
traceniem poczciwości, gardła i mienia.

Art. 13. Korona Królestwa polskiego ma
być w skarbie koronnym w Krakowie cho„
wana przez pana podskarbiego koronnego
za pieczęciami i kluczami senatorów tych,
to jest kasztelana krakowskiego i wojewo„
dów krakowskiego, poznańskiego, wileń„
skiego, sandomirskiego, kaliskiego i troc„
kiego, którzy jej otwierać nie mają, jeno
za zezwoleniem wspólnem wszech Rad i
~~stanów~~ koronnych i stanów. A wszakże
niebytność którego z nich przez chorobę al„
bo inną legalną przeszkodę, przeszkadzać
nie ma spólnego zezwolenia, owszem nieo„
becny za obwieszczeniem innych senato„
rów powinien także klucz swój do in„
nych kolegów przesłać. A jeśliby którego
śmierć zaszła, tedy inni kolegowie obecni
moc mają zamek jego otworzyć i pieczęć
odeprzeć.

Art. 14. Sprawiedliwość pospolitą zapło„
wą niektóre kraje Korony Polskiej sobie
zezwoliły, zdejmującą z osoby naszej,
czego my im dozwalamy i kasować nie
mamy, z tym dokładem, że innym któ„
rzyby chcieli także u siebie także sądy
postanowić, wolno ma być zawdy; a
poprawa ich ma być wolna za wspólnem
zezwoleniem. I jeśliby im się zdało wy„
miar sprawiedliwości zasię na osobę na„
szą królewską włożyć, tedy ją powinni
będziem na się przyjąć, my i potomkowie
nasi. Także też panowie, Rady wszystkie
i stany wielkiego księstwa litewskiego
i ziemi wołyńskiej, kijowskiej, bracław„
skiej, które się prawem litewskiem są„
dzą, to tymże sposobem postanowili, iż
do sejmu przyszłego, na koronacyę na„

sza, złożonego, praw swych poprawić i obyczaj sprawiedliwości między sobą postanowić mają. A jako oni między sobą postanowią i na co się większa część tych, którzy się prawem litewskiem sądzą, zgodzi, to my wszystko przy koronacyi naszej poprzysiądz powinni będziemy, i na potym także praw swych i sądów poprawiać im będzie wolno zawdy.

Art. 15. Osobliwie to warujemy, iż podatków ani poborów żadnych na imionach naszych królewskich i rad duchownych, także ceł nowych na miastach naszych w Polsce i w Litwie i we wszystkich ziemiach do Korony należących, składać i postanawiać nie mamy bez dozwolenia wszech stanów na sejmie walnym; ani też monopolów rzeczy tych, które z państw koronnych, tak polskich jako i litewskich pochodzą, dopuszczać nie mamy.

Art. 16. A iż na małżeństwie naszem wiele rzeczypospolitej zależy, tedy obiecujemy i przyrzekamy za siebie i za potomki nasze, króle polskie, nigdy nic nie stanowić ani przedsiębrać około małżeństw naszych, mimo wiadomości i przyzwolenia Rad koronnych obojga narodu. A okrom takowych przyczyn, które pismem i słowem bożem są wyrażone, żadnych okazyj do niemieszkania z powinnego w małżeństwie albo do rozwodu szukać sobie nie będziemy.

Art. 17. Kondycye ~~wszystkie~~ przez posły nasze imieniem naszem podane i umocnione, wypełnić wszystkie powinni będziemy i słowem naszem przyrzekamy to wszystko i coby jednomyślnie więc jeszcze wolności praw swych stany koronne obojga narodu nam przy koronacyi podali, przyjmujemy i przyjąć

Art. 17.

mamy, poprzysiądz, utwierdzić i na potomne czasy mocno trzymać, wypełniać powinni będziemy i obiecujemy pod wiarą i przysięgą naszą, słowem naszem przyrzekamy, utwierdzamy na wieczne czasy. A jeślibyśmy, czego Boże uchowaj, co przeciw prawom, wolnościom, artykułom, kondycyom wykroczyli, albo czego nie wypełnili, tedy obywatele korony obojga narodów od posłuszeństwa i wiary nam powinnej wolne czynimy.

Warunki zaś, o jakich artykuł niniejszy wspomina, które przez posły króla Henryka oraz króla francuskiego Karola IX przyrzeczone były, są następujące:

1. Pomiędzy królestwami francuskiem a polskiem ma być wieczyste przymierze, tak że gdyby Polska przez jakiego nieprzyjaciela groźnie zaczepioną została, król francuski przyrzeka pośrednictwo u tego nieprzyjaciela, iżby kroków wojennych zaniechał. Gdyby atoli to pośrednictwo skutku pomyślnego nie odniosło, natenczas król francuski przyśle królowi polskiemu pomoc wojskową bądź w piechocie gaskońskiej, bądź w jeździe niemieckiej, lub też wedle potrzeby pieniężne posiłki; i tak samo gdyby król francuski pomocy potrzebował, przyśle mu król polski polską jazdę.

2. Wszczególności przyrzeka król francuski królowi polskiemu na wyprawę przeciw Moskwie czterytysiące gaskońskiej piechoty, ~~najlepszego~~ doborowego żołnierza, którą żołdem sześciomiesięcznym opatrzy, a w razie potrzeby żołdu tego i na drugie 6 miesięcy dostarczyć przyrzeka; ~~a ale~~ żywności zaś dla tego wojska król polski obmyśli.

3. Obowiązuje się król, jak skoro będzie to sobie ofiarowane obecnie, utrzymywać odpowiednio silną flotę i dla strzeżenia por-

ków i utrzymania panowania rzeczypospolitej na morzu.

4. Przyrzeka król francuski jak będzie mógł najrychlej ustanowić skład towarów (emporium) dla kupców polskich w jednym z portów francuskich i handel wzajemny, i już teraz nadaje kupcom polskim prawo wolnego handlu w całej Francyi.

5. Przyrzekają postawić imieniem obranego króla, iż tenże jak długo królem polskim będzie, z posiadłości swoich we Francyi położonych corocznie 450,000 florenów do ~~rzeczypospolitej~~ Polski wprowadzać i na potrzeby rzeczypospolitej wedle własnego uznania obracać będzie.

6. Gdy rzeczpospolita polska jest wielkiemi długami obarczona, przyrzekają postawić, iż król nowo obrany ~~[illegible]~~ z długów tych tak po śmierci poprzedniego króla tegoczesnie pozostałych, jak i podczas bezkrólewia zaciągniętych połowę zaraz przy objęciu panowania, drugą zaś połowę w ciągu najbliższych czterech lat z swoich [własnych] funduszów spłaci.

7. Przyrzekają postawić, iż król nowo obrany Akademię Krakowską na wyższy szczebel podniesie, że [illegible] mężów uczonych i profesorów znakomitych do niej sprowadza i własnemi funduszami onych utrzymywać się,

8. Przyrzekają postawić, iż król [illegible] co najmniej 100 młodzieży szlacheckiej na własnym koszcie w akademii krakowskiej lub paryskiej utrzymywać będzie, lub gdyby stany rzeczypospolitej wolały, połowę ich w naukach, drugą połowę w rzemiośle rycerskiem ćwiczyć da, lub też na dwory książąt ościennych ~~[illegible]~~ roześle.

9. Przyrzekają postawić, iż skoro król wybrany na stały pobyt do kra-

już przybędzie, żadnych obcych ludzi ze sobą nie przywiedzie, prócz niewielu, których do domowych posług użyje; lecz i tych wkrótce do domu odeśle nienadając im tu żadnych posiadłości, dostojeństw lub urzędów, które tylko rodowitym Polakom należą.

10. Przyrzekają posłowie, że król nowo obrany wszelkie prawa i swobody i przywileje stanom rzeczypospolitej przy koronacyi zatwierdzi.

23/5 1892.

Tak wyglądały pacta conventa i artykuły henrykowskie, pierwsze pacta conventa polskie. Pozostały one co do króla Henryka martwą literą. Po kilkumiesięcznym zaledwie pobycie w Polsce, powrócił on do Francyi, aby objąć osierociały po królu Karolu IX tron. Następcą Henryka był król Stefan Batory. Pacta conventa ułożone dla króla Henryka utrzymane zostały w całej ~~mocy~~ osnowie także dla króla Stefana w swej mocy, oprócz oczywiście owych szczegółowych artykułów, przyrzeczonych przez posłów francuskich, które się do osoby króla Stefana odnosić nie mogły. Natomiast przybyły przyrzeczenia samego króla Stefana oraz postanowienia, które sejm warszawski z 14 grudnia 1575 przyłożył. Król przyrzekł:

Γ do paktów konwentów

1. zatwierdzić prawa, przywileje i zwyczaje stanów rzeczypospolitej i zaprzysiądz takowe, wedle tego, jakto senat wraz z stanem rycerskim ułoży;

2. długi wszelkie rzeczypospolitej o ile ta do niego należeć będzie, zaspokoić;

3. jeśli stanom rzeczypospolitej widzieć się będzie właściwem, odzyskać na Moskwie napowrót to, co zabrała; do czego gdyby jego własne wypróbowane wojsko potrzebnem się okazało, dostarczyć go przyrzeka;

4. zatwierdzić i utrzymać pokój wieczysty, zawarty z cesarzem tureckim,

a i z Tatarami również spokój utrzymać.
5. granice rzeczypospolitej tak opatrzeć, iżby nieprzyjaciel nie miał łatwego przystępu;
6. zanim sam osobiście stanie, przysyła 200,000 florenów na potrzeby rzeczypospolitej przeciw możebnym nieprzyjaciołom, a gdy przybędzie osobą swoją i życiem rzeczypospolitej bronić będzie;
7. szlachtę ruską, świeżo wziętą przez Tatarów do niewoli, własnym kosztem wykupi.
Sejm zaś warszawski dodał ze swej strony następujące postulata:
1. Król zaślubi królewnę polską Annę; a gdyby zaś zmarła lub za mąż wyjść nie chciała, król mimoto godność królewską zachowa; — 2. oprócz praw, przywilejów i swobód stanów rzeczypospolitej, oraz pactów conventów króla Henryka, król zatwierdzi jeszcze i te postanowienia, jakie by dla pomnożenia wolności stanów na sejmie koronacyjnym uchwalone były; — 3. Dla wzmocnienia załóg rzeczypospolitej ~~kto~~ król bezzwłocznie przyśle 1000 jazdy, oraz żołd dla 500 piechoty; — 4. posiłków zagranicznych nie będzie wprowadzał do kraju bez zezwolenia senatu i stanu rycerskiego; — 5. żołnierzy najemnych nie będzie bez zezwolenia stanów wysyłał za granice królestwa.

Pacta conventa króla Zygmunta III z r. 1587 następujące zawierają postanowienia:
1. Pierwsze i przedewszystkiem, dopóki najjaśniejszy Jan III król szwedzki żyje, ma istnieć wieczysty sojusz przeciw wspólnym nieprzyjaciołom, po jego śmierci zaś ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. Zygmunt obrany król polski, tron szwedzki dziedziczyć będzie, a po nim jego pierworodne potomstwo;

płci męskiej, rzecz zaś synów otrzyma udziały w Szwecyi wedle ustaw tegoż królestwa; póki wreszcie wyposażone zostaną przez stany obojga królestwa. Jeśliby sprawy szwedzkie tego wymagały, król za pozwoleniem stanów rzeczypospolitej polskiej nie zaniedba odwiedzać Szwecyi w własnej osobie.

2. Część Inflant, którą król szwedzki obecnie posiada, do reszty Inflant, należących do Korony polskiej wcielić nie zaniedba; co porzecza królowa Anna majątkiem swoim zatym tak w królestwie neapolitańskiem położonym, jako też swoim posagiem i oprawą.

3. Król wybrany sprawi i urządzi własnym kosztem flotę dla rzeczypospolitej polskiej i wielkiego księstwa litewskiego.

4. Przyrzeka dostarczyć również własnym kosztem odpowiednią ilość dział, prochów i kul, zwłaszcza gdyby przyszło do oblegania Nowogrodu, Pskowa lub Smoleńska.

5. Dług zaciągnięty w r. 1561 przez króla Zygmunta Augusta podaruje [illegible] i część dóbr, jaka w królestwie neapolitańskiem z księstwa barskiego nań przypadnie.

6. Działa zabrane Moskwie pod Uwendą podaruje król Koronie polskiej i wielkiemu księstwu litewskiemu.

7. Wybuduje własnym kosztem pięć grodów na granicach rzeczypospolitej wedle uchwały stanów i w potrzeby zaopatrzy.

8. Skoro król na stały pobyt przybędzie do kraju, nie będzie na dworze żadnych utrzymywał cudzoziemców, prócz niewielu których do posług domowych zażywać będzie, a następnie ich do domu odeśle. Gdy zaś kraj szwedzki odwiedzi, z panami Rady szwedzkimi, którzy też do niego przybywać będą, nie będzie się radził w sprawach rzeczypospolitej i w. ks. litewskiego, ani też do tych spraw mięszać im się dozwoli.

9. Urzędy osoby własnej tylko ziemianom tego Królestwa powierzać będzie. Nie będzie też żadnych posiadłości, dostojeństw lub urzędów obcym nadawać, lecz tylko ziemianom tego Królestwa. Przeciw tym zaś, którzyby wbrew tym postanowieniom działali na sejmie koronacyjnym sposób obmyślony zosta-

10. Postara się Król jegomość, a- [illegible] by zaległy zaciężnemu żołnierzowi w Inflantach oraz pułkowi Wolskiego w Kamieńcu że czasów Króla Stefana był zaspokojony, w którymto celu powzięte postanowienia ze stanami rzeczypospolitej na sejmie koronacyjnym.

[żołd]

11. Konfederacyę zawartą w sprawie dyssydentów nietylko zatwierdzi przysięgą, jako to uczynili Królowie Henryk i Stefan, ale nadto starać się będzie, żeby stany rzeczypospolitej proces i egzekucyę tejże konfederacyi obmyśliły.

12. Długi zaciągnięte przez Andrzeja Tęczyńskiego wojewodę krakowskiego, Jerzego Mniszka kasztelana radomskiego i Kaspra Maciejowskiego starostę spiskiego dla załogi grodów krakowskiego i spiskiego Król spłaci. Założy też skarb potrzebny na obronę rzeczypospolitej, a żeby w tym celu w dobrej mierze zaawansowanym było, zwróci przy koronacyi.

13. Prawa, przywileje i swobody stanów rzeczypospolitej zachowa w całości, niemniej i korekturę swobód, jakaby na sejmie koronacyjnym uchwaloną była.

Jeśli porównamy pacta conventa królów Henryka, Stefana i Zygmunta III, z całym szeregiem przywilejów królewskich wydanych w epoce jagiellońskich, dostrzeżemy, że poziom moralny w epoce królów wolno obieralnych znacznie się obniżył. Główną treścią wszystkich przywilejów z epoki jagiellońskiej stanowiła dążność

[przytoczone tu przez nas]

~~[illegible]~~ stanów rzeczypospolitej do rozszerzenia swych wolności, do uzyskania samorządu w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, dążność w wysokim stopniu cywilizacyjna. Znika ta dążność w paktach conventach królów Henryka, Stefana i Zygmunta III a natomiast bierze przewagę dążność odniesienia z nowo obranego króla jak największych materyalnych korzyści.

Rzeczpospolita przedstawia się jako państwo obdłużone i pod względem obrony oraz innych najważniejszych potrzeb zupełnie zaniedbane. Król więc z własnej kieszeni ma zaspokoić długi swoich poprzedników i rzeczypospolitej, król z własnej kieszeni ma wybudować i zaopatrzyć flotę dla rzeczypospolitej, król z własnej kieszeni ma wybudować kilka fortec pogranicznych i opatrzyć takowe w potrzebne przyrządy, król ma dać pieniądze na obronę rzeczypospolitej i t. d. nawet od biednego króla Stefana Batorego, który na swojem małem księstwie siedmiogrodzkiem w sąsiedztwie przemożnego państwa tureckiego przecież wielkich majątków układać nie mógł, nie sromała się rzeczpospolita wziąć 200,000 złp na obronę własną, jeszcze zanim król objął rządy kraju. ~~Tylko~~ Było dążenie w wysokim stopniu egoistyczne ze strony ~~[illegible]~~ stanów rzeczypospolitej, apelować w sprawach publicznego dobra do prywatnej szkatuły królewskiej, aby swojej własnej nienaruszać kieszeni, dążenie, które z czasem dało przewagę sprawom prywatnym nad publicznemi i było przyczyną upadku rzeczypospolitej.

W r. 1632 zatwierdzone zostały pacta conventa króla Władysława IV. Obejmują one 28 artykułów, z tych 16 nowych, 12 zaś przejętych zostało z poprzednich paktów królów Henryka, Stefana i Zyg-

punkta III. I tak przyjęte zostały z dawniejszych paktów artykuły:

o niewybieraniu następcy na tron za życia króla, — o utrzymaniu spokoju religijnego, — o niewprowadzaniu wojsk cudzoziemskich do kraju, nie prowadzeniu wojny i niewyprowadzaniu wojsk z kraju bez pozwolenia stanów, — o nietrzymaniu cudzoziemców na dworze, — o małżeństwie królewskiem, — o nieużywaniu pieczęci sygnetowych, — o zachowaniu urzędów w całości, — o żołnierstwie, — o zaspokojeniu długów, — o wybudowaniu floty, — wreszcie o zatwierdzeniu praw i swobód stanów rzeczypospolitej.

Inne artykuły paktów konwentów króla Władysława IV są:

1. Co się tyczy ludzi religii greckiej dysunitów, tych będziemy powinni nieodwłocznie uspokoić wedle punktów podanych na elekcyi teraźniejszej przez nas przy deputach ex utroque ordine;

2. A iż aparat wojenny nietylko z wielkim rzeczypospolitej kosztem ale i z ustawicznemi na sejmach kontrowersyami przychodzi, obowiązujemy się stanom koronnym i wielkiego księstwa litewskiego porządną ekonomię wojenną w saletrach, ołowach, rudach i obmyśliwaniu furmanów, prochów, kul, dział, knotów i inszych wszelakich aparamentów wojennych instytuować, z rud, saletr, starostw, dzierżaw koronnych i w. x. litewskiego, tak z tych, któreśmy z pozwolenia stanów rzeczypospolitej w dzierżeniu naszem w koronie i w. x. litewskiem mieli, jako i w inszych które do dyspozycyi naszej po śmierci ś. p. króla Jego Mości przypadły i przypadać ~~mogą~~ będą, naznaczając na ten aparat drugą kwartę, taką jaka się do Rawy

Punkta rokoszu:

1. dlaczego król utracił Szwecyę,
2. dlaczego się kazirodczo ożenił,
3. dlaczego przed rewelską (Inflanty) wyprawą robił konszachty z Austryą rzekomo o odstąpienie Polski
4. o korekturę praw,
5. o rozdawnictwo wakansów,
6. skarga na pobory,
7. o prześladowaniu dyssydentów,
8. mieszanie się duchownych i fraucymeru do rządów;
9. czemu król kupuje klejnoty

[Król grawamina te odrzucił.]

[illegible] 24/6

10. czemu granic nie broni &

na polu pod Guzowem

ad 1) 1604 sejm w Norrköping uznał królem Karola sudermańskiego (IX) a Zygmunta oddalił od korony

ad 2) Anna + 1598
Konstancya + 1631 } Rakuszanki.

Szczególniejszym trafem nie został zamieszczony w paktach conventach króla Zygmunta III ostatni artykuł paktów Henrykowskich, obejmujący postanowienie, iż na wypadek gdyby król co przeciw prawom wolnościom i przywilejom stanów rzeczypospolitej wykroczył, albo jakich warunków paktami conventami objętych nie wypełnił, tedy obywatele obojga narodów od posłuszeństwa i wierności względem króla mają być wolni; — a właśnie ~~konfex~~ to postanowienie miało mieć za panowania Zygmunta III zastosowanie.

Znaną jest panom historya wiekopomnego rokoszu Zebrzydowskiego, który zajmuje lata 1606 do 1608. Kilkadziesiąt punktów obejmowały gravamina rokoszan podniesione przeciw Zygmuntowi III, wykazujące, w czem król prawa, wolności i ~~[illegible]~~ przywileje stanów rzeczypospolitej samowolnie naruszył. W r. 1607 pod Czerskiem wypowiedzieli rokoszanie uroczystym aktem królowi posłuszeństwo. Zwycięstwo króla odniesione nad rokoszanami położyło koniec tej wojnie domowej, ale sejm warszawski z r. 1609 wziął pod obrady gravamina rokoszan i wydał postanowienie, jak się ma rozumieć artykuł de non praestanda obedientia: Postanowienie to opiewa:

„W konstytucyi o konkluzyi sejmu przeszłego, iż postanowienie deputatów na sejmie naznaczonych samem prawem ustało, i władza do uspokojenia rzeczypospolitej im dana do skutku nie przyszła, a początek też tejże konstytucyi około zjazdów, przebaczeniem i zapomnieniem przeszłych urażonych za teraźniejszą konstytucyą o uspokojeniu domowych rozruchów od nas daną zniesiony jest, sam tylko artykuł de non praestanda obedientia tak obja-

świany. Naprzód jako jest w przysięgach przodków naszych i naszej a osobliwie w deklaracyi króla Stefana r. 1576 opisany, mieniem go nie wzruszając. Także i powinność senatorów w przysiędze ich około przestrzegania tego, coby szkodliwego całości rzeczypospolitej i wolnościom być widzieli, wyrażona wcale zostawać ma; nie derogując tym i wolnemu domawianiu się wolności i całości praw swych każdemu szlachcicowi na sejmikach powiatowych, *ordinarie* przez nas złożonym, a posłowi na sejmie według dawnego zwyczaju prawem opisanego. Więc jeśliby którykolwiek stanu szlacheckiego i senatorskiego umyślny gwałt albo co przedsięwziętego ku naruszeniu całości rzeczypospolitej i wolności być widział, będzie to mógł zawżdy bądź arcybiskupowi gnieźnieńskiemu jako prymasowi, bądź panom senatorom przy nas wedle konstytucyi mieszkającym, bądź któremu inszemu z senatorów lubo swego lub inszego województwa donieść i na nie włożyć, którzy albo spólnie wszyscy albo którykolwiek z nich nas przestrzedz i napomnieć będzie powinien. A gdzieby się przestrodze ich albo napomnieniu od nas dosyć nie stało, wolno to będzie każdemu z tych senatorów, wolno i samemu szlachcicowi, któryby tę przestrogę do nich odniósł, na sejmik uprzywilejowany, przed walnym *immediate* onego czasu sejmem na stan szlachecki włożyć i posłom zlecić, aby nas i sukcesory nasze o tym upomnieli. Co gdyby nie szło, anibyśmy i sukcesorowie nasi po tem wtórem napomnieniu poprawić tego nie chcieli, w czymby się ujma wolności i swobód pokazała, mają to włożyć na wszystkie stany na onymże sejmie będące. A gdziebyśmy i sukcesorowie nasi za tem trze-

ciem wspomnieniem w sprawie tej, ktoraby zniesiona była, i postępku jej słusznej przyczyny nie dali, i za temi instancyami nic uczynić nie chcieli, a byłoby to dowodnie i dostatecznie pokazano, iż się od nas całości rzeczypospolitej i wolnościom ubliżenie dzieje, dopiero stany mają się w tem zachować wedle artykułu *de non praestanda obedientia*. A jeśliby też kto pominąwszy te stopnie i *solennitates* tu wyrażone, skupieniem ludzi wojennych i tumultami pokój pospolity pretekstem tego, jakoby się co przez nas całości rzeczypospolitej i wolności szkodliwego działo, wzruszał, ma być na sejm pozwany i przez stany rzeczypospolitej pod nieobecność króla jegomości sądzony.

[nierozważny]

Powyższe postanowienie jest rzeczywiście roztropne i sprowadza ów artykuł mielnicki o wypowiedzeniu królowi posłuszeństwa do należytej miary. Nie ulega wątpliwości, że skoro raz naród wstąpił na drogę zawierania z królami obranymi formalnych umów co do sposobu i zasad rządzenia, tedy musiały być obmyślane także rygory, któreby zniewalały króla do ścisłego dotrzymywania tych umów a względnie spowodować nawet rozwiązanie tej umowy, w razie stałego oporu króla czyli pozbawienie go tronu.

Tylko przywilej mielnicki nie obmyślił, jakto już w swojem miejscu wytknęliśmy, do kogo należy sąd, czy król rzeczywiście działa wbrew prawom, przywilejom i swobodom stanów rzeczypospolitej i czy zobowiązań przyjętych nie dotrzymuje. Luki tej nie uzupełniły także artykuły Henrykowskie; zemściła się też ona rokoszem Zebrzydowskiego. Zebrzydowski i rokoszanie zarzucali królowi, iż łamie prawa stanów rzeczypospolitej, większość narodu

stojąca po stronie króla była innego zdania a upadek rokoszu dowiódł, że Zebrzydowski nie miał racyi. ~~Sejm warszawski~~ Dwa ~~Trzy~~ lata jednak trwały zaburzenia domowe, zgubne dla rzeczypospolitej, wyrabiające ducha niesforności, zanim sprawa ta została ostatecznie wyjaśnioną. Sejm warszawski z r. 1609 wypełnił onę lukę, postanawiając, że sejm walny jest owym organem najwyższym, który ma orzekać, czy król przeciw prawom i wolnościom stanów oraz przeciw całości rzeczypospolitej wykracza, a każdy, którykolwiek wbrew temu postanowieniu sam na własną rękę co przeciw królowi jegomości z powyższego tytułu przedsiębrać, sądowi sejmowemu podlegać będzie. Gdyby się to postanowienie znalazło było już albo w przywileju mielnickim albo przynajmniej w artykułach henrykowskich, rokosz Zebrzydowskiego nie byłby możebny. Zebrzydowski musiałby wraz z swojem stronnictwem przedłożyć gravamina swe najprzód prymasowi lub senatorom a potem na sejmikach, skądby na sejm walny przeszły; a gdyby sejm walny uznał ich bezzasadność, już by Zebrzydowski nie miał żadnego tytułu do podnoszenia rokoszu, a za wszelkie rozruchy odpowiadałby przed sądem sejmowym.

Sejm warszawski z r. 1609 powziął jeszcze ważne postanowienie co do senatorów, którzy pewien czas przy boku króla jego mości osobiście przebywać winni, nakładając karę w wysokości 2000 zł na tych, którzyby obowiązkowi temu zadość nie czynili.

zwykła wnosić, a w w. ks. litewskiem taką sumę, jaką tytułem donatywy sympli do skarbu dzierżawcy wnosili: wyjąwszy dezolaty pruskie do wyjścia lat. Ta instytucya aparatów wojennych ma się zaraz zaczynać od szczęśliwej naszej koronacyi, z zastrzeżeniem dożywociów od ś.p. króla jegomości nadanych. Których pieniędzy szafunek ma zostawać przy podskarbich koronnych i w. x. litewskiego, pod warunkiem o kwarcie uczynionym. A żeby porządek dobry mógł być ze strony armaty, przełożonego jednego w koronie a drugiego w w. x. litewskiem, szlachcica osiadłego, który przysięgę na ten urząd oddać będzie powinien, nad armatą wszystką generałem damy, któryby armatę i potrzeby oraz przyrządy wojenne w zawiadowaniu swojem miał. Także i szkołę rycerską na ćwiczenie się w fortyfikacyach, w sztukach puszkarskich założyć i zbudować obiecujemy, według początków od ś.p. króla jegomości założonych.

3. Pakta i traktaty z postronnemi pany i państwy ponowić i o zatrzymanie pokoju z nimi staranie uczynić powinni będziemy. Utracone ziemie tej rzeczypospolitej od państw ościennych rekuperować, i ze wszystkich stron o uspokojenie jej staranie czynić obiecujemy, nie opuszczając żadnych środków do uspokojenia rzeczypospolitej przez traktaty, a osobliwie z okazyi królestwa szwedzkiego zawziętej wojny; a aby stąd dalsza zwłoka nie była, naznaczymy komisarze nasze z obojga narodów na sejmie koronacyi naszej, z obydwu stanów tak senatorskiego, jak i rycerskiego, którym dany z pozwoleniem rzeczypospolitej zupełną władzę do zawarcia pokoju według instrukcyi i informacyi od nas i od rzeczypospolitej im danej.

Synowie Zygmunta III:
Jan Kazimierz późn. król
Jan Albert bis. krak. † 1635.
Karol Ferdynand bis. wrocł. † 1655.
Aleksander Karol † 1635
córka: Anna Katarzyna † 1651.

4. Z państwem też moskiewskiem, lubo to zmienną wiarą narodu tego przeciw tej rzeczypospolitej jawnie uznawamy, którzy niedotrzymawszy wiary rozejmowi, przed czasem w traktacie oznaczonym, wojnę przeciwko państwom tej rzeczypospolitej wszczynają; jednak aby z nas przyczyna nie była do rozlewania krwi chrześcijańskiej, damy komisarze nasze z obojga narodów i obojga stanów na sejmie koronacyi naszej, którzyby przy hetmanach naszych za obaczeniem i skłonieniem się do pokoju narodu tego, dla wygody rzeczypospolitej traktaty o pokoju wedle instrukcyi i informacyi od nas i od rzeczypospolitej danej, zawierać mogli.

5. Najjaśniejszych królewiczów ichmościów tych, którzy od rzeczypospolitej prowizye mają, na koronacyi da Bóg blisko przyszłej naszej do tego przywiedziemy, aby przysięgę wierności nam i rzeczypospolitej oddali: którą przysięgą tak długo obowiązani być mają, póki prowizyi od rzeczypospolitej naznaczonej zażywać ~~będą~~, i w tem tu królestwie mieszkać będą. A gdyby jaka sprawa przeciwko królewiczom ichmościom na same osoby przypadała, tedy takowej sprawy kognicya nam z senatem na sejmie przypadającym należeć będzie. Także aby najjaśniejszy królewicz Jan Olbracht, biskup warmiński, nominat krakowski na sejmie koronacyi naszej przysięgę senatorską uczyniwszy zasiadł i warunkom w dyplomacie a potem w konsensie rzeczypospolitej z strony biskupstwa wyrażonym, dosyć czynił.

6. Iż ze śmiercią króla jegomości ś. p. prowent z mennic tak koronnych, jako i w. x. litewskiego do dyspozycyi rzeczypospolitej przypadł, tedy my i następcy nasi przywłaszczać go sobie nie będziemy wiecznemi czasy i mennicy żadnej bić

nie będziemy podług konstytucyi z r. 1632, a ordynacya mennic koronnych i w. x. litewskiego przy ordynacyi i dyspozycyi rzeczypospolitej wcale zostawać ma.

7. Municyę około zamku kamienieckiego od ś. p. króla jegomości zaczętą, kontynuować i skończyć naszym własnym nakładem będziemy powinni. Także i cztery fortece na ukrainach koronnych i w. x. litewskiego tam zbudować, gdzie potrzeba rzeczypospolitej za zniesieniem się naszem z pany radami a namówieniem z hetmanami koronnemi i w. x. litewskiego ukaże; a nadto Puck w Prusiech, na którym wiele rzeczypospolitej należy, ufortyfikować.

8. Dwór stanowi naszemu królewskiemu przystojny z narodu naszego polskiego, litewskiego i prowincyj przyległych, przykładem starodawnych zwyczajów chować i płacić mu wedle dawnych zwyczajów będziemy; a starszy nad nimi szlachcic polski albo litewski albo z województw do nich należących nie tylko nam ale i rzeczypospolitej wszystkiej przysięgać przed urzędnikami koronnemi i w. x. litewskiego i senatorami rezydentami, i pod jurysdykcyą marszałkowską być, tak jako insi wszyscy na dworze naszym będący, z gwardią swą powinien będzie.

9. Ekonomij nad te, które są stołowi królewskiemu należące, bez specyalnego zezwolenia stanów rzeczypospolitej przyczyniać nie będziemy, a temi ekonomiami, które są, podług prawa i przywilejów szafować będziemy.

10. Incompatibilia tak jako będą na koronacyi naszej naznaczone i określone i w dawnych jeszcze prawach i konstytucyach są opisane, nie będziemy dawać nikomu, pod nieważnością nadania.

11. Wakansy, jakie się pod niebecność
sejmu przytrafią, najdalej w 6 niedziel,
jako się o których dowiemy, a na sej-
mach przede wszystkiem konferować je
i zaraz publicznie, komu są konfero-
wane, za zapytaniem się izby poselskiej,
przez pieczętarze mianować i one we-
dle dawnych praw i statutów ziemianom
osiadłym, dobrze zasłużonym, wiekiem
i rozumem poważnym konferować będziemy.
12. Powinni też będziemy porozumiawszy
się z stanami wszystkiemi na sejmie ko-
ronacyi naszej, staranie o tem czynić,
jakoby wojsko, tak jazda jako i piechota
w porządek dobry wprawiona być mogła,
żebyśmy nie mieli potrzeby cudzoziemskie-
go żołnierza zaciągać i przepłacać, i żeby
od takiego, jakie dotąd jest, uciążenia i wy-
niszczenia, ludzie tak w Koronie jak i
w w. x. litewskiem ochronieni być mogli,
a żołnierz żeby suis stipendiis kontento-
13. Podymne albo poradlne, wał się:
które obywatele Koronni i wszystkie wo-
jewództwa różnie dotąd przedtem na
sejm corocznie z dymów albo z łanów od-
dawali, chcąc ten ciężar znieść ze stanu
szlacheckiego, odpuszczamy im wieczne-
mi czasy: a na które zaszła lustracya,
tedy z tytułu tej sumy dzierżawcy i sta-
rostowie kwarty względem tego podym-
nego albo poradlnego oddawać nie bę-
dą powinni.
14. Iż dla nawałności spraw naten-
czas rzeczypospolitej, do namowy exor-
bitancyi stanom koronnym i w. x. li-
tewskiego przyjść nie mogło na tera-
źniejszej elekcyi, także co do sposobu
wymiaru sprawiedliwości, o porząd-
ku podczas bezkrólewia, o korrekturze
praw, o kompozycyi między stanami;

i Akademii Krakowskiej uspokojenia, warowały to sobie u nas stany koronne i w. x. litewskiego, że coby kolwiek za antecessorów naszych królów polskich ekstorbitowało przeciwko prawu pospolitemu, to wszystko w swą klubę wprawić i do egzekucyi przywieść mamy, tak aby się w niczem prawu pospolitemu nie derogowało: niedopuszczając praw inaczej interpretować, tylko tak, jako które w sobie brzmią; ani na przykłady prawu pospolitemu przeciwne respektując.

15. Sumy, które na starostwach krzepickiem i soleckiem mamy, rzeczypospolitej ustępujemy i darujemy. A ze strony sumy neapolitańskiej zniesiemy się da Pan Bóg na przyszłej koronacyi naszej ze stanami rzeczypospolitej.

16. Ostatni wreszcie artykuł obejmuje generalne zatwierdzenie praw, swobód i przywilejów stanów rzeczypospolitej z tym dodatkiem, że gdyby król jegomość co przeciw tym prawom, przywilejom i wolnościom wykroczył albo czego nie wypełnił, natenczas obywatele korony obojga narodów od posłuszeństwa dla króla wolni być mają, a to stosownie do konstytucyi z r. 1609.

24/5 1892.

W r. 1648 wstąpił po śmierci króla Władysława IV król Jan Kazimierz na tron polski. Pacta conventa ~~są~~ które mu do podpisania dano, są niemal też same co i jego poprzednika. Nowych postanowień zasadniczych nie ma żadnych; natomiast pacta conventa jego następcy króla Michała z r. 1669 zawierają znów dwadzieścia kilka nowych znaczniejszej doniosłości postanowień, wywołanych poczęści doświadczeniami odniesionemi za czasów panowania króla Jana Kazimierza. I tak po artykule pierwszym, który jak zwyczajnie, obejmuje zapewnienie ze

[obok dawnych także]

strony króla, iż za życia swego w kwestye mianowania następcy po sobie wdawać się nie będzie, zamierzczono postanowienie, iż dom królewski żadnych praw sukcesyjnych do tronu polskiego ani praw bliższości rościć sobie nie może, ale ma być uważany na równi z całym stanem rycerskim.

2. Dalszy artykuł stanowi: Lubo wedle dawnych praw żadnej nie podpada wątpliwości, iż król ma być wiary katolickiej, dla wiecznego jednak warunku teraz i na potem za siebie i spadkobierców naszych warujemy, że jako my katolik, także i napotym pan innej religii na królestwo polskie i w. x. litewskie nie będzie obierany, tylko ten, któryby był i powinien być prawowiernej rzymskiej religii katolickiej i tejże samej rzymskiej katolickiej religii powinna być i królowa.

3. Jako każda nowość w rzeczypospolitej nie może być bez niebezpieczeństwa i zamięszania wielkiego, a daleko więcej taka niesłychana nowość, jaka się zdarzyła najnowszemi czasy, mianowicie *abdykacya* najjaśniejszego króla jegomości Jana Kazimierza, tedy warujemy imieniem naszem i spadkobierców naszych, i za wieczyste prawo mieć to chcemy, że my i każdy wolnemi narodu polskiego i w. x. litewskiego obrany głosami, aż do swej śmierci na tronie zostawać będziemy, i że nigdy abdykacyi stanom rzeczypospolitej proponować nie [będziemy.

4. Obiecujemy przytym w sprawach i dekretach zaszłych między księdzem episkopem chełmskim *ritus Graeci* a kapitułą, do której cały kler tejże dyecezyi pociągniono do sądów *Rotae Apostolicae* przeciw konstytucyi r. 1635 w skutek *breve* apostolskiego, nawet do Stolicy Apostolskiej nieomieszkanie wniesiem interpozycyą, ażeby nie nastąpiła egze-

tucya dekretu, aiby ta sprawa przez komisarzy królewskich zadecydowaną była.

5. Przysięga nasza i pacta conventa na każdym sejmie pierwszego zaraz dnia zamiast marszałkowskich artykułów w obecności senatu czytane być mają.

6. Żeby iustitia distributiva nie dawała podniety ambicyi obywatelów, tedy my przy konferowaniu honorów jako i beneficyów od nikogo juramentów żadnych przydatnych i submissyi podpisanych wymagać nie będziemy; i jeśliby my komu za promocyę na królestwo co obiecali i assekurowali w prowincyach do Korony przyległych, to żadnej wagi nie ma mieć ani takich przyrzeczeń dopełnić nie jesteśmy.

7. Waruiemy za przyszłą powinną małżonkę naszą, iż się do spraw rzeczypospolitej mieszać nie będzie, promocyi także przez białogłowy dworskie cudzoziemskie nigdy czynić nie będziemy, czego przestrzegać panowie pieczętarze i podkomorzowie koronni obojga narodów i donosić rzeczypospolitej będą powinni.

8. Pułków, regimentów i szwadronów pod imieniem naszem w wojskach obojga narodów mieć nie będziemy, prócz gwardyi naszej zwyczajnej, ponieważ wojska pod imieniem rzeczypospolitej zaciągane zwykły bywać, które pod władzą hetmanów obojga narodów być mają. Których wojsk na uśmierzenie wewnętrznych rozruchów używać nie będziemy, jeno na nieprzyjaciół królestwa tego i w. x. litewskiego i prowincyj wszystkich. A jeźliby z jakiej okazyi potrzebować nam przyszło przeciwko komu w tych państwach wojsk, w ten czas hetmani obojga narodów, ani pomienione pułki, regimenty, szwadrony, chorągwie słuchać nie powinni będą, ani granic przechodzić tak wojska w.

x. litewskiego do Korony, jakoteż koronne do w. x. litewskiego i prowincyj do nich należących. Dla czego hetmani obojga narodów przysięgą świeżo formowaną przysięgać winni.

9. Cudzoziemską manierą ludzi pieszo i konno chodzących nawet za radą senatu zaciągać bez pozwolenia rzeczypospolitej, a osobliwie rajtaryi, które wielkie szkody z małym skutkiem wojennym przynoszą, zwykły, wojska zaś obojga narodów według zwyczaju dawnego, jakoto usarzów z kopijami, petyhorców z drzewcami, harkabuzerów, kozackie chorągwie narodów tychże, piechoty węgierskiej, część także piechot cudzoziemską manierą ćwiczonych podług ordynacyi sejmowej trzymać będziemy, którym szlachtę z obojgu narodów i prowincyj należących za oberszterów dawać będziemy. Dla czego też warujemy i obiecujemy stanom rzeczypospolitej, iż ludziom cudzoziemskim listów przypowiednich wydawać nie każemy; a jeśliby z której kancellaryi wyjść miały, żadnej wagi mieć nie będą. Czego pieczętarze obojga narodów przestrzegać będą sub poenis in legibus descriptis ad instanciam każdego posła na sejmie i takowych urzędy za wakujące będą uważane, a my je komu inszemu oddawać będziemy.

10. Toteż warujemy rzeczypospolitej, iż posłów w legacyach do postronnych narodów posyłać inakszych nie będziemy, tylko szlachtę dobrze osiadłą z obojga narodów, którym instrukcye inter senatus consulta pisać i na sejmach czytać pieczętarze nasi powinni będą. A powróciwszy z funkcyj swoich, relacyje na sejmach na piśmie oddawać, co ma być do ksiąg metryki wpisane, i to wszystko na rekwizycyą stanów rzeczypospolitej poprzysiądz powinni.

będą; jako się nie nad instrukcyę z kancelaryi daną nie domyślali traktować z pany postronnymi, do których wyprawieni byli w naznaczonych poselstwach.

11. Cudzoziemców ani nikogo z osoby naszej na indygienaty i nobilitacyje promować nie będziemy, jeno tych, których nam hetmani obojga narodów oraz stany Koronne i w. x. litewskiego zalecać będą, ale takowych, którzy to dobrze służą, zasłużą w potrzebach i bojach wojennych, i których cnoty i zasługi położone około rzeczypospolitej należycie udowodnione będą. A tym którzy kreowani będą, żadnych urzędów i beneficyów do trzeciego pokolenia dawać ani ich na żadne legacye wysyłać nie będziemy, wyjąwszy w wojsku dobrze zasłużonych i tych, którzy tak zdrowiem jak i substancyą swoją zaszczycali i zaszczycać będą całość tej ojczyzny. Dóbr naszych ekonomicznych, ani starostw, żup solnych, metryk, regencyj koronnych i w. x. litewskiego, sekretaryj i pisarstw pokojowych, pisarstw skarbowych i wszystkich administracyj skarbowych i lustratorskich dawać nie mamy, ani myt, ceł, komor arendować nie pozwolimy, czego podskarbiowie obojga narodów przestrzegać będą, jeno ludziom stanu szlacheckiego rzeczywiście osiadłym w Koronie lub w. x. litewskiem, ~~którzy to~~ tak, że cudzoziemcy ani administrować ani trzymać żadnych dóbr naszych i rzeczypospolitej nie powinni będą pod nieważnością umowy i karą 2000 grz. Także komendy w dobrach naszych, po miastach, zamkach i fortecach tak w Koronie jak i w. x. litewskiem cudzoziemcom ani plebejuszom dawać nie będziemy, chyba szlachcie osiadłej, dobrze zasłużonej, od hetmanów obojga narodów nam zaleconej.

12. W tym się też obowiązujemy wszyst-

kim stanom tej rzeczypospolitej, iż za panowania naszego urzędów dwóch ani dwóch przywilejów na jeden wakans ziemski w Koronie i w. x. litewskiem nikomu dawać nie będziemy, jako to laszek marszałkowskich, pieczęci, podskarbstwa z buławą, czego pieczętarze nasi obojga narodów przestrzegać będą powinni pod karami w prawie opisanemi, tak jak to w exorbitancyach stany szerzej opisały. A na dygnitarstwa i urzędy na sejmach dane, każdy będzie powinien in facie reipublicae złożyć przysięgę.

13. Na sądach sejmowych, zadwornych i wszelakich innych sprawy wszystkie tak jako z regestru per numerum przypadać będą, któregokolwiek dnia sądzić będziemy, i przywoływać spraw wedle naszego upodobania nie każemy za największemi interessyami, ani rejestr czynić nie pozwolimy, gdyby to przesądzało podrzędnym, ale jako która sprawa wpisana będzie, z regestru przypadnie, one referendarze koronni i w. x. litewskiego przywoływać każą, i wyrok nasz do większości głosów stosować. A w sprawach skarbowych i cywilnych pisarz dekretowy koronny w Koronie, a w w. x. litewskiem podług zwyczaju, który przy sądach będzie, powinien czytać, i jako przeczyta onego poprawować nie będzie, ale zaraz ręką obudwu referendarzów w protokole podpisany być ma. A stronom w trzech dniach każde dekrety wydawane być mają.

14. Prowizya królowi jegomości przeszłemu przez przywilej assekurowana z prowentów ekonomicznych do stołu naszego służących, to jest z Korony 100000 złp a z w. x. litewskiego 50,000 złp. corocznie na cztery raty aż do śmierci króla jegomości przeszłego, wypłacona być ma

ze skarbu naszego, za poprzednim zwro-
tem klejnotów i sprzętów królewskich.

15. W sądach zadwornych według opisa-
nia pakt Henrykowych postępować wedle
wyroków panów senatorów i urzędników
przy nas będących, i deliberacye trzeciego
dnia ekspedyować i wszystkie sprawy, które
przez króla jegomość przeszłego nie zostały
zdecydowane, decydować będziemy.

16. Starać się będziemy, jakoby skuteczne
uspokojenie Ukrainy zostawało i komisa-
rzów rzeczpospolita naznaczy, ażeby w swo-
ich pretensyach wojsko zaporoskie ukonten-
towane w posłuszeństwie rzeczypospolitej na-
potem zostawało.

17. Obiecujemy też przytem jak najpilniej
starać się o to, aby disciplina militaris w
porządku jaknajlepszy wprawiona była, a do-
bra kościelne według dawnych praw in sua
immunitate zostawały, a z dóbr naszych
królewskich oppressya zniesiona była przez
dostateczne ukontentowanie wojska, które
na przyszłym da Bóg zaraz sejmie koro-
nacyi namówione będzie i cokolwiek posta-
nowiono będzie na tymże sejmie, na dal-
sze sejmy nieodkładając, do skutku przy-
wieść zechcemy.

18. Ponieważ tej rzeczypospolitej sól su-
chedniowa stanowi szlacheckiemu na dobra
ich ziemskie dziedziczne z żup bocheńskich
i wielickich także z ekonomii naszej sam-
borskiej wydawana bywała, tedy obowią-
zujemy się na dobra ziemskie takową sól
wedle dawnych regestrów województwom i
ziemiom wszystkim wydawać na każdy
rok według praw dawnych i zwyczajów,
po którą sobie województwa bliższe po-
syłać będą; odleglejszym zaś województ-
wom na miejsca zwyczajne sól spro-
wadzać kosztem naszym będziemy za la-
stą zwyczajną, czego podskarbowie wiel-

cy Koronni aby wydawana była przestrzegać powinni będą. A administratorowie żupni wydawać ją będą, pod utraceniem kontraktu swego i pod karami w prawie opisanemi na instancyę województw i powiatów. A jeśliby administratorowie albo jakimkolwiek sposobem nazwani dzierżawcy z żup niewydawali takowej soli, wolno będzie każdemu województwu, powiatowi i ziemi do trybunału piotrkowskiego albo lubelskiego pozwać inter causas fisci. O dystrybucyi zaś soli szlacheckiej i jej przedaży prawo do szczęśliwej koronacyi naszej odkładamy, to warując, aby prywatni tej soli na sejmikach nie upraszali sobie, ponieważ to beneficium każdemu szlachcicowi służy.

19. O deliberacyę Drahima i względem przeworu pod Newem i o wyprawie ludzi łużicz o insze pretensye z kurfirsztem jegomością brandeburskim będziemy rokowania prowadzić i przez komisyę o ich uspokojenie starać się będziemy.

20. Przywileje i prawa dawne wszystkim województwom i ziemiom obojga narodów i prowincyjom inkorporowanym służące, w całości aprobujemy i wakansy w tych województwach i ziemiach ziemianom osiadłym rozdawać będziemy. Także też dobra rzeczypospolitej tak ekonomiczne jako i do kwarty należące nie powinniśmy iure hereditario alienować według praw i statutów obojga narodów.

21. Prawa majestatu, rzeczypospolitej i najwyższego zwierzchnictwa przywracamy do dawnego stanu i nienaruszenie dotrzymywać będziemy, którym jeśli przez przywileje nienależycie i bez wiadomości oraz zezwolenia rzeczypospolitej otrzymane, w czemkolwiek derogowano, to wagi żadnej mieć nie ma, ani nas obligować może.

22. Krewnych wszystkich naszych pobocznych tak uważać będziemy jako szlachtę

polską i nad tych prawa i wolności więcej
praw i prerogatyw przyznawać im nie będzie-
my. Potomkowie zaś nasi w prostej linii
tych wszystkich prerogatyw zażywać bę-
dą, których potomstwo przeszłych najja-
śniejszych królów polskich zażywało, z za-
strzeżeniem praw rzeczypospolitej.
23. Iż dla nawałności spraw rzeczypospo-
litej na ten czas do naprawy wszystkich eks-
orbitancyj stanom koronnym i w. x. litew-
skiego przyjść nie mogło na teraźniejszej e-
lekcyi de modo distributivae iustitiae, o
porządku podczas bezkrólewia i korekturze
praw, o zgodzie pomiędzy stanami rzeczypos-
politej i Akademii krakowskiej, warowały
to sobie u nas stany koronne i w. x. litewskie-
go, że cobykolwiek za antecessorów naszych
królów polskich eksorbitowało przeciwko pra-
wu pospolitemu, wszystko w klubę swą wpra-
wić i do egzekucyi swej przywieść, tak jakoby
się w niczym prawu pospolitemu nie derogo-
wało, niedopuszczając innej interpretacyi
praw, tylko jako w sobie które brzmią, ani
na przykłady przeciwne respektując; także
eksorbitancye dissidentium in religione Christia-
na, ponieważ na sejmie elekcyjnym dla
spraw rzeczypospolitej traktowane być nie
mogły, uspokoić na sejmie koronacyjnym
obiecujemy. A iż się tesz wszystkie, jako
się wyżej namieniło, eksorbitancye i grawa-
mina na sejmie elekcyjnym zupełnie skoń-
czyć ani opisać nie mogły, tedy konty-
nuowanie ich do przyszłego sejmu korona-
cyjnego odkładamy, które przed inszemi
materyami odprawować się mają; a te
które zgodnie stanęły, ręką urodzonego
marszałka rycerskiego podpisane, konsty-
tucyami na sejmie koronacyjnym stwier-
dzimy, także zapłatę zwinionym chorą-
gwiom, komisyą lwowską assekurowaną.
Ostatni wreszcie ustęp zawiera jak zwy-

Ale ogólne zatwierdzenie praw, przywilejów i swobód stanów rzeczypospolitej z klauzulą wypowiedzenia posłuszeństwa królowi na wypadek ich naruszenia.

Zadane w r. 1674 następcy króla Michała, królowi Janowi III pacta conventa do podpisania, niczem się prawie nie różnią z paktami króla Michała.

Natomiast pacta conventa króla Augusta II z r. 1699 zawierają spory poczet nowych postanowień. Tak

ad 1. do artykułu pierwszego mówiącego o wolnej elekcyi, dodano postanowienie: Reasumując wszystkie prawa o wolnej elekcyi równość prawa pomiędzy wszystkimi współobywatelami państwa jako najprzedniejszy fundament, najpierwszą ozdobę i kardynalną ~~[illegible]~~ podstawę wolności stanów rzeczypospolitej uważać chcemy, ani jej też żadnemi nomenklaturami familij, domów, hrabstw, margrabstw, książęcych tytułów tłumić i ubliżać nie dopuścimy, ale wszystką szlachtę na równi traktować będziemy i tylko zasługom osobistym dawać będziemy pierwszeństwo. Owszem zawsze zabiegać będziemy władzą naszą królewską, jakoby możniejszy nie był ciężki mniejszemu, i jakobyśmy tego zawsze dotrzymać mogli prawa, że król dany jest na pomoc uciśnionym, to jest tym, których może większy i możniejszy przyciskać.

2. W rozdawaniu dygnitarstw, krzeseł senatorskich i starostw sądowych dawny zwyczaj antecessorów naszych królów polskich zachować i dotrzymać obiecujemy; z wyłączeniem Menonitów, Anabaptystów, Kwakrów, którzy pod prawo ~~de~~ dissidentibus in religione Christiana stojące, podpadać nie mają i owszem wszystkie prawa przeciw Aryjanom ferowane, na nich reasumujemy.

Gdy

3. Składy towarów wszelkiego rodzaju przez nadużycie i wbrew ustawom za granicę prze„niesione [zostały] [w państwa postronne z wielką szkodą rzeczypospolitej, przeko miasta nasze koronne i w. x. litewskiego, które na składy towarów przywileje mają, do pierwotnego stanu przy„prowadzić święcie obiecujemy a cła w lepszy porządek dla korzyści rzeczypospolitej wpro„wadzić. A lubo księstwo zatorskie i oświecim„skie tak przy inkorporacyi do korony jako i przez konstytucyę anni 1581 od płacenia cła i myta, od drzewa i ryb, które wodą pod Kraków i dalej z dóbr swoich dziedzi„cznych spuszcza, jest dostatecznie libertowa„ne, jednak przez ekstorsyą legis cła i myta na wielkorządy krakowskie też księstwo wielkie ponosi praeiudicium. Więc appro„bując dawne prawo temuż księstwu służą„ce, deklarujemy, iż takowej egzakcyi, in quan„tumby contra leges expressas była, cła i myta tak od przedawających jako i od kupujących brać nie każemy, i aby to księstwo od pomie„nionego drzewa i ryb, które pod Kraków i dalej wodą z dóbr swoich dziedzicznych spu„szcza myta wiecznemi czasy nie płaciło niniejszem przyrzekamy.

4. Uważając zaś tak zawikłane w tru„dnych rzeczypospolitej czasach momenta, gdy zwalone magno cumulo na ojczyznę długowie ćwierci zasłużonego wojska, z miłą chęcią na ulżenie takiego ciężaru ofiaruję rzeczy„pospolitej 10~~000~~ milionów bieżącej mone„ty, nie na papierze ale zaraz w rzeczy samej po dokonanej elekcyi rzetelnie i istotnie o rotarnej szkatuły wyliczyć przyrzekamy; Ta miliony te na żadną inną potrzebę obracane być nie mają, i jak tylko do za„płaty i dystrybuty wojskowi zaległego żołdu.

5. Odebranie Kamieńca Podolskiego przy nieutraconem męstwie i odwadze bierze na siebie wybrany król, już nie sło„

wnić obiecując, ale wojsko swoje i artylerię własną, na zdobycie jego prezentując, nawet zdrowie i życie swoje pospolitemu dobru ofiaruje, aby biorąc tyle prac, fatyg i pieczy około rzeczypospolitej z narażeniem zdrowia swego, prawdziwą sobie w rycerskich wolnego narodu piersiach miłość ugruntować. Niemniej Podole, Ukrainę, Wołochy i Multany aby mógł rzeczypospolitej przywrócić, czyto prawem wojny czy za nastąpieniem pokoju, przedewszystkiem na pieczy mieć będzie, żeby nietylko pomyślne złotego pokoju wystawił czasy, ale i państwa rzeczypospolitej do dawnej świetności przyprowadził i te, które odpadły do rzeczypospolitej przywrócił. [kraje]

6. Więc żeby na potem na wszelkie nieprzewidziane nowych wojen wypadki, rzeczpospolita jak najlepiej zabezpieczoną była, deklaruje król nowo obrany 6000 wojska swego na żądanie stanów rzeczypospolitej dostarczyć i własnym kosztem żywić, albo też gotowemi pieniędzmi na zaciągnienie równej liczby wojska rzeczypospolitej przyjść w pomoc.

7. Jeśliby też w krótce zamiany któregokolwiek księstwa swego mógł z sąsiadami ułożyć się o nabycie jakiejkolwiek rzeczypospolitej przylegającej prowincji i onę do rzeczypospolitej przyłączyć, tedy wszelakim do tego dążyć będzie sposobem i usiłowaniem, aby prawdziwą ku ojczyźnie tej obowiązanego serca okazać inklinacyę.

8. Poprawę monety, która jak w tych krajach jest zła i zepsowana, tak w państwach elektorskich bardzo dobra i wyborna, sama wspaniałość geniuszu pana tego naprawi i handel do kwitnącego przyprowadzi stanu; mając do tego tak wielkie wygody z Lipska i innych miast, i cokolwiek obligowana stanom rzeczypospolitej będzie mogła świadczyć propensyą, pewnie na

aktualnej nie znajdzie aplikacyi

9. Szkołę rycerską na ćwiczenie młodych ludzi w architekturze wojskowej, w fortyfikacyach i innych egzercycyach wojennych kosztem swoim wystawi, aby młódź szlachecka wrodzone swoje zdolności jak najlepiej sposobiła.

10. Fortece wszystkie w jak najlepszym porządku zachowa.

11. Komissyą graniczną księstwa mazowieckiego z księstwem pruskiem, więcej niż dwudziestoma konstytucyjami warowaną a dotychczas przewleczoną, z wielką krzywdą obywatelów tamecznych wszystkich do najprędszego skutku przywieść deklaruje.

12. Konserwacyę praw w. xi. litewskiego i prowincyj przyległych, za powszechną zgodą stanów rzeczypospolitej postanowioną, tudzież opisanie ministeryów, buław, laski, pieczęci w. x. litewskiego, przytem repartycyę i lokacyę wojska, dla prędszego na ten cel obmyślenia innych dóbr, w grodzieńskiej, olyckiej i pińskiej ekonomiach przyjmujemy i konserwować deklarujemy, także ordynacyę trybunału wielkiego księstwa litewskiego.

13. Nietykalność dóbr ziemskich województwa bracławskiego utrzymamy w swej mocy i o aktualnej ewakuacyi Kozaków z tamtych krajów i o fortyfikacyi miasta Winnicy oraz uwolnienia onegoż od Kozaków z stanami rzeczypospolitej jako najprędzej radzić, żeby zaś milicya kozacka porząd[nie] będziemy, także dobrym szła, według zwyczaju dawnego komisarzów dwóch z ziemian województw kijowskiego i bracławskiego ordynować będziemy, którzy to komisarze według zwyczaju urzędu swego potrzymanym sprawiedliwość bez żadnej odwłoki administrować powinni. Zarazem starać się będziemy, żeby uspokojenie ukrainy jak najskuteczniej doszło.

Każda conventa z czasu panowania 2 ostatnich królów, mianowicie Augusta III i Stanisława Augusta nie budzą dla nas żadnego interesu. Postanowienia w nich zawarte są niemal wszystkie powtórzeniem artykułów z poprzednich panowań, i nie mielibyśmy nic już więcej o paktach konwentach do powiedzenia, gdyby za panowania króla Stanisława Augusta nie była wydana konstytucya niezwykłej doniosłości, która założyła nowe podwaliny ustroju państwowego rzeczypospolitej, a która jak gwiazda o prześlicznym blasku na górnym horyzoncie rzeczypospolitej błyszczy. Domyślcie się Panowie, że mam tu na oku ustawę rządową z d. 3 maja 1791 wydaną podczas sejmu czteroletniego, rozpoczętego w dniu 7 października 1788 a ukończonego w dniu 31 maja 1792. Już na posiedzeniu dnia 24 grudnia r. 1789 uchwalił sejm zasady do poprawy formy rządu. Zasady te ujęte zostały w ośm artykułów:

§ 12. Konstytucya z d. 3 maja 1792

25/5 1892.

Art. 1. Z istotnych powinności, które ~~na~~ ciążą na rzeczypospolitej, zabezpieczenia stanowi szlacheckiemu wolności, zachowywania pomiędzy osobami tegoż stanu najzupełniejszej równości i obwarowania prawa własności każdego mieszkańca, oraz rozciągnienia na wszystkich ogółem rządowej opieki, wypływają następujące władze i prawa rzeczypospolitej właściwe, mianowicie 1° prawo i władza czynienia ustaw i niepodlegania żadnym innym, jeno tym, które sama rzeczpospolita postanowi; 2° zawierania z zagranicznemi mocarstwy traktatów pokoju i sprzymierzenia tudzież wydawania wojny; 3° roztrząsanie czynów straży i magistratur publicznych, które z urzędowania swego rzeczypospolitej sprawować się powinny, 4° obierania króla religii rzymsko-katolickiej; 5° obierania do magistratur i urzę-

dów publicznych, które dotąd są elekcyjne, i tych, które w przyszłym rządu opisie za elekcyjne uznane będą. Co wszystko rzeczpospolita w składzie wolnym i republikańskim czynić mocną jest.

Art. 2. Prawa i władze sobie właściwe rzeczpospolita sprawuje na sejmach i sejmikach, na których szlachta według dalszego opisu rządu mająca possessye i ich synowie activitate gaudebunt. Na sejmikach przedsejmowych szlachta obierać posłów i przepisywać im w prawodawczym względzie instrukcye, tudzież desideria wszelkie województw, ziem i powiatów moc ma, z obowiązkiem dla posłów zdania sprawy z poselstwa swego na sejmikach relacyjnych. A król, senat i ministeryum należeć będą do sejmu sposobem opisać się mającym.

Art. 3. Żeby zaś władza rzeczypospolitej tym sposobem sejmom poruczona, do baczenia i czynienia gotową być mogła, sejmy odtąd w przeciągu dwóchletnim zawsze gotowe będą, to jest: po upłynionym czasie, który do ordynaryjnej czynności sejmowej wyznaczony będzie, posłowie na sejmiki relacyjne powrócą dla zdania sprawy z poselstwa swego, na których iż posłowie od dalszego posłowania wymówić się lub też przez laudum potwierdzeni lub odmienieni być mogą, z władzą najwyższą sejmową do extraordynaryjnych tylko rzeczypospolitej potrzeb i przypadków. Takowy zaś sejm zawsze gotowy zwoływanym być może, i powinien obrządkiem przepisać się mającym, a to w przypadkach: 1º gwałtownej potrzeby do prawa narodów ściągającej się, a szczególnie w przypadku wojny ościennej; 2º wewnętrznego zamięszania rewolucyą kraju lub kolizyami znacznemi między magistraturami grożącego; 3º W widocznem powszechnego głodu niebezpieczeństwie; 4º w osieroconym stanie ojczyzny przez śmierć

króla lub niebezpiecznej jego choroby; a w przypadku śmierci króla zastępując miejsce sejmów konwokacyjnych bez mocy prawodawczej i niewdając się żadnym sposobem w moc dla sejmów elekcyjnych zachowaną. Wszelkie wyroki tak zwołanego sejmu stanowić nie mogą, jak tylko w przypadkach wyszczególnionych, do których zwołane będą; a wszystkie wchodzić nie mają <u>in volumen</u> praw cywilnych, kryminalnych i politycznych, ale pod tytułem uchwał najwyższej władzy sejmowej do posłuszeństwa tak urzędy wszelkie jako i obywatelów obowiązywać będą, póki by je wola rzeczypospolitej na następnych sejmach nie uchyliła. A po wydarzonym każdym zwołaniu gotowego sejmu, posłowie na sejmikach relacyjnych obywatelom relacyę czynić i z swych czynności zdawać sprawę będą powinni, na których ciż posłowie za wymówieniem się lub wolą obywatelów potwierdzeni lub odmienieni być mogą.

Art. 4. Wola rzeczypospolitej co do prawodawstwa władzy sejmującej powierzona, podług gatunku materyi jednomyślnością lub różną większością okazywać się będzie. W materyach tylko praw kardynalnych powinna być jednomyślność instrukcyi.

Art. 5. Co do materyi dozoru i odbierania sprawy tak od straży jak i od wszelkich komisyi rzeczypospolitej, i do obierania straży, sędziów sejmowych i innych magistratur, zachować się w tej mierze powinni sejmujący podług przepisać się mających ustaw w przyszłej konstytucyi. Względem zaś zawierania z zagranicznymi traktatów pokoju i sprzymierzenia, tudzież wydawania wojny, trzy czwarte części wotów na sejmie stanowić mają.

Art. 6. Rzeczpospolita w równej składając władzę tak dobroć praw jako i wykonanie

onych, oprócz władzy sądowej zwyczajnym trybunałom i sądom poruczonej, oprócz komisyj wojewódzkich porządkowych, oprócz oddzielnych komisyj rzeczypospolitej dla najwyższego, jednostajnego i ogólnego dozoru tudzież egzekucyi tak względem krajowych potrzeb jako i praw narodów, składa w ręku króla jako głowy narodu i straży przy nim najwyższej tę pierwszą rządową opiekę a w niej osoby straż przy królu składające, zdawać sejmowi sprawę będą, nie wchodząc same w skład sejmu.

Art. 7. Z obowiązków magistratur i urzędów egzekucyjnych odpowiadania rzeczypospolitej z postępków swoich urzędowych wypływa potrzeba nie tylko rozeznawania ale gdzieby się w czynie przestępstwo okazało, onego ukarania. Ale od władzy prawodawczej oddzielna powinna być sądowa; sąd sejmowy zachowany będzie z opisem wszelakich spraw, jakie do niego należeć mają, tudzież z opisem postępowania prawnego.

Art. 8. Podług tych prawideł założywszy osnowę i fundamenta konstytucyi najuroczyściej warowanem zostanie, iż odtąd nie będzie ani miejsca ani wolności żaden sejm pod konfederacyę składać a tem bardziej jakiegożkolwiek zmienia prawa i ustawy pod związkiem konfederacyi stanowić, które gdyby przez gwałt lub przemoc jaką kiedykolwiek wypadły, nigdy ważne i obowiązujące naród nie będą.

W dalszym ciągu reformy ustroju państwowego uchwalił sejm w dniu 8 stycznia 1791 następujące prawa kardynalne niewzruszone:

I. Wiara święta katolicka rzymska obojga obrządków ze wszystkiemi prawami kościoła świętego in spiritualibus w obu naro-

dach korony polskiej i w. x. litewskiego tudzież w prowincyach do nich należących, wieczyście panującą będzie i tak się w aktach publicznych mianować ma.

II. Królem polskim, wielkim księciem litewskim nie kto inny być może, jak szczególnie z urodzenia albo z powołania katolik rzymski, królowa także katoliczka rzymska być powinna: a gdyby innego była wyznania, tedy pokądby do wiary świętej rzymskiej nie przystąpiła, koronowaną być nie może.

III. Przejście od kościoła rzymskiego katolickiego obojga obrządków do jakiegokolwiek innego wyznania, zawsze za kryminalny występek poczytywane będzie.

IV. Dla wszystkich ludzi wyznania dotąd w państwach rzeczypospolitej tolerowanego, a od panującej wiary innego, pokój w wyznaniu i obrządkach zachowujemy, warując: iż żadna zwierzchność duchowna lub świecka nie będzie mogła nikogo prześladować z przyczyny wyznania i obrządków.

V. Królestwo polskie i wielkie księstwo litewskie z wszystkiemi księstwami, województwami, ziemiami, powiatami, feudami, wszelkiemi miastami i portami do siebie należącemi, wieczystą unią podług uroczystych warunków nawzajem złączone, nazawsze w nienaruszonym związku, złączeniu i trwałości zostawać ma. Nie będzie się godziło na żadnym sejmie ani komuż kolwiekbądź żadnej części zamieniać tem bardziej od ciała rzeczypospolitej oddzielać, ustępować lub oddzielenie albo zamianę przedsiębrać.

VI. Królestwo polskie i wielkie księstwo litewskie ze wszystkiemi księstwami, województwami, ziemiami i powiatami, z których się teraz rzeczpospolita składa i na

potem składać będzie, jest i nazawsze być ma rzeczpospolitą wolną i nikomu niepodległą. Która rzeczpospolita jedno i nierozdzielne składając ciało, sama w stanie szlacheckim prawa dla narodu stanowić jest mocna i tym tylko naród posłuszeństwo winien: sama tylko podatki na potrzeby publiczne uchwalać jest mocna i uchwalonemi rozrządzać; sama tylko wojsko dla powszechnej obrony i ubezpieczenia sobie jedynie wierne i podległe utrzymywać, a do posłuszeństwa władzy, którą nad wojskiem przełoży, obowiązywać; sama wojnę wypowiadać, pokój i wszelkie traktaty zawierać; sama tylko królów wolnie obierać, magistratury oraz urzędy tworzyć, znosić, przeciąg urzędowania zaznaczać, osoby do magistratur, osoby do reprezentacyj za granicą dyplomatycznych i wszelkich urzędów obierać, tudzież o sposobie wyboru onych stanowić mocną będzie.

VII. wszelka cudzoziemska gwarancya rządu polskiego, przeciwna niepodległości rzeczypospolitej i nadwerężająca jej samowładności jest i nazawsze będzie nieważną i aby żadna podobna pod jakimkolwiekbądź pretekstem od nikogo w rzeczypospolitej proponowaną i przyjętą być nie mogła, tem prawem kardynalnem warujemy.

VIII. Nic przeto w państwach rzeczypospolitej za prawo i władzę poczytano być nie ma, coby nie wypływało z wyraźnej woli rzeczypospolitej na sejmach (objawionej); żadna urzędowa władza nikomu roskazywać i do wykonania roskazów swoich wzywać nie będzie mocna, czego nie roskazują prawa; nie będzie mogła pozwalać sobie i nikomu tego, czego zakazują prawa, nie będzie zaniedbywać i dopuszczać się zaniedbywania w tem, co prawa wykonywać nakazują.

IX. Wszyscy obywatele rzeczypospolitej

stanu szlacheckiego i wszelkiej kondycyi, także cudzoziemce, przybylce i jakimkolwiek sposobem w państwach rzeczypospolitej znajdujący się ludzie, prawem dotąd spisanem, i które napotem ustanowione i spisane będzie, sądzeni być mają przez te urzędy i władze, do których z prawa należą i należeć będą.

1430. Jedlna.

X. Neminem captivabimus, nisi iure victum: nie będzie się godziło ani królowi ani żadnej władzy rządowej, zgoła nikomu tego prawa naruszać, wyjąwszy przypadki prawami wyszczególnione i wyszczególnić się mające.

XI. Głos wolny na sejmikach każdemu szlachcicowi i na sejmie sejmującemu najuroczyściej zabezpiecza się i pod żadnym jakimkolwiek bądź pretekstem sądowi nie podpada. Także głos wolny każdemu obywatelowi nawet nie na zjazdach publicznych tudzież myśli lub zdania swego, czyto pismem czy drukiem wydanie a to z podpisem imienia swego waruje się, bez potrzeby zezwolenia approbaty, słowem bez żadnej pod jakiemkolwiek nazwiskiem formy: wszakże pod odpowiedzią w sądzie, gdyby kto pismem lub drukiem directe do buntu skłaniał i gdyby kto krzywdził sławę bliźniego swego. W materyach zaś religii i dziełach ku zepsuciu dążących, pod duchowną cenzurą tudzież approbacyą jurysdykcyi duchownej wiary panującej.

Tak wyglądały prawa kardynalne ~~przez~~ ~~[illegible]~~ przyszłego ustroju rzeczypospolitej przez sejm uchwalone.

Na tych zasadach wydał sejm w dniu 3 maja 1791 ustawę rządową, zwaną powszechnie konstytucyą z 3go maja.

Wiekopomny ten akt ustawodawczy z ostatnich chwil dogorywającej rzeczypospolitej opiewa jak następuje:

Stanisław August z bożej łaski i woli narodu król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflancki, smoleński, siewierski, czernichowski wraz z stanami skonfederowanemi w liczbie podwójnej naród polski reprezentującemi. Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucyi narodowej jedynie zawisł, długiem doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencyę polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą konstytucyę uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie prawem przepisanym wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do którejto konstytucyi dalsze ustawy sejmu teraźniejszego we wszystkiem stosować się mają.

I. Religia panująca.

Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkiemi jej prawami. Przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami apostazyi. Że zaś ta sama wiara święta

przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom, jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy, i dlatego wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych warujemy.

II. Szlachta ziemianie.

Szanując pamięć przodków naszych jako fundatorów rządu wolnego, stanowi szlacheckiemu wszystkie swobody, wolności, prerogatywy, pierwszeństwa w życiu prywatnem i publicznem najuroczyściej zapewniamy, szczególniej zaś prawa, statuta i przywileje od Kazimierza Wielkiego, Ludwika Węgierskiego, Władysława Jagiełły i Witolda brata jego, wielkiego księcia litewskiego, niemniej od Władysława i Kazimierza Jagiellończyków, od Jana Albrechta, Aleksandra i Zygmunta I braci, od Zygmunta Augusta ostatniego z linii Jagiellońskiej sprawiedliwie i prawnie nadane utwierdzamy, zapewniamy i za nienaruszone uznajemy. Godność stanu szlacheckiego w Polsce za równą wszelkim stopniom szlachectwa gdziekolwiek używanym przyznajemy. Wszystką szlachtę równymi być między sobą uznajemy, nietylko co do starania się o urzędy i o sprawowanie posług ojczyźnie, honor, sławę, pożytek przynoszących, ale oraz co do równego używania przywilejów i prerogatyw stanowi szlacheckiemu służących, nadewszystko zaś prawa bezpieczeństwa osobistego. Wolności osobiste, własności gruntowe i ruchome, tak jak od wieków każdemu służyły, świątobliwie nienaruszenie zachowane mieć chcemy i zachowujemy, zaręczając najuroczyściej, iż przeciwko własności czyjejkolwiek żadnej odmiany lub ekscepcyi w prawie niedopuścimy, owszem najwyższa władza krajowa i rząd

i

przez nią ustanowiony żadnych pretensyj pod pretekstem jurium regalium i jakimkolwiek innym pozorem do własności obywatelskich bądź w części bądź w całości rościć sobie nie będzie. Dlaczego bezpieczeństwo osobiste i wszelką własność, komukolwiek z prawa przynależącą, jako prawdziwy społeczności węzeł, jako źrenicę wolności obywatelskiej szanujemy, zabezpieczamy, utwierdzamy; aby na potomne czasy szanowane, ubezpieczone i nienaruszone zostawały, mieć chcemy. Szlachtę za najpierwszych obrońców wolności i niniejszej Konstytucyi uznajemy. Każdego szlachcica cnocie, obywatelstwu i honorowi, jej świętość do szanowania, jej trwałość do strzeżenia poruczamy, jako jedyną twierdzę ojczyzny i swobód naszych.

III. Miasta i mieszczanie.

Prawo na teraźniejszym sejmie zapadłe pod tytułem: Miasta nasze królewskie wolne w państwach rzeczypospolitej w zupełności utrzymane mieć chcemy i za część niniejszej Konstytucyi deklarujemy, jako prawo wolnej szlachcie dla bezpieczeństwa ich swobód i całości wspólnej ojczyzny nową, prawdziwą i skuteczną dające siłę.

IV. Chłopi włościanie.

Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę, tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie, jako i przez własny nasz interes dobrze zrozumiany, pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy, stanowiąc, iż odtąd jakieby kolwiek swobody, nadania lub umowy dziedzice z włościanami dóbr swoich autentycznie układali, czyliby te swobody

nadania i umowy byłyby z gromadami czyli też z każdym osobno wsi mieszkańcem zrobione, będą stanowić wspólny i wzajemny obowiązek, podług rzetelnego znaczenia warunków i opisu zawartego w takowych nadaniach i umowach, pod opiekę rządu krajowego podpadający. Układy takowe, i wynikające z nich obowiązki przez jednego właściciela gruntu dobrowolnie przyjęte, nie tylko jego samego ale i następców jego lub prawonabywców tak wiązać będą, iż ich nigdy samowolnie odmieniać nie będą mocni. Nawzajem włościanie jakiej kolwiek bądź majętności od dobrowolnych umów, przyjętych nadań i z niemi złączonych powinności usuwać się inaczej nie będą mogli, tylko w takim sposobie i z takiemi warunkami, jak w opisach tychże umów postanowione mieli, które czy na wieczność czyli do czasu przyjęte, ściśle ich obowiązywać będą. Zawarowawszy tym sposobem dziedziców przy wszelkich pożytkach od włościan im należących, a chcąc jak najskuteczniej zachęcić pomnożenie ludności krajowej, ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi, tak nowo przybywających, jako i tych, którzyby pierwej z kraju oddaliwszy się, teraz do ojczyzny powrócić chcieli, tak dalece, iż każdy człowiek do państw rzeczypospolitej nowo z którejkolwiek strony przybyły lub powracający, jak tylko stanie na ziemi polskiej, wolnym jest zupełnie użyć przemysłu swego jak i gdzie chce, wolny jest czynić umowy na osiadłość, robociznę lub czynsze, jak i dopóki się umówi, wolny jest osiadać w mieście lub na wsiach, wolny jest mieszkać w Polsce lub do kraju, do którego zechce, powrócić, uczyniwszy zadość obowiązkom, które dobrowolnie na siebie przyjął.

V. Rząd czyli oznaczenie władz publicznych.

Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Aby więc całość państw, wolność obywatelska i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostawały, trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą, to jest władza prawodawcza w stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w królu i straży i władza sądownicza w jurysdykcyach na ten koniec ustanowić się mających.

VI. Sejm czyli władza prawodawcza.

Sejm czyli stany zgromadzone na dwie izby dzielić się będą: na izbę poselską i na izbę senatorską pod prezydencyą króla. Izba poselska jako wyobrażenie i skład wszechwładztwa narodowego, będzie świątynią prawodawstwa. Przeto w izbie poselskiej najpierw decydowane będą wszystkie projekta: 1° co do praw ogólnych, to jest konstytucyjnych, cywilnych, kryminalnych i do ustanowienia wieczystych podatków, w których to materyach propozycye od tronu województwom, ziemiom i powiatom do rozstrząśnienia podane, a przez instrukcye do izby przychodzące, najpierwsze do decyzyi wzięte być mają. 2° Co do uchwał sejmowych, to jest poborów doczesnych, stopnia monety, zaciągnienia długu publicznego, nobilitacyi i innych nagród przypadkowych, rozkładu wydatków publicznych, ordynaryjnych i ekstraordynaryjnych, wojny, pokoju, ostatecznej ratyfikacyi traktatów związkowych i handlowych, wszelkich dyplomatycznych aktów i umów, do prawa narodów ściągających się, kwitowania magistratur wykonawczych i tym podobnych zdarzeń głównym narodowym po-

potrzebom odpowiadających, w których to materyach propozycye od tronu prosto do Izby poselskiej przychodzić mające, pierwszeństwo w prowadzeniu mieć będą. — Izby senatorskiej złożonej z biskupów, wojewodów, kasztelanów i ministrów pod prezydencyą króla, mającego prawo raz dać votum swoje, drugi raz paritatem rozwiązywać osobiście lub nadesłaniem zdania swego do tejże izby, obowiązkiem jest: 1° Każde prawo, które po przejściu formalnem w izbie poselskiej do senatu natychmiast przesłane być powinno, przyjąć lub wstrzymać do dalszej narodu deliberacyi, opisaną w prawie większością głosów. Przyjęcie moc i świętość prawa nadawać będzie. Wstrzymanie zaś zawiesi tylko prawo do przyszłego ordynaryjnego sejmu, na którym gdy powtórna nastąpi zgoda, prawo zawieszone od senatu przyjętem być musi. 2° Każdą uchwałę sejmową w materyach wyżej wyliczonych, którą izba poselska senatowi przysłać natychmiast powinna, wraz z tąż izbą poselską większością głosów decydować, a złączona izb obudwu większość, podług prawa opisana, będzie wyrokiem i wolą stanów. Warujemy, iż senatorowie i ministrowie w objektach sprawowania się z urzędowania swego bądź w straży, bądź w komisyi votum decisivum w sejmie nie będą mieli i tylko zasiadać w ten czas w senacie mają dla dania ekspliktacyi na żądanie sejmu. Sejm zawsze gotowym będzie: prawodawczy i ordynaryjny. Rozpoczynać się ma co dwa lata, trwać zaś będzie podług opisu prawa o sejmach. Gotowy w potrzebach nagłych zwołany, stanowić ma o tej tylko materyi, do której zwołanym będzie lub o potrzebie po czasie zwołania przypadłej. Prawo żadne na tym ordynaryjnym sejmie

na którym ůstanowione było, zniesionem być nie może. Komplet sejmů składać się będzie z liczby osób osobnem prawem opisanej tak w izbie poselskiej jako i w izbie senatorskiej. Prawo o sejmikach na teraźniejszym sejmie ůstanowione, jako najistotniejszą zasadę wolności obywatelskiej ůroczyście zabezpieczamy. Jako zaś prawodawstwo sprawowane być nie może przez wszystkich i naród wyręcza się w tej mierze przez reprezentantów czyli posłów swoich dobrowolnie wybranych, przeto stanowimy, iż posłowie na sejmikach obrani, w prawodawstwie i ogólnych narodů potrzebach podług niniejszej konstytůcyi ůważani być mają jako reprezentanci całego narodů, będąc składem ůfności powszechnej. Wszystko i wszędzie większością głosów ůdecydowane być powinno; przeto liberům veto, konfederacye wszelkiego gatůnků i sejmy konfederackie, jako důchowi niniejszej konstytůcyi przeciwne, rząd obalające, społeczność niszczące na zawsze znosimy. Zapobiegając z jednej strony gwałtownym i częstym odmianom konstytůcyi narodowej, z drůgiej ůznając potrzebę wydoskonalenia onej po doświadczenių jej skůtków co do pomyślności půblicznej, porę i czas rewizyi i poprawy konstytůcyi co lat 25 naznaczamy; chcąc mieć takowy sejm konstytůcyjny ekstraordynaryjnym podług osobnego o nim prawa opisů.

VII. Król, władza wykonawcza.

Żaden rząd najdoskonalszy bez dzielnej władzy wykonawczej stać nie może. Szczęśliwość narodů od praw sprawiedliwych, skůtek praw od ich wykonania zależy. Doświadczenie naůczyło, że zaniedbanie tej części rządů nieszczęściami napełniło Polskę. Zawarowawszy przeto

30/5 1892.

wolnemu narodowi polskiemu władzę praw sobie stanowienia i moc baczności nad wszelką wykonawczą władzą, oraz wybierania urzędników do magistratur, władzę najwyższego wykonywania praw królowi w radzie jego oddajemy, która to rada Strażą praw zwać się będzie. Władza wykonawcza do pilnowania praw i onych pełnienia ściśle jest obowiązaną. Tam czynną z siebie będzie, gdzie prawa dozwalają, gdzie prawa potrzebują dozoru, egzekucyi a nawet silnej pomocy. Posłuszeństwo należy się jej zawsze od wszystkich magistratur, moc przynaglenia nieposłusznych i zaniedbujących swe obowiązki magistratury w jej ręku zostawiamy. Władza wykonawcza nie będzie mogła praw stanowić ani tłumaczyć, podatków i poborów pod jakimkolwiek imieniem nakładać, długów publicznych zaciągać, rozkładu dochodów skarbowych przez sejm zrobionego odmieniać, wojny wydawać, pokoju ani traktatów i żadnego aktu dyplomatycznego definitive zawierać. Wolno jej tylko będzie tymczasowe z zagranicznymi prowadzić negocyacye oraz tymczasowe i potoczne dla bezpieczeństwa i spokojności kraju wynikające potrzeby załatwiać, o których najbliższemu zgromadzeniu sejmowemu donieść winna. Tron polski elekcyjnym przez familię mieć na zawsze chcemy i stanowimy. Doznane klęski bezkrólewiów periodycznie rząd wywracających, powinność ubezpieczenia losu każdego mieszkańca ziemi polskiej i zamknięcia na zawsze drogi wpływom mocarstw zagranicznych, pamięć świetności i szczęścia ojczyzny naszej za czasów familij ciągle panujących, potrzeba odwrócenia od ambicyi tronu obcych i możnych Polaków, zwrócenia do jednomyślnego wolności

narodowej pielęgnowania, wskazały roztropności naszej oddanie tronu polskiego prawem następstwa. Stanowimy przeto, iż po życiu, jakiego nam dobroć Boska pozwoli, elektor dzisiejszy saski w Polsce królować będzie; dynastya przyszłych królów polskich zacznie się na osobie Fryderyka Augusta dzisiejszego elektora saskiego, którego sukcesorom de lumbis z płci męskiej tron polski przeznaczamy. Najstarszy syn króla panującego po ojcu na tron następować ma. Gdyby zaś dzisiejszy elektor saski nie miał potomstwa płci męskiej, tedy mąż przez elektora za zgodą stanów zgromadzonych córce jego dobrany, zaczynać ma linię następstwa w płci męskiej do tronu polskiego. Dla czego Marię Augustę Nepomucenę córkę elektora za infantkę polską deklarujemy, zachowując przy narodzie prawo, żadnej preskrypcyi podpadać niemogące, wybrania do tronu drugiego domu po wygaśnieniu pierwszego. — Każdy król wstępując na tron, wykona przysięgę Bogu i narodowi na zachowanie konstytucyi niniejszej, na pacta conventa, które ułożone będą z dzisiejszym elektorem saskim, jako przeznaczonym do tronu i które tak jak dawne wiązać go będą. Osoba króla jest święta i bezpieczna od wszystkiego. Nic sam przez się nieczyniący, za nic odpowiedzialnym narodowi być nie może. Nie samowładzcą, ale ojcem i głową narodu być powinien, i tym go prawo i konstytucya niniejsza być uznaje i deklaruje. Dochody tak jak będą w paktach konwentach opisane i prerogatywy tronowi właściwe, niniejszą konstytucyą dla przyszłego elekta zawarowane, tkniętemi być nie będą mogły. Wszystkie akta publiczne, trybunały, sądy, magistratury, monety, stemple,

pod królewskiem iść powinny imieniem. Król któremu wszelka moc dobrze czynienia zostawiona być powinna, mieć będzie jus agratiandi (prawo ułaskawiania) na śmierć skazanych, prócz in criminibus status (zbrodni stanu). Do króla rozrządzenie najwyższe siłami zbrojnemi krajowemi w czasie wojny i nominowanie komendantów wojska należeć będzie, z wolną, atoli ich odmianą za wolą narodu, patentować officyerów i mianować urzędników, nominować biskupów i senatorów podług opisu prawa oraz ministrów jako urzędników pierwszych władzy wykonawczej, jego będzie obowiązkiem. Straż czyli rada królewska do dozoru całości i egzekucyi praw królowi dodana, składać się będzie: 1° Z prymasa jako głowy duchowieństwa polskiego i jako prezesa komisyi edukacyjnej, mogącego być wyręczonym w straży przez pierwszego ex ordine biskupa, który rezolucyi podpisywać nie może. 2° Z pięciu ministrów, to jest: ministra policyi, ministra pieczęci, ministra wojny, ministra skarbu, ministra pieczęci do spraw zagranicznych. 3° Z dwóch sekretarzy, z których jeden protokół straży, drugi protokół spraw zagranicznych trzymać będą, obydwa bez głosu decydującego. Następca tronu z małoletności wyszedłszy i przysięgę na konstytucyę wykonawszy, na wszystkich straży posiedzeniach lecz bez głosu przytomnym być może. Marszałek sejmowy jako na 2 lata wybrany, wchodzić będzie w liczbę zasiadających w straży, bez wdawania się w jej rezolucye, jedynie dla zwołania sejmu gotowego w takiem zdarzeniu, gdyby on uznał w przypadkach koniecznego zwołania sejmu gotowego wymagających, rzetelną potrzebę, a król go zwołać wzbraniał się, tedy tenże marszałek do posłów i senatorów

wysłać powinien listy okólne, zwołując onych na sejm gotowy i powody zwołania tegoż wyrażając. Przypadki zaś do koniecznego zwołania sejmu są tylko następujące: 1º W gwałtownej potrzebie do prawa narodów ściągającej się w szczególniej w przypadku wojny ościennej; 2º w przypadku wewnętrznego zamieszania grożącego rewolucyą kraju lub kolizyą między magistraturami; 3º w widocznem powszechnego głodu niebezpieczeństwie; 4º w osieroconym stanie ojczyzny przez śmierć króla lub niebezpiecznej jego chorobie. Wszystkie rezolucye w straży roztrząsane będą przez skład wyżej wspomniany, decyzya królewska po wysłuchanych wszystkich zdaniach przeważać powinna, aby jedna była w wykonywaniu prawa wola; przeto każda ze straży rezolucya pod imieniem królewskiem, z podpisem ręki jego wychodzić będzie, powinna jednak być podpisana także przez jednego z ministrów zasiadających w straży i tak podpisana do posłuszeństwa wiązać będzie i dopełniona być ma bądź przez komisye, bądź przez jakiekolwiek magistratury wykonawcze, w tych jednak szczególnie materyach, które wyraźnie niniejszem prawem wyłączone nie są. W przypadku gdyby żaden z ministrów zasiadających decyzyi podpisać nie chciał, król odstąpi od tej decyzyi, a gdyby przy niej upierał się, marszałek sejmowy w tym przypadku upraszać będzie o zwołanie sejmu gotowego, i jeśli król spaźniać będzie zwołanie, marszałek to wykonać powinien. Jako mianowanie wszystkich ministrów, tak i wezwanie z nich jednego od każdego [administracyi] wydziału], do rady swojej czyli straży, jest prawem króla. Wezwanie to ministra do zasiadania w straży na lat dwa będzie, z wolnem

innego nadal przez Króla potwierdzonym. Ministrowie do straży wezwani w Komisyach zasiadać nie mają. W przypadku zaś, gdyby większość 2/3 części głosów sekretnych, obydwóch izb złączonych na sejmie ministra bądź w straży bądź w urzędzie żądała, Król natychmiast na jego miejsce innego mianować powinien. Chcąc aby straż praw narodowych obowiązana była do ścisłej odpowiedzialności narodowi za wszelkie onych przestępstwa, stanowimy, iż gdy ministrowie będą oskarżeni przez deputacyę, do egzaminowania ich czynności wyznaczoną, o przestępstwo prawa, odpowiadać mają z osób i majątków swoich. We wszelkich takowych oskarżeniach stany zgromadzone prostą większością wotów izb złączonych odsyłać obwinionych ministrów mają do sądów sejmowych po sprawiedliwe i wyrównywające przestępstwu ich ukaranie, lub przy dowiedzionej niewinności od sprawy i kary uwolnienie. Dla porządnego władzy wykonawczej dopełnienia, ustanawiamy oddzielne Komisye, mające związek ze strażą i obowiązane do posłuszeństwa tejże straży. Kommisarze do nich wybierani będą przez sejm do sprawowania urzędów swoich w przeciągu czasu prawem opisanego. Komisye te są: 1° edukacyi, 2° policyi, 3° wojska, 4° skarbu. Komisye porządkowe wojewódzkie na tym sejmie ustanowione, również do dozoru straży należące, odbierać będą rozkazy przez wyżej wspomnione pośrednicze Komisye co do objektów każdej z nich władzy i obowiązków.

Todniany

VIII. Władza sądownicza.

Władza sądownicza nie może być wykonywaną ani przez władzę prawodawczą ani przez Króla, lecz przez magistratury na ten koniec ustanowione i wybierane. Powinna zaś być tak do miejsc przywiązana, żeby każdy człowiek bliską dla siebie znalazł sprawiedli-

wość, iżby przestępny widział wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu. Ustanawiamy przeto: 1° Sądy pierwszej instancyi dla każdego województwa, ziemi i powiatu, do których sędziowie wybierani będą na sejmikach. Sądy pierwszej instancyi zawsze będą gotowe i czuwające nad oddaniem sprawiedliwości tym, którzy jej potrzebują. Od tych sądów iść będzie appellacya na trybunały główne dla każdej prowincyi będące, złożone równie z osób na sejmikach wybranych. Te sądy tak pierwszej jako i ostatniej instancyi będą sądami ziemiańskiemi dla szlachty i wszystkich właścicielów ziemskich z kimkolwiek <u>in causis iuris et facti</u>. 2° Jurysdykcye zaś sądowe wszystkim miastom będą te, jakie podaje prawo sejmu teraźniejszego: „O miastach wolnych królewskich". 3° Sądy referendarskie dla każdej prowincyi osobne mieć chcemy w sprawach włościan dawnemi prawami sądowi temu podlanych. 4° Sądy zadworne assessorskie, relacyjne i kurlandzkie zachowujemy. 5° Komisye wykonawcze będą miały sądy w sprawach do swej administracyi należących. 6° Oprócz sądów w sprawach cywilnych i kryminalnych dla wszystkich stanów będzie sąd najwyższy sejmowym zwany, do którego przy otwarciu każdego sejmu obrane będą osoby. Do tego sądu należeć będą występki przeciwko narodowi i królowi czyli <u>crimina status</u>. Nowy kodeks praw cywilnych i kryminalnych przez wyznaczone przez sejm osoby spisać rozkazujemy.

IX. Regencya.

Straż będzie oraz regencyą, mając na czele królową, albo w jej nieprzytomności prymasa. W tych trzech tylko przypadkach miejsce mieć może regencya: 1° w czasie małoletności króla; 2° w czasie niemocy trwałe pomięszanie zmysłów sprawiającej;

3° W przypadku, gdyby król był wzięty na woj-
nie do niewoli. Małoletność trwać będzie tyl-
ko do lat 18 zupełnych; a niemoc względem
trwałego pomięszania zmysłów deklarowaną
być nie może, tylko przez sejm gotowy więk-
szością wotów trzech części przeciwko czwartej
izb złączonych. W tych przeto trzech przypad-
kach prymas Korony Polskiej sejm natych-
miast zwołać powinien, a gdyby prymas tę
powinność zwłóczył, marszałek sejmowy listy
okólne do posłów i senatorów wyda. Sejm
gotowy urządzi kolej zasiadania ministrów
w regencyi i królowę do zastąpienia króla
w obowiązkach jego umocuje. A gdy król w
pierwszym przypadku z małoletności wyj-
dzie, w drugim do zupełnego przyjdzie zdro-
wia, w trzecim z niewoli powróci, regencya
rachunek z czynności swoich zdać mu po-
winna i odpowiadać narodowi za czas swe-
go urzędowania, tak jak jest przepisano o
straży, na każdym ordynaryjnym sejmie z
osób i majątków swoich.

31/5 1892.

X. Edukacya dzieci królewskich.

Synowie królewscy, których do następstwa
tronu konstytucya przeznacza, są pierwsze-
mi dziećmi ojczyzny: przeto baczność o dobre
ich wychowanie do narodu należy, bez uwło-
czenia jednak prawom rodzicielskim. Za rzą-
du królewskiego sam król ze strażą i wy-
znaczonym od stanów dozorcą edukacyi kró-
lewiców wychowaniem ich zatrudniać się
będzie. W obydwóch przypadkach dozorca od
stanów wyznaczony donosić winien na ka-
żdym ordynaryjnym sejmie o edukacyi i
postępku królewiców. Komisyi zaś eduka-
cyjnej powinnością będzie, podać układ
instrukcyi i edukacyi synów królewskich
do potwierdzenia sejmowi, a to aby jedno-
stajne w wychowaniu ich prawidła wpa-
jały ciągle i wcześnie w umysły przyszłych
następców tronu religią, miłość cnoty, oj-

czyzny, wolności i konstytucyi krajowej.

XI. Siła zbrojna narodowa.

Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nadgrodę i poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony. Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą. Aby przeznaczenia swego dopełniło nieomylnie, powinno zostawać bezustannie pod posłuszeństwem władzy wykonawczej stosownie do opisów prawa, powinno wykonać przysięgę na wierność narodowi i królowi i na obronę konstytucyi narodowej. Użytem być więc wojsko narodowe może na ogólną kraju obronę, na strzeżenie fortec i granic lub na pomoc prawu, gdyby kto egzekucyi jego nie był posłusznym.

Tak wygląda prawo rządowe z d. 3 maja 1791. Obok tej konstytucyi wydał sejm czteroletni cały szereg dodatkowych konstytucyj, poświęconych szerszemu rozwinięciu pojedynczych przedmiotów. Więc najprzód w dniu 21 kwietnia 1791 wydane zostało prawo pod tytułem „miasta nasze królewskie wolne w państwach rzeczypospolitej" a w dniu 30 czerwca 1791 „urządzenie wewnętrzne miast wolnych rzeczypospolitej w Koronie i w. x. litewskiem"; d. 28 maja 1791 prawo o sejmikach, o sejmie konstytucyjnym extraordynaryjnym, i o sejmach a d. 2 listopada 1791 „rozkład województw, ziem i powiatów z oznaczeniem miast a w nich miejsc konstytucyjnych dla sejmików i w prowincyach koronnych i w. x. litewskiego; w dniu 6 czerwca 1791 wy-

dane zostało prawo o straży (królewskiej), d. 24 czerwca 1791 prawo o komisyi policyi, d. 29 października 1791 prawo o komisyi skarbowej obojga narodów, zaś dnia 31 maja 1792 prawo o komisyi wojskowej obojga narodów; d. 28 maja 1791 prawo o sądach sejmowych, d. 6 października 1791 o urządzeniu sądów miejskich i assessoryi, dnia 5 grudnia 1791 o sforze granicznym w prowincyach koronnych, d. 10 stycznia 1792 o sądzie ziemiańskim, wreszcie d. 21 stycznia 1792 o sądzie trybunalskim.

Rozbierzemy kolejno postanowienia tych poszczególnych ustaw, poczynając od prawa o straży czyli radzie królewskiej, jako najwyższym obok króla organie rządu.

I.
§ Skład straży.

Straż praw czyli rada królewska do dozoru całości i egzekucyi praw królowi dodana, składać się ma: z 1° z prymasa jako głowy duchowieństwa polskiego i jako prezesa izby edukacyjnej; prymas pod nieobecność swą ma być zastąpiony w radzie przez pierwszego z porządku biskupa przytomnego; 2° z pięciu ministrów, to jest z jednego marszałka jako ministra policyi, z jednego pieczętarza, jako ministra pieczęci w straży, z jednego ministra wojny, z jednego podskarbiego jako ministra skarbu i z drugiego pieczętarza jako ministra dla spraw zagranicznych; 3° następca tronu z małoletności wyszedłszy i przysięgę na konstytucyę rządu polskiego wykonawszy, na wszystkich straży posiedzeniach, lecz bez głosu przytomnym być może; 4° marszałek sejmowy jako na dwa lata wybrany wchodzić będzie w liczbę osób straż składających, a pod niebytność marszałka, wicemarszałek zastępować go ma w obowiązkach wedle opisu prawa o sejmie; 5° będzie w straży 2 sekretarzy, z których jeden protokół straży, drugi protokół spraw zagranicznych

ůtrzymywać mają; 6° Król co dwa lata na sejmie ordynaryjnym nominować będzie do straży jednego z ministrów od każdego wydziału administracyi. Nominowanych zaś ministrów w przeciągů lat dwóch od straży oddalać nie może. Nominowany minister do straży, ůrzędů swego rezygnować nie może, tylko na sejmie ordynaryjnym, a to po zdaniů sprawy z ůrzędowania swojego. 7° W przypadků śmierci ministra w straży zasiadającego, Król natychmiast ministeriům wakujące konferować ma, a potem nominować do straży ministra z tegoż wydziałů administracyi, w którym zawakowało ministeriům w straży. 8° Po dwóch latach wolno Królowi na ordynaryjnym sejmie odmienić ministrów w straży zasiadających, lůb onych potwierdzić na dalszy czas, jeśli który z nich na sejmie z ůrzędů ministra oddalonym nie będzie. 9° Sekretarzów do straży Król nominować ma na lat dwa z liczby sekretarzów, referendarzów i pisarzów nadanych z mocą odmiany lůb potwierdzenia onych. 10° Kancelarya straży do interesów wewnętrznych będzie pod dozorem ministra pieczęci w straży. Gabinet zaś do ekspedycyj spraw zagranicznych będzie pod dozorem ministra interesów zagranicznych.

II.

§. Czynności Króla w straży.

1° Wszystkie decyzye w straży rostrzygane będą przez ministrów w straży zasiadających, zebranych na radę w czasie przepisanym lůb za zwołaniem Króla; 2° decyzya Królewska po wysłůchanych wszystkich zdaniach przeważać powinna; 3° Każda takowa decyzya wychodzić będzie ze straży pod imieniem Królewskiem z podpisem ręki jego, ekstraktem z protokołů i pod pieczęcią straży; 4° żadna decyzya Królewska w straży do posłůszeństwa obowiązywać

nie może i dopełniona być nie ma, jeżeli podpisaną nie będzie przez jednego z ministrów zasiadających w straży. Prymas lub biskup miejsce jego zastępujący, decyzyi królewskiej podpisywać nie może. 5º W przypadku gdyby żaden z ministrów w straży zasiadających, decyzyi królewskiej podpisać nie chciał, król odstąpi od decyzyi, a gdyby przy niej upierał się, marszałek sejmowy upraszać będzie o zwołanie sejmu gotowego. Jeżeli król spaźniać będzie zwołanie sejmu, marszałek to wykonać powinien podług prawa. 6º Wszelkie decyzye ze straży wydawane być mogą tylko do oddzielnych komisyj rządowych pośredniczych i te tylko do posłuszeństwa obowiązywać będą. A jako za wszystkie decyzye króla w straży sobie przesłane, nie będą odpowiedzialni sejmowi, jak tylko minister decyzyę królewską podpisujący, tak tymże decyzyom królewskim zawsze posłuszni być winne pod odpowiedzialnością za nieposłuszeństwo w sądach sejmowych. W przypadku zaś gdyby która z oddzielnych komisyj rządowych pośredniczych, odebrawszy jakie zlecenie przez decyzyę króla w straży, osądziła większością głosów, iż to zlecenie jest przeciwne prawu, wtedy tymczasowo posłuszną będzie wprawdzie w wykonaniu takowej decyzyi, poda jednak niezwłocznie uwagi swoje królowi w straży, a gdyby król nie skłaniał się do tych uwag, ma upraszać króla o zwołanie sejmu gotowego, gdyby zaś król sejmu nie zwołał, ma to podać na piśmie żądanie swoje marszałkowi sejmowemu. Decyzye zaś króla w straży do wszelkich sądów *ultimae instantiae*, które do sądów ziemiańskich wychodzić nie będą, tylko w sposobie ostrzeżenia i napomnienia. 7º Wszyst-

kie interesa zagraniczne będą sprawowane między królem a ministrem spraw zagranicznych,ważąc doniesienia w straży o stanie negocyacyj z państwami zagranicznemi. 8.° Król ułoży ordynacyję, w której czas pewny na sessye ordynaryjne straży oraz obowiązki sekretarzów i kancellaryi przepisane być mają.

III §. Obowiązki ministrów w straży tak ogólne jako i szczególne.

1.° Ministrowie w straży zasiadający powinni być przytomnymi na radzie wyjąwszy choroby i oddalenia się na czas pewien za zezwoleniem króla. – 2.° Wszyscy ministrowie w straży winni królowi zawsze wierną dawać radę i zgodną z dobrem narodu oraz z prawami krajowemi. – 3.° Przy każdej decyzyi królewskiej w straży zapadłej i przez ministra jednego podpisanej, przytomny minister będący innego zdania, to zdanie swoje oddzielnie w protokół zapisze; inaczej rozumiany będzie za zgadzającego się na decyzyę zapadłą. – 4.° Prymas czyli biskup miejsce jego zasiadający, minister policyi, minister wojny i minister skarbu w straży zasiadający, powinni będą: a) prawa i zlecenia wszelkie sejmowe do [odnośnych] komisyj rządowych pośredniczących przesyłać; – b) raporta od tychże komisyj odbierać i one królowi i straży w czasie przepisanym oddawać; – c) decyzye królewskie do tychże komisyj do wykonania przesyłać; – d) donosić królowi w straży o tem wszystkiem, co cokolwiek dostrzegą w komisyach albo zaniedbanie prawa albo przestąpienie onego. – 5.° Minister pieczęci w straży obowiązanym będzie: a) prawa i zlecenia sejmów do magistratur sądowniczych odnoszące się, tymże magistraturom przesyłać; b) odbierać raporta od magistratur sądowniczych co do regestrów sądowych w czasie z prawa przepisanym odsądzonych, tudzież co do przytomności sędziów i zachowanego kompletu; c) donosić królowi w straży o nie-

zachowaniu prawa w wymienionych przypadkach przez też magistratury; d) przesyłać tymże magistraturom sądowniczym ostrzeżenia i napomnienia w wymienionych przypadkach przez decyzyą króla w straży zapadłą; e) o wszystkich appellatach z własnej kancelaryi jako też i innych pieczętarzów królowi donosić; f) do wszelkich decyzyj królewskich, w straży zapadłych, przez ministra podpisanych, pieczęć straży przykładać, czego odmawiać nigdy nie będzie mu wolno; g) kancelaryę straży do interesów wewnętrznych mieć w pilnym dozorze, oraz całości i porządku jej dostrzegać.

6° Raporta wszystkie przez rzec prymasa lub biskupa miejsce jego zastępującego, tudzież przez ministrów wyż wyrażonych do straży przychodzące, składane będą w kancelaryi straży do interesów wewnętrznych.

7° (opuszczam). 8° Ministra do spraw zagranicznych obowiązkiem będzie: a) utrzymywać ciągłą korespondencyę z ministrami rzeczypospolitej wszelkiego stopnia i konsulami u dworów zagranicznych; b) składać konferencye z ministrami zagranicznymi przy królu z rzeczypospolitej rezydującymi; c) tymczasowe z zagranicznymi prowadzić negocyacye oraz tymczasowe i potoczne dla spokojności i bezpieczeństwa kraju wynikające potrzeby załatwiać; d) pilnować i dopominać się wykonania traktatów; we wszystkich zaś wypadkach, którychby rzeczpospolitą wciągały w wojnę toczącą się między obcemi, dopraszać się o zwołanie sejmu gotowego, mieć opiekę i bronić wszystkich interesów politycznych i handlowych rzeczypospolitej, mianowicie każdego w szczególności obywatela z innemi narodami; e) utrzymywać rachunek sumy wyznaczonej przez sejm na potrzebę interesów zagranicznych; f) donosić straży o stanie negocyacyj z

państwami zagranicznemi; — g) mieć dozór nad osobami sposobiącemi się do dyplomacyi i o zdatności ich Królowi donosić, osoby do poselstw zagranicznych do nominacyi królewskiej polecać, wyjąwszy posłów wielkich, którzy na sejmach nominowani być mają. Wszyscy zaś posłowie od rzeczypospolitej do dworów zagranicznych nominowani, przysięgać mają na wierność Królowi, rzeczypospolitej i konstytucyi, a to podług roty prawem przepisanej; — h) kancelaryę do spraw zagranicznych mieć w pilnym dozorze, oraz jej porządku i całości dostrzegać; — i) przedkładać Królowi w straży potrzebę zwołania sejmu gotowego w gwałtownej potrzebie do prawa narodów ściągającej się, a szczególniej w przypadku wojny obcej; — k) na każdym sejmie ordynaryjnym czynić relacyę obrotu politycznego interesów zagranicznych, tudzież zdawać sprawę przed deputowanymi do sejmu tak z wydatku summy na potrzeby interesów zagranicznych przeznaczonej jako też i z tymczasowych negocyacyj.

IV. §. Dalsze obowiązki ministrów i ich odpowiedzialność.

1° Gdy ministrowie w straży zasiadający, prócz tego, że są radą królewską, są oraz i stróżami całości praw, szczególnym przeto obowiązkiem będzie ministrów w straży zasiadających, żadnej takiej decyzyi nie podpisywać, któraby przeciwną była prawu.

2° Przeciwną prawu decyzya każda będzie, przez którą władza wykonawcza przywłaszcza sobie moc stanowienia prawa lub onego tłumaczenia, która podatki lub pobory pod jakimkolwiek imieniem nakłada, długi publiczne zaciąga, rozkład dochodów skarbowych przez sejm zrobiony odmienia, albo rozrządza temi summami skarbowemi, których sza-

pünek przez prawo wyraźnie pozwolony nie jest władzy wykonawczej wojnę wydaje pokój lub traktat lub jaki kolwiek akt dyplomatyczny definitive zawiera.

3e Każda decyzya straży przeciwna prawu będzie, która wdaje się w wyroki sądowe lub zawiesza skutek dekretów lub onych satysfakcyę nakazuje, choćby nawet pod pretekstem zapytań stron, urzędów lub jurysdykcyj w wątpliwościach prawnych.

4e Każda decyzya straży za przeciwną prawu miana będzie, która narusza konstytucyę rządu rzeczypospolitej, oraz wolność osoby, wolność mówienia, pisania i drukowania lub też własność majątku.

5e Nakoniec każda decyzya w straży przeciwna prawu będzie, która narusza szczególne opisy prawa o sejmikach, sejmach, komisyach rządowych i innych wszystkich magistraturach oraz urzędach, słowem, która narusza jakiekolwiekbądź prawo niezniesione.

6e Każdy minister w straży, któryby takową decyzyę królewską podpisał, oddany do sądów sejmowych, sposobem w prawie o sejmach opisanym, jeśli o winę przekonanym zostanie, skazany będzie w tychże sądach na osobie i majątku według przepisu prawa o sądach sejmowych. A jako żadna przyczyna nie może uwalniać ministra od odpowiedzialności za podpisanie decyzyi królewskiej przeciwnej prawu, tak żaden minister decyzyi takowej niepodpisujący, pociągany do odpowiedzialności nie będzie za zdanie swojej rady w straży.

7e Minister do spraw zagranicznych w straży prócz wyż wyrażonych przypadków podobnejże odpowiedzialności podpada na sejmie, gdyby podług przepisu prawa sobie służącego, potrzebę zwołania

sejmu Królowi w straży przedkładać zaniedbał.

8° Ministrowie w straży będący w żadnych komisyach i magistraturach sądowniczych zasiadać nie mogą.

V. §. Obowiązki marszałka i wicemarszałka w straży.

1° Marszałek sejmowy w decyzye Króla w straży wdawać się nie ma.

2° Obowiązkiem jego będzie, gdyby straż odebrawszy zlecenie od sejmu, w przepisanym czasie tego zlecenia nie wypełniła, tedy marszałek sejmowy bądź to podczas sejmu, bądź w ten czas, gdy sejmu nie będzie, do tej magistratury, do której też zlecenie ściąga się, przesłać one jest winien, pod odpowiedzialnością sejmowi.

3° Pilnować, aby sejm gotowy był zwołany przez Króla w przypadkach, jakie w prawie o sejmach pod artykułem III w punkcie 6tym są wyrażone.

4° Gdyby w przypadkach potrzeby zwołania sejmu gotowego prawem opisanych, Król wzbraniał się sejmu zwołać, lub zwołanie onegoż zwłóczył, a marszałek sejmowy uznałby konieczną i rzetelną potrzebę zwołania sejmu gotowego, tedy tenże marszałek sejmowy wydać powinien listy okólne, sposobem w prawie o sejmach przepisanym (art. III, punkt 4) do wszystkich senatorów i posłów, zwołując onych na sejm gotowy, i powody zwołania tego wyrażając; takowy obowiązek winien marszałek dopełnić pod odpowiedzialnością sej-

5° Dla czego marszałek sejmowy jest obowiązany widzieć wszelkie protokoły straży, widzieć protokoły spraw zagranicznych oraz wszelkie ekspedycye zagraniczne, tak przychodzące jako i wychodzące, co nigdy mu zabronionem być nie może.

6° Obowiązkiem marszałka będzie dochowanie ścisłego sekretu w tem wszystkiem

§§. VI. i VII. Roty przysiąg.

§. Komisya policyi.

co się tyczy spraw zagranicznych.

7e. Marszałek sejmowy w ciągu funkcyi swej marszałkowskiej, żadnej innej funkcyi i urzędu sprawować nie może.

8e. Wszystko to samo służy i wicemarszałkowi sejmowemu, gdy ten podług prawa o sejmie (art. XVIII) miejsce marszałka w izbie zastępować będzie.

W ostatecznym rozwinięciu formy rządu uchwalił sejm czteroletni jako uzupełniające trzy ustawy o komisyach, mianowicie o komisyi policyi, komisyi skarbowej i komisyi wojskowej.

Komisya policyi składała się: z marszałków narodowych, którzy nie ~~będą~~ zasiadali w izbie, oraz z 15 komisarzy, to jest 3 ze senatu, po jednemu z każdej prowincyi, 6 z stanu rycerskiego, po dwóch z każdej prowincyi i 6 plenipotentów miast na sejm, po 2 z każdej prowincyi. Komisarze policyi obierani bywali co lat dwa na sejmach ordynaryjnych, mogli też być na dalszy czas na swym urzędzie pozostawieni. Nie mógł być komisarzem policyi obrany: kto nie miał od roku dziedzicznej osiadłości ziemskiej a obywatel miasta posiadłości miejskiej; kto nie sprawował chociaż raz jakiej funkcyi publicznej; kto ~~jest~~ był obowiązany do aktualnej służby wojskowej; kto ~~jest~~ był w aktualnem urzędowaniu posłowa na sejmie. Prezesem komisyi bywał jeden z marszałków narodowych a w razie nieobecności pierwszy z kolei komisarz. Prezesowi komisyi służyło prawo według upodobania asesorów do komisyi wybierać i zapraszać *cum voce consultativa*. Nigdy więcej jak połowa komisarzy nie ~~będzie~~ mogła oddalać się, a komplet komisyi najmniej z pięciu komisarzy *cum voce*

decisiva w przeważającej liczbie stanu szlacheckiego składać się miał. Komisarzowie wyznaczoną mieli pensyę roczną, z wyjątkiem marszałków, którzy już jako ministrowie pobierali płacę. Komisya policyi miała swego pisarza possessionata, którego jednomyślnością lub większością głosów sekretnych obierała. Urząd pisarza był dożywotni. Do obowiązków pisarza należało: 1º zasiadać na sesyi cum voce consultativa; 2º trzymać protokół komisyi; 3º mieć zwierzchni dozór kancelaryi i archiwum komisyi; 4º trzymać pióro w sądach komisyi i dekreta pisać. Marszałkowie, komisarze i oficyaliści Komisyi policyi nie mogli brać z tytułu urzędowania swego w żadnym sądzie suspensy, lecz w razie potrzeby odsyłani bywali ~~bydź~~ do juryzdykcyi tego miejsca, gdzie się komisya agi~~tuje~~towała.

Władza komisyi policyi ustanowionej dla utrzymania powszechnego porządku publicznego, dotyczyła: 1º bezpieczeństwa i spokojności publicznej; 2º wygody publicznej; 3º rządownictwa policyi. W szczególności zaś należało do niej: 1º czuwanie i baczenie na wszelkie bunty, rozruchy, rozboje, zabójstwa, gwałty, między które ~~mają się~~ liczyło się przejmowanie, rozpieczętowanie i podrabianie pieczęci listów na pocztach, złodziejstwa ~~na~~ kradzieże, pijaństwo, rozpustę i zgorszenie. 2º czuwanie i baczenie na obyczajność powszechną i wszelkie sposoby zysku, na gry hazardowne w domach i miejscach publicznych, na wstrzymywanie żebractwa i włóczęgostwa i na ludzi luźnych nie mających żadnej osiadłości ani żadnego pewnego sposobu do życia; 3º doglądanie jak najściślejsze tego wszystkiego, co należało do zachowania zdrowia ludzkiego, a więc utworzenie i zachowanie porządku co do le-

karzów, lekarstw, chirurgów, cyrulików, aptekarzów i sztuki babienia, a to znosząc się z Komisyą edukacyjną; 4° dawania dobroczynnej pomocy w rozmaitych przypadkach pospolitych i szczególnych, w zdarzeniach pożarów, powodzi, gwałtownych wichrów, głodu, morowego powietrza, zaraźliwych chorób na ludzi i bydło, w niebezpieczeństwach życia, a to obmyśleniem i wykonaniem takich środków, któreby w niczem nie naruszały praw obywatelskich, lub na które ostrzeżeni właściciele dobrowolnie przystaną; 5° stanowienia wszelkich rozporządzeń i przepisów, tyczących się policyi nad przychodniami i przechodniami, pilnowania wolności pisania i drukowania i własności autorskiej, ~~ułożenia~~ i utrzymania w całym kraju jednostajności miar i wag i stosunku onych do miar i wag zagranicznych; dochodzenia wiadomości z raportów komisyj województwskich o ludności, urodzajach, obfitości i ~~ce~~ cenie ziemiopłodów, towarów i rękodzieł, o przeszkodach lub pomocach w rolnictwie, handlu i rzemiosłach, o zwyczajnych i niezwyczajnych chorobach i zarazach na ludzi i bydło, o zwyczajach zdrowiu i porządkowi powszechnemu przeciwnych i t.p. 6° zarządzania wszelkiemi domami i miejscami publicznemi dla bezpieczeństwa i spokojności powszechnej przeznaczonemi, jako to więzieniami w całym kraju, domami poprawy, rynkami, ratuszami, placami publicznemi i ~~ratuszami~~ ulicami; wreszcie 7° było obowiązkiem Komisyi policyi wiedzieć i zaradzać o wszystkiem, cokolwiek się ściągało do dobrego i powszechnego porządku w przedmiocie odbywania sejmów i t.p.

§. Komisya skarbu.
(skład i)

Ustawa z d. 29 października 1791 określiła atrybucye Komisyi skarbu. Komisya skarbowa składała się z podskarbich i z 16 komisarzy, mianowicie z 7

senatorów, jednego z Korony alternatą raz z Ma„
łopolski drugi raz z Wielkopolski, drugiego z Li„
twy, 8ių z stanu rycerskiego: 4 z Korony i 4 z
Litwy, wreszcie 6 z plenipotentów miast na
sejm, t.j. po 2 z każdej prowincyi. Komisarze
skarbowi wybierani byli co lat dwa na sej„
mach ordynaryjnych, a mogli być na dal„
szy peryod zatwierdzani. Prezesem komisyi by„
wał zawsze jeden z podskarbich. Podskarbio„
wie koronni i litewscy układali między sobą
kolej prezydencyi. Gdyby żadnego podskarbie„
go nie było, zasiadać miał pierwszy z komi„
sarzy. Prezydujący wyznaczać mogli z Koro„
ny i Litwy po 3 assessorów, którzy zasiada„
li w komisyi z głosem doradczym tylko. Kom„
plet w komisyi ze względu na przedmiot ob„
rad bywał różny; jeśli chodziło o sprawy
niedotyczące ani miast ani handlu, kom„
plet komisyi składał się z 5 osób, mających
głos stanowczy, a pochodzących ze stanu
szlacheckiego, a w takiej komisyi zasiada„
li komisarze miejscy tylko z głosem dorad„
czym; jeśli natomiast przedmiot narady do„
tyczył ~~[illegible]~~ miast lub handlu, wtenczas
wystarczał komplet 5 jakichbądź komisa„
rzy z głosem stanowczym. Komisarze mieli
naznaczoną pensyę roczną, prócz podskar„
bich, którzy pobierali płacę ministerską.
Komisya miała oprócz własnych pisarzy
darymotnych, jednego koronnego, drugiego
litewskiego, którzy winni byli być biegłymi
rządnymi, oprócz tego innych jeszcze urzęd„
ników w miarę potrzeby.

Do ~~[illegible]~~ zakresu działania komisyi skar„
bowej należały następujące przedmioty: 1º
urządzanie administracyi i sposobu wy„
bierania dochodów publicznych; 2º czynie„
nie alterniacyi w podatkach publicznych;
3º stanowienie nad granicą potrzebnych
komór i obserwatoryów; 4º stanowienie
wewnątrz krajów rzeczypospolitej ~~[illegible]~~ ko„

i celnych

morskich miastach dla wygody handlujących,
w których by towary, do tych miast przycho=
dzące, za remisą z komor granicznych opła=
cały cło, którego na komorach nadgrani=
cznych nie opłaciły; 5° zarządzanie rewi=
zyi towarów podejrzanych o nieopłacenie cła;
6° uwalnianie od opłaty cła wszelkich rze=
czy sprowadzanych na potrzeby rzeczypospo=
litej; 7° układanie instrukcyi celnych,
przedstawianie takowych sejmowi do zatwier=
dzenia i ogłaszanie potwierdzonych; 8°
układanie instrukcyi celnych w przed=
miocie towarów tranzytowych; 9° ustana=
wianie opłat od grobel sypanych lub bu=
dowanych, oraz od mostów i przewozów;
(czyszczenia) 10° zarządzenia w przedmiocie przekopów spław=
nych, zwężenia jazów i przeszkód spław ta=
mujących, oraz w przedmiocie robienia kana=
łów i traktów publicznych; 11° urządzanie
fabryk rzeczypospolitej własnością będących
i składania rachunków z takowych; 12°
strzeżenie całości dóbr rzeczypospolitej i fun=
duszów publicznych; 13° strzeżenie koro=
ny i klejnotów rzeczypospolitej; 14° dozór
nad mennicą i pilnowanie, aby stopa mo=
nety prawem przepisana, ściśle zachowaną
była; ustanawianie i ogłaszanie stosunku
monety zagranicznej do monety krajowej;
15° wysyłanie rewizorów do objeżdżania
prowincyj, celem wejrzenia w stan kas
i fabryk rzeczypospolitej; 16° wybór wszel=
kich oficyalistów tak przy boku komisyi
jako też na prowincyi zostających, oraz
rząd i władzę nad niemi, niemniej prze=
pisywanie im instrukcyj; 17° zwierzchni
rząd nad milicyą skarbową, zostającą
pod komendą przewodniczącego w komi=
syi.

Komisya skarbowa miała swoje oso=
bne sądownictwo, do którego należały
następujące sprawy, mianowicie: 1° o po=

krzywdzenie i naruszenie skarbu rzeczypospolitej w dochodach publicznych; 2° o przestępstwa oficyalistów; 3° sprawy handlowe między krajowemi i zagranicznemi osobami, wynikłe z niedotrzymania kontraktów handlowych; 4° o zgwałcenie bezpieczeństwa jurysdykcyi komisyi, osób komisarzów i oficyalistów skarbowych, gdzie z urzędu znajdować się będą. Sądy komisyi były sądami ultimae instantiae; do egzekucyi ich wyroków służyła pomoc wojskowa.

§. Komisya wojskowa.

Komisyi wojskowej urządzenie i zakres działania ustanowiło prawo z d. 31 maja 1792 r. w następujący sposób. Komisya wojskowa składała się z jednego hetmana, to jest ministra wojny, koronnego lub litewskiego oraz 14 ~~członków~~ komisarzów, to jest 2 senatorów, 6 cywilnych i 6 wojskowych, którzy wszyscy na sejmach ordynaryjnych co dwa lata obierani ~~będą~~ bywali.

Do zakresu działania komisyi wojskowej należały: 1° rząd wojska ogólny i potoczny, przestrzeganie jego służby podług regulaminów wojskowych, trzymanie ścisłej subordynacyi i karności, portragowanie, lustracye i likwidacye, przestrzeganie kompletu korpusów, opatrywanie potrzeb wojska, gospodarstwo wojskowe, ~~oraz~~ przestrzeganie musztry, przepisów służby polowej, obozowej i garnizonowej, podług regulaminu przez stany sejmujące aprobowanego; 2° wymiar sprawiedliwości tak co do karności wewnętrznej jakoteż co do bezpieczeństwa i spokojności obywatelskiej, sprawy między wojskowymi ze służby i ucisku podkomendnego, sprawy honoru i uczynkowe, rozsądzanie spraw obywateli z wojskowymi i nawzajem z powodu wzajemnych krzywd; 3° władza nad wojskowymi, umieszczonymi na funduszu inwalidowym oraz nad kancelaryą komisyi; 4° dopilnowa-

nie rewiów corocznych, oraz egzercerunków poszczególnych korpusów; kontrola nad noszeniem mundurów i odznak wojskowych; 5º utrzymywanie związku z królem i ze strażą przez składanie raportów z swych czynności. Komisya dzieliła się na 4 wydziały, z których do pierwszego należał rząd wojska ogólny i potoczny; do drugiego opatrzenie potrzeb wojska; do trzeciego wymiar sprawiedliwości; do czwartego wreszcie utrzymanie związku z królem i ze strażą oraz z innemi magistraturami rządowemi.

§. Komisya edukacyjna.

Oprócz powyższych trzech Komisyj skarbowej, wojskowej i policyi, istniała jeszcze Komisya edukacyjna, ustanowiona konstytucyą sejmu ekstraordynaryjnego warszawskiego z r. 1775 z powodu zwinięcia Zakonu Jezuitów. Wiadomo szanownym Panom, że papież Klemens XIV bullą swoją „Dominus ac redemptor" z d. 21 lipca 1773 zniósł Zakon Jezuitów. W Polsce zakon ten posiadał olbrzymie dobra szacowane więcej 30 milijonów, a głównem zajęciem zakonu była edukacya. Że więc dobra, które teraz po zniesieniu zakonu na skarb rzeczypospolitej przypadały, aby i nadal dla tegoż samego celu to jest dla wychowania publicznego salwowane były, ustanowił sejm tak zwaną Komisyę edukacyjną. Komisyja egzekucyjna składała się z 8 członków, czterech ze senatu i czterech z stanu rycerskiego, przez sejm ordynaryjny na przeciąg 6 lat wybieranych, i zostawała pod protekcyą króla jegomości. Pod władzę i dozór Komisyi edukacyjnej należały wszystkie generalne akademije, gimnazya, kolonije akademickie, szkoły publiczne żadnych niewyłączając, z tem wszystkiem co tylko do wydoskonalenia nauk i ćwiczenia w nich młodzieży szlacheckiej ściągać się ~~może~~ mogło.

a pod prezydencyą arcybiskupa gnieźnieńskiego.

§. Prawo o miastach.
9/6 1892.

I. Jeszcze przed wydaniem prawa rządowego z dnia 3 maja 1791 zapadła konstytucya z d. 21 kwietnia t. r. pod tytułem „miasta królewskie wolne w państwach rzeczypospolitej", a dnia 30 czerwca t. r. ustawa o urządzeniu wewnętrznem miast wolnych rzeczypospolitej w koronie i w. x. litewskiem. Zasady tych dwóch ustaw są następujące:

1° miasta wszystkie królewskie w rzeczypospolitej, za wolne mają być uznane; — 2° obywatele takich miast również za wolnych mają być uważani, a ziemie, domy, wsie i terytorya przez nich osiadłe, jako dziedziczna ich własność; — 3° któremu miastu przywilej erekcyjny zaginął, nowy przywilej za udowodnieniem treści utraconego będzie wydany; — 4° miasta, w których sejmiki ziemskie są oznaczone, jeśli nie mają przywilejów lokacyjnych, otrzymają takowe; — 5° gdyby gdzie osada ludzi wolnych na gruntach królewskich istniejąca, miała z powodu korzystnego położenia warunki rozwoju, takiej osadzie król nada ziemię potrzebną i wyda przywilej lokacyjny; — 6° wolno będzie dziedzicom na swoich gruntach miasta z ludzi wolnych zakładać, albo też i rolników wolnością nadać lub też miasta przywilejem lokacyjnym nadawać. Takie miasta atoli wejdą tylko wtedy w poczet miast wolnych, jeśli im dziedzic instrumentem lokacyjnym nada ziemię dziedziczną i prosić będzie króla jegomości o wydanie przywileju konfirmacyjnego; 7° mieszkańcy wszystkich miast równego prawa używać mają; — 8° wszyscy obywatele miasta bądź szlacheckiego bądź miejskiego urodzenia ludzie, którzy chcą prowadzić handle po miastach, też mający osiadłość po miastach, powinni prawo miejskie przyjmować i pod niem

zostawać; – 9^{e} przyjęcie prawa miejskiego odbywać się ma w ten sposób, iż każdy przyjmujący prawo miejskie stanu wyższy przed magistratem osobiście lub przez pełnomocnika, uczyni oświadczenie w słowach następujących: „Ja N.N. najjaśniejszemu królowi i rzeczypospolitej wiernym będę, posłuszeństwo prawom i ustawom sejmowym za najściślejszy biorę obowiązek; zwierzchności miasta, w którym do obywatelstwa przyjęty jestem, podległym być chcę i obowiązki wszelkie zachowam, co wszystko zaręczam tak za siebie jako i za następców moich". Po takiem oświadczeniu winien być zapisany w księgę obywatelów miasta; 10^{e} miasta odmawiać nie powinny przyjmowania do obywatelstwa i w księgę miejską zapisywania wszystkich uczciwych cudzoziemców tudzież krajowców, wszelkich ludzi wolnych i z prawa nikomu niepodległych chrześcian, a to bez żadnej opłaty; 11^{e} tak szlachcie z urodzenia, jak i obywatelom stanu miejskiego tym, którzy potem do szczytu szlachectwa przypuszczonymi zostaną, przyjęcie obywatelstwa miejskiego, znajdowanie się w niem, sprawowanie urzędów miejskich, prowadzenie wszelkiego handlu, utrzymywanie jakichkolwiek bądź rękodzieł, nie bynajmniej odtąd ani szkodzić ani uwłaczać nie będzie ani im samym ani ich następcom w tymże szczycie szlachectwa i prerogatyw do niego przywiązanych; 12^{e} obieranie przez obywatelów miast własnego magistratu, mianowicie burmistrzów, wójtów i wszelkich urzędników, jako jest cechą wolności miast, tak przy tejże wolności miasta pozostawione zostają. Niemniej będzie wolno tymże miastom czynić rozporządzenia co do wewnętrznych porządków i doglądać wykonania takowych. O czem komisya policyi ma być uwiadamiana przez raporta.

13º wszyscy zatem obywatele miasta, którzy są zapisani w księgę miejską, a mają dziedziczną osiadłość, mogą obierać i być obranymi do wszelkich urzędów miejskich większością głosów. Nikt jednak urzędu egzekucyjnego i funkcyi ziemiańskiej z urzędem i funkcyą plenipotenta miejskiego łączyć nie będzie mógł, pod nieważnością obudwóch, ani w randze wojskowej w służbie czynnej będący, urzędnikiem miejskim być nie może.

II. Prerogatywy mieszczan. 1º Prawo kardynalne „neminem captivabimus nisi iure victum", rozciągnięte zostaje także na osoby w miastach osiadłe: z wyjątkiem podstępnych bankrutów, nie mogących złożyć odpowiedniej kaucyi na zabezpieczenie, oraz schwytanych na gorącym uczynku; 2º miasta, w których oznaczone są sądy apelacyjne, przed każdym sejmem ordynaryjnym jednego plenipotenta większością głosów wybierać będą, a to z pośród obywateli, mających dziedziczne posesye w miastach, urzędowaniem miejskiem zaszczyconych, z wolnością wybierania takichże plenipotentów także i z innych miast. Ci plenipotenci na dzień sejmu rozpoczynającego się do miasta sejmom przeznaczonego zjechać się mają i akta elekcyi swej marszałkowi sejmowemu oddadzą. Na sejmach prowincyonalnych wybierani będą, z plenipotentów miast komisarze do komisyi policyi i skarbowej oraz do assessoryi. Ci komisarze i assessorowie mieć będą w tychże komisyach i assessoryi w sprawach tyczących się miast i handlowych głos decydujący, w innych zaś sprawach głos doradczy; 3º miasta uprawnione będą, desideria swoje za pośrednictwem swoich plenipotentów zasiadających w komisyach i assessoryach sejmom przedstawiać i głos w takowych zabierać;

4e po odbytej dwuletniej wysłudze publi„
cznej w wyżej wyrażonych Komisyach lub
assessoryi, ciż wybrani od miast plenipo„
tenci na następnym zaraz sejmie nobili„
towani być powinni, jeśli jeszcze szlachtą
nie są, bez opłaty taksy nobilitacyjnej.

5te Wolno odtąd być ma każdemu mie„
szczaninowi nabywać dobra ziemskie ja„
kimkolwiekbądź sposobem na własność i
zastawne posiadać, a z takowych dóbr wi„
nien on odpowiadać przed sądem tym do„
brom właściwym.

6e który mieszczanin kupi całkowitą
wieś lub miasteczko prawem dziedzicznem,
opłacającą podatku dziesiątego grosza
najmniej 200 złp, na najbliższym sej„
mie, jeśli tego zażąda, nobilitowanym będzie.

7e prócz tego na każdym sejmie 30 osób
z mieszczan possessye dziedziczne w mia„
stach mających, do zaszczytu szlachecki„
go przypuszczonych być ma, w czem naj„
pierwszy wzgląd zachowany zostanie na dys„
tyngwujących się w wojsku, na zasiadają„
cych w Komisyach porządkowych cywilno-
wojskowych, na zakładających rękodzie„
ła, na prowadzących handel produktami
krajowemi, a w tem na rekomendacye po„
słów ziemskich i rekomendacye miast.

8e w całem wojsku prócz kawaleryi naro„
dowej, w każdym korpusie, regimencie i puł„
ku, będzie odtąd dla obywateli miejskich
wolny wstęp do posługiwania się rangą ofi„
cerskich stopniami, a który dosłuży się
rangi sztabs-kapitana lub kapitana cho„
rągwi w piechoty, a rotmistrza w pułku,
mocą teraźniejszego prawa szlachcicem z po„
tomkami swemi zostanie, a Król wyda mu
dyplom szlachectwa bez opłaty taxy.

9e wolno będzie odtąd obywatelom kon„
dycyi miejskiej w kancellaryach i palestrach
wszelkich Komisyj* rządowych, dykasteryj,

trybunalskich i innych niższych sądów znajdować się, patronizować i inne posługi czynić, i na stopnie w tychże kancelaryach znajdujące się, podług zasług i zdatności postępować. A który z tych dosłuży się stopnia regenta kancelaryi w dykasteryach rządowych, na najpierwszym zaraz sejmie nobilitowanym być ma i otrzyma dyplom szlachectwa bez taksy.

10e. W duchownym stanie osoby kondycyi miejskiej będą mogły posiadać w kolegiatach prelatury i kanonie; w katedrach zaś kanonie doktoralne, także wszelkie beneficia saecularia et regularia, wyłączając te fundusze, które szczególnie dla osób urodzenia szlacheckiego są ustanowione. — 11e. Do komisyi porządkowych cywilno-wojskowych województw ziem i powiatów, dozwala się obierać komisarzów z miast, w obrębie komisyi leżących, po trzech do każdej komisyi, bądź urodzenia szlacheckiego albo kondycyi miejskiej, byle w mieście posesye dziedziczne mających. — 12e. Kara na zmyślających posesye będzie następująca: kto dobrich za rewersem dałby komu ziemską dziedziczną posesyę, tracić ją wieczyście będzie, i sąd temu przyzna własność zarewersowanej posesyi, kto doniesie o rewersie. ~~Nawet~~ A takie sprawy sąd ziemski z ominięciem apelacyi sądzić będzie. — 13e. Wszelkie dawniejsze prawa i ustawy teraźniejszemu prawu o miastach przeciwne, co stają uchylone.

Projekt wewnętrznego urządzenia miast oparty był na następujących zasadach:

I Skład ludu miejskiego. Lud miejski każdego miasta wolnego, składał się z tych mieszkańców miasta, którzy przyjęli prawo miejskie, i zapisani zostali w księgę mieszczan. Księga była dwojaka: jedna dla posesyonatów, druga dla nieposesyonatów. W księgę mieszczan possesyonatów zapi-

sami być mieli wszyscy dziedzice, ich synowie letni, bracia niedzielni, zastawnicy i dzierżawcy chrześcijanie, ludzie przychodnie z zagranicy, przynoszący ze sobą warsztaty lub kapitały; a którzyby z possessyonatów nie wpisali się w księgę possessyonatów miejskich, tę prerogatywę tylko obywatelom służącą używać nie będą; jurysdykcyi jednak miejskiej z possessyi podług prawa podlegać będzie. Księga zaś mieszczan nieposessyonatów zamykać w sobie powinna każdego mieszkańca miasta, bawiącego się w nim handlem, rzemiosłem lub jakąkolwiek miejscową professyą albo służbą miejską publiczną. Do tych ksiąg sami tylko ludzie wolni, z prawa nikomu niepodlegli wpisywani być mieli. Rozległość miasta rozumiała się do ostatniego domu, kończącego przedmieście lub ulicę w całym obrębie.

II. Zgromadzenia ludu miejskiego.

Miejscem zgromadzeń ludu miejskiego miał być ratusz. Jakkolwiek każdemu z ludu miejskiego równe prawa i ~~obowiązki~~ swobody i wolności służyły, przecież prawo miejsca i głosu na zgromadzeniach mieli tylko ci, którzy w księgę possessyonatów zapisani byli. Wszakże i z grona possessyonatów od zasiadania w zgromadzeniach ci byli wyłączeni: 1º) którzy nie skończyli 18 lat wieku; 2º) którzy oddali majątek swój pod rozbiór wierzycieli (krydataryusze); 3º) którzy zostawali pod kondemnatą lub byli o popełniony występek notowani; wreszcie 4º) którzy zostawali w aktualnej służbie wojskowej. Zgromadzenie obejmować miało co najmniej 600 członków-posessyonatów; miasta które liczyły więcej nad tę liczbę possessyonatów, formowały dla każdych 500 osobne zgromadzenie. Każda część miasta obejmująca osobne zgromadzenie, stanowiła jeden cyrkuł; każdy cyrkuł oraz każde miasto o jednym tylko cyrkule dzieliło się na dozory, a każdy dozór obejmował od stu do

dwustu possessyonatów.

III. Przedmiot zgromadzeń i elekcye.

Pierwszym przedmiotem zgromadzeń ludu były elekcye tak miejscowe jak i wydziałowe, drugiem uchwały miejskie.

Elekcye miejscowe były znowu albo szczególne albo ogólne. W miastach niemających cyrkułów, elekcye szczegółowe dotyczyły wyboru 1° jednego dyrektora i 4 assessorów do utrzymania porządku zgromadzenia podczas elekcyi; 2° jednego wójta i 4 radnych do magistratu; 3° jednego burmistrza i czterech sędziów do sądu miejscowego; 4° czterech ławników; 5° jednego kasyera; wreszcie 6° deputatów na zgromadzenie wydziałowe. Zaś w miastach podzielonych na cyrkuły, elekcye szczegółowe dotyczyły wyboru z każdego cyrkułu 1°) jednego dyrektora i 4 assessorów do utrzymania porządku podczas zgromadzenia elekcyjnego; 2° jednego wójta i 6 ławników; 3° jednego burmistrza i 4 sędziów do sądu miejskiego cyrkularnego; 4° 15tu gminnych na następne zgromadzenie miejscowe ogólne; nakoniec 5° deputatów na zgromadzenie wydziałowe. W tychże miastach podzielonych na cyrkuły, gminni obrani w cyrkułach zgromadzać się mieli na ratusz [w celu wyboru]: 1° jednego prezydenta i jednego wiceprezydenta, 2° radnych do magistratu, ile przypadnie, licząc po 3 na jeden cyrkuł i 3° jednego kasyera.

IV. Uchwały. Drugim przedmiotem zgromadzeń ludu miejskiego były uchwały w przedmiocie zarządzenia składek, gdyby takowe potrzebne były; trzecim wreszcie wysłuchanie relacyj plenipotentów sejmowych oraz deputatów na zgromadzenia wydziałowe.

V. Urzędy miejskie. Magistrat składał się 1° z wójta i 4 radnych, 2° pisarza magistratowego przez magistrat sekretnie obieranego wreszcie 3° z syndyka w tenże sam

sposób obieranego. Magistrat był najwyższym urzędem w mieście. Do jego obowiązków należało: 1º przestrzegać całości praw miasta i jego funduszów; 2º wyznaczać opiekunów i kuratorów sierotom i wdowom oraz niedołężnym za uznaniem sądu i odbierać od nich rachunki; 3º mieć baczność na podupadłych, ubogie i kaleki; 4º rozkładać podatki przez sejm postanowione i składki przez lud uchwalone; 5º układać propozycye do dezyderyów i uchwał ludu miejskiego; 6º zwoływać zgromadzenia miejskie do elekcyi i uchwał; 7º imieniem swojem działać w sprawach publicznych miejskich i w sprawach sierot; ~~7º~~ 8º utrzymywać milicyę miejską; 9º dawać i legalizować oświadczenia, które zadane będą za granicę; 10º zawiadywać kasą miejską i strzedz onej całości; 11º mieć ogólny dozór nad miejskiemi więzieniami, magazynami, szpitalami i publicznemi domami; 12º dozierać wszystkich urzędników miejskich by swoich powinności podług prawa dopełniali; 14º raporta wszelkie od miejskich urzędów odbierać i od siebie zwierzchnościom raporta przesyłać; 15º tabelę liczby oficyalistów, sług i milicyi oraz onych zapłaty układać i komisyi policyi do potwierdzenia posyłać.

Sąd miejski miejscowy składał się z burmistrza i 4 sędziów, burmistrz prezydował i równość wotów rozstrzygał. Sąd ten ~~rozstrz~~ pierwszej instancyi rozstrzygał wszelkie sprawy niżej 300 złp lub uczynkowe zagrodzone aresztem dni trzech, bez apelacyi w ostatniej zaraz instancyi; w większych zaś sprawach szła apelacya do sądu apelacyjnego wydziałowego; ale w sprawach wyżej 3000 złp. lub kary wyższej nad 3 tygodnie więzienia szły apelacye ~~do~~ wprost do asesoryi; sprawy zaś kryminalne przez sąd apelacyjny w pierwszej instancyi rozpatrywane być winny.

Do urzędu Ławników należało: 1° z polecenia sądu miejskiego odprawiać sądy zjardowe; 2° egzekwować dekreta i wyroki sądowe; 3° podawać intromisye; 4° ekspedyować wizye, spisywać inwentarze i działy, asystować według prawa do testamentów i odbierać tranzakcye od tych, którzy dla słabości zdrowia osobiście przy aktach stawać nie mogli.

W miastach przeznaczonych na siedzibę sądów apelacyjnych, składał się ~~będzie~~ sąd apelacyjny z 5 sędziów i tyluż zastępców, komplet stanowiło osób pięć, równość głosów rozstrzygał przewodniczący. Sprawy przychodzące z apelacyi od sądów miejskich pierwszej instancyi, o ile nie przenosiły sumy 3000 złp lub 3 tygodni aresztu, załatwiał sąd apelacyjny w ostatniej instancyi. Tak samo i sprawy kryminalne, gdzie chodziło o czasowe więzienie decydował ostatecznie i egzekwował wyroki; gdzie zaś winowajca na dożywotnie więzienie lub na śmierć zasądzony został, winien był sąd apelacyjny przesłać bezpośrednio wyrok swój sądowi asessorskiemu wraz z aktami do zbadania, czy takowy jest słuszny.

Tak wyglądały urządzenia miejskie na zasadzie ~~pra~~ ustawy sejmowej z d. 3 maja 1792. Prawo o miastach należy niewątpliwie do najświetniejszych punktów konstytucyi z d. 3 maja, zwłaszcza też te postanowienia, które w drodze prawa ~~rok~~ porywały rokrocznie znaczną liczbę mieszczan odznaczających się wykształceniem, majątkiem lub zasługami do rzędu szlachty. Mieszczanin, który przez dwa lata pełnił w komisyach rządowych urząd assessora jako deputowany miejski, ~~który~~ lub który w wojsku dosłużył się rangi sztabs-kapitana lub który posiadał ziemską własność przynoszącą rocznego dochodu złp 2000 lub ~~więcej~~, nabywał prawa do szlachectwa. Oprócz tego każdy sejm miał 30 mieszczan do zaszczytu szlachectwa dopu-

[który dosłużył się urzędu rejenta kancelaryi ~~rządu~~ w dykasteryach rządowych 7

[jest wspomniatem]

szrać. Tą drogą przechodziło (miało) rokrocznie kilkudziesięciu ~~szlach~~ mieszczan w szeregi szlachty, zasilając stan szlachecki nieco już zastarzały, i w znacznej części nieszczęściami ojczyzny zdemoralizowany, nowym żywiołem inteligentnym, reprezentującym głównie przemysł i handel, który stan szlachecki po pewnym szeregu lat zupełnie odmłodzić, i ku pomyślnym dążeniom zwrócić był w stanie. Na tej drodze byłby się stan szlachecki przekształcił zwolna w klasę reprezentantów najwyższej inteligencyi na każdem polu. Niestety upadek bytu politycznego rzeczypospolitej nie dozwolił, iżby tendencye ~~[illegible]~~ zacne autorów prawa rządowego z d. 3 maja 1791 r. pożądane wydały owoce.

—

13/6 1892.

§13. Sejmy, sejmiki i konfederacje.

Sejmy i sejmiki w radzie monarszej w
wiecach początek swój biorą. Odkąd dziejo-
pisowie dostarczają nam wiadomości, było
w zwyczaju, że Książęta i Królowie mieli
w najbliższem otoczeniu swojem reprezen-
tantów najznakomitszych rodów szlachec-
kich i seniorów rodów, z którymi najwa-
żniejsze sprawy kraju omawiali. Nawet o
Chrobrym wspomina Gallus, iż miał na
swoim dworze 12 takich przedniejszych,
których Gallus zowie „amici”, a których
rady Chrobry w [ważniejszych zawsze za-
sięgał. Byli to zrazu przedewszystkiem urzę-
dnicy nadworni króla, jak komes pala-
tyn, dworu, komes princeps militiae czy-
li hetman naczelny, cześnik, stolnik, mie-
cznik, łowczy i t.p. Gdy król lub książę
robił objazdy po kraju w celu wykonywa-
nia sądownictwa najwyższego, to do
stanów książęcych oprócz towarzyszącej
monarsze [dostojników nadwornych ścią-
gali się jeszcze komesowie grodowi z gro-
dów okolicznych a także całe okoliczne
rycerstwo, a monarcha z tem całem gro-
nem tak dostojników i urzędników, jak
i rycerstwa odbywał nie tylko same sądy,
ale także rozmowy czyli tak zwane wie-
ca (colloquia) we wszelkich ważniejszych
sprawach. Oczywiście, że w naradach tych
przeważał po wsze czasy przedewszystkiem
głos najwyższych dostojników, jak woje-
wodów i kasztelanów, później starostów,
i podkomorzych i sędziów ziemskich, jako
powagą i majątkiem najcelniejszych, a
z grona rycerstwa ~~tylko~~ zapewne tylko
poważniejsi wiekiem i doświadczeniem do
głosu dopuszczani ~~zostali~~. Z tej rady
najwyższych dostojników i urzędników wy-
tworzył się z czasem senat przy ~~boku~~ boku

[a zarazem najwyższych urzędników]

[sprawach

[świty

[bywali

monarchy, rycerstwo wytworzyło zrazu sejmiki ziemskie a potem ~~tuż rycerstwo~~ na sejmach walnych. Współudział jednak rycerstwa obok dostojników na wiecach książęcych sięga dalekich czasów wstecz i bywał nieraz niezwykle liczny. Dość przytoczyć n. p. takie wiecza jak Leszka Białego na rzeką Sereniawą, z r. 1222, lub w Rosigrochu z r. 1224, na których spotykamy nadzwyczaj liczny zastęp rycerstwa różnych kategoryj.

[illegible] potrzebną

Między tymi wiecami a późniejszymi sejmami różnica zasadnicza polega w tem, że wiecza są tylko organem doradczym monarchy, gdy sejmy są organem ustawodawczym. Z natury rzeczy wynikało, że dostojnicy i urzędnicy wyżsi, będący bezustannie w otoczeniu monarchy, byli rodzajem rady nieustającej i wpływali na wszelkie wogóle akta i przywileje, wydawane przez monarchę, choćby takowe nie były nawet przedmiotem obrad wiecowych, podczas gdy rycerstwo w rzadkich tylko wypadkach na wiecach do współudziału w naradach dopuszczane bywało; stąd też wcześniej udało się dostojnikom jako radzie przybocznej książęcej, uzyskać wpływ ~~na po~~ decydujący na postanowienia monarsze; taki już w XIII a zwłaszcza w XIV wieku często ~~się spotykamy~~ w przywilejach monarszych ze wzmianką, iż przywilej ten wydany został za radą, lub jednogłośnem zezwoleniem panów Rad (de consensu et unanimi voluntate baronum)

spotykamy się dość

Pierwsze ślady przekształcania się powolnego wieców z organu doradczego na organ ustawodawczy, spotykamy dopiero za panowania króla Kazimierza Wielkiego. ~~Za~~ Podczas rządów tego wielkiego monarchy wydanych zostało kilka pomników ustawodawczych, które wszystkie na wiecach uchwalone zostały.

W. statuit [nostrorum] baronum auctoritas, unde de nostrorum baronum basso consilio, visum extitit nostris nobilibus in colloquio generali; statuimus de nostrorum baronum voluntate [statuit]; visum fuit baronibus nostris hunc periculo non sequitur obviare

Najdawniejszym z tych pomników jest statut małopolski uchwalony na wiecu w Wiślicy prawdopodobnie ~~w r. 1347 a może nawet~~ jeszcze w r. 1346. Uchwalający charakter obecnych na wiecu tym dostojników, dość jasno z niektórych artykułów się przebija. Wprawdzie przeważna liczba artykułów stylizowaną jest w ten sposób, że król ~~sam~~ sam postanawia: statuimus, volumus, decernimus i t.p. ma to jednak w tem swoje naturalne wytłumaczenie, iż na wiec wiślicki kancelarya królewska wygotowała cały projekt statutu złożonego z kilkudziesięciu artykułów, które też na wiecu przyjęte i uchwalone zostały; oprócz tego zaś uchwalonych zostało jeszcze kilka lub kilkanaście artykułów, które nie były objęte projektem kancelaryi królewskiej, lecz co do których inicyatywa wyszła od dostojników na wiecu zgromadzonych. Otóż w tych wszystkich artykułach, które redakcyę swą kancelaryi królewskiej zawdzięczają, stylizacya przeprowadzona jest, jak wspomniałem, w ten sposób, iż król sam postanawia, orzeka, tak mieć chce. Ale artykuły wyszłe z inicyatywy dostojników na wiecu, mówią wyraźnie o postanowieniu baronów: jak n.p. statuit nostrorum baronum auctoritas, — visum extitit nostris nobilibus in colloquio generali, — visum fuit baronibus nostris hunc periculo non sequiter obviare, — lub unde de nostrorum baronum basso consilio albo de nostrorum baronum voluntate statuimus. Te ustępy artykułów statutu wiślickiego wykazują ponad wszelką wątpliwość, że zebrani na wiecu dostojnicy nie ograniczali się do udzielania królowi rad jedynie, ale brali już [wprost] w wydawaniu i uchwalaniu postanowień prawnych czynny udział. Ten czynny udział w ustawodawstwie dotyczy jednak na

radzie głównie dostojników i wyższych urzędników, z których później senat się wytworzył, a których obecność na wiecach należała do ich urzędowych obowiązków.

Z czasów panowania króla Kazimierza Wielkiego, mamy jeszcze inny nader interesujący pomnik ustawodawczy, przedstawiający, jakich środków używał król, gdy mu chodziło, ażeby od wszystkich interesowanych warstw ówczesnego społeczeństwa polskiego uzyskać zezwolenie na przedsięwzięcie pewnego aktu prawodawczego.

Mam tu na myśli przywilej wydany rzekomo w r. 1365 w przedmiocie założenia sądu najwyższego prawa magdeburskiego na zamku krakowski~~ego~~m. Wiadomo szanownym Panom, iż już w pierwszej połowie XIII wieku, zaczynają się w Polsce drogą przez Śląsk zjawiać osadnicy niemieccy. Napady Tatarów i wynikłe stąd znaczne wyludnienie zwłaszcza prowincyi małopolskiej, dozwoliło temu raźniejszego rozwijania się osadnictwa na prawie niemieckiem, które za czasów Kazimierza Wielkiego doszło rzec można szczytu swego rozwoju. Prawo niemieckie, którem się niemieccy koloniści rządzili, było prawem obcem, w kraju nieznanem, a co ważniejsza, znajdowało się ono samo podówczas dopiero w stadyum rozwoju, mnóstwo zagadnień nie było w niem rozwiązanych. Poszło stąd, że ilekroć w jakiejś osadzie na prawie ~~polskiem~~ niemieckiem w kraju założonej, sąd wójtowsko-ławniczy nie znalazł w kodeksie prawa niemieckiego [potrzebnego] postanowienia do rozstrzygnienia toczącego się sporu, lub nie zdołał należycie zrozumieć odnośnego artykułu, udawał się z zapytaniem ~~za granicę~~ do którego z celniejszych miast zagranicznych, którego

Ława wyrobiła sobie już sławę z trafnego wydawania ortyli czyli wyroków. Takiemi miastami, dzierżącemi za czasów króla Kazimierza Wielkiego powszechnej sławy z wydawania uczonych ortyli, były przedewszystkiem Magdeburg i Halla. Do tych tedy miast szły z osad w Polsce na prawie niemieckiem założonych, zapytania w wątpliwych sprawach prawa niemieckiego. Droga ta jednak była jak na owe czasy nadzwyczaj kosztowna: za każdy ortyl należało zapłacić w Magdeburgu 9 wiardunków ~~to jest~~ w szerokich groszach praskich, to jest prawie 9 dukatów w złocie, a nadto opłacić koszta posłańca do Magdeburga, któryby stamtąd zamówiony ortyl przywiózł. Nie każdego stać było na tak wysoką opłatę, przegrywał więc sprawę, że sobie ortylu kupić nie mógł, dla każdej zaś strony spornej był ~~za~~ to ciężar nader dokuczliwy. [słuszna] Zamierzył więc król Kazimierz Wielki usunąć to nadużycie, by obce miasta miały w granicach jego państwa wykonywać najwyższe sądownictwo, i postanowił założyć taki najwyższy trybunał dla spraw prawa magdeburskiego na zamku krakowskim. Zamierzony jednak trybunał najwyższy na zamku krakowskim naruszał prawa nabyte wszystkich warstw społecznych, które posiadały wsie na prawie niemieckiem założone, lub też sołtystwa i wójtostwa. Najwyższe bowiem sądownictwo we wsiach na prawie niemieckiem założonych, należało do dziedzica: teraz miały wszelkie apelacye iść z pominięciem dziedzica na zamek krakowski, musiał więc król, aby zamiar swój do skutku doprowadzić, porozumieć się z temi warstwami społecznemi, których prawa wprowadzeniem w życie najwyższego trybunału prawa niemieckiego naruszone być miały. Temi warstwami

rzał było duchowieństwo, szlachta oraz Rady miejskie, wójtowie i sołtysi. Te trzy warstwy społeczne miały przedewszystkiem uchwalić, że zakładanie apelacyj do Magdeburga i kupowanie tamże wyroków nie ma być dozwolonem pod karą konfiskaty mienia. Ustanowienie najwyższego trybunału [prawa niemieckiego] na zamku krakowskim miało być już wynikiem bezpośrednim powyższej uchwały.

Aby taką uchwałę uzyskać, zwołał król Kazimierz W. jak nas treść odnośnego przywileju poucza, trzy rodzaje zgromadzeń, jedno dla biskupów, kapituł i w ogóle dla duchowieństwa tak świeckiego jak i zakonnego, i to zgromadzenie zowie przywilej synodem; drugie dla wojewodów, kasztelanów, komorników, podkomorzych, sędziów, podsędków, baronów, rycerstwa i szlachty, i to zgromadzenie zowie przywilej sejmem (conventio); trzecie wreszcie dla Rad miejskich, wójtów, sołtysów i przysięgłych i to zgromadzenie zowie przywilej radą (concilium). Na tychto trzech rodzajach zebrań uzyskał król zezwolenie uchwałę, iż apelacye do Magdeburga są wzbronione, i wydał na tej zasadzie przywilej ustanowienia najwyższego Sądu prawa magdeburskiego na zamku krakowskim a raczej przekształcenia istniejącego już tamże zdawna dawien trybunału królewskiego dla spraw prawa niemieckiego w najwyższy trybunał powszechny.

Gdyby się była ta forma objawiania ~~nas~~ woli narodu przyjęła, byłby się był u nas wytworzył system reprezentacyjny ~~warstw~~ wedle warstw społecznych, ~~byłoby~~ byłaby każda warstwa społeczna ~~krom włościan~~ posiadała swoje osobne sejmy, duchowieństwo osobne, magnaci i szlachta osobne, a żywioł miejski z sołtysami i wójtami osobne. A ponieważ sołtysów i wójtów

można uważać za naturalnych reprezen„
tantów stanu włościańskiego, którego
rzeczywiście najinteligentniejszą warstwę stanowili, prze„
to według idei wielkiego króla byłyby wła„
ściwie wszystkie klasy społeczne żadnej
nie wyłączając, w sejmach reprezentowane.
Sejm więc walny, któryby następnie owe
partykularne sejmy w sobie łączył, skła„
dałby się był z trzech izb, z których je„
dna obejmowałaby reprezentantów stanu
duchownego, druga reprezentantów ma„
gnatów i szlachty, trzecia wreszcie repre„
zentantów ~~miast i wsi~~ stanu mieszczań„
skiego i włościańskiego. Ani wątpić, że
taka forma systemu reprezentacyjnego była„
by na owe czasy znakomitą, rzec można
idealną: dwie izby magnacko-szlache„
cka i mieszczańsko-włościańska trzyma„
łyby sobie nawzajem wagę, a gdzieby ~~gro„
zba~~ a gdzieby zachodziła kolizyja inte„
resów lub groziła niesprawiedliwa prze„
waga jednej ~~klasy~~ klasy społecznej nad
drugą, tam izba duchowieństwa, złożo„
na z najwyższej inteligencyi kraju, a re„
krutująca się tak ze szlachty, jak z mie„
szczan i włościan ~~przyjętą prawie~~ przechy„
leniem się swojem na stronę izby zagro„
żonej, stawałaby się tym naturalnym regu„
latorem, któryby niedopuszczał naduży„
cia i utrzymywał potrzebną równowagę
interesów. Niestety, szczytne te zamiary kró„
la, jak wiele innych, rozbiły się o party„
kularne dążności innych dzielnic, zwła„
szcza Wielkopolan, a ~~przypadek~~ urządzony
na zamku krakowskim sąd najwyższy
stać się prawa magdeburskiego, zamiast powszech„
nym polskim, stał się tylko małopolskim
trybunałem; inne dzielnice do jego władzy
sądowniczej nie odwoływały się wcale.
Z dalszych lat panowania króla Kazi„
mierza W. aż do jego śmierci nie mamy do„

stanowczych dowodów, czy się odbywały jakie *zgromadzenia ustawodawcze* ~~wiece wielkie~~ i jak one wyglądały. Są bardzo wymowne poszlaki, że w latach 1361 lub 1362 i 1368 odbyły się jakieś zgromadzenia ustawodawcze, z których na pierwszem zapadła ustawa w przedmiocie urządzenia sądów wiecowych w Małopolsce oraz ostatecznej organizacji sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, na drugiem uzyskały prejudykaty sądów wiecowych małopolskich moc prawa obowiązującego; lecz jak wyglądały te zgromadzenia, czy to były tylko dawne wiece wielkie złożone głównie z dostojników i wyższych urzędników, czy też przypuszczona była do takowych także i szlachta, nie można ocenić, gdyż nie dochowały nam się żadne akta na tychże zgromadzeniach wydane, w oryginałach lub przynajmniej w dosłownych kopijach.

Następca króla Kazimierza W. król Ludwik rezydował w Węgrzech; o wiecach ustawodawczych przeto z czasów jego panowania nie ma mowy.

Dopiero za czasów króla Władysława Jagiełły zjawia się pod r. 1404 fakt, od którego nasi prawnicy zaczynają liczyć ~~zacząt~~ *początek* sejmikowania w dawnej Polsce. Umową zawartą przez Jagiełłę w tymże roku z Zakonem Krzyżowym w Raciążu, obowiązał się Zakon zwrócić Polsce Dobrzyń i Złotoryję za wypłatą 52,400 zł. Aby uzyskać potrzebną sumę wykupna, ~~nale~~ wypadało nałożyć kontrybucyę czyli podatek nowy. Prawo atoli nakładania podatków nie służyło królowi. Już przywilejem wyszehradzkim z r. 1339 a następnie budzińskim z r. 1355, zrzekł się król Ludwik prawa nakładania jakichkolwiek nowych podatków, a gdy przywilejem koszyckim z r. 1374 wszelkie dawniejsze

dániny i prestacye zreluowane zostały na 2 gr.
przeto istniał stały normalny podatek po 2 gr.
z łanu corocznie pobierany, który na nor-
malne potrzeby rzeczypospolitej w zupełności
wystarczał, tak iż nie zachodziła potrzeba co
do poboru podatku żadnych ustawodawczych
postanowień. Ale na wykupno ziemi dobrzyń-
skiej od Zakonu, na wypłatę jednorazową
52,400 mk pobór 2 gr. z łanu nie wystar-
czał bynajmniej, król zaś nawet z przybra-
niem rady, jak to czynili jego poprzednicy,
nowego poboru nałożyć nie mógł, przeto po-
wstała sytuacya, do której rozwiązania z
przeszłości żadnego nie można było ~~czerpać~~
~~przykł~~ zaczerpnąć przykładu. Wedle Dłu-
gosza król chwycił się nowego zupełnie środ-
ka, mianowicie rozporządził sejmiki par-
tykularne (conventus particulares), na któ-
rychby cała szlachta (universa nobilitas)
z swoich prywatnych dochodów uchwaliła
pobór na wykupno ziemi dobrzyńskiej, a
po odbytych tych sejmikach zarządził
na św. Marcin sejm walny (generalem die-
tam) całego państwa, na którym przez
prałatów, baronów i szlachtę całego pań-
stwa pobór po 12 gr. z każdego łanu osia-
dłego uchwalony został. Ten przykład
naśladowany był później tylekroć, ilekroć
zaszła podobna potrzeba nałożenia nowych
poborów, i na tej drodze zdaniem naszych
uczonych prawników wyrobiły się sejmiki
przedsejmowe, poczęła szlachta brać udział
w władzy ustawodawczej. sejm walny
złożony na św. Marcin w Nowem mieście
Korczynie pierwszym sejmem polskim re-
prezentowanym już przez dwa stany, to jest
przez senat i stan rycerski. Jeśli bowiem
wedle opowieści Długoszowej król złożył
najprzód sejmiki partykularne a potem
sejm walny, i tak sejmiki jak i sejm
uchwaliły pobór na wykupno ziemi

[Margin notes: "bez wyjścia" (at "wstała sytuacya"); "w Nowem Mieście Korczynie." (at "tam) całego państwa"); "W takim razie byłby" (at "sejm walny")]

dobrzyńskiej, tedy tego nie można inaczej tłumaczyć, jak tylko, że sejmiki ~~uchwaliły~~ zezwalając na pobór wybrały posłów na sejm walny i zaopatrzyły ich odpowiednią instrukcyą, a sejm walny ten pobór uchwalił. Zdaje się jednak, że podanie Długosza nie jest dość wierne, i że w Nowem mieście Korczynie nie odbył się na św. Marcin sejm walny całego królestwa (generalis totius regni dieta). Mamy bowiem w kodeksie dyplomatycznym Rzyszczewskiego i Muczkowskiego ogłoszony oryginalny przywilej króla Władysława Jagiełły, tej sprawy dotyczący, wydany w Nowem mieście Korczynie w dzień św. Marcina biskupa a zatem w sam dzień owego rzekomego sejmu walnego, ale w całym tym dokumencie ani w konkluzyi jego nie ma najmniejszej wzmianki o odbywającym się sejmie walnym, która to wzmianka ze względu na treść dokumentu byłaby nieodzownie potrzebną. Król oświadcza w tym dokumencie, że gdy prałaci, baronowie, szlachta i ziemianie Królestwa polskiego, wbrew służącym sobie przywilejom zezwolili dobrowolnie na pobór 10 gr. z łanu osiadłego (nie 12 czyli wiardunka jak twierdzi Długosz), to ich postanowienie nie ma na przyszłość w niczem przeszkadzać ich prawom i przywilejom, wedle których tylko do poboru po 2 gr. z łanu są obowiązani. Data zaś tego przywileju tak opiewa: „Działo się i wydano (dokument) w Nowem mieście Korczynie w sam dzień św. Marcina biskupa r. p. 1404 przez ręce Zakliki kanclerza i Mikołaja podkanclerzego Królestwa polskiego, wiernie nam miłych". Otóż gdyby się był w tym dniu lub w tym czasie sejm walny w Nowem mieście Korczynie, to dla tej jednej tylko sprawy poboru na wy-

kupno ziemi dobrzyńskiej odbywał, nie podobna przypuścić, iżby w przywileju monarszym z tego samego sejmu i w tejże samej sprawie wydanym, o sejmie tym żadnej zgoła nie było wzmianki. Co najmniej byłby pisarz kancelaryi królewskiej przy dacie umieścił wyrazy „in conventione generali", byłby też nie omieszkał opatrzeć dokument całym szeregiem dostojników, na sejmie obecnych, w charakterze świadków dokumentu. Brak zupełny takiej wzmianki w dokumencie królewskim zniewala do przypuszczenia, że sejm walny na św. Marcin r. 1404 w Nowem mieście Korczynie jest tylko fikcyą Długosza i że takowy nie odbył się wcale.

[prawdopodobnie

Datę roku 1404 możemy więc przeto tylko utrzymać dla sejmików partykularnych i to tylko w sprawach poborowych, o sejmach walnych nie może być jeszcze mowy.

W r. 1423 odbył się zjazd ustawodawczy w Warcie, ~~z której~~ na którym powstał znany statut warcki. Jakkolwiek tekst statutu dochował nam się w licznych kopijach, przecież przywileju królewskiego ogłaszającego statut ten, nie dochował się ani oryginał ani żadna, tak, iż nie możemy autentycznie wiedzieć, jakiego rodzaju był to zjazd i jakie stany były na nim reprezentowane. Ograniczyć się zatem musimy tylko do domysłów. Otóż Długosz wylicza imiennie dostojników, którzy na owym zjeździe warckim obecnymi byli: są to sami najwyżsi dostojnicy wielkopolscy, małopolscy i sieradzko-kujawscy, ze szlachty nie ma nikogo. W artykułach też statutu warckiego, gdzie jest mowa o współudziale dostojników przy uchwalaniu takowego, wspominani są tylko prae

[uszczuplona kopia ,]

lati et barones" (de consilio et consensu praelatorum et baronum nostrorum) a więc tylko ostatujący czyli późniejszy senat; z czego wynika, że zjazd naczelny był wprawdzie zjazdem powszechnym wszystkich prowincyj w skład rzeczypospolitej wchodzących, lecz był on tylko rodzajem wiecu ustawodawczego, na wzór dawnych wieców, nie był zaś sejmem i szlachta w nim czyli stan rycerski reprezentowanym nie był.

Podczas wyprawy pruskiej w r. 1454 szlachta wielkopolska zdołała na królu Kazimierzu Jagiellończyku ~~ze~~ wymusić przywilej, we wsi Cerekwicy wydany, który w art. 18 stanowi, iż żadne nowe ustawy ~~ani uchwa~~ powzięte ani wyprawy wojenne uchwalone być nie mogą bez powszechnej zgody ~~sejmu~~ zjazdu ziemskiego (conventio terrestris), tak że wszelkie nowe postanowienia poprzód na zjazdach ziemskich uchwalone być winny. Ten artykuł przywileju cerekwickiego przeszedł następnie w przywilej nieszawski, a mianowicie w egzemplarze onego przeznaczone dla Wielkopolski i dla ziemi sieradzkiej, gdzie zarazem oznaczono, że taki powszechny zjazd ziemski ma się odbywać dla Wielkopolski we Środzie, zaś dla ziemi sieradzkiej w Sieradzu. Inne egzemplarze statutu nieszawskiego przeznaczone dla Małopolski i ziem ruskich nie mają tego postanowienia i dopiero statut powszechny nieszawski, zredagowany za króla Jana Olbrachta w r. 1496 mówi o tych ziemskich zjazdach, iż mają się odbywać w każdej poszczególnej ziemi. Widocznie przykład Wielkopolski i ziemi sieradzkiej ~~[illegible]~~ znalazł ~~za~~ naśladowanie i w innych dzielnicach. Tym sposobem sejmiki partykularne przedsejmowe, powołane do życia w r. 1404 tylko w celach poborowych, rozszerzone zostały od r. 1454 do całego obszaru ~~[illegible]~~

i to bardzo szybko, gdyż już postanowienia zjazdu piotrkowskiego z r. 1459 mówią o sejmikach w Środzie, Kole, Korczynie, w Sieradzu, Łęczycy i ziemi kujawskiej

ustawodawstwa. Jakkolwiek atoli już od
tej chwili ~~władza ustawo~~ szlachta zaczy-
na być stanem rządzącym w rzeczypospo-
⌈cała⌉ litej, gdyż ⌈władza ustawodawcza odtąd
zawisła od sejmików, bez których zezwo-
lenia żadna nowa ustawa, żadne wa-
żniejsze postanowienie nie może przyjść
do skutku, to jednak nie zaraz zjawia-
ją się sejmy walne. Na sejmiki zjeżdżała
się cała szlachta wraz z wszystkiemi dostoj-
nikami i urzędnikami tej ziemi i uchwa-
lała postanowienia swoje; na zjazdy zaś je-
neralne zjeżdżali się ~~już~~ tak jak dawniej
⌈późniejszy senat⌉ tylko sami dostojnicy⌉, bez żadnego już
dalszego udziału szlachty. Udział szlachty
w tych zjazdach był zresztą niepotrzebny,
szlachta bowiem powziąwszy postanowienia
swe na sejmikach, już drugi raz na zjeź-
dzie senatorów tych samych postanowień
powtórnie uchwalać nie potrzebowała i
zjazd jeneralny mógł się ograniczyć już
do samych tylko senatorów, tem bardziej,
gdy senatorowie ci na sejmikach równo
ze szlachtą brali udział. Tylko w tym
jednym wypadku mogła być potrzebną
obecność reprezentantów szlachty ze sejmi-
ków na zjeździe jeneralnym, jeśli mię-
dzy uchwałami pojedynczych sejmików
zachodziły różnice, które na zjeździe je-
neralnym usunąć i wyrównać należało,
⌈tylko⌉ do czego ⌈reprezentanci szlachty mogli być
uprawnieni. Z czasem więc wytworzył się
zwyczaj, że sejmiki ~~nie~~ partykularne
nietylko uchwalały postanowienia, ale
zarazem wybierały z pośród siebie depu-
tatów, którzy te postanowienia na zjazd
jeneralny senatorów zawieźć i tam w razie
potrzeby w rozprawach nad temi ~~potrzeba~~
postanowieniami głos zabierać mieli. Ci
deputowani ~~na~~ z sejmików nadali zjazdom
jeneralnym senatorów zupełnie nowy

charakter. Ponieważ oni nie byli sami se-
natorami przeto nie weszli w skład zjazdu
senatorskiego, lecz utworzyli obok sena-
torów drugie koło, złożone wyłącznie z
samych deputatów sejmikowych, a tak
~~szło~~ wytworzyły się na zjeździe general-
[odrębne] nym dwie izby, izba senatorska tudzież
izba rycerska, i taki zjazd nazywa się
sejmem.

Kiedy poraz pierwszy ~~posłowie~~ deputowani
sejmików czyli posłowie szlachty zasiedli na
zjeździe jeneralnym senatorów, czyli kiedy
się odbył pierwszy sejm walny nie jest do-
kładnie wiadomo dla braku dostatecznych
materyałów. Według tych materyałów, jakie
obecnie posiadamy, uchodzić musi ~~sejm~~ zjazd
piotrkowski za Jana Olbrachta w r. 1496
we środę po św. Urbanie odbyty, jako pier-
wszy sejm, ~~[illegible]~~ w przywilejú ko-
ronnem królewskim, z tegoż sejmu wydanym,
jest poraz pierwszy dopiero wzmianka o po-
słach ziemskich: „Petricoviae in conven-
tione generali per nos et universos praela-
tos, barones, regnicolas et terrarum nun-
tios celebrata”; natomiast w przywilejach
króla Kazimierza Jagiellończyka nawet z
tak późnych zjazdów generalnych, jak kor-
czyński z r. 1475 i piotrkowski z r. 1488,
oraz w przywileju piotrkowskim króla Jana
Olbrachta z r. 1493 o posłach ziemskich
najmniejszej jeszcze ~~[illegible]~~ nie spotykamy
wzmianki.

Teraz rozpatrzymy się poszczególe w u-
rządzeniu i atrybucyach sejmów i sejmików.

§ 14. Sejmiki przedsejmowe, relacyjne, deputackie, gospodarcze i elekcyjne.

W przeciwstawieniu do sejmów, w któ-
rych senat tudzież izba poselska obejmo-
wała reprezentantów całego kraju lub ca-
łego państwa, odbywały się po wojewódz-
twach i ziemiach sejmiki, które reprezen-

towały tylko te województwa lub ziemie. Były zaś te sejmiki różnego rodzaju. Jedne były przedsejmowemi, które wyprzedzały zawsze sejm walny, inne posejmowe, które się dopiero po skończeniu sejmu walnego odbywały. Sejmiki przedsejmowe były znowu dwojakiego rodzaju, jedne ziemskie poselskie, odbywane w każdem województwie lub ziemi, drugie generalne odbywane tylko po jednemu w każdej prowincyi, to jest w Małopolsce, Wielkopolsce i Litwie. Najważniejsze ze sejmików, były owe sejmiki przedsejmowe poselskie odbywane w każdem województwie lub ziemi, gdyż one wybierały posłów na sejm walny, one udzielały tak wybranym posłom instrukcye, których się posłowie ci na sejmie walnym trzymać byli winni, one zatem w sprawach Rzeczypospolitej decydującą grały rolę. Po odbytym sejmie walnym ~~się~~ zwoływane bywały znowu sejmiki, na których wracający ze sejmu walnego posłowie zdawali sprawy z swych czynności sejmowych, i stąd te sejmiki zwały się relacyjne. Oprócz tego były sejmiki tak zwane deputackie, na których wybierano deputatów na trybunały, sejmiki gospodarcze zajmujące się sprawami ekonomicznemi województwa, wreszcie sejmiki elekcyjne, na których wybierano kandydatów na urzędy ziemskie. Sejmiki były pełnem zgromadzeniem szlachty ~~wojewo~~ odnośnego województwa lub ziemi. Każdy szlachcic zjeżdżał osobiście na sejmik i brał czynny udział w jego obradach i postanowieniach; senatorowie zaś obowiązani byli osobiście na sejmiki przybywać. Jak już wspomniałem Szanownym Panom pierwszy raz powołane zostały sejmiki w r. 1404 przez króla Władysława Jagiełłę w celu uchwalenia poboru na wykupno ziemi dobrzyńskiej, miały one też z razu

tylko kompetencyę uchwalania podatków. Od przywileju cerekwickiego i nieszawskiego z r. 1454 rozszerza się ich kompetencya do całego zakresu ustawodawczego oraz do powzięcia decyzyi w przedmiocie wojny. Sejm piotrkowski z r. 1456 naznaczył miejsca dla odbywania sejmików, mianowicie w Nowem mieście Korczynie dla województw krakowskiego, sandomirskiego i lubelskiego oraz dla ziem ruskich, zaś w Kole dla wielkopolski oraz województw sieradzkiego, łęczyckiego, kujawskiego i ziemi dobrzyńskiej. Były to zatem sejmiki prowincyonalne na wzór późniejszych generałów; ale już sejm piotrkowski z r. 1459 naznacza osobne sejmiki partykularne w Sieradzu, Łęczycy i dla Kujaw, które już przeto były sejmikami wojewódzkiemi. Wszystkie te sejmiki jednak nie wybierały jeszcze żadnych posłów na sejm a raczej na zjazd generalny (conventio generalis), gdyż zjazd generalny składał się tylko z samych senatorów, i dla szlachty ani jej reprezentantów miejsca tam nie było. Dopiero na sejmie piotrkowskim z r. 1496 spotykamy jak już wspomniałem po raz pierwszy także posłów ziemskich. Ten też sejm postanawiając w artykule 31, że przed każdą wyprawą wojenną ogólną, to jest przed pospolitem ruszeniem, mają być zwołane sejmiki partykularne, naznacza następujące miejsca do odbywania tych sejmików, mianowicie: Proszowice dla ziemi krakowskiej, Czchów dla ziemi sądeckiej i bieckiej, Nowemiasto Korczyn dla ziemi sandomirskiej, Środa dla wielkopolski i ziemi wschowskiej, Sieradz dla ziemi sieradzkiej i wieluńskiej, Łęczyca dla ziemi łęczyckiej, Brześć dla ziemi kujawskiej i brzeskiej, Rypin dla ziemi dobrzyńskiej, Gąbin dla ziemi gostyńskiej i sochaczewskiej, Rawa dla ziemi rawskiej, Urzędów dla ziemi lubelskiej i łukowskiej,

Hrubieszów dla ziemi chełmskiej, Busko dla ziemi bełzkiej, Mościska dla ziemi przemyskiej, Kamieniec dla województwa podolskiego, Sanok dla ziemi sanockiej, Wisznia dla ziemi lwowskiej, wreszcie Trembowla dla ziemi halickiej.

Zwoływanie sejmików ~~przedsej~~ należy do atrybutów władzy monarszej. Sejmiki powiatowe winny być składane na sześć niedziel przed sejmem walnym, uniwersały zaś królewskie zwołujące sejmiki przynajmniej na dwie lub trzy niedziele przed terminem po województwach we wszystkich grodach publikowane być winny. Sejmiki zaś generalne odbyć się powinny najpóźniej na 3 niedziele przed sejmem walnym. Król w uniwersale swym zwołując sejm i sejmiki i oznaczając czas ich zebrania ~~ogło~~ poda zarazem do wiadomości, co ma być przedmiotem obrad sejmu walnego, aby sejmiki wybranych posłów w odpowiednie instrukcye zaopatrzyły. Na sejmiki te wysyła król posłów swych, którzy zgromadzonej szlachcie imieniem królewskiem potrzeby rzeczypospolitej przedstawić mają. Bez uniwersałów królewskich sejmików składać nie wolno. Skrzetuski cytuje fakt, że gdy w r. 1688 uniwersał królewski wysłany do województw wielkopolskich w drodze zginął, a województwa te będąc pewne o wysłaniu uniwersału, sejmiki odbyły i posłów na sejm wybrały, nie przyjęto tych posłów na sejmie, jako wysłanych nieprawnie, bo od sejmiku, który nie za uniwersałem królewskim był złożony. Prawo też z r. 1717 wszystkie sejmiki i zjazdy prywatne, bez uniwersałów królewskich złożone, z wyjątkiem zwyczajnych zjazdów prawem oznaczonych, za nieważne i bezprawne uznało. Wspomniałem już wyżej, że na senatorach ciążył obowiązek stawienia się na sejmiki i statut Zygmun-

la I z r. 1510 nałożył na nieprzyjeżdżających na sejmiki biskupów karę 40 mk; na wojewodów i kasztelanów większych po 20 mk, na kasztelanów mniejszych po 10 mk. Głos na sejmikach służy samej starej szlachcie [oraz indygienom], skartabelom czyli nowo kreowanej szlachcie nie, chyba, jeśli im szlachectwo wyraźnie z uwolnieniem od skartabelatu udzielonem zostało. Zachodziła jeszcze wątpliwość, czy szlachcie nieosiadłej (impossessyonatom) służy głos na sejmikach. Rozstrzygnęła tę wątpliwość konstytucya sejmu ekstraordynaryjnego warszawskiego z r. 1768, w ten sposób, iż na sejmikach *vocem activam* mają mieć tylko prawdziwi obywatele województw, ziem i powiatów. Ci zaś tylko w swojem województwie, ziemi lub powiecie za istotnych obywateli rozumiani być powinni, którzy z urodzenia szlachta *et indigenae*, w województwie, ziemi lub powiecie prawdziwie dziedziczne lub zastawne lub dożywotnie na dobrach ziemskich, królewskich lub duchownych mają possessye. Dalej synowie obywatelów possessyonatów w temże województwie, jako naturalni na possessye ojców sukcessorowie. Również bracia possessionatów, chociaż sami nie possessyonaci, ale z ojca possessyonata w temże województwie urodzeni. Nakoniec dawni familianci tegoż województwa, choćby nie possessyonaci, jednak przyznani od possessyonatów tegoż województwa za ich imienników. Takowi wszyscy na sejmiku swego województwa, ziemi lub powiatu jako obywatele, byleby lat 18 dopełnionych mieli, mieć prawo oddawania głosów; wszelako prawo być wybranym na urzędy i funkcye samym tylko possessyonatom, dziedzictwo swoje prawne mającym i lat 23 wieku skończonych liczącym służyło. Konstytucya z r. 1775 zastrzegła, że osoby stanu wojskowego, nie mające posiadłości w województwie, na sejmikach znajdować się nie mogły; miejsca też sejmików w czasie obrad sejmikowych

wolne były od stanowisk wojska narodowego z wyłączeniem rezydencyi królewskiej oraz prezydyów trybunałów.

Sejmik zagajał w dniu naznaczonym rano pierwszy z porządku senator świecki, a gdyby takiego na sejmiku nie było, pierwszy z porządku przytomny urzędnik, poczem obywatele przystępowali do obrania marszałka sejmikowego oraz assessorów podług powiatów, które to wybory następowały większością głosów. Tak wybrani marszałek i assessorowie składali zaraz przysięgę na wierne zapisywanie kresek podczas głosowania oraz projektów do instrukcyi i do laudów. W wielkiem księstwie litewskiem nie obierano marszałków sejmikowych ani assessorów, ale w każdem województwie pierwszy z porządku senator albo urzędnik a w powiecie marszałek powiatowy zastępowali miejsce marszałków sejmikowych, czterech zaś urzędników przytomnych i z porządku pierwszych, zasiadało przy prezydującym jako assessorowie i wraz z nim głosy zapisywało. Następowało potem wysłuchanie posła królewskiego, który obywatelom oznajmiał potrzeby publiczne na sejm przypadające. Była to już więcej formalność tylko, gdyż już w uniwersale musiały być zamieszczone te potrzeby publiczne, które miały być przedmiotem obrad sejmowych. Po wysłuchaniu poselstwa królewskiego przystępował marszałek do ułożenia regestru kandydatów na posłów, niewyłączając żadnego kandydata, któremuby do tego prawo służyło, a następnie odczytywał tę listę, zapytując obywateli o głosy. Jeśli znalazła się jednogłośność, wybór posłów był dokonany; jeśli nie było zgodności, następowało przez marszałka wraz z assessorami zbieranie i zapisywanie suffragiów, a potem obliczanie onychże i ogłoszenie większości głosów. W razie równości głosów marszałek swoją kreską równość

tę dyrygować. W ten sam sposób następowało uchwalenie ~~nut~~ projektów do instrukcyi oraz laudów; zgoła wszelkie materye na sejmikach, jeśli jednomyślności uzyskaną nie zostały, decydowane były większością głosów.

Dla zapobieżenia sprzedawaniu i kupowaniu kresek na sejmikach, postanowiła Konfederacya generalna z r. 1764, iż tak kupujący vota jak i sprzedający, do ziemstwa lub grodu właściwego województwa pozwany, jeśli prawem przekonany będzie, ~~nie~~ poniesie nietylko odpowiednie kary osobiste i pieniężne, ale nadto utraci na zawsze możność piastowania jakichkolwiek urzędów i funkcyj.

Sejmiki tak jak sejmy mogły być ważnie i prawomocnie zrywane. Pragnąc ~~ka~~ bezprawnym zrywaniom sejmików zapobiedz, postanowiła Konfederacya generalna warszawska z r. 1764, iż gdyby się kto ważył tłumnie sejmiki rozbijać, takowy w ziemstwie lub grodztwie miejsca sejmikowania siedzeniem pół roku w wieży i 1000 zł kary ma być karany. Bezpieczeństwo sejmów i sejmików było już od r. 1507 statutem króla Zygmunta I w ten sposób obwarowane, iż gdyby ktokolwiek zbrojno lub zdradliwie na sejmy, sejmiki lub sądy przybywał i pokój publiczny zakłócał, ~~kara~~ na gardle miał być karany. Wznowiła to postanowienie konstytucya z r. 1768. Mimo to w drodze legalnej wielokrotnie nie dochodziły sejmiki do skutku, tak iż było dość rzadkiem zjawiskiem, by na sejmie walnym znaleźli się posłowie wszystkich ziem razem; na każdym niemal sejmie brakło posłów z kilku ziem, gdzie sejmiki nie doszły do skutku.

Po sejmikach powiatowych poselskich odbywały się jeszcze, jak już wyżej wspomniano, przed sejmem walnym, sejmiki prowincyonalne, tak zwane generały, mianowicie wielkopolski w Kole, małopolski w Nowem mieście Korczynie, i mazo-

[wedle konstytucyi z r. 1565]

mecki w Warszawie, a litewski zrazu w Wołkowyskach, potem w Słonimie. Na sejmiki te generały zjeżdżali się również senatorowie tym razem z całej prowincyi, ze szlachty zaś już tylko posłowie na sejmikach wybrani. Celem tych sejmików-generałów było, aby posłowie otrzymane instrukcye wzajemnie porównali i one w większem będąc kole wykorygowali i między sobą zgodzili, tak iżby potem obrady na sejmie walnym szybciej i łatwiej odbyć się mogły. Sejmiki-generały jednak już z końcem XVI lub na początku XVII uległy zupełnemu zaniedbaniu i wyszły z użycia. Wznowić je chcieli po śmierci Króla Michała w r. 1673, stwierdzając, że już od lat kilkudziesięciu leżały odłogiem. Mimoto sejmiki-generały nie dały się już więcej do życia pobudzić, a jedyny ślad ich istnienia pozostał w osobnych sesyach prowincyonalnych, jakie się podczas sejmów odbywać zwykły. Ziemia pruska miała także swój sejmik generalny, który się po sejmikach wojewódzkich odbywał kolejno to w Malborgu to w Grudziądzu. Sejmik ten generalny ~~odbywał~~ przychodził tylko wtedy do skutku, jeśli się wszystkie sejmiki wojewódzkie prawomocnie odbyły; zerwanie choćby jednego sejmiku wojewódzkiego czyniło niemożebnem przyjście do skutku sejmiku generalnego. Inaczej też jak w Koronie, gdyż nie na sejmikach wojewódzkich ale dopiero na sejmiku generalnym przedkładał poseł królewski to, co na sejmie ma być przedmiotem uchwał. Po takowem przedłożeniu posłowie ustępują do swojej osobnej izby a senatorowie znowu osobno się naradzają. Posłowie obrawszy sobie marszałka, naradzali się względem swoich poleceń a następnie do senatorów wracali, gdzie wszystkie sprawy rozstrzygane i uchwały stanowione bywały, poczem posła królewskiego pożegnawszy, posłom swym sejmowym polecenia całej już prowincyi na piśmie oddawali.

Ponieważ jednak sejmiki wojewódzkie w Prusiech często zrywane były, w skutek czego sejmik-generał odbyć się nie mógł, a i sejmik-generał sam nie raz zerwaniu ulegał, przeto rzadko kiedy posłowie pruscy na sejmie walnym zjawić się mogli. Wylicza Lengnich, że od r. 1712 do r. 1730 przez lat 18 posłowie pruscy ani razu na sejm wysłanymi nie byli.

Instrukcye dla posłów przez sejmiki wybranych układane bywały stosownie do potrzeb rzeczypospolitej, jakie województwom przez uniwersały oraz posłów królewskich zostały oznajmione; przydawano do tych instrukcyj jeszcze sprawy inne tak publiczne jak i prywatne, które obywatele na sejmiku uchwalone mieć żądali. Żeby zaś do instrukcyj nie wkradły się rzeczy niepotrzebne lub nie uchwalone, instrukcya zaraz na sejmiku spisana, głośno wszystkim odczytana i przez marszałka wraz z assessorami podpisana była.

Sejmiki relacyjne. Po odbytym sejmie walnym odbywały się sejmiki tak zwane relacyjne, na których posłowie zdawali sprawę szlachcie z sejmowych swoich działań. Długosz pod r. 1472 podaje wiadomość o takich sejmikach wielkopolskim i małopolskim, które zwołane zostały po odbytym sejmie piotrkowskim w przedmiocie zapłacenia zaległego żołdu wojsku zaciężnemu. Prawo z r. 1589 postanawiało, aby posłowie powróciwszy z każdego sejmu zdawali braciom sprawę z tego, co tam postanowiono. Było to tem bardziej potrzebne, gdy posłowie szli na sejm z instrukcyami, których się trzymać byli powinni: winni się byli zatem przed szlachtą wykazać, czy się ściśle trzymali instrukcyi, a jeśli nie, usprawiedliwić się z jakich to uczynili powodów. Wszakże gdyby ~~nawe~~ posłowie nawet wbrew instrukcyi na sejmie sobie postępowali, sejmik relacyjny nie ma

prawa inwalidowania tego, co sejm walny postanowił. Skrzetuski opowiada wypadek, jak w r. 1590 województwa wielkopolskie na sejmiku relacyjnym z poduszczenia prymasa Karnkowskiego i wojewody poznańskiego Górki, osobistych nieprzyjaciół Jana Zamoyskiego, tak uchwalony na sejmie pobór jako też i inne ustawy rozszerzające władzę hetmana Zamoyskiego skasowały. Był to czyn bezprawny, którego inne prowincye nietylko nienaśladowały, lecz go owszem zganiły. Sejmiki relacyjne miały nadto za zadanie, postanowienia sejmu walnego w swych prowincyach, województwach i ~~pow~~ ziemiach i powiatach do egzekucyi przyprowadzić. Termin zwołania sejmików relacyjnych sami sobie zaraz posłowie z osobnych województw i ziem na sejmie naznaczali, nietrzymając się jednego dnia, lecz wedle upodobania dla każdego województwa oddzielnie. Konstytucyja z r. 1717 wszystkim województwom i ziemiom w Koronie jeden na odprawienie sejmików relacyjnych dzień przepisała. Od owego czasu już konstytucyje terminów dla sejmików relacyjnych nie naznaczały, lecz oznaczali je stósownie do woli królewskiej senatorowie na swej radzie porasejmowej. Służyło to prawo królowi już dawniej, gdy w skutek zerwania sejmu, termin na sejmiki w konstytucyach przez posłów oznaczonym być nie mógł. W razie zerwania sejmów zwykł był król senatorów badać, czy sejmiki relacyjne są potrzebne, skoro na sejmie zerwanym nic nie zdziałano, o czem by szlachtę uwiadomić należało. Senatorowie zaś zostawiając to rzeczą do woli króla, radzą niekiedy, aby zgromadzonej na sejmikach relacyjnych szlachcie król przedłożył niebezpieczeństwa, którym posłowie na sejmie zapobiedz nie chcieli

a zarazem upominał, aby na sejmie przyszłym o dobru publicznym z większą starannością myśleli. W czasach dawniejszych, kiedy jeszcze posłowie sami na sejmie pojedyncze termina sejmików relacyjnych oznaczali, zwykli byli wróciwszy do domów, zawiadamiać miejscowego wojewodę lub starostę grodowego o swym powrocie, ażeby tenże szlachtę ziemską przez woźnego na sejmik powołał.

Odkąd powołano Trybunały do życia przypadła sejmikom nowa czynność, mianowicie wybierania deputatów na Trybunał. Sejmiki te, dla których termin zbierania się na dzień 15 lipca w Koronie ~~jest~~ był naznaczony, zwały się sejmikami deputackiemi. Porządek sejmikowania dla nich jest takiż sam, jaki na sejmikach przedsejmowych. Jak deputat posłem, tak ani poseł deputatem obrany być nie może. Nakazują zaś prawa obierać ludzi zdatnych, posiadających umiejętność oraz dobra nieruchome dziedziczne lub przynajmniej zastawne. Pod procesem zostający albo przekonani i notowani o przestępstwo obieranymi być nie mogą. Obrani deputaci zaraz na miejscu obrania swego w przytomności zebranych na sejmik obywateli wykonywają przysięgę. Miejsca tym sejmikom i liczbę deputatów oznaczyły konstytucye z lat 1768, 1775 i 1776.

Po sejmikach deputackich, które najdalej trzeciego dnia kończyć się powinny, następować zaraz zwykły sejmiki gospodarskie, na których województwa umawiają się ~~w sobie~~ o wewnętrznym porządku u siebie.

Ostatni rodzaj sejmików stanowiły sejmiki elekcyjne. Były mianowicie cztery kategorye urzędników, którzy nie z nominacyi królewskiej lecz z wyboru obywatelski urząd swój brali, mianowicie pod-

komorzowie, sędziowie, podsędkowie i pisarze ziemscy, a od r. 1775 także starostowie grodowi, na Litwie zaś ciwunowie wileńscy i troccy, marszałkowie i chorążowie. Otóż jeżeli który z tych urzędów bądź przez śmierć bądź przez postąpienie na wyższą godność zawakuje, winien wojewoda lub kasztelan najdalej w 6 tygodni wydać uniwersał, zwołujący sejmik elekcyjny, który to uniwersał w grodzie właściwym województwa, ziemi lub powiatu, gdzie urząd zawakuje, najpóźniej na dwie niedziele przed wyznaczonym dniem sejmiku do oblaty wniesiony być powinien. Zjechawszy się obywatele i wypełniwszy obrzędki dla sejmików poselskich przepisane, sposobem elekcyj poselskich obierają większością głosów do każdego wakującego urzędu po 4 kandydatów, z których potem jednego król potwierdza i przywilejem nadaje.

Sejm czteroletni wydał pod dniem 28 maja 1791 osobne prawo o sejmikach, które tak opiewa:

I. Co do miejsca sejmików.

1°. Na każdy sejmik jedno miasto, a w mieście jedno miejsce do sejmikowania raz na zawsze naznaczone zostaje. 5° Na środku miejsca sejmikom przeznaczonego ma być stół i to stanowiło miejsce koła porządkowego. 6° Przygotowanie miejsca sejmikowego do porządku, w jakim odtąd sejmiki odprawiać się powinny, tudzież opatrzenie potrzeb wszelkich do koła porządkowego i elekcyj przez wota sekretne, należeć ma do komisyj wojewódzkiej lub powiatowej. Nakłady jej na to wydatek, powrócą obywatele przez dobrowolną składkę.

II. Co do czasu sejmikom wyznaczonego.

1° Sejmikom elekcyjnym poselskim i komisarzów wojewódzkich lub powiatowych termin co lat dwa dzień 18 sierpnia naznaczony.

2º. Sejmikom deputackim i gospodarskim co rok
dzień czternasty w miesiącu lutym; 3º. sejmi„
kom relacyjnym po sejmie ordynaryjnym na„
zajutrz po skończonych sejmikach deputackich
lub gospodarskich. 4º. Po każdem raz odbyciu
sejmu gotowego, jeżeli najdalej we 2 miesiące
nie będzie przypadał sejmik relacyjny, tedy
dla takich sejmików relacyjnych termin w 8
tygodni naznaczony. A gdyby termin tych sej„
mików relacyjnych miał przypadać na czas
sejmu gotowego, nowo zwołać się mającego,
natenczas z dwóch lub trzech odbytych sej„
mów gotowych mogą posłowie zdać razem re„
lacyę na najpierwszym sejmiku relacyjnym.
5º. Ile razy raz urząd elekcyjny wakować
będzie, wybór na ten urząd na najbliższym
z tych sejmików następować winien. 6º. Każdy
sejmik podług ustawy swojej w terminie sobie
naznaczonym odprawiać się będzie z mocy pra„
wa samego, choćby nawet uniwersałów nie było.

III. Co do czasu sessyj sejmikowych.

Sejmiki tak w dniu pierwszym jak i następ„
nych sessye swe o godzinie 9tej z rana zaczy„
nać mają. Przed zaczęciem sejmików o godzinie
1/2 9 we wszystkie dzwony kościołów miejsco„
wych prezydujący uderzyć każe, które dzwo„
nienie trwać ma aż do godziny 9tej, a w prze„
ciągu dzwonienia tego odprawiać się będzie
msza święta dla sejmikujących. Sessye sejmi„
kowe trwać powinny do godziny 3ciej popołu„
dniu, wyjąwszy przypadek, gdyby się jedno„
myślnie zgodzono na prędsze solwowanie.
Powinna jednak sessya i dłużej trwać jak do
godziny 3ej gdyby tego dokończenie wotowania
wymagało. Sessye nie mogą być solwowane
na dłużej jak na dzień następny; w dnie
świąteczne po odprawionem nabożeństwie
sessya zaczynać się będzie.

IV. Co do osób miejsce i głos na sejmikach
mających. Miejsce i głos na sejmikach mają
w swoim powiecie następująca szlachta: 1.

wszyscy dziedzice szlachta, jakiekolwiek z swego dziedzictwa ziemskiego lub z dóbr z tytułu pollorizakis posiadanych, podatek do skarbu rzeczypospolitej opłacający; tudzież za życia rodziców ich synowie niewydzieleni. 2º Bracia rodzeni po ojcu dziedzictwo mający, jeszcze niedzieleni. 3º zastawnicy szlachta ci tylko, którzy z swych possessyj opłacają podatku dziesiątego grosza złotych 100; 4º szlachta possessorowie dożywotni, którzy z dóbr ziemskich podatku rzeczypospolitej dziesiątego grosza opłacają złp 100; 5º szlachta w służbie wojskowej będąca, possesye w własnych ziemiach lub powiatach, prawem za dostateczne uznane mająca, w czasie pokoju urlopowani od swoich komend. Każda possessya wyż wyszczególniona uważać się ma za prawną, gdy przed rokiem nabyta i urzędownie i aktualnie posiadaną będzie.

V. Co do osób głosu na sejmikach niemających.

Głosu na sejmikach nie mają: 1º najprzód szlachta niemająca jakiej kolwiek aktualnej possessyj w prawie niniejszem wyszczególnionej. 2º szlachta na gruntach bądź królewskich, duchownych lub ziemskich, choćby prawem dziedzicznem siedząca, jeśli władzy zwierzchniej prywatnej jest podległa, lub też do opłacania czynszu, daniny albo do jakiejkolwiek prywatnej posługi z gruntu komu obowiązana; 3º szlachta grunta ordynackie choć prawem dziedzictwa posiadająca, lecz z tychże gruntów do służby prywatnej ordynackiej obowiązana; 4º szlachta dzierżawcy arendowni; 5º szlachta niemający lat 18 skończonych; wreszcie 6º crimine notati po kondemnacie lub dekrecie choćby nieostatecznym.

VI. Kto może być kandydatem do elekcyi.

Kandydatem do urzędów elekcyjnych wszelkich funkcyj być może: kto z dziedzicznych possessyj jakikolwiek do skarbu rzeczypospolitej opłaca podatek. Z wojskowych zaś szlachta w aktualnej służbie będąca, possesye

dziedziczne mająca, po wysłużeniu osobistem lat 6 w wojsku rzeczypospolitej, do funkcyi tejto posel„ skiej obierani być mogą, pod który obowiązek do wyboru nie mogą podpadać ci, którzy już funk„ cye publiczną odbyli.

VII. Nie może zaś być obranym: 1° kto nie jest obecnym na sejmiku; 2° kto nie ma skończo„ nych lat 23; 3° kto ani razu nie był na funk„ cyi publicznej albo jeszcze nie był komisarzem porządkowym lub powiatowym przez zupełnych lat dwa; 4° kto nie jest uwolniony od szkar„ tabelaku; 5° na kim w sprawie cywilnej ciąży kondemnata.

VIII. Kandydaci do elekcyi.

Chcący być obrany do funkcyi lub urzędu miał wolność albo w kancelaryi przed sejmikiem oświadczyć chęć swoją, albo przez pismo na sej„ mikach przed zagajającym. Sejmikujący jed„ nak nie byli bynajmniej krępowani zgłoszone„ mi kandydaturami lecz mogli swobodnie wy„ bierać każdego nie zgłaszających się na kandydatów.

IX. Co do porządku sejmików.

1° Dniem pierwej przed czasem sejmikom z pra„ wa oznaczonym, komendy wojska rzeczypospo„ litej ustąpić powinny z miasta sejmikom prze„ znaczonego i nie pierwej do niego powrócić, jak po skończonych sejmikach; co się nie ma ścią„ gać do miasta rezydencyi królewskiej, do fortec rzeczypospolitej jakoteż i prezydyów trybunalskich. 2° W czasie i miejscu dla sejmików oznaczonem, senatorowie, urzędnicy narodowi i miejscowi, komisarze wojewódzcy i powiatowi, ekspostowie i eksdeputaci, nakoniec obywatele rangi woj„ skowej wyższego szczebla aż do majora inclu„ sive, zasiadają w koło stołu postawionego na środku miejsca sejmikowego i tym spo„ sobem utworzą koło porządkowe. 3° Senator miejscowy pierwszy z porządku lub w niebytności senatora urzędnik pierwszy z porządku sejmik zagajać i prezydować będzie; a w niebytności urzędnika komisarz wojewódzki

lub powiatowy, także pierwszy z porządku, a gdyby i tego nie było, tedy ten przytomny, który

Eksposeł

funkcyę publiczną najpierwej odbył, a w razie nieprzytomności ekspoła pierwszy eks-deputat, a ewentualnie obywatel najstarszy wiekiem sejmik zagajać i prezydować ma. 4º. Gdyby który z tych sejmików zagajać nie chciał, lub gdyby sam był kandydatem do funkcyi lub urzędu w elekcyi będącego, natenczas pierwszy po nim z porządku według prawa sejmik zagajać ma. 5º. Po zagajeniu sejmików wezwie jednego z obywatelów do przeczytania donośnym głosem prawa niniejszego o sejmikach. 6º. Komisya wojewódzka lub powiatowa odda do rąk prezydującego księgę ziemiańską spisaną wedle przepisów osobnego na to prawa. 7º. Kancelarye oddadzą prezydującemu rejestr kandydatów do przypadającej elekcyi i jeśli się którzy z obywateli w kancelaryi na kandydatów zapisać dali; wtymże czasie obywatele, którzy będą chcieli być umieszczonymi w liczbie kandydatów, a w kancelaryi nie zapisali się, oświadczą żądanie swoje na piśmie, które prezydującemu oddadzą. 8º. Poczem prezydujący ogłosi rejestr wszystkich kandydatów.

X. Co do rugów osób koła porządkowego i kandydatów. 1º. Po odbyciu tego pierwszego obrządku, jeśli kto z sejmikujących ma objekcye do czynienia przeciw prezydującemu, lub osobom koło porządkowe składającym lub kandydatom, ma je podać na piśmie prezydującemu. 2º. Gdyby sam prezydujący był pod objekcyą, wtedy aż do czasu załatwienia onej ustąpić powinien miejsca prezydencyi pierwszemu z porządku, przeciwko któremu objekcyi nie ma. 3º. Jeżeli objekcye jakie niezałatwione zostaną, natenczas prezydujący wespół z osobami w kole porządkowem zasiadającemi, rozwiązywać będą ważność każdej z osobna objekcyi bądź to jednomyślnie, bądź większością głosów przez sekretne kreski.

XI. Elekcya marszałka sejmikowego i assessorów w Koronie i Litwie.

1° Po odbytych rugach co do osób koła porządkowego i kandydatów prezydujący (w Koronie) przystąpi niezwłocznie do elekcyi marszałka sejmikowego i 6 assessorów; 2° w wielkiem ks. litewskiem prezydujący pierwszy z porządku będzie oraz marszałkiem sejmikowym; urzędu zaś jego obowiązki będą też same, jakie prawem teraźniejszem przepisane są dla marszałka sejmikowego w Koronie; 3° marszałek sejmikowy w Litwie po odbytych rugach osób koła porządkowego i kandydatów, przystąpi niezwłocznie do elekcyi 6 assessorów; 4° marszałek sejmikowy i assessorowie w Koronie tudzież assessorowie w Litwie wybierani będą z osób w kole porządkowem zasiadających, z wyjątkiem senatorów i kandydatów. 5° Sposób elekcyi marszałka sejmikowego i assessorów w Koronie jest następujący. Na stole koła porządkowego postawione będzie naczynie, otwór z góry mające i suknem okryte; w to naczynie włoży prezydujący tyle gałek, ile będzie w kole porządkowem osób takich, których prawo wybierać pozwala na marszałka sejmikowego i assessorów. Między temi gałkami, które wszystkie jednej wielkości i kształtu być powinny, 7 gałek będzie odmiennego koloru. Prezydujący czytać będzie kolejno imiona osób koła porządkowego, według prawa spisane, a w tym czasie dziecię ciągnąć będzie gałki z wyż rzeczonego naczynia. Na każde przeczytane imię wyciągnięta gałka biała będzie nullitatis, gałka zaś odmiennego koloru pierwsza marszałka sejmowego oznaczy, inne zaś 6, sześciu assessorów tym porządkiem zasiadających, jakim gałki wyciągnione będą. 6° Ten sam sposób służyć ma i wielkiemu ks. litewskiemu co do elekcyi 6 assessorów, z tą tylko różnicą, iż prezydujący liczony nie będzie między osobami z koła porządkowego do wyboru

I w Koronie oraz assessorowie 7

na assessorów prawo mającemi. Gałek zaś odmiennego koloru ma być 6 tylko, z któ„rych pierwsza wyciągniona pierwszego assessora, innezaś 5, pięciu z kolei idących assessorów oznaczają. 7° Wybrani marszałek sejmikowy i assessorowie 6 w Litwie wykonają przysięgę przed przewodniczącym, marszałek zaś sejmi„kowy w Litwie wykona przysięgę na tęż rotę przed pierwszym w porządku po sobie. 8° Tak wybrani i przysięgli marszałek sejmikowy z assessorami w Koronie, tudzież assessorowie w Litwie odbywać mają powinności urzędowa„nia swego na wszystkich sejmikach, które w jednym terminie podług prawa przypadłe, kolejno jeden po drugim następować będą. 9°. Gdyby marszałek sejmikowy w Koronie dla słabości zdrowia lub innej jakiej przyczyny nie mógł albo nie chciał odbywać powinności prawem sobie przepisanych, wtedy pierwszy w porządku assessor miejsce jego zajmie.

XII i XIII. Sposób i porządek elekcyi przez vota secretne opuszcza się.

XIV. Co do instrukcyi. 1° W czasie odbywa„nych elekcyj prezydujący, który zagaił sejmik, z urzędnikami, którzy assessorami nie są, o„raz z tymi, którzy publiczne funkcye już od„byli, projekt instrukcyi dla posłów przygoto„wywać będą. 2° Też zebrane osoby roztrzą„sać będą propozycye od króla i straży na sej„mik przysłane, tudzież projekta we wzglę„dzie prawodawczym, oraz też desyderia wo„jewództwa, ziemi lub powiatu podane od ko„misyi wojewódzkiej lub powiatowej i obywate„lów. 3° Projekta od komisyi wojewódzkiej lub powiatowej i obywatelów podawane być mają zaraz po obraniu marszałka sejmi„kowego i assessorów w Koronie a po obraniu assessorów w Litwie przez podających pod„pisane. Na dniu następującym projektów do instrukcyi podawać już nie wolno. 4° Po skończonej elekcyi posłów, projekt in„

strukcyi na sejmiku przeczytany będzie. Gdyby na którą część instrukcyi jednomyślna nie zachodziła zgoda, marszałek sejmikowy z assessorami poda propozycyą, ogół jednej materyi obejmującą. 5º Dla odbierania wotów na propozycyą marszałek sejmikowy podzieli obywatelów na dwie strony, jedną przychylną propozycyi drugą sprzeciwiającą się, każdą z osobna stronę przeliczy za pomocą assessorów i większość ogłosi. Instrukcya sekretnemi wotami decydowaną nie będzie. 6º Na propozycye od króla i stany instrukcya dla posłów temi słowy zapisaną być ma: na punkt N. posłowie affirmative, lub jeżeli projekt przyjęty nie będzie, negative zdanie swoje na sejmie dać mają. A jeżeli będzie uznany za potrzebny dodatek jaki do którego punktu, ten w instrukcyi umieszczonym być ma przy tymże punkcie.

XV. Co do sejmików gospodarskich.

1º Na sejmiku gospodarskim obywatele sejmikujący radzić mają o potrzebach województwa, ziemi lub powiatu swego, a w uradzonym przedmiocie zlecać będą komisyi wojewódzkiej lub powiatowej przygotowanie projektów do instrukcyi. 2º Na tymże sejmiku komisya wojewódzka lub powiatowa poda obrachunek z powierzonych zawiadowaniu swojemu funduszów szczególnych, na potrzeby jedynie województwa, ziemi lub powiatu przeznaczonych.

XVI. Co do sejmików relacyjnych.

1º Na sejmiku relacyjnym posłowie uczynią relacyę o całem działaniu sejmu, najprzód co do prawodawstwa, potem co do dezyderyów województwa, ziemi lub powiatu w instrukcyi umieszczonych. 2º Na tymże sejmiku po skończonej relacyi posłowie na sejm gotowy potrzebni lub nowi obrani być mają, do czasu sejmu ordynaryjnego. 3º Posłowie nowi obierani będą: a) na miejsce posła zmarłego; b) na

1573. Pacta Henrykowe.	1576	1587.	1632.	1648.	1669	1674.	1699.
1. Za życia króla o następcy na tron mowy być nie ma.	1.		1.	1.	1.	1/a.	1/a.
2. spokój w sprawie wyznań religijnych.	2.		2.	2.	5.	3.	2.
3. odbywanie poselstw i zaciąganie wojska tylko z Radami kor.	3.						
4. wojna i pospolite ruszenie tylko za zezwoleniem sejmu.	4.						
5. opatrzenie granic rzeczypospolitej	5.						
6. król tylko wedle większości zdań Rady, a nie wedle zdania swego, obecność 4 ze 16 senatorów.	6.						
7. sejm co 2 lata 6 niedzielny i sejmiki powiatowe.	7.						
8. pieczęcie tylko koronne, żadnych sygnetów.	8.		15.	13.	25.	23.	29.
9. urzędy w całości zachowane.	9.		16.	14.	26. 27.	24. 25.	10. 11.
10. kruszce i sól do gruntów szlacheckich należą.	10.				37.	34.	65.
11. obce prawa zabronione.	11.						
12. grody i miasta tylko koronowanemu królowi.	12.						
13. korona pod 6 kluczami.	13.						
14. zezwolenie na zatrzymanie najwyższych sądów.	14.		17.				

1573.	1576.	1587.	1632.	1648.	1669.	1674.	1699.
15. nowe podatki i cła tylko na sejmie; monopole zabronione.	15.						
16. małżeństwo królewskie za przyzwoleniem Rad.	16.		14.	12.	24.		
17. dodatkowe artykuły przez posłów przyrzeczone.	17.						
1576.							
18. posiłków zagranicznych nie wprowadzać do kraju bez zezwolenia stanów.	18.		9.	8.	14.	12.	31.
19. żołnierzy najemnych nie wysyłać za granicę bez zezwolenia stanów.	19.		10.		14.	12.	31.
1587.							
20. przymierze i sukcesya tronu następców w Szwecyi i Polsce.		1.					
21. Inflanty szwedzkie mają być do Polski przyłączone.		2.					
22. flotę własnym kosztem ustanowi.		3.	24.	22.			
23. przyrządy wojenne i armaty na wojnę ze Szwecyi.		4.					
24. dług przez Zygm. Aug. zaciągnięty daruje.		5.					
25. zdobyte na Moskwie armaty od Wendan da rzeczypospolitej.		6.					
26. 5 grodów pogranicznych swoim kosztem zbuduje i urządzi.		7.				21.	
27. nie będzie trzymał cudzoziemców na dworze.		8.	12.	10.	21. 22.		

	1587.	1587	1632.	1648.	1669.	1674.	1699.
28.	straż osoby swej i nadania tylko Polakom przyrodzonym.	9.					
29.	staranie o zaspokojenie żołdu	10.					
30.	konfederacyę w sprawie dysydentów utrzymać w swej mocy.	11.					
31.	długi zaległe zaspokoić.	12.	23.	21.	33.		
32.	prawa, przywileje i wolności utrzymać w swej mocy.	13.	28.	25.	43.	40.	
	1632.						
33.	uspokojenie ludzi religii greckiej.		3.	3.	6.	4.	4.
34.	aparat wojenny i druga kwarta.		4.	4.	11.	9.	
35.	pacta et foedera utrzymać, amissa recuperare.		5.	5.	12.	10/a.	14.
36.	z Moskwą traktaty.		6.	6.		10/b.	
37.	jurament. fidelitatis królewiców.		7.				
38.	monety nie bić.		8.	7.	13.	11.	15. 16.
39.	municya zamku Kamieńca		11.	9.	22.	21	
40.	utrzymywanie dworu król.		13.	11.	23.	22	
41.	ekonomij nie przyczyniać.		18.	16.	30.	28.	39–44.
42.	incompatibilia.		19.	17.			13.
43.	wakancye w 6 niedziel rozdawać.		20.	18.	31.	29.	7. 12.
44.	porządek wojskowy		21.	19.	32.	20.	30.

1632.	1632	1648.	1669.	1674.	1699.
45. zwrot klejnotów do skarbca	22.	20.			
46. opuszczenie poradlnego i podymnego.	25.				
47. ekszorbitancye przywrócić	26.	23.	41. 42.		
48. sumy zapisane daryje. **1648.**	27.				
49. sumy neapolitańskie		24.			
50. zrzeczenie się bliższości do tronu. **1669.**			2.	1/b.	1/b.
51. król rel. katolickiej			3.	2.	49. 59/60
52. zrzeczenie się abdykacyi.			4.		
53. sprawa dyecezyi chełmskiej			7.	5.	
54. pacta conventa i przysięga kr. Mci na sejmie			8.	6.	5.
55. iustitia distributiva			9.	7.	6.
56. królowa in negotia status nie			10.	8.	9.
57. pułki królewskie nie (gwardie)			14.		23
58. zaciąg wojska nikomu nie			15.		32.
59. posłowie w legacyach			16.	13.	17.
60. cudzoziemskie indygienaty			17.	14.	18.
61. klejnoty rzeczypospolitej			18.	15.	19.
62. incompatibilia bliżej określone			19.	16.	8/a
63. sądy sejmowe zadworne			20. 28.	17. 26.	36. 37. 38.

		1669.	1674.	1699.
64. prowizya królewska (	21.			
65. uspokojenie Ukrainy		29.	27.	
66. disciplina militaris		34.	30. 31.	33-35
67. sól suchedniowa		35.	32.	63, 64,
68. eliberacya Ibrahima (Buck)		36.	33.	45, 46
69. prawa województw i ziem		38.	35.	79
70. iura maiestatis		39.	36.	71.
71. krewni królewscy		40.	37.	25-28.
72. exorbitancye		41. 42.	39.	70/80
73. prow. król. Eleonory 1674.			18.	
74. wykupienie klejnotów			19.	
75. jurysdykcya dóbr pryw. król.			38.	47.
76. tytuły zagraniczne 1699.				1/6
77. rozdawanie dygnitarstw				3.
78. incompat. starostwa				8/6
79. depositoria mercium				48.
80. rozposp. granice zwiar.				50
81. 10 milionów aur. mon.				57. 62.
82. odebranie Kamieńca, Podola, Ukrainy &				61 { 52 53.
83. przyłączenie i nabycie prow.				55.
84. 6000 wojska				54.
85. poprawa monety				56
86. szkoła rycerska				57 58
87. fortece wszystkie				66.
88. ekonom. krak. Boch. Wiel. Olkuska.				67.

	1699.
89. kom. gran. mazow. pruska	68.
90. korekwacya praw	69.
91. iura patronatus	72/73
92. kozacy	74/75
93. Tatarzy	76
94. porteca Lwów i Krakow	77
95. o żydach	78.